ŻYCIE
JEZUSA CHRYSTUSA

przez

SAINT-REAŁA

w

Języku Francuzkim

napiſane



WYDRUKOWANE
w SUPRAŚLU

Roku 1782.

PRZEDMOWA AUKTORA

Aż nad to iest rzeczą prawdziwą, iż większa część ludzi światowych, nie czytuią Ewangelii iak by tego żądać potrzeba. Wytworność wieku w pismach nayszczególnieyszą iest tego przyczyną. Chcą żeby wiele rzeczy były zamknięte w krótkich słowach. Niecierpią naymniey powtarzań, wszędy pretenduią łatwości porządku y związku, a nie uważaią, że pisząc rzeczy wielkie, dziwne, Boskie, iakiemi są czyny y słowa Pana naszego JEZUSA Chrystusa, pisząc ie mówię z Originału, iak pisali Ewangelistowie, napełniaią umysł y serce, porywaią nas w podziwienie y radość, nieznaią ani sztuki

ami prawideł żadnych. Duch Boży niestosuie się bynaymniey do nikczemnych, uwag Synòw światowych.

Może też być y ta przyczyna, dla ktòrey mało kto czyta Ewangelie, że wielu iest Ewangelistòw. Rzadko kto ma cierpliwość czytać czterech Auktorów iedneyże Historyi, a nieumieiąc uczynić wyboru, wiele osòb żadnego nie czyta.

Naylepsze przekładania ktòre pokazały się za czasòw naszych, niesprawiły tyle pożytku, ile były sprawić powinny. Nie mało iest mieysc zawieraiących wysokie taiemnice, ktòrych trudno wyrazić do zrozumienia w tłumaczeniu zwyczaynym, a ięzyk nasz od Hebrayskiego y Syryiskiego, ktòremi Syn Boży mòwił, tak

***) ✝ (***

iest rożny, że częstokroć niepodobna wyrazić sens prawdziwy w całey iego rościągłości y mocy, chcąc wytłumaczyć słowo do słowa, co iak nayściśley Tłumacze zachować obowiązani.

Prawda, że gdy trzey Ewangelistowie pisali ięzykiem tak wielkie podobieństwo do naszego maiącym; zdaie się, że nie powinno by tłumaczenie ich być trudnieysze, iako y innszych w tymże ięzyku Auktorow, chociażby to tłumaczenie było co do słowa. Wszelako dosyć tylko przeczytać Ewangelistow Greckich, a łatwo zobaczyć można, iż oni używszy wiele niezwyczaynych wyrazow, częstokroć tylko przy odziali sposoby mowienia Hebrayskiego i Syryskiego w Grzeckie słowa. Tak dalece, iż czasem,

osobliwie w S. Janie, powiedzieć by można, że to iest tłumaczenie z Hebrayskiego lub Syryiskiego na Grecki ięzyk. Z tąd pochodzi, że nasze tłumaczenia naylepsze wiele zarywaią Hebrayskich y Syryiskich wyrazów, co rzadko dobry sprawuie skutek, y przeszkadza, że nie mogą mieć zawsze przyiemności y iasności przyzwoitey nayprzednieyszey ze wszystkich Hystoryi.

Dla tych uwag broniono czasem tłumaczyć Ewangelią na narodowe ięzyki a pozwalano raczey innych dzieł, czyny y słowa Pana Naszego JEZUSA Chrystusa lubo nierównie z mnieyszą dokładnością opisuiących. Anawet w takowych Książkach cierpiano wiele wolności, którey odmówiono tłumaczom, ponieważ ci pretenduią,

żeby ich tłumaczenia za ſam text uchodziły, y wielką miały powagę, a zaś inne dzieła będąc iako wykładania lub ſkracania Ewangelii, ſą tylką nauką proſtą, powagi żadney nie maiącą.

Z takowych tedy kśiążek żadney niema ktòraby do iſtotnie wziętego tłumaczenia bliżſzą była, nad tę, ponieważ iey Auktor w ten czas tylko pozwolił ſobie nie co ſię od ſłòw oddalić, gdy tego konieczną widział potrzebę.

Wreſzcie nieinny òn miał zamiar, iak tylko dać poznać JEZUSA Chryſtuſa tym, ktòrzy nieczytaią Ewangelii, y do czytania iey ich zachęcić, piſząc tę hyſtoryą cudowną ſpoſobem do ich ſłabego poięcia przyſtoſowanym. Na ten koniec ſądził być powin-

.) + (.

nością swoią, pisać ią podług wszystkich nayściśleyszych prawideł hystoryi: odrzucił wszelkie ozdoby, prócz tych tylko, które wynikaią z samey istoty rzeczy, uznawał na koniec, że dosyć mu było to, co o JEZUSIE Chrystusie mamy pewnego ze czterech Ewangelistów, w krótkości tylko wyrazić, żeby dać iego wyobrażenie nawet nayciéleśnieyszym ludziom, wysokie, miłe, Boskie, słowem wyobrażenie prawdziwe.

Nic bardziey niepodoba się umysłom ludzkim, iak widzieć rzeczy, które się im pokazuią otwarte, y obnażone z tych zasłon, któremi ie interess, stronność, uprzedzenie, y fałszywa gorliwość zawsze przyodziewa. A iako nigdy niebyło hystoryi któraby w tak doskonałey prostocie

pisać było można iak, hystoryą życia Jezusa Chrystusa dla własney iey wielkości, tak Auktor rozumiał że od stąpiwszy cożkolwiek tey prostoty, zbyt by ią wiele uszkodził.

Takie iego były zamysły, a przekonany o pożytku, ktòry by zapewnie wyniknął, gdy by te zamysły iego zostały należycie uskutecznione, ma swoią pracę za dobrze podiętą, ieśli stanie się komu pobudką do przedsięwzięcia tegoż samego dzieła, ktoby miał wszelkie własności, to dzieło do kładnie napisać. Co doniego, aniby się kiedy odważył nawet o tym pomyślić, gdyby nadziei niemiał, że łaska Boska do tey materyi przywiązana, podniesie myśl iego do iey wysokości, y tam go do prowadzi, dokąd

nie miałby zuchwałości piąć ſię przez właśne ſwoie śiły.

A iako nawet ci Ewangeliſtowie, ktòrzy piſali poźniey, opuścili nie ktòre rzeczy wſpomniane od innych, Auktor oſądził, iż mu także wolno było niebrać, przynaymniey z ſłòw JEZUSA Chryſtuſa, tylko te, ktòre doſkonale kòżdy może rozumieć, a trudnieyſze Kaznodzieiom y uczeńſzym mężòm do wykładania zoſtawić. Można atoli być pewnym, że nic niepowiedział JEZUS Chryſtus w całey Ewangelii ſwoiey, czego by treść w ſwey iſtocie nie była na iakim mieyſcu tey hyſtoryi zawarta.

Co do porządku w układaniu zdarzeń tę hyſtoryą ſkładaiących, należy z wielką uśilnością uważać wſzyſtko to, co otym napi-

ſano było. Ale gdzie ten porządek ieſt wątpliwy, nic go nie mogło nakłonic, aby zapewny y niewątpliwy uznał. Przeto w takich okolicznościach, zachował ten porządek, ktòry ſię zdawał naturalnieyſzy y podobnieyſzy do prawdy, ile dozbudowania bardziey ſłużący.

W wymowić zaś, widzieć można, że ſię uśilnie ſtarał naśladować wſpaniałey proſtoty wymowy Ewangeliſtòw, mianowićie w opiſywaniu zdarzeń. Ale gdy było potrzeba wyrazić mòwiącego JEZUSA Chryſtuſa, uważał, że lubo powiękſzey części rozmowy iego, aż nadto ſą przez tłumaczenia oſłabione, tak iednak ieſzcze ſą wo ſykie y wſpaniałe, że zaledwie co znaleść można podobnego w tym wſzyſtkim, cokol-

wiek nayiwyśmienitszego starożytność Pogańska wydała. Z tąd łatwo osądzić, że y wszystko rownie by się nam zdało być pięknym, gdybyśmy właściwe mieli słowa, y wyrazy, y tak dobrze rozumieli ięzyk, ktorym on mowił, iak rozumiemy nasz własny, a za tym wierne słow iego przetłumaczenie na tym zawisło, żeby ie, wyrazić wszystkie, ile tylko być może, bez naruszenia sensu, z tą samą wspaniałością, żywością, mocą, y tą poruszaiącą y zadziwiaiącą przyiemnością, ktora na tylu ieszcze mieyscach pokazuie się, y zawsze by się bez wątpienia wydawała. Y w rzeczy samey co za podobieństwo, ażeby Mądrość sama tłumaczyć się miała sposobem nikczemnym y podłym, żeby słowo w Osobie niebyło wymowne?

APROBATA DOKTOROW.

Zròwnym uſzanowaniem y pociechą czytaliśmy to wyborne dzieło *Zyćia Pana Naſzego JEZUSA Chryſtuſa* Porządek Rozmòw, y przyiemność wyrazòw pohodzą od Auktora, ale treść rzeczy nie ieſt od niego: ieſt to ſzczere Dzieło S. Ducha co go nieſkończenie zaleca we wſzyſtkich iego częściach, y czyni Godnym powſzechnego y Głębokiego czczenia. Nic w ſobie niezawiera tylko to, co Swięte wyroki uczą nas. O życiu Czynach y Naucę, tego Boſkiego Odkupiciela wſzyſtkich ludzi. Jaſność, ſpoſòb pobożny, gròntowny, wyborny, przyiemny, iakim ieſt napiſane, zachęcą doczytania kòżdego, choć by kto niewiem iakie miał zatrudnienia y zabawy. Takie ieſt zaświadczenie, ktòre dać ſądziemy być obowiązkiem naſzym. w Paryżu Dnia 12. Stycznia Roku 1678.

LE FEVRE
J. BASSET
CHANDOISEL.

FERIUER *Wielki Arbhi Diakon y Kanonik d' Auxerre.*

T. BOUTHILLIER *de Gavigni.* DURIEUX.

.) † (*.*

JNNA APPROBATA.

Żądać by potrzeba, żeby Chrześcianie dla nauczenia się *Życia JEZUSA Chrystusa* niemieli inney xiążki prócz tey, ktorą tym końcem podyktował sam Duch Swięty. To iest iego S. Ewangelią. Ale że niektórzy obawiaią się ażeby Swiatło Prawdy nie zaćmiło ich ieśliby się iey przypatrowali z blizka, przeto iuż dla swey własney słabości, iuż dla większego uszanowania wolą iey Obraz uważać w zwierciadłach, które im przed oczy dowcip ludzi wystawiać usiłuie. To iest co sobie Auktor zamierzył w tym Dziele, w którym nic więcey iak tylko przywdziawszy słowa swoie rozmowy y prawdy. Ze zrzodła wyczerpnione pokazuie nam iak w zwierciedle Obraz Wcielonego Syna Boskiego. A lubo ten Obraz iest kopią tylko, atoli nam wiernie wyobraża całe iego życie, czyny, cnoty y znacznieysze nauki tak, iak w Ewangelii znayduią. To nawet co iest od samego Auktora, nie-

) † (

ſłuży iak tylko do ozdobienia iego malowidła, z przyczyny ſtarania ktore miał w ſtoſowaniu ſię względem zgodnośći porządku czaſu y w połączeniu rzeczy, ktore w czterech Ewan geliſtach zdaią ſię być porozłączane, żeby ie przeto ucynił do zrozumienia łatwieyſze y czytelnikom milſze, ktòrzy podług naſzego zdania zadney ſkazy błędu nieznayduią wtym Obrazie, ale wſzyſtko z piſmem z podaniem y rozumienie kośćoła katolickiego zgodne. w Paryżu Dnia 19. Marca. 1678.

Cassebras *Arhi-Przeżbiter Paryſki. Pleban S. Magdaleny.*
Petitite Pied. *Pleban S. Marcyaliſa* De la Geneste
Ph. du Bois N. Le Noir.

JNNA APPROBATA

Auktor dzieła tego, zdaniem naſzym, zupełnie tego dokazał, co ſobie, iak ſię oświadcza w przedmowie ſwo-

) + (

iey, zamierzył. Piękną on uczynił kopią, Wielkiego y cudnego Oryginału. Wyrazy iego łatwe, bez uięcia naymniey maieſtatu rzeczy, porządek naturalny, związki ſczęśliwe. A iako to ieſt lekarſtwo, ktòre òn przygotował przeciw nieſmakowi do rzeczy świętych, co ieſt nayniebeſpiecznieyſzą wieku naſzego choroba, tak ſpodziewamy ſię wielkich ſkutkòw po tych przyiemnościach, ktòremi upiękrzył naczynie, w ktòrym to lekarſtwo podaie. Można pić z niego bez żadney boiaźni zbawienne wody niebieſkey nauki JEZUSA Chryſtuſa, ponieważ w gròncie ſwoim nic nie zawiera, tylko iego Boſkie uſtawy, nic w wyrazach, tylko, co ieſt zgodne z zdaniem kościoła. To ieſt świadectwo, ktòre mu dać obowiąſkiem naſzym być ſądziemy. W Paryżu Dnia 24 Marca 1678. Roku.

DU Misnil. BIORD.

ŻYCIA
JEZUSA CHRYSTUSA
XIĘGA PIERWSZA

Za Panowania Augusta, gdy Herod wielki (*a*) krolował w Jerozolimie, (a) był w Judzkiey ziemi Kapłan imieniem Zacharyasz, który z

A   Elżbie-

PRZYWODY

(*a*) *In diebus Herodis Regis Judæ.* Luc: 1

OBIASNIENIA.

(a) Herod mąż ów Maryanny w Rzymskiey Historyi przez to sławny, że będąc w przód szczegulnieyszym z przyiacioł Antoniego, potrafił ziednać sobie względy Augusta.

Elżbietą żoną swoią przykładnie prowadził życie (*b*) ale potomstwa niemiał, ani go mieć spodziewał się, będąc oboie w bardzo iuż podeszłym wieku. Pewnego czasu, gdy Zacharyasz w Kościele Jerozolimskim czynił ofiarę Kadzidła, (b) uyrzał z boiaźnią Anioła stoiącego po prawey stronie Ołtarza, ale go natychmiast uspokoił òw Duch błogosławiony, opowiadaiąc, że żona iego porodzi na świat Syna, ktòremu zaraz y Imię nadał, że w następuiącym czasie

cała

PRZYWODY

(*b*) *Incedentes in omnibus mandatis, & iustificationibus sine querella.*

OBIASNIENIA

(b) Była to iedna z tych ofiar, ktòrą z Kapłanòw ieden tygodniowo pilnuiący Nabożeństwa, rano y w wieczòr w Kościele czynić był powinien. ....

cała ziemia dzielić się będzie z niemi radością wynikaiącą (c) z narodzenia tego; że to dziecię wprzòd ieszcze, niźli się narodzi, zostanie napełnione Duchem Bożym, że wielką część narodu swego przyprowadzi do poznania Pana, ktòrego poprzedzi iak drugi Eliasz; (c) dla przygoto-

PRZYWODY

(c) *Erit gaudium tibi & exultatio, & multi in nativitate eius gaudebunt.*

OBIASNIENIA

(c) Malachiasz przepowiedział w ostatnim Rozdziele, iż Eliasz żywy nawozie ognistym ku Niebu wźięty za czasów Kròla Achaba, ma powròcić na ziemię, aby poprzednikiem był przyiścia Messyasza. Lecz Pismo S. mòwi o przyiściu iego ostatnim przy dokączeniu świata, nie zaś o tym pierwszym, ktòrego Syn Zacharyasza usty Anielskiemi poròwnany Eliaszowi został Poprzednikiem Chrystusa. *Poszlę wam*, mòwi Malachiasz, Proroka Eliasza wprzòd, niż przyidzie Pański dzień

wania mu doſkonałego ludu, (*d*) że nakoniec wielkim będzie przed ſamym Bogiem, przed ktòrym, cokolwiek

PRZYWODY

(*d*) *Jn spiritu Eliæ parate, Domino plebem. perfectam*

OBIASNIENIA

wielki y ſtraſzny. *Ecce Ego mittam Eliam Prophetam antequam veniat dies magnus & horribilis.* Dwa te Meſsyaſza przyiścia, bardzo odmiennemi ſą opiſane charakterami. Jedne ieſt w ſtanie nędzy, ubòſtwa y podłości pozorney, a te ieſt pierwſze, iuż dopełnione w ſkutku. Drugie maiące być pełne Maieſtatu, mocy, y nieograniczoney władzy, ale będzie oſtateczne w dzień Sądu. Żydzi bez fundamentu za takowe chcą mieć pierwſze, albo iedne tylko przyznawać, y ta ieſt ſzczegulna błędu ich przyczyna przeſzkadzaiąca im uznać za Meſsyaſza Jezuſa Chryſtuſa, że nie znayduią w nim znakòw doczeſney wielkości, y Maieſtatu przyznanych mu przez Prorokòw, ktòre ſą zoſtawione do powtòrnego oſtatniego przyiścia, iako ſam Chryſtus potyle kroć razy ogłośił.

cokolwiek zdaie się być naywię-
kszego, niczym iest. Zadziwiony
tym przepowiedzeniem Zachary-
asz, spytał Anioła, iak temu wie-
rzyć można, kiedy y sam, y żona,
oboie zbyt sędziwi? Anioł powie-
dziawszy, że się nazywa Gabryel,
y przełożywszy Poselstwo swo-
ie rzekł, na ukaranie niedowiar-
stwa twego, nie będziesz mògł
pòty mòwić, aż się to przepo-
wiedzenie wypełni. Tymczasem
lud w kościele (d) czyniący mo-
dlitwy, czekaiąc końca ofiary,
dziwił się tak długiemu Zachary-
asza bawieniu się u Ołtarza (e)
Lecz

PRZYWODY

(e) *Mirabantur quod retardaret ipse in Tem plo.* Luc: 1, 22.

OBIASNIENIA

(d) Kościoł Jerozolimski miał dwa przy-
siąki. Osoby narodòw obcych do pierw-
szego tylko wchodzić mogli. Zydzi zaś

Lecz gdy wyszedłszy, przez migi zaczął się tłumaczyć, (*f*) domyślano się, że coś nadzwyczaynego widzieć muśiał, kiedy utracił mowę. (*g*) Wkrótce potym gdy skączył czas urzędu (*h*) żona iego została wciąży. Ale przez całe pięć mieśięcy nic o tym nikomu niemówiąc, cieszyła się

PRZYWODY

(*f*) *Ipse erat innuens illis.*
(*g*) *Cognoverunt, quod visionem vidisset.*
(*h*) *Ut impleti sunt dies, officii eius.*

OBIASNIENIA

nawet niemogli wniyść daley, iak do drugiego. Y otym to drugim przyśiąku ma się rozumieć zawsze, kiedy się mówić będzie w tey Historyi przeciągu, że się co przytrafiło w Kościele, ponieważ y te dwa przedziały, czyli przyśiąki Kościołem nazywano. Wtym tedy drugim przedziele lud czynił modlitwy w ów czas, kiedy Kapłani wewnątrz Kościoła sprawowali ofiary.

ła się w skrytości oddawaniem dzięk Panu za to, że ią wyprowadził z obelgi, którą podług mniemania u żydów sprawowała bezdzietność. (e) Po nieiakim czasie, tenże sam Anioł posłany był do Panny nazwaney Maryi, Jozefowi Domu Dawidowego Potomkowi zaślubioney, w Mieście Galileyskim Nazaret zwanym mieszkaiącey. *Witam cię* rzekł, *o pełna łaski! Pan z tobą.* Tyś iest *nayszczęśliwsza ze wszystkich Niewiast.* A widząc ią pomięszaną y myślącą, co by te słowa miały znaczyć? *Uspokoy się*, mówił, *Maryo, znalazłaś łaskę przed Bogiem, Porodzisz Syna, który będzie nazwany Synem*

OBIASNIENIA

(e) Zdwòch przyczyn. Pierwsza, że Bòg między innemi błogosławieństwy, przy

nem Naywyższego. Pan da mu Tron Oyca iego Dawida, a Krolewstwa iego niebędzie końca (*i*) *Ale*, rzekła Marya, *to co mi powiadasz, iak się stać może? ia postanowiłam nieznać męża.* (*k*) *Duch Boży* odpowiedział Anioł (f) *to sprawi w tobie, y przeto Syn twòy będzie nazwany Synem Bożym, a dla przeświadczenia cię, że u Boga nic niema niepo-*

PRZYWODY

(*i*) *Regni eius non erit finis.*
(*k*) *Virum non cognosco.*

OBIASNIENIA

obiecał im płodność. Wnoszono zatym, że Niewiasta niepłodna muśiała przez grzech iaki Błogosławieństwa tego stać się niegodną. Druga, że oczekuiąc pożądanego przyiścia Messyasza, każda niewiasta podchlebiała sobie, że się z niey może narodzić.

(f) Ten to sam Anioł, ktòry się ukazał Danielowi dla odkrycia mu czasu, ktòrego miał się narodzić Messyasz.

niepodobnego, wiedz, że y Elżbieta krewna twoia lubo ſędziwa y niepłodna, iuż ſześć mieśięcy, iak w ciąży zoſtaie. Otòż ieſtem ſłużebnica Pana, odpowiedziała Marya, *niech mi ſię ſtanie podług ſłowa twego.*

Zaraz potym niecierpliwą będąc (*l*) dowiedzenia ſię tego, co Anioł o iey krewney powiedział, idzie w gòry Judzkie, gdzie Elżbieta miała mieſzkanie ſwoie. Cotylko ſię zaczęły witać z ſobą, natychmiaſt uczuła Elżbieta, że na głos Maryi dziecię w iey wnętrznościach miotać ſię poczęło, y wſtąpił w nią Duch Boży. (*m*) *Oiak Błogoſławiona ieſteś*

PRZYWODY

(*l*) *Cum feſtinatione.*

(*m*) *Exultavit infans in utero eius & repleta eſt Spiritu Sancto.*

ieſt! rzekła do Maryi, *O iak Bło goſławiony ieſt ten Owoc, ktòry w ſwoim żywocie noſiſz! zkądże ta dla mnie ſzczęśliwość, że Matka Pana moiego przychodzi do mnie?* Wtedy przyznała Marya, że Wſzechmocny sprawił w niey wielkie rzeczy, (*n*) ktòrych uznawała śiebie być niegodną, że Bòg na koniec wypełnił obietnicę, ktòrą był ich Oycòm uczynił, a po kilku mieśięcznym zabawieniu ſię w tey gościnie, powròciła do Domu ſwego do Nazaret.

Gdy Elżbieta powiła Syna, wſzyſcy krewni, y ſąśiedzi zgromadzeni dla wſpòlnego z nią ćieſzenia ſię, chcieli dzięcieńciu dać Imię Oycowſkie. Lecz Elżbieta

ta

PRZYWODY

(*n*) *Fecit mihi magna, qui potens eſt.*

ta nazwała go Janem (g) ktòre to Imię było przepowiedziane od Anioła. Aże nikt w ich rodzie niemiał takiego Imienia (o) radzono się samego Zacharyasza, ktòry ieszcze niemogąc mòwić, napisał na Tablicy (p) aby go Janem nazwano. Natychmiast mowa mu się wròciła, y zaczął głośno uwielbiać Pana, a wszyscy przytomni tym cudem zadziwieni, wzaiem się pytali, coby otym dziecieńciu rozumieć

mieli

PRZYWODY

(o) *Nemo est in cognatione tua, qui vocetur hoc nomine.*

(p) *Postulans pugillarem scripsit.*

OBIASNIENIA

(g) Jan znaczy w Hebrayskim ięzyku miłośierdzie BOGA, co bardzo służy dziecieńciu temu, ktòrego narodzenie początkiem iest dopełnienia obietnic Boskich. Jmiona w Hebrayskim narodzie zawsze prawie coś znaczą.

mieli. (*q*) Oyciec Duchem Bożym napełniony, oznaymił o iego przyszłym urzędzie podług przepowiedzenia Anioła. A tak Jan większy co raz wzrost biorąc co do Ducha, niż co do ciała, w dziecinnym zaraz wieku oddalił się na pustynią, gdzie żył aż do czasu, ktòrego miał się ukazać światu. (*r*)

Tym czasem Jòzef oblubieniec w ròwnym iak y ona zostaiąc Panieństwie (*s*) (h) postrze-

---

PRZYWODY

(*q*) *Quis putas puer iste erit?*
(*r*) *Usque in diem ostensionis suæ.*
(*s*) *Antequam convenirent.*

OBIASNIENIA

(h) Swięty Heronim. S. Augustyn y wszyscy ponich następuiący Oycowie Łacińscy byli tego zdania, że S. Jozef zaślubiaiąc Maryą nie był w stanie wdowim,

ſtrzegłſzy ią w ciąży, umyślił potaiemnie ią opuścić (*t*) niechcąc przez rozwòd uczynić iey nieſławy, (*u*) aniteż dłużey z nią mieſzkać. Lecz Anioł pokazaw-

PRZYWODY

(*t*) *Voluit ocultè eam dimittere.*

(*u*) *Cum nollet eam traducere.*

OBIASNIENIA

iak niektòrzy z Oycòw Greckich mniemali. Piòtr Damian utrzymuie nawet, iż cały Kościòł powſzechnie trzyma o Panieńſtwie Jozefa. To pewna, że rozumienie o mniemanym iego ſtanie wdowim, zaſadzało ſię ſzczegulnie na grubey niewiadomości Arcy-powſzechnego hebraizmu, ktòrego wykład znayduie ſię niżey w obiaśnieniu. Jeżeli więc Jozef niebył wdowcem, a był ſpawiedliwym, iak mu to przyświadcza Ewangelia, niemożna o iego Panieńſtwie powątpiewać. Ten przydatek do Piſma S. naywolnieyſzy w tym całym dziele. Ani by go Autor był umieścił, gdyby przyſtoynie, a iaſno mogł był wyrazić S. Mateuſza wyraz. *Antequam convenirent.*

kazawszy mu się we śnie (i) wyprowadził go z błędu tego, opowiadaiąc iakim sposobem Marya poczęła według owych sławnych obietnic Pańskich, że Panna miała porodzić Syna, przydał, iż dziecię w iey wnętrznościach zostaiące, powinno być nazwane Imieniem, któreby w ięzyku narodowym znaczyło *Zbawiciela*. Ponieważ narod od wszelkich nieprawości przezeń miał być uwolniony.

Kiedy Marya iuż zostawała blisko rodzenia, wyszedł od Augusta Cesarza nakaz zalecaiący dokładne spisanie wszystkich Pań

stwa

OBIASNIENIA

(i) Te Boskie sny, ktòrych tak wiele przykładòw znayduiemy w Pismie, ieśli pogańskim Autoròm wierzyć mamy, składali u żydòw część Religji. Między inne-

ſtwa iego mieſzkańców (*w*)
(k) Posłuſzni Ceſarſkiemu Roz-
kazowi

PRZYWODY

(*w*) *Exiit Edictum a Cesare Auguſto* Lucæ. 2do.

OBIASNIENIA

mi Strabon Kapadoceńſki wſpòł-czaſownik Zbawiciela naſzego wpatruiąc ſię w ſzczegulnieyſze Teologji Moyżeſzowey myśli tak piſze. *Ktòrzy czyſto y ſprawiedliwie żyią, zachęcaią ſię do tego przez ſny pożyteczne, lecz nigdy niekorzyſtaią z ſnòw, ktòrzy żyią inaczey.* w Rozdziele o Ziemi żydowſkiey.

(k) Autorowie Pogańſcy, wiele takowych liczą nakazòw za Auguſta, Dyon Niceńſki w Księdze śiedmnaſtey Hiſtoryi ſwoiey dokładnie piſze, o iednym, po ktòrym w kròtce naſtąpiła śmierć tego Ceſarza. Ten ieſt zapewnie drugi, ponieważ S. Łukaſz òw nazywa pierwſzym. Wielkie podobieńſtwo, że tenże Dyon y o pierwſzym piſał, ale przypadkiem ta część Hiſtoryi iego zaginęła, to ieſt od roku założenia Rzymu 747. aż do Roku 751. a nakaz o ktò-

kazowi Jozef y Marya, muśieli iść w ziemię Judzką do Miasta Dawidowego Betleem, ponieważ oboie pochodzili zpokolenia Dawida. Podczas owego tam
ziazdu,

OBIASNIENIA

rym mowiemy właśnie w 751. lub 52. Roku wypadł. Tym czasem lubo ten Dzieiopis niedoskonały, sam òn atoli tylko ieden, poktòrym dostały się roczne dzieie panowania Augusta Cesarza. Suidas z ktòregoś Pogańskiego Autora daleko od śiebie dawnieyszego, mòwi. *Ze ten Monarcha obrawszy dwadzieścia osob znakomitey cnoty, do wszystkich posłał Prowincyi, aby powszechne y dokładne uczynili spisanie tak poddanych iako y Dòbr wszystkich Państwa iego.* Na drugim mieyscu także mòwi. *Ze raz August chiał się dowiedzieć, iak wiele w Państwach swoich mieszkańcòw pośiadał.* Czyn ten w pierwszych Kościoła wiekach muśiał być bardzo znany. Kiedy S. Justyn Męczennik, y Tertulian dla usprawiedliwienia czasu narodzenia Chrystusowego, śmiało od syłaią Pogan do Regestrów Państwa Rzymskie opisuiących, ktòre w Rzymie w Ar-

ziazdu, znalezli tak napełnio-
ne domy, że Marya porodzi-
wszy Syna, musiała, niemaiąc
innego mieysca, złożyć go w
żłobie staiennym. Pasterże pod
B ten

OBIASNIENIA.

chiwach chowano. *Jako* mówi S. Justyn w Apologii drugiey do samychże Cesarzów pisaney. *Dowiedzieć się możecie z Regestrów policzenia wszystkich osób w Królewstwie Judzkim spisanych pod Kwirynem za pierwszego Przełożonego do tey roboty od poprzedników waszych obranym, y posłanym.* a Tertulian otym popisie pod *Augustem uczynionym, który, iako nayprawdziwsze Narodzenia Chrystusowego świadectwo, strzegą Archiwa Rzymskiego Państwa.* De censu Augusti, quem testem fidelissimum Dominicæ Nativitatis Romana Archiva custodiunt. W. Księdze 4. przeciw Marcyanowi w Rozdziale 7. A na innym mieyscu mówi tenże: *Jako wyczytać można Maryę Matkę Chrystusową z Regestrów, które chowaią w Rzymie.* Sicut apud Romanos descripta est Maria ex qua nascitur Christus. S. Chryzostom zaświadcza,

ten czas czyniący ſtraż nocną trzody nie zbyt daleko od owey ſtayni będącey, uyrzeli Anioła. Zrazu przez niezwyczayną świa tłość, ktòrą ich ogarnął, wielką boiaźnią przeraził, ale natychmiaſt uſpokoił ich, opowiadaiąc nowinę, dla ktòrey te cuda działy ſię; powiedział im także po iakich znakach poznać mogą Narodzonego Zbawiciela. A w tym momencie wieloliczne Anielſkiego piena uſłyſzeli odgłoſy

---

OBIASNIENIA

że też Regeſtra widziano ieſzcze za iego czaſòw. Ani zaś Cels, ni Porfiry, ni odſtępca Julian, ktòrzy nic nie opuścili na wywròcenie prawdy Hiſtoryi Ewangeliczney, nigdy niebili na ten wielkiey wagi czyn, ktòrzy na dowodzenie fałſzu nie zwyciężonych użyliby byli zarżutòw, gdyby nie był naymnieyſzey niepodpadaiący wątpliwośći.

głoſy nocące Chwałę Boſką w niebioſach, y pokoy ludziom na ziemi udzielony. (x) Skoro te zakączyły ſię pienia, zaraz Paſterże udali ſię w drogę dla zobaczenia opowiedzianego ſobie cudu, ktòrego prawdę rozgłośili potym z wielkim zadziwieniem wſzytkich o niey ſłyſzących. Marya zaś niczym ſię bardziey nie cieſzyła, iako pilnym tych wſzyſtkich rzeczy w ſwoiey pamięći zachowaniem, y taiemnym w gròncie ſwego ſerca onych roſtrząſaniem. (y)

PRZYWODY

(x) *Subito facta eſt cum Angelo multitudo militiæ cæleſtis, laudantium &* Lucæ 2. v. 13.

(y) *Conſervabat omnia verba hæc conferens in corde suo.*

kiedy przepiſywało Prawo, ażeby dziecię obrzezano (l) nazwano go Imieniem JEZUS, ktòre to Imię przez Anioła Opowiedziane było Jozefowi. A gdy ſię ſpełnił czas oczyſzczenia Maryi podług przepiſu tegoż Prawa, (m) poſzli do Jeruzalem ofiarować Panu, JEZUSA, iako był zwyczay ofiarowania wſzyſtkich pierworodnych

---

OBIASNIENIA

(l) Czekano tego czaſu do Obrzezania, z przyczyny przykrości, ktòrą przynośiło Prawa uſkutecznienie, ktòrey by dziecię zaraz wytrzymać nie mogło, lubo y tak często niemowlęta podpadały niebeſpieczeńſtwu. Dla teyże przyczyny we Włoſzech przed tymże ſamym czaſem niechrzczono przed ośmiu dniami. Y dawni Rzymianie także zwłoki tey używali w Oczyſzczeniach (Luſtrationes) ſwoich.

(m) Podług Moyżeſzowego Prawa Niewiaſta powiwſzy Syna, powinna była być

dnych. (n) Mąż Imieniem Symeon pobożnością znamienity, ktòremu przyiście Chrystusowe było obiawione, z natchnienia Boskiego przyszedłszy do Kościoła tegoż co y oni czasu. (z) Wziął JEZUSA na ręce swoie, a oddaw

szy

PRZYWODY

(z) *Venit in spiritu in Templum.* Luc: 2.

OBIASNIENIA

oczyszczona po dniach czterdziestu. Maiąc zaś Còrkę dosyć było po dniach dwudziestu. Po oczyszczeniu, trzeba iey było w Kościele ofiarować na znak czystości swoiey, Baranka, Gołębia, lub iedno Synogarlicę. Będąc zaś ubogą, iak była Marya, dosyć było Ofiarować gołębi, lub Synogarlic parę.

(n) Była to ceremonia cale inna, nic niemaiąca wspòlnego z oczyszczeniem pròcz czasu. To ofiarowanie wszystkich pierworodnych tak ludzi, iako y bydląt, było Prawem ustanowione dla pamiątki, y zawdzięczenia tego, że Anioł wygubił nie-

ſzy dzięki Panu za dopełnienię obietnic ſwoich. *To dziecię* mòwił do Maryi y Jozefa, ktòrzy z podziwieniem uważali tę wſzyſtkie rzeczy, *narodzonę ieſt dla upadku iednych, a powſtania drugich* (o) *aby ſię ſtało celem*

OBIASNIENIA

gdyż wſzyſtkich pierworodnych Egiptu dla przymuſzenia Faraona, aby pozwolił wyiść ludowi Bożemu. Ale po Ofiarowaniu dziecięcia pierworodnego, prócz pochodzących z Pokolenia Lewi, ktòrzy ſami tylko mogli Kościołowi ſłużyć, innych wſzyſtkich zaraz odbierali Rodzice, a niby na odkupienie dziecięcia, ofiarowali pięć ſyklòw ſrebrnych podług wagi Kościelney, co wynośiło na pietnaście Złotych monety naſzey.

(o) Na upadek Zydòw, ktòrzy przed Narodzeniem iego ſami tylko maiąc poznanie prawdziwego Boga, niechcieli w Niego wierzyć. A na powſtanie Pogan, ktòrym ſię òn dał poznać. Ewangelia to powſtanie *Zmartwychwſtaniem* zowie, bo

celem niezgòd ludzkich y twoia duſza Maryo *zoſtanie przeięta mieczem boleści, aby ſerc ludzkich nayſkrytſze odkryłyśię mysli.* (*a*) Pewna także Święta, wdowa zbyt podeſzłego wieku Imieniem Anna, ktòra całe ſwe życie trawiła na Poſtach y modlitwie, przyſzedłſzy także na òw czas do kościoła uſtawicznego prawie ſwoiego pomieſzkania, zaczęła wychwalać Boga, y wiele mieſzkańcom Jerozolimſkim o JEZUSIE opowiadać wieſzczemi ſłowy. Nie

---

PRZYWODY

(*a*) *Mirantes super his - - Ecce positus eſt hic in ruinam & in resurrectionem multorum, et in signum cui contradicetur: et tuam ipsius animam pertransibit gladius, ut revelentur ex multis cordibus cogitationes.*

OBIASNIENIA

przed tym czaſem podług wyrazu Piſma S. *pomieſzkanie* ich było *w Kraiu cienia y śmierci.*

Nie długo potym przybyli mędrzcy (p) pytaiąc gdzieby był

OBIASNIENIA

(p) Mędrzec (in vulgata Magus) ieſt ſłowo Greckie, czyli Perſkie, ktòrym nazywano Filozofòw, y Aſtronomòw Greckich, y Perſkich, ale wzięte potym do wyrażenia Czarnokśiężnikòw nabyło innego znaczenia, podobnie iak imiona Aſtrolog, Tyran, Sofiſta y wiele innych. Z tego narodu iak opiſuie Moyżeſz był Prorok Balaam, ktòrego w Rozdziale XXIV. Liczb ſławne mamy przepowiedzenie przyiścia Meſsyaſza pod Figurą gwiazdy. Z tego także rodzaiu były Sybille Erijtrea y Sambete, ktòrych przepowiedzenia o wcieleniu Syna Boſkiego przez długi czas dawniey powſzechnie były znane. Wiadomo bowiem z Hiſtoryi Rzymſkiey, że pròcz co chowano w Rzymie z tąk Swiętą Taiemnicą, były y inne Proroctwa tych Sybill. Należy też ieſzcze uważyć, że Daniel Prorok, ktòry czas przyiścia Meſsyaſza naydokładniey przepowiedział, był wychowany między temi Mędrzcami, y wielką u nich miał ſławę. A potym kiedy

JEZUSA CHRYSTUSA

był Nowonarodzony Kròl żydowſki,

OBIASNIENIA

lud Boży przez Cyruſa do wolności powròcił, wielu zoſtało w tamtym Państwie, między ktòremi tak powſzechne o przyiściu Meſsyaſza były Proroctwa, iak między temi, ktòrzy powròcili do Ziemi Judzkiey. Z tego wſzyſtkiego łatwo poznać można, iakim ſpoſobem Mędrzcy (o ktòrych mòwiemy,) bez obiawienia nawet, mogli przyiść do poznania, że ſię Meſsyaſz narodził. A co należy do czaſu, kiedy ſię miał narodzić, pokazuie ſię z Swiadectwa nayſławnieyſzych wieku Zbawiciela naſzego Pogańſkich Autoròw, iako òw czas tak dobrze na całym wſchodzie był wiadomy, że w Rzymie, dokąd go odgłos zanioſł, chciano go zle użyć na utwierdzenie Tyranij Juliuſza Cezara, a potym także na uſprawiedliwienie iednowładſtwa Weſpazyana. *Było,* (mòwi Swetoniuſz nad Weſpazyanem.) *pewne ſtałe y dawne podanie, iakoby rozrządziły wyroki, że wieku tego w ziemi Judzkiey urodzi ſię Pan świata. To przepowiedzenie,* mòwi tenże Autor, *iak z zdarzania miarkować można uiſzczone na oſobie Weſpazya-*

ſki, ponieważ widzieliśmy, mowili,

OBIASNIENIA

na. Zydzi tłumacząc na ſwoią ſtronę bunt podnieśli, ktòrych Weſpazyan Ceſarzem będąc zwyciężył przez woynę. Percrebuerat oriente toto vetus & conſtans opinio, eſse in fatis ut eo tempore Judæa profecti rerum potirentur, id de Jmperatore Romano, quantum eventu poſtea patuit præ dictum Judæi ad se trahentes rebellarunt. Toż Tacyt w Kſiędze V. Hiſtoryi Piſząc o żydach: *Naywiękſza część* mòwi *przeświadczeni u śiebie byli o tym, co ich Kapłanòw dawne zawierały kſięgi, iakoby w tym czaſie Wſchòd miał roſkazywać ieſzcze Ziemi, ktòra całą poddaną miała zoſtać iednemu, ktòry wyidzie z Kròlewſtwa Judzkiego. Było to ciemne przepowiedzenie Samowładſtwa Weſpazyana y Tyta, ale go lud na dobro ſwoie tłumaczył, ktòrego ſobie życzył.* Pluribus perſvaſio inerat antiqius Sacerdotum litteris contineri, eo ipſo tempore fore, ut valesceret oriens, profectiq; Judæâ rerum potirentur,quæ ambages Vespaſianum & Titum predixerant. Sed vulgus more humanæ cupidinis sibi tantam fatorum Magnitudi-

wili, gwiazdę Jego na wſchodzie słońca.

OBIASNIENIA

nem interpretati &c: Nakoniec Cycero w Księdze II. Divinationum z okoliczności Sybill, *że ieden z tych, którzy chowali ich Kſięgi, im ſamym tylko do czytania pozwolone, miał, iak ſłychać było, ogłosić w Senacie Fałſze, które ſię tam nieznaydowały*. Mòwi to pomieniony Autor, ponieważ chciano ich użyć na ſtronę Juliuſza Cezara, z ſzkodą wolności Rzymſkiey, *bo powinniśmy*, poſtępuie daley, *nazywać Królem tego, który nim ieſt w rzeczy ſamey, ieżeli my ocaleni być chcemy*. Quorum interest nuper Falsa quædam hominum fama dicturus in Senatu putabatur eum, quem revera Regem habeamus appellandum quoquè eſſe Regem, si salvi eſſe vellemus. Proroctwa tego nietrzeba mięſzać z owym, które na òw czas rozgłoſzone było na ſtronę Juliuſza Cezara, *iż Partowie zwyciężeni być nie mogą, tylko od Króla*, bo gdyby to toż ſame było, o ktòrym mòwi Cycero zamiaſt *ieżeli my ocaleni być chcemy*, byłby powiedział, *ieżeli chcemy Partów zwyciężyć*. A co do podeyrzenia, ktòre miał Cycero,

ſłońca. (*qvi-*) Herod z całym Miaſtem tą wieścią ſtrwożony, badał ſię

OBIASNIENIA

iż ow, co to Proroctwo chciał głoſić w Senacie, ſam go utworżył dla zyſkania łaſki Cezara, pozwolić by potrzeba, że iego czternaſtu kollegòw, ktòrzy z nim ròwnie czytali Kſięgi Sybill, y wiedzieli co ſię w nich znayduie, a czego niema, na iedno ſię wſzyſcy zmòwili, co że ieſt fałſzem, łatwo dowieść. Wynika więc, że w rzeczy ſamey znaydowało ſię w Kſięgach Sybill Proroctwo, ktòre Kotta (to było nazwiſko owego przyiaciela Cezara) chciał mu przyznać. A potym muſiało być wiadomo, że ieſt z tych Kſiąg tak ſkrycie ſtrzeżonych, kiedy Wirgiliuſz nieco poźniey Eklogę nań piſząc, mòwi o nich, iak by o rzeczy powſzechnie od dawnych czaſòw znaney, y niewątpliwey. Tenże ſam Cycero mòwi na innym mieyſcu, że wierſże Sybill były iednozgodne, co żadnego prawie niezoſtawuie mieyſca wątpliwośći, aby nie były też ſame. Ktòre Auguſtyn S. ma w Kſię: XVIII. o Mieśćie Bożym.

się Kapłanów y Nauczycielow
Pra-

OBIASNIENIA

przyznaiąc ie Sybilli Erijtreyskiey, y z których oczywiście pokazuie się, że Król w nich przepowiedziany nie miał byc, ani bogaty, ani mocny, ale raczey pokorny, słaby, ubogi.

(*de* q) Pokazuie się przez ten mówienia sposob, że oczekuiący Messyasza dobrze znali, iż przyiście iego oznaczone być miało, nową iakowąś planetą. Dlatego Herod y wszyscy obywatele Jerozolimscy bez tłumaczenia żadnego zrozumieli zaraz kogo szukali Mędrzcy. Tak wielką to było prawdą, że nawet długi czas potym za Adryana Cesarza pewny oszust udaiący się za Messyasza, na tym się szczegulnie zasadzał, że się nazywał Barchochabasco znaczy w ięzyku Hebrayskim Syn Gwiazdy, dowodząc, że ón sam był ową Gwiazdą maiącą powstać z domu Jakuba od Balaama Proroka przepowiedzianą. Było albowiem to stałe u żydów rozumienie, że to przepowiedzenie do Messyasza ściągało się, a nawet wiele iest Rabinów, co temu bynaymniey nieprzeczą. Wszelako, niebyła to właściwie

Prawa (r) gdzie się miał rodzić
Chry-

OBIASNIENIA

Gwiazda, którą widzieli Mędrzcy. Zwyczay w dyskursie pospolitym wszystko nazywać Gwiazdą, cokolwiek pokazuie się na Niebie. Muśiała to być koniecznie ognista iakaś Meteora, niezbyt odległa od Ziemi, kiedy stanąwszy nad domem, dokąd Mędrzcy weyść mieli, dobrze go im ukazać mogła. Nad to prowadząc ich z Jerozolimy do Betleem szła od pòłnocy ku południowi, czego niemoże Gwiazda uczynić. Nakoniec nic pospolitszego we wszystkich Historyach iak że powstanie Krolewstw nowych, nowe obwieszczaią Meteory.

(r) Całe Potomstwo Aarona Brata Moyżeszowego same tylko stan Kapłański u Zydow składaiące, dzieliło się na dwadzieścia cztery familie, z tey przyczyny nazywaiące się Familie Kapłańskie. Każda z nich miała swoiego Wodza czyli Głowę, y te to są dwadzieścia cztery Głowy których Ewangelistowie naywyższemi Kapłanami zowią. Nauczyciele zaś:

Jnaczey zwani Pisarze. Urząd to był bardzo dawny u Zydów. Sprawowało go potomstwo Pokolenia Lewi, y ci, co się

Chryſtus? Odpowiedziano mu, że w Betleem podług tych Prorockich słòw Micheaſza. *Y ty Betleemie nieieſteś mniey ſławnym od innych miaſt Judy, ponieważ z ciebie wynidzie Wodz ludu moiego.* Odebrawſzy takową odpowiedź dowiedział ſię ſekretnie od Mędrzcòw, ktòrego czaſu ta Gwiazda ukazała ſię, (*b*) y odſyłaiąc do Betleem obowią-

PRZYWODY

(*b*) *Clam vocatis Magis diligenter didicit.* Mat: 2. v 7.

OBIASNIENIA

oddali zupełnie y ſzczegulnie na ſłużenie Religii. Obowiązek był czytać w Kościele, y na zgromadzeniach Prawa Ludowi, y tłumaczyć go, kiedy tego zachodziła potrzeba. Wielu uſtanowienie tego urzędu Moyżeſzowi, inni zaś przyznaią Dawidowi. To pewna, że ſię ten urząd utrzymał podczas Babilonſkiey niewoli, bo E-

wiązał ich, aby znalazłſzy dziecię uwiadomili go, chcąc niby także oddać mu cześć ſwoią. Znowu ſię im taż Gwiazda ukazała, ſkoro ſię udali w podròż, y zawſze ſzła przed niemi aż ſtanęła nad mieyſcem, ktòrego ſzukali. (*c*) Weſzli do domu pełni radości, znalezli dziecię z Matką, upadli przed nim, oddali mu ſwe podarunki, Złoto, Kadzidło y Mirhę, a odebrawſzy we śnie przeſtrogę, aby ſię niewracać do Heroda, inną drogą puścili ſię do Kraiow ſwoich. (*d*)

Jozef

PRZYWODY

(c) *Supra, ubi erat Puer intrantes domum.*

(d) *Cum receſsiſsent.*

OBIASNIENIA

zdraſz, ktòry z niey do Oyczyzny lud wyprowadził, y wſkrześił Prawo za świadectwem Piſma, tego był urzędu

Jozef także podobną przeſtrogę odebrał, aby z Familią ſwoią uciekał do Egiptu, (t) ponieważ Herod miał ſzukać JEZUSA chcąc go zabić. Jakoż widząc ſię być zwiedzionym od Mędrzcòw, (u) pobudzony zapal czywością gniewu, kazał pozabiiać w Betleem, y w okolicach (e) wſzyſtkie niemowlęta mniey dwòch lat maiace, miarkuiąc z

---

PRZYWODY

(e) *Videns quoniam illusus erat à Magis.*

OBIASNIENIA

(t) Egipt był zawſze mieyſcem ſchronienia dla żydòw, kiedy domowe iakie, lub obce prześladowania ponośić przychodziło.

(u) Makrobiuſz Autor Pogańſki przykońcu trzeciego wieku żyiący, piſząc opamięci godnych ſłowach Auguſta, mòwi, iż ten Monarcha dowiedziawſzy ſię, że w wykonaniu wydanego przez Heroda roſkazu za.

czasu ktòrego pierwszy raz Gwiazda ukazała się Mędrzcom (*f*) że ten ktòrego oznaczała więcey nad taki wiek mieć nie mògł. Umarł sam w kròtce potym, a Jòzef przestrzeżony znowu od Anioła bojąc się powròcić do

ziemi

PRZYWODY

(*f*) *Secundum tempus quod exqvisierat à Magis.*

OBIASNIENIA

biiania niemowląt, zabito także iednego z iego Synòw, powiedział - *lepiey było u Heroda być wieprzem niż Synem.* w Księdze II. Fatum: w Rozdz: IV. Cum audisset inter pueros, quos in Siria Herodes Rex Judæorum intra bimatum jussit interfici, filium quoque ejus occisum, ait, melius est Herodis porcum esse, quam Filium. Zapewnie to nieszczęśliwe dziecię muśiało być na wychowaniu blisko Betleem, y w ten mord powszechny albo przez niebaczność, albo też dla dania przykładu zagarnione, czegoby żaden inny Oyciec pròcz Heroda, uczynić niemògł.

ziemi Judzkiey (w) z przyczyny, że tam Archelausz naystarszy Syn Heroda Królował, (x) powrócił na mieszkanie do Nazaretu podług przepowiedzeń Prorockich, że Chrystus miał być nazwany Nazareyczyk.

C ji Tym

OBIASNIENIA

(w) Z tych słów S. Mateusza należy wnieść, że Jozef po Narodzeniu Jezusa na ów czas, kiedy mu Anioł kazał uciekać do Egiptu, ieszcze do Galilei niepowrócił, ale zostawał w Judzkiey Ziemi, bądź, że ile pochodził z pokolenia Judy, maiąc tam nieco maiątku swego, muśiał się tam przez iaki czas zatrzymać, bądź też, że na zawsze mieszkanie sobie obrał, iako to o Rzemieślnikach łatwo wnośić można, ktòrym przy wielkim ubòstwie, zaròwno iest żyć wszędy.

(x) W kilka lat potym August na skargi Zydòw posłał go na wygnanie do Miasta Wienny do Francyi, a Kròlewstwo Judzkie zostało obròcone w Prowincyą

Tym czasem Jòzef, y Marya z JEZUSEM chodzili co rok na Swięta wielkonocne do Jeruzalem. Jednego razu, maiąc na òw czas JEZUS lat dwanaście, przy dokączeniu Swiąt odłączył się od nich. Rozumieli, że był między Krewnemi, w ktòrych towarzystwie do Jeruzalem przyszli byli y z ktòremi dnia pierwszego podròży złączyć się mieli dla wspòlnego powrotu. Lecz się złączywszy z niemi, a nie widząc JEZUSA, mocno zatrwożyli się, y w tym momencie powracaią do Jeruzalem.

Szukaią

OBIASNIENIA

z przydaniem mu własnego Gubernatora, zamiast co pierwey Gubernator Syryiski miał baczność, nato, co się ściągało do Powagi Rzymskiego Państwa w tym Kraiu, gdy ieszcze był Kròlom zostawiony Rząd iego.

Szukaią go, (g) y aż dopiero dnia trzeciego znayduią w Kośćiele Siedzącego w pośrzod słuchaiących go Nauczycielòw, ktòrym ròżne zadawał pytania, y cały lud zadziwiał słòw swoich mądrośćią. Niemniey iak drudzy Marya z Jòzefem tym widokiem została zadziwiona. (*h*) Y gdy mu z czułością wymawiać zaczęła zmartwienie, ktòre im sprawił: (*i*) *Y pocoże-*

PRZYWODY

(*g*) *Cum factus est annorum duodecim, ascendentibus illis Jerosolimam secundum consuetudinem diei festi, consummatisque diebus cum redirent, remansit Jesus in Jerusalem et non cognoverunt. Existimantes autem illum esse in comitatu, venerunt iter diei, & requirebant eum inter cognatos, & notos, & non invenientes regressi sunt in Jerusalem requirentes &* Luc: 2. 42.

(*h*) *Stupebant super prudentia et responsis ejus*

(*i*) *Fili quid fecisti nobis sic? Ecce Pater tuus, & ego dolentes, quærebamus te.*

cożeście mnie ʃzukali? rzekł im, *czyliż nie wiecie? że powinienem ʃię tam znaydować, gdzie zachodzą intereʃsa Oyca mego.* Lecz oni tych słów całe nie rozumieli. (*k*) A powròciwʃzy do Nazaretu był im zupełnie poʃłuʃzny przez całe życie prywatne, ktòre prowadził przy nich aż do trzydzieʃtego roku wieku ʃwego, a pietnaʃtego panowania Tyberyuʃza.

Wtedy to Bòg poʃłał głos ʃwòy do Jana Syna Zacharyaʃzowego, na puʃtyni od dziecińʃtwa mieʃzkaiącego. Był òn odziany ʃkorą wielbłądzą, ściśniony

PRZYWODY

(*k*) *Quid me quærebatis, nesciebatis quia in his; quæ Patris mei ʃunt, oportet me eʃse. Et ipsi non intellexerunt verbum.* Luc: 2.

śniony pasem miedzianym, a pokarm iego był szarańcza (y) y miòd leśny. Tak się ukazał niespodzianie na brzegach Jordanu, lud z okolic ziemi Judzkiey gromadził się do niego tłumem, wszyscy wyznaiąc grzechy swoie zostali prze zeń chrzczeni (z) wodą Jordanu. (a) Opowiadał im pokutę, ktòrą sam z nayściśleyszą wypełniał

ostro

OBIASNIENIA

(y) Lichy to był pokarm, ale w tamtym kraiu zwyczayny ubogich ludzi wieyskich, ponieważ w Rozdz: XI Lewit: Między zwierzęta czyste policzony, ktòre ieść pozwalało Prawo.

(z) Wyznawać swe grzechy żadną to niebyło nowością. Można widzieć w Lewityku, y w Liczbach, że zawsze Prawo obowiązywało do wyznania swych grzechow, nie tylko przed Bogiem, ale też y przed ludźmi iemu poświęconemi.

(a) Ta ceremonia była przepowiedziana

oſtrością. Wyſtawiał przed oczy w rożnych wyobrażeniach okropnych kary im grożące, ieżeliby pokutować nie chcieli, y podług

---

CBIASNIENIA.

pzzez Ezechiela Proroka w Roz: XXXIX. w tych ſłowach - Wyleię na was wody czyſte, y wy omyci zoſtaniecie z zmaz waſzych - *Effundam ſuper vos Aquas puras, & mundabimini ab omnibus inquinamentis veſtris.* Podobnież w Rozdziale XIII. Proroka Zacharyaſza - Ukaże ſię w ów dzień zdròy dla dobra Domu Dawidowego y Jerozolimy na oczyſzczenie grzechòw. - *Jn die illa aperietur Domui Davidis & Jeruſalem Fons in ablutionem peccatorum.* Wiemy też od żydow, że gdy cudzo-ziemiec iaki dawnych czaſòw, chciał między niemi ośieść za obywatela, niewyciągano po nim aby ſię obrzezał, byle ſię tylko ochrzcił na znak wyrzeczenia ſię bałwochwalſtwa. Tym ſpoſobem wiele tyſięcy ludzi odſtąpiło bałwochwalſtwa za czaſòw Dawida y Salomona. A nawet y teraz, kiedy Turczyn, Pers, lub

dług ròżnicy ich ſtanu wſzyſtkim potrzebne dawał nauki, aby Swiątobliwe mogli prowadzić życie. Wielu z Faryzeuſzòw

---

OBIASNIENIA

inny iakì obrzezany chce zoſtać żydem muśi ſię ochrzcić. Toż czyniły y niewiaſty idące za mąż za Zydow. Takowi cudzo-ziemcy między żydami ośiedli, mocą chrztu tego zoſtawali wolnemi od podlegania Prawu Moyżeſzowemu, lecz tylko te Prawa pełnić obowiązani byli, ktòre dał Bòg w ròżnych okolicznościach przed Moyżeſzem. Y to pobudkę daie do mniemania, że ceromonia Chrztu iuż była we zwyczaiu dawniey, iako by w kròtce zaczęta po potopie na pamiątkę onegoż. Przynaymniey z liſtu S. Piotra pokazuie ſię, że Potop był chrztu figurą. Zdaię ſię więc że S. Jan chciał, chrzcząc żydòw, dać im do zrozumienia, iż oni względem nowego Prawa do ktòrego ich òn iako Poprzednik Chryſtuſa, przyſpoſabiał, byli nakſztałt cudzo-ziemcòw y Bałwochwalcòw. W dalſzym przeciągu zobaczy ſię, iak powſzechne były u żydòw a miano-

ſzòw y Sadukeuſzòw (b) nayhardzieyſze, iakie między żydami były ſekty (kiedy do niego także przyſzli ażeby byli chrzeni) *Plemię iaſzczorce* zawołał na nich. *Kto wam doradził unikać wiſzącego nad wami gniewu*

OBIASNIENIA

wicie u Faryzeuſzòw Omywania (ablutiones) y oczyſzczenia. Zawſze nawet w Religiach fałſzywych, oczyſzczania zdawały ſię zawierać w ſobie iakąś taiemnicę. Miano ie zawſze za znak oczyszczenia wnętrznego, y odmiany życia z złego na dobre. O czym pełno w Poetach Pogańſkch.

(b) Zdania y obyczaie Faryzeuſzòw tak dobrze odmalowane ſą przez Syna Boſkiego w dalſzym ciągu tey Hiſtoryi, że na tym mieyſcu doſyć ieſt uważyć, iż to byli ludzie zbyt oſtrego życia, a pełni zabobonności. ztąd pochodziła ich pycha. Było ich wielu z każdego ſtanu, więcey atoli z pomiędzy Kapłanòw, y innych Religii

wu? (l) *Czyńcież pokutę. a nie myślcie zuchwale w ſercach waſzych.* Oyca mamy Abrahama; (c) *bo zapowiadam wam, że może*

PRZYWODY

(l) *Progenies viperarum, quis demonſtravit vobis fugere â ventura ira?* Mat: 3. 7.

OBIASNIENIA

Miniſtròw, więcey z pomiędzy ubogich, niż bogatych. Ta Sekta poczęła ſię około dwòch lub trzech ſet lat przed Narodzeniem Chryſtuſa, podobnie iak Sadukeuſzòw, o ktòrych na innym mieyſcu mòwić ſię będzie przyzwoiciey. Niepogodzone nigdy z ſobą nieprzyiaciołki zgodziły ſię tylko dla ſprzeciwienia ſię Chryſtuſowi. Pròcz tego tak mocne, że wſzyſtkich prawie Kròlow zniewalały, aby ſię między nie udawſzy, utrzymywali ich ſtrony, co dało pobudkę do wielu domowych woien y ſtało ſię głòwną przyczyną przeyścia Kròlewſtwa z pokolenia Machabeuſzòw w Dom Heroda. Kròlowie poſpolicie barziey Sadukeuſzòm ſpryiali.

(c) Dla tego: bo Zydzi rozumieli ſię być wſzyſcy wybranemi y ukochanemi od

może Bòg z tych kamieni wzbudzić Abrahama Synòw.

Jako więc wſzyſtek Lud chrzcił Jan S: przyſzedł z Galilei JEZUS, ażeby także prze zeń ochrzczony zoſtał. Chciał ſię z początku Jan wzbrònić, mòwiąc: *Ja to ieſtem, ktòry od ciebie chrztu potrzebuię.* Lecz JEZUS mu odpowiedział: *Nie może być inaczey, tak teraz uczynić należy.* (m) Tylko co z wody

PRZYWODY

(m) *Sine modo, sic enim decet facere.*

OBIASNIENIA

Boga dla ſamego zaſzczytu Synòw Abrahama, z ktòrego pochodzili, y ktòremu Bòg przyobiecał ubłogoſławić y utrzymać iego Potomſtwo, y to uprzedzenie ſprawowało w nich gnuśność do czynienia dział godnych tak Swiętego plemienniſtwa.

dy wyſzedł, (d) zaraz w oczach iego otworzyły ſię Nieba, a Jan S. uyrzał Ducha Bożego, zſtępuiącego nań w poſtaci gołębia, y oraz dał ſię ſłyſzeć głos na powietrzu, *to ieſt Syn mòy nayukochańſzy, w ktòrym całe ieſt moie upodobanie.* Potym udał ſię na puſtynią, gdzie po czterdzieſtu dniach poſtu, przyſzedł do niego diaboł, kuſząc go, żeby, ieśli ieſt Synem Bożym, roſkazał, aby w chleb zamieniły ſię kamienie. *Napiſano* (odpowiedział mu JEZUS) *że człowiek nie żyie ſamym tylko chlebem, ale tym wſzyſtkim, cokolwiek ſię podoba Bogu.*

W tedy

OBIASNIENIA

(d) Bo na òw czas nie chrzczono tak, iak teraz zlewaiąc na chrzczącego ſię wodę, ale go w niey całego nurzaiąc.

(*n*) W tedy diaboł przenioſſzy go na poroże Kościoła Jerozolimſkiego rzekł, ażeby, ieśli ieſt Synem Bożym, rzucił ſię na dòł, *ponieważ* przydał, *napiſano ieſt: roſkaże òn Aniołom ſwoim, aby cię, na ſwoich nośili rękach. Napiſano także*, odpowiedział mu JEZUS: *niebędzieſz kuśił Pana Boga twego.* Nakoniec przenioſł go diaboł na Arcywyſoką gòrę, z ktòrey widać było nieſkączoną rozległość Kròlewſtw. (*o*) *Wſzyſtkie te Kròlewſtwa*, mòwił, *ktòre widziſz mnie ſą dane, a ia mocą y chwałą im towarzyſzącą rozrządzam podług mego upodobania, uczynię Ciebie ich Panem, ieżeli mi cześć oddać zechceſz.*

Lecz

PRZYWODY

(*n*) *Sed in omni verbo Dei.* Luc: 4 4.
(*o*) *Oſtendi tei omnia regna mundi.* Mat: 4.

Lecz na to inney nie miał odpowiedzi, tylko: *pòdź precz ſzatanie, alboż nienapiſano, nie będzieſz czcił tylko Pana Boga twego?* Na ten czas ſtanęli Aniołowie na uſługę JEZUSOWI.

Tym czaſem gdy lud wſzedł w mniemanie, czyli Jan niebył Chryſtuſem? (e) Żydzi dla oświecenia

---

OBIASNIENIA

(e) Ponieważ cały Swiat wiedział, że właśnie wtedy przez Proroctwa naznaczony był czas przyiścia Meſsyaſza. Y z tey to przyczyny w wieku ogłoſzenia Ewangelii tylu przedśięwzięli przywłaſzczyć ſobie to doſtoieńſtwo, a lud był tak łatwym do wierzenia y uznania ich za Meſsyaſzòw. Względem takowego czaſu, były przepowiedzenia ſzczegulnieyſze. Pierwſze umieraiącego Jakuba Patryarchy: *że wtedy Meſsyaſz przyidzie, gdy wyidzie Berło z rąk Judy.* To ieſt: kiedy Kròlować będzie obcy w narodzie. Proroctwo to wy-

cenia ſię w tey mierze wyſłali do niego z Jeruzalem Kapłanòw Lewitòw (f) y Faryzeuſzòw.

Lecz

OBIASNIENIA

pełnione zoſtało w czáśie narodzenia Chryſtuſowego na oſobie wielkiego Heroda rodem Jdumeyczyka, pierwſzego w Ziemi Judzkiey Kròla, ktòry niebył z pokolenia Zydòw. Dwoie inne Proroctwa były Tygodni Daniela, ktòre iakimkolwiek licząc ſpoſobem, koniecznie zawſze wypadaią na cały wiek JEZUSA Chryſtuſa, y na upadek Kròlewſtw Syryiſkiego, y Egiptſkiego, ktòre podług tegoż Proroka miały ſię ſkączyć przed powſtaniem czwartey Monarchij, to ieſt: Rzymſkiey, pod ktòrą miał narodzić ſię Meſsyaſz. Te więc obydwa Kròlewſtwa upadły zupełnie w przepowiedzianym czáśie, Egiptſkie w oſobie ſławney Kleopatry, kilko latami przed narodzeniem JEZUSA Chryſtuſa. A Syryiſkie nie co pierwey.

(f) Zdwunaſtu Pokolenia Jzraelſkiego iedne tylko Pokolenie Lewi wyznaczone y wybrane było do uſług Religii, ròwnie iak u nas ſtan Duchowny. Ròżne

Lecz òn odpowiedział im bez zaſtanowienia ſię, że nie był ani Chryſtuſem, ani Eliaſzem, ktòry podług Piſma powròcić miał na Ziemię, nakoniec ani Prorokiem, a na uprzykrzone ich nalegania o odpowiedź, kto by òn był? *Jam ieſt*, odpowiedział, *Głos wołaiącego na Puſtyni* (p)

PRZYWODY

(p) *Vox clamantis in deserto.*

OBIASNIENIA

były w tym ſtanie urzędy. Nayſzlachetnieyſzy był Kapłanòw, zoſtawiony ſamemu Pokoleniu Aarona brata Moyżeſzowego Potomka Lewi, iako wyżey namieniło ſię. Przeto lubo wſzyſcy Kapłani ile z pokolenia Aarona pochodzący, będąc także Potomkami Lewi, mogli by ſię nazywać Lewitami; Atoli nierozumiano przez to nazwiſko tylko reſztę Pokolenia tego, niepochodzącą z Kapłańſkiey Aarona Familii. Urząd, ktòry na początku przepiſał Mòyżeſz Lewitòm, był, mieć ſo

gotuycie drogi Pańskie. Zagadneli go, kiedy nie iesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani Prorokiem. (g) *Ja tylko Chrzczę wodą,* rzekł im, *lecz znayduie się między*

OBIASNIENIA

tym wszystkim staranie, co należało do usługi Religji prowadzenia, y pilnowania Arki pod rządem Kapłanów. Napotym Dawid z trzydziestu ośmiu tyśięcy liczących się za iego czasów, ustanowił, aby z nich tylko dwadzieścia y cztery tyśiące zostały przy nazwisku Lewitów. Ze czternastu zaś tyśięcy, cztery tyśiące wyznaczył na odźwiernych Kościelnych, cztery tyśiące na Spiewaków, a sześć tyśięcy na Pisarzów y Nauczycielów Prawa. o Których iuż mowiło się wyżey.

(g) Dowodzi to, iż iedna z przyczyn, dla których uznawano Jana S: Chrystusem, była ta, że S: Jan chrzcił, bo podług przepowiedzenia Proroków Messyasz ustanowić miał Chrzest nowy, iako namieniło się wyżey.

między wami, ktòrego wy nie poznaiecie, ktòry nastąpi po mnie, y nade mnie iest przeniesiony, bo òn większy iest, niżeli ia, ani godzien iestem zchyliwszy się, rozwiązać rzemyk obuwia iego, (h) òn to Chrczić was będzie Duchem y ogniem. (i) Potym uyrżawszy

---

OBIASNIENIA

(h) Wyraz ten arcy był zwyczayny u Zydòw dla oznaczenia naylichszey iakiey posługi, ktòrą mògł czynić niższy wyższemu. Przeszedł òn także do Greckich y Łacińskich Pòètòw. ktòrzy go czasem używali w Pismach swoich.

(i) Oznacza się przez to ròżnica Chrztu S: Jana od Chrztu Chrystusowego w tym, że Chrzest Jana Swiętego obmywał z zmaz duszę iak woda obmywa ciało, ale niedawał ròwnie iak Chrzest Chrystusow mocy życia Swiątobliwego na potym, czego iest wyobrażeniem Duch y ogień. Swięty Łukasz w Rozdziale I. Dzieiòw Apostolskich, Chrzest ognia wykłada o

ſzy JEZUSA powracaiącego do ſiebie z puſtyni. *Oto Baranek Boży* (k) mòwił, *Oto ieſt ten, ktòry gładzi grzechy ludzkie* (q) *o ktòrym mòwiłem, że ieſt większy odemnie*. (r) *Nie znałem go*

Ja,

PRZYWODY

(q) *Qui tollit peccata mundi.*
(r) *Fortior me.*

OBIASNIENIA

zeſłaniu Ducha S: na Apoſtołòw w ięzykach ogniſtych, ktòre òn właśnie Imieniem Chrztu nazywa w drugim Rozdziale teyże Księgi. Orygen zaś rozumie o ogniu czyſcowym.

(k) Jezus Chryſtus tak nazwany w tym mieyſcu ſtoſuiąc ſię do rożnych Proroctw Jzaiaſza, y Jeremiaſza, ktòrzy dla wyrażenia iego cierpliwości, y łagodności, wyobrazili go, iako Baranka, co bez oporu daie ſię prowadzić do Ołtarza, gdzie na Ofiarę ma być zabity. *Agnus mansuetus, qui portatur ad victimam.* lub zno-

Ja, ale ten, ktòry mnie posłał, powiedział mi, że ten, na ktòrego widzieć będę zstępuiącego Ducha, Duchem chrzcić będzie. Widziałem go, y dałem mu świadectwo, iż òn iest Synem Bożym.

Usłyszawszy tę mowę dwa uczniowie Jana, w dzień potym poszli za JEZUSEM aż na mieysce pomieszkania iego, y tam przez całą noc z nim zostali. Jeden z nich Imieniem Jędrzey powiedział

to potym

OBIASNIENIA

śi w milczeniu, gdy wełnę iego strzygą, *quasi agnus, coram tondente se obmutuit.* Ale naybardziey stosuiąc do Baranka wielkonocnego figury swoiey iedney z naypierwszych, y do wielu innych z ktòrych w starym Zakonie, czyniono ofiary dla zgładzenia rozmaitych grzechòw, podobnie iak Chrystus miał sam stać się ofiarą dla zgładzenia grzechòw całego Swiata.

potym bratu ſwoiemu Symonowi, y przyprowadził go do JEZUSA. Ktòry go zaraz nazwał po Imieniu jego, y oraz przepowiedział, źe w czaśie zoſtawiwſzy to Imię, będzie ſię nazywał Piotrem. Obadwa ci bracia byli z miaſta Betſaidy, iako y inny z niemi nazwany Filip, ktòremu JEZUS roſkazał iść za ſobą do Galilei. Ten napotkawſzy nie iakiego Natanaela, zapewniał, że znalazł w JEZUSIE nazaretſkim Chyſtuſa obiecanego przez Moyżeſza y Prorokòw. A gdy go zagadnął Natanael, możeż co być dobrego z Nazaretu? (s) (l) *Pòydź*, odpowiedział mu

PRZYWODY

(s) *A Nazareth poteſt quidquam boni eſse?* Joan: 1 46.

OBIASNIENIA

(l) Niebędźie zadziwiać pogarda, w ktò-

mu Filip, *pòydź y zobacz.* Widząc go JEZUS idącego ku sobie wraz z Filipem, rzekł, to ieſt prawdziwy Jzraelita bez chytrości y bez obłudy. A gdy go ſpytał Natanael gdzieby go poznał? JEZUS mu odpowiedział, że ieſzcze pierwey niżeli z nim Filip mòwił, widział go pod drzewem figowym. W ten czas uznał go być Synem Boſkim, y Kròlem Jzraelſkim Natanael. Ale mu rzekł JEZUS. *Uwierzyłeś żem ci powiedział, iż widziałem cię pod drzewem figowym, zobaczyſz dalekō większe rzeczy.* (*t*) W trzy

---

PRZYWODY

(*t*) *Maius his videbis.*

OBIASNIENIA

rey zoſtawało u Zydòw Miaſto Nazaret, uważywſzy, że o nim w całym Zakonie ſtarym żadney nie ma wźmianki.

W trzy dni potym znalazł w Kanie Galileyſkiey Matkę ſwoią na weſelu, na które był zaproſzony z uczniami ſwoiemi. Wpòł uczty (*u*) brakło wina, oczym gdy go przeſtrzegała, proſząc niby, ażeby temu ſpoſobem iakim zaradził, *Niewiaſto odpowiedział Jey, coż maſz do mnie?* (*w*) atoli mimo takowey odpowiedzi zalecała Marya uſługuiącym, aby to wſzyſtko czynili, cokolwiek im òn roſkaże. Napełnili więc z roſkazu iego wodą ſześć wielkich kamiennych naczyń zwyczaynych od wody, które były w izbie ſtołowey. Potym roſkazał podać Marſzałkowi tey

uczty

PRZYWODY

(*u*) *Vinum non habent.* Joan: 2.
(*w*) *Quid mihi, & tibi mulier?*

uczty, ktòry ſkoſztowawſzy, niewiedząc co ſię ſtało: (x) rzekł do Oblubieńca, dla czegoby lepſze wino zoſtawił na koniec? Ten był Cud pierwſzy, ktòry dał poznać JEZUSA, y zniewolił Uczniòw weń wierzyć. (y)

Z Kany po dniach kilku udali ſię wſzyſcy do Kapernaum, aże zbliżała ſię Uroczyſtość Wielkonocna, poſźli ztamtąd do Jeruzalem. (m) Wiele innych Cudòw

PRZYWODY

(x) *Non sciebat unde eſset.*
(y) *Jnitium signorum, & crediderunt in eum.*

OBIASNIENIA

(m) Lubo Paleſtyna cała nazywała ſię Ziemią Zydowſką, z tym wſzyſtkim zwyczaynie tylko przywłaſzczała ſobie to

Cudòw uczynił JEZUS, dla ktòrych lubo mnòſtwo żydòw weń uwierzyło, atoli znaiąc ich (z) doſtatecznie, bynaymniey im nie ufał. Między innemi, ieden z Przełożonych Miaſta nazwiſkiem Nikodem Profeſsyi Faryzeuſzòw, gdy przyſzedł w nocy, dla powzięcia wiadomości o rzeczach tyczących ſię Zbawienia,

---

PRZYWODY

(z) *Non credebat semetipsum eis, eo quod ipse noſset omnes.* Joan: 2. 24.

OBIASNIENIA

Imię ſama, Prowincya tak nazwana, to ieſt Jeruzalem, aż do Samaryi y Jordanu, a mieſzkańcy iey wielką ròżnicę kładli między ſobą a mieſzkańcami innych Prowincyi. Ewangeliſtowie nayczęściey nazywali ich żydami. Oni naybardziey zcierpieć nie mogli ſławy y Cudòw Zbawiciela, dla tey pròcz innych przyczyny, że go rozumieli być Galileyczykiem.

nia, zaraz mu JEZUS zapowiedział, iż nikt nie może mieć ucześnictwa w Królewstwie Niebieskim, kto nie odrodzi się z wody y Ducha. Potym go bawił wielo innemi arcy-wysokiemi rozmowami. Nakoniec mówił, że iako Moyżesz na pustyni (n) wyniosł na powietrze węża miedzianego, tak potrzeba, aby podniesiony został w górę Syn człowieczy. (o) *Poniewasz*, przydał, *Bóg tak*

OBIASNIENIA

(n) Bo gdy Jzraelitowie po wyiściu z Egiptu, od Wężów na Puszczy napastowani byli. Moyżesz rozkazał zrobić Węża miedzianego, y w pośrzód obozu do góry podnieść, na którego ktokolwiek od Wężów raniony spoyrzał, natych miast uzdrowionym został. Syn Boży naucza natym mieyscu, iż to było wyobrażenie iego podnieśienia na Krzyżu.

(o) U żydów nazywać kogo nazwiskiem,

tak barzo ukochał ludzi, że Jednorodzonego swego Syna dał, aby kto-kolwiek weń uwierzy, miał życie wieczne. Nie posłał go dla ich potępienia, ale dla Zbawienia.

Po zakończonych Swiętach udał się JEZUS z Uczniami swemi ku Jordanowi. Uczniowie Jana,

---

OBIASNIENIA

co by coś przeciwnego znaczyło nazwisku Syna Bożego, był to sposob pogardy było to iedno, co powiedzieć u Łacinników człowiek *nikczemny* lub u nas, *nie wiem co za ieden.* Nikt Syna Boskiego nienazywał tym Imieniem, òn sam tylko sobie dawał to nazwisko. Y tak, kiedy Prorocy Ezechiel, Daniel, Zacharyasz obcuiąc z Aniołami nazywaią się w Piśmie Synami ludzkiemi, czynią to pomnąc na podłość swoią w poròwnaniu siebie z owemi czystemi Duchami, y z pobudki boiaźni, żeby dla tak zacnego obcowania w pychę nie popadli.

Jana, ktòrzy zawſze Chrzeſt ſprawowali wraz z niektòremi żydami, uſkarżali ſię Miſtrzowi ſwemu, że JEZUS także chrzcił po drugiey ſtronie rzeki, lubo JEZUS nie chrzcił, tylko uczniowie iego, (*a*) y że cały naròd do niego ſię obròcił. (*b*) *Teraz ieſtem*, odpowiedział im na to donieśienie, *teraz ieſtem w zupełney radości*. (*c*) *Potrzeba aby òn roſł, a Ja żebym ſię zmnieyſzał, kto początek ſwòy ma z ziemi, ziemſkim ieſt, a ſłowa iego zawſze coś ziemſkiego oznaczaią. Ale ten, ktòry z Nieba przychodzi*,

---

PRZYWODY

(*a*) *Quanquam Jesus non baptizaret, sed Discipuli eius*. Joan: 4. 2.
(*b*) *Omnes veniunt ad eum*. Joan: 3. 26.
(*c*) *Hoc ergo gaudium meum impletum eſt*.

chodzi, ieſt wyżſzym nad wſzyſtko. Bòg nie udziela mu Ducha ſwego pod miarą. Oyciec kocha Syna, y wſzyſtko oddaie w ręce iego. (*d*)

Wkròtce naſtąpiło, co Jan przepowiedział, o uniżeniu ſwoim. Wielki Herod pròcz Archelaa panuiącego w ziemi Judzkiey, zoſtawił ieſzcze dwòch Synòw: Heroda Tetrarchę (p) Galilei, y Filipa, ktòry inne Prowincye miał w dziele. Filip miał za żonę

PRZYWODY

(*d*) *Non ad mensuram omnia dedit in manu eius.*

OBIASNIENIA

(p) Słowo Greckie znaczące Pana czwartey części Krolewſtwa. Urząd ten wynaleziony ieſt w czaśie działu Krolewſtwa Galaty.

żonę Herodyadę Còrkę iednego z innych ſwych braci. Ale Herod Tetrarcha w niey roſkochawſzy ſię (q) wydarł ią bratu, y ſobie wziął za żonę. Lubo òn w wielkim miał poważeniu Jana Chrzciciela, y nie małe dla niego okazywał względy, (e)

z tym

PRZYWODY

(e) *Metuebat Joannem, & observabat eum, & audito eo quod faciebat.* Mat: 4. 20

OBIASNIENIA

(q) Stało ſię to na ten czas, kiedy Herod przez Prowincye brata ſwego iachał do Rzymu, umòwili ſię z Herodyadą, iż za powròtem iego ona porzuci ſwego męża, a òn odeſzle ſwą żonę, còrkę Kròla Arabſkiego, aby ſię pobrali z ſobą, iako y uczynili. Rozwod ten dał pobudkę do wielkiey Woyny z owym Kròlem. Całe Woyſko Herodowe na tey Woynie z nieśio ne, co Filip przyznawał ukaraniu Boſkiemu mſzczącemu ſię śmierci S. Jana. Herodyada ſpłodzona była od iednego z Synòw Maryanny.

z tym wſzyſtkim Jan z taką żwawością ganił mu ten nierząd, że Herod nie mogł ſię wſtrzymać, aby go nie kazał wziąć do więźienia, y pewnie by go był kazał ſtracić, gdyby ſię nie obawiał poſpòlſtwa, ktòre Jana miało za Proroka.

W iednym czaſie odebrał JEZUS wiadomość, y o więźieniu Jana, y o ſzemraniu Faryzeuſzòw na to, że więcey miał Uczniòw, y więcey Narodu Chrzcił, niźeli Jan Chrzciciel. (*f*) Wyſzedłſzy za tym z Ziemi Judzkiey powracał przez Samaryą do Galilei, kiedy podròżą ſtrudzony uśiadł dla ſpocznienia przy iedney ſtudni, ktòrą nazywa-

PRZYWODY

(*f*) *Quia audierunt Pharisæi* &c. Joan: 4.

nazywaną ſtudnią Jakuba. Tym czaſem, gdy Uczniowie iego odeſzli; do bliſkiey wioſki dla kupienia żywności, przyſzła do teyże ſtudni po wodę niewiaſta iedna wdowa, ktòrey proſił, aby mu do picia wody podała. Ale, że zabroniono było żydòm wſzelkiego z Samarytanami przeſtawania, (r) bardzo ią zadziwiła ta prozba. Pròżno ią z podziwienia tego uſiłował wyprowadzić JEZUS da-

---

OBIASNIENIA

(r) Długo potym iak Samarya przez Assyryiczykòw zawoiowana a około trzech ſet lat przed narodzeniem Chryſtuſowym, przytrafiło ſię, że przeciw zakazowi Prawa brat iednego wielkiego Kapłana wziął za żonę còrkę pewnego Perſa na òw czas Gubernatora Samaryi, kiedy go za to Zydzi między ſobą cierpieć nie mogli, muſiał ſię udać do ſwego ſtryia, y z pobud-

iąc ſię poznać ſpoſobem lubo miſtycznym, ale zbyt iaſnym. Nie mogła tego zrozumieć, y co by ſłowa prze zeń mòwione znaczyły,

---

OBIASNIENIA

ki zemſty, namòwił go, aby na bliſkiey gòrze wybudował Kościoł przeciw Kościołowi Salomona. Jakoż Samarytanie, ktòrzy do owego czaſu ròwnie iako y Zydzi udawali ſię do Kościoła Jerozolimſkiego dla czynienia Ofiar, od tąd niepoſtali w Jerozolimie, ale w nowo wybudowanym Kościele ſwoie czynili Ofiary. Dla utzymania tey nowości, musieli w czasie y inne wſzczynać, między ktòremi odrzucili całe piſmo S: zoſtawiwſzy tylko pięć Ksiąg Moyżeſzowych. Z tąd początek tak gwałtowney między niemi, y innemi Zydami nienawiści, ktòrey w przeciągu tey Hiſtoryi wiele zobaczemy dowodòw. Mieli ſię z obu ſtron za wyklętych, a zakaz wſzelkiego z ſobą obcowania do tego ſtopnia przychodził, że ſpotykaiąc ſię wołali do śiebie zdaleka, ażeby przypadkiem nie dotknął ieden drugiego, bo rozumieli, iż to dotknienie przynośiło zmazę.

znaczyły, cale nie poymowała.
Ale gdy przydał, że miała pięciu mężòw, y że ten, z ktòrym mieszkała, był iakoby szòsty, lubo w rzeczy samey nie był mężem. *Widzę*, rzekła, *że Prorok iesteś*. (g) Wracaiąc się potym do ròżnicy między iego y swoią religią zachodzącey, o ktòrey na początku mòwić była zaczęła. *Oycowie naśi*, mòwiła daley, *oddawali cześć Bogu na tey gòrze*, pokazuiąc na Garysyn, gdzie Samarytanie czynili Ofiary, *a wy mòwicie, że go szczegulnie tylko w Jeruzalem czcić należy*. Naco iey odpowiedział JEZUS, że się zbliżał czas, kiedy go nie maią czcić, ani na tey gòrze, ani w

PRZYWODY

(g) *Video, quia Propheta es tu.*

Jeruzalem. *Bòg ieſt Duchem* przydał, *a prawdziwi iego czciciele będą mu cześć oddawać w Duchu y prawdzie.* A gdy mu na to rzekła Samarytanka, Meſsyaſz, ktòry ma przyiść wkròtce, nauczy nas, co w tey mierze mamy czynić. (*h*) Meſsyaſz òw, odpowiedział, ieſt ten, z ktòrym mòwiſz.

Na te ſłowa nadeſzli Uczniowie zadziwieni (*i*) że go zaſtali w rozmowie z kobietą, ktòra zoſtawiwſzy konwie, poſzła rozgłaſzać po całym Mieście, iż napotkała człowieka, ktòry

---

PRZYWODY

(*h*) *Scio quia Meſsias veniet, cum ergo venerit, ille nobis annuntiabit omnia.* Joan: 4. 25.

(*i*) *Mirabantur.*

ktòry opowiedział iey wſzyſtko, co tylko uczyniła kiedy w życiu ſwoim, y że ten muśi być Chryſtus. (*k*) Uczniowie nie śmieli pytać go, o czym by miał rozmawiać z niewiaſtą (*l*) nalegali tylko po iey odeyściu, aby ſię chciał posilić, ale im odpowiedział, że mu było pokarmem wykonywać wolę tego, ktòry go poſłał, y dopełniać iego dzieła. Zaraz potym mieſzkańce Miaſta wzbudzeni powieścią tey wdowy, przyſzli do niego proſząc, aby chciał przez nie iaki czas u nich przemieſzkać. Zatrzymał ſię więc w tym Mieście przez dwa

dni,

PRZYWODY

(*k*) *Omnia quæcunquè feci, nunquid ipse eſt Chriſtus?*

(*l*) *Nemo tamen dixit quid loqueris cum ea.*

dni, y wszyscy, ktòrzy gō słyszeli mòwiącego, zostali bardziey ieszcze sami przekonani, iż był Zbawicielem Swiata. (*m*)

Kończył potym do Galilei podròż, w ktòrey zaczął opowiadać publicznie pokutę, y nauczał w Synagogach. (s) Wszędy dobrze przyimowany (*n*) z przyczy-

PRZYWODY

(*m*) *Jam non propter tuam loquelam credimus, ipsi enim audivimus, & scimus, quia hic est verè Salvator mundi.*

(*n*) *Exceperunt eum.*

OBIASNIENIA

(s) Była to obyczayność zwykła u Zydòw, iż Przełożeni w Synagogach, do ktōrych właściwie należał urząd nauczania w niedostatku nauczycielòw, ieżeli się znaydowały osoby iakie mądrością znakomite, a okazywały chęć swoią, czynili im honor pozwalaiąc naúczać narod.

z przyczyny, że wiele osòb narodu tego, znayduiąc się w Jerozolimie pod czas ostatnich Swiąt wielkonocnych, byli Swiadkami Cudòw prze zeń uczynionych. Kiedy się znaydował w Kanie, Oficer pewny przyszedł prośić go, aby uzdrowił mu Syna złożonego chorobą w Kaparnaum. JEZUS go upewnił, że Syn iego miał się dobrze, y zaraz mąż òw słowom JEZUSA uwierzywszy, znalazł za powròtem swoim do domu, że właśnie w ten sam czas gorączka ustała chorego, kiedy go o tym upewnił JEZUS. w Kilka dni potym przechadzaiąc się na brzegach morza Galileyskiego, (t) uyrzał dwòch

OBIASNIENIA

(t) Morze to iest tylko iezioro pomier-

dwòch braci łowiących ryby Symona y Jędrzeia, a nie co daley dwòch innych rybakòw Jakuba y Jana z Oycem Swym Zebedeuſzem naprawiaiących sieci w łodzi. Gdy wſzyſcy przybyli do lądu JEZUS z ciżby ludu za nim chodzącego (*o*) wyſzedłſzy, wſtąpił w łòdź Symona, y roſkazawſzy nie co odpłynąć

PRZYWODY

(*o*) *Cum turbæ irruerunt in eum.* Luc: 5.

OBIASNIENIA

ney wielkości, iak ſię okazuie z Karty Geograficzney. Ewangeliſtowie nazywaią go raz Morzem Galileyſkim, drugi raz ieziorem Genezaretſkim od nazwiſka narodu przy nim mieſzkaiącego, czaſem też ieziorem Tyberyiſkim z przyczyny Miaſta imiena tego, ktòre przy brzegach Herod Tetrarcha zbudował na honor Tyberyuſza Ceſarza. Zwyczay nazywania iezior Morzem, nie ſamym Zydòm wła-

płynąć, kazał do Narodu na brzegu rozłożonego. Przestawszy mòwić rzekł Symonowi aby odpłynął daley, y sieć zarzucił. Całą noc, odpowiedział Symon pracowaliśmy nie mogąc nic ułowić, ale na słowo iego (*p*) zarzucił sieć w wodę, y

zaraz

PRZYWODY

(*p*) *Jn verbo tuo.*

OBIASNIENIA

ściwy bo niewspominaiąc o Morzu Kaspiyskim, ktòre w istocie samey iest tylko wielkim ieziorem, wszyscy Geografowie iezioro Affaltytskie bliskie ieziora, o ktòrym tu mòwiemy, Morzem zowią. Tacyt nawet pokilkokrotnie wspomina, że rzeka Jordan przechodzi dwie Jeziora nie mieszaiąc się z ich wodami, y wpada w trzecie, ktòre teraz niezmierney iest wielkości nakształt Morza. Jordanes unum atquè alterum lacum perfluit, tertio retinetur, Lacus immenso ambitu specie maris. Kiedy więc to iezioro powszechnie nazy-

zaraz tak wielką mnogość ryb zagarnął, że obawiaiąc się ażeby się sieć nie przerwała, (*q*) wezwał czym prędzey na pomoc zostaiących nadrugiey łodzi, y obydwie napełniono połowem aż do niebespieczeństwa zatonienia. (*r*) Na ten widok wszyscy zadumieni zostali, (*s*) a Symon rzuciwszy się do nóg JEZUSOWYCH, *Panie*, rzekł mu, *oddal się ode mnie, bo człowiek grzeszny iestem.* (*t*) Lecz JEZUS zaspokoił

PRZYWODY

(*q*) *Rumpebatur rete.*
(*r*) *Ita ut penè mergerentur.*
(*s*) *Stupor circumdederat omnes.*
(*t*) *Quia homo peccator sum.*

OBIASNIENIA

wano Morzem dziwić się nie trzeba, że Tyberyiskie wbliskości będące czasem tym samym sposobem nazywano.

ſpokoił ich, kazał im iść za ſobą, y oświadczył że zamiaſt ryb, będą mieć połow ludzi. (*u*) Uwierzyli mu, y przyprowadziwſzy łodzie do brzegu, zoſtawili ſamego Zebedeuſza z ſługami.

Zaprowadził ich do Kaparnaum ſtołecznego Miaſta Galileyſkiego, w ktòrym nayczęściey mieſzkał. Tam przez kilka dni ſobotnie w Synagogach nauczał. Naybardziey Kafarnaitòw dziwiło, że nie mòwił do nich, iak inni Nauczyciele, ale iako maiący zwierzchność y władzę. (*w*) Raz gdy nauczał, człowiek ieden opętany od ducha

nieczy-

PRZYWODY

(*u*) *Ex hoc iam homines. eris (vivos) capiens.*

(*w*) *Qvasi poteſtatem habens.* Mat: I. 22.

nieczyſtego zawołał: *Dlaczego przyſzedłeś dręczyć nas JEZU Nazaretſki?* (x) *Jzaliś przyſzedł, ażebyś nas zgubił? wiem ia dobrze kto ieſteś. Ty ieſteś Swięty Boga.* (y) JEZUS go zgromił za to, pogroził, (z) kazał mu zamilczeć, y wyniść z ciała tego nieſzczęśliwego. Na te słowa Duch dręczył opętanego bardziey iak nigdy przed tym, ale nakoniec rzuciwſzy nim o ziemię przed wſzyſtkim ludem wyſzedł zeń wydawſzy krzyk okropny. Przytomni widząc, iż òw człowiek nic złego nie poniosł, (a) podwo-
ili

PRZYWODY

(x) *Sine quid nobis & tibi?* Luc: 4. 34.
(y) *Scio te quis sis, Sanctus Dei.*
(z) *Jncrepavit, comminatus eſt.* Marc: 1.
(a) *Nihil illum nocuit.*

ili ſwe zadziwienie, z ktòrego niemogąc wyniść, pytali ſię nawzaiem iedni drugich, co by znaczyły te wſzyſtkie rżeczy, ta nauka, y ta ſamawładność nad diabłami?

Wyſzedłſzy JEZUS z Synagogi wſtąpił do Swiekry Symona cięźko choruiącey na gorączkę, gdy ſię za nią wſtawiali iego Uczniowie, aby ią uzdrowił, przyſtąpił do łòżka chorey, podnioſł ią nie co wziąwſzy za rękę, (*b*) y ſtoiąc przy niey, roſkazał gorączcę, aby ią opuściła, y wnet opuściła, (*c*) a chora natych

PRZYWODY

(*b*) *Accedens elevavit eam, apprehendens manum eius.* Marc: 1. 31.

(*c*) *Stans super illam imperavit febri, & dimisit illam.* Luc: 4. 39.

natychmiaſt z łòżka wſtawſzy uſługowała JEZUSOWI y Uczniòm iego. Wieczorem tegoż ſamego dnia całe Miaſto zgromadziło ſię u drzwi pomieſzkania iego, (*d*) ſprowadziwſzy do uzdrowienia wſzyſtkich chorych, y opętanych, ktòrych ſkoro ſię dotknął ręką, zaraz zoſtali uzdrowieni.

Na zaiutrz bardzo rano wyſzedłſzy udał ſię na puſzczą na Modlitwę, ale Uczniowie znalazłſzy go, mòwili, że cały go lud ſzukał. *Pòdźmyż więc*, rzekł im, *pòdźmy nauczać, ponieważ na to ieſtem przyſłanym, abym nauczał.* (*e*) Naròd ſzukaiący

PRZYWODY

(*d*) *Continuo erat omnis civitas congregata ad ianuam.* Marc: I. 33.

(*e*) *Eamus, ut prædicem, ad hoc enim veni.*

iący go także, zbliżył ſię, y nalegał aby ſię od nich nieoddalał, (*f*) lecz òn przełożył im, że powinnością iego było, innym też Miaſtom ogłaſzać Ewangelią. Korozaim y Betſaida były po Kaparnaum pierwſze Miaſta, w ktòrych naywiękſze czynił Cuda. Przeſzedł także całą Galileę, uzdrawiaiąc wſzyſtkich chorych, nie tylko Galileyczykòw, ale też y Syryiczykòw, ktòrzy naroſchodzący ſię głos mocy iego (*g*) tłumem przychodzili.

Nakoniec gmin chodzącego za nim Narodu, ſtał ſię tak wiel-

ki

PRZYWODY

(*f*) *Detinebant eum, ne discederet ab eis.* Luc: 4. 42.

(*g*) *Abiit opinio eius in totam Syryam.* Math: 4. 24.

ki, że dla uwolnienia śię od niego, potrzeba było, udać śię za morze Genezaretskie. Gdy iuż wstępował do statku, ieden Nauczyciel Prawa przyszedłszy oświadczył, że wszędy chciał iść za nim. *Wszystkie zwierzęta na świecie*, rzekł mu JEZUS, *maią w rodzaiu swoim przyzwoite iakieś schronienia*, (*h*)*ale ten, ktòremu chcesz towarzyszyć, nie ma gdzie głowy skłonić.* (*i*) Jeden z Ucznìòw prosił o pozwolenie, aby przed odeyściem mògł pochować Oyca swego. *Jdź za mną*, rzekł mu, *zostaw niech umarli maią staranie pogrżebania*

PRZYWODY

(*h*) *Vulpes foveas habent, & volucres Cœli nidos.* Luc: 11. 28.

(*i*) *Ubi caput reclinet.*

nia umarłych. (u) *Ty zaś ogłaſzay Krolewſtwo Boſkie.* (k) Drugi także prosił, aby nie miał za złe, gdy poydzie wprzod po-

F żegnać

PRZYWODY

(k) *Sine ut mortui ſepeliant mortuos ſuos, tu autem vade & annuntia Regnum Dei.* Luc: 9. 60.

OBIASNIENIA

(u) Prawo w Rozdziale XX. Lewityku y VI. Liczb zabroniło wielkiemu Kapłanowi, y wſzyſtkiemu ogolnie Duchowieńſtwu znaydować ſię na pogrzebie krewnych ſwoich. Co zaś do innych Zydow, ktorym Prawo pozwalało znaydować ſię na pogrzebach, ieżeli przypadkiem przytrafiło ſię dotknąć umarłego przez to dotknienie rozumiano ich być zmazanemi poty, poki ſię nie oczyścili przez (Ablucyą) obmycie. Przyczyna tego prawa podług Filona Zyda w Traktacie o Kapłanie, ta ieſt: że Ciało bez Duſzy nie ma żadnego związku z Duchem, ieſt ſzczerą materyą, a zatym ſtaie ſię niewartą ſtarania doſkonałych, iakiemi ſą Miniſtrowie Pańſcy. Więc Jezus Chryſtus

żegnać krewnych ſwoich. (*l*) *Ktokolwiek*, powiedział mu, *idąc za mną wtył ogląda ſię, niegodzien być moim naśladowcą.* (*m*) Nakoniec pożegnawſzy naròd, y wſtąpiwſzy w Nawę, uſnął w kròtce. Tym czaſem ſtraſzna powſtawſzy nawalność, przymuſza do obudzenia go ze ſnu, aże ze wſzech ſtron woda lała ſię do ſtatku, wołali, cze-
mu

PRZYWODY

(*l*) *Valedicere.* Luc: 9. 61.
(*m*) *Nemo mittens manum ſuam ad aratrum & reſpiciens retro &c:*

OBIASNIENIA

przykazuie Uczniowi, ażeby urząd ten zoſtawił światowym, zowiąc go z tey przyczyny urzędem umarłych, iako nie czyniących dla Ducha. W tym to ſamym rozumieniu, y w Szkolę Pitagora, kiedy kto z niey był wyrzuconym, budowano mu Gròb dla oznaczenia, że odtąd miano

mu nie zaradzał ich ocaleniu w tak oczewiſtym życia niebeſpieczeńſtwie? (*n*) *O duſze lękliwe, y małowierne!* rzekł im, a potym roſkazał morzu, aby ſię uſpokoiło, y wnet wiatr uſtał, (*o*) a oni z przelęknienia wpadli w zadziwienie. *Co za człowiek,* mòwili między ſobą, *ktòremu*

PRZYWODY

(*n*) *Non ad te pertinet, quia perimus.* Marc: 4. 38.

(o) *Jmperavit ventis, & mari.* Mar: 8.

OBIASNIENIA

go za ogołoconego z życia. Można pominąwſzy innych Autorów Pogańſkich widzieć w Tacycie, że Moyżeſza Prawo zakazuiąc Duchowieńſtwu znaydowania ſię na pogrzebach, nie ſamym tylko Zydòm właściwe było. Zachowywały go także y inne Religie, w pierwſzey Księdze Dzieiòw rocznych mòwi, że Tybeǳyuſz zganił Germanika za czynienie w Oſobie ſwoiey honoru kościom Pòłkòw

remu y morze y wiatry ſą poſłuſzne. (*p*) Gdy wyſzedł na ląd w kraiu Gadareńſkim przeciw Galilei położonym, dwa opętani tak złośliwi, że nikt iuż z ludzi tamtędy przechodzić nieśmiał (*q*) wyſzedłſzy z grobòw, gdzie zwykłe ſwoie mieli pomieſzkanie, zaſzli mu drogę. Nadewſzyſtko ieden z nich, ktòrego

PRZYWODY

(p) *Quis putas hic eſt? Ventus & mare obediunt.* Luc: 8. 23.

(q) *Sævi nimis ita, ut nemo poſsit transire per viam illam.* Mat: 8. 28.

OBIASNIENIA

Warrowych, mòwiąc, że Hetman ktòry ieſt z towarzyſtwa (Auzguròw) wieſzczkòw, y poświęcony do naydawnieyſzych Taiemnic, niepowinien był znaydować ſię na obchodzie pogrzebowym. *Neque Jperatorem, auguratu, & vetuſtisimis Cæremoniis preditum attrectare feralia debuiſse.*

ktòrego dręczył duch nieczyſty od lat wielu cały obnażony, tak był wściekły, że wſzyſtkie łańcuchy na ſobie kruſzył (*r*) y przeto, że go na wolności muſiano zoſtawić, błąkał ſię między gòrami około grobòw, wrzeſzcząc dzień y noc przerazliwym głoſem, y wielkiemi śiebie ſamego biiąc kamieńmi, (*s*) Ten iak tylko zdaleka uyrzał Chryſtuſa, przybiegł paść mu do nòg, a oddawſzy cześć, zaczął z całey siły wołać, *Czego ty chceſz Synu naywyżſzego? przyſzedłeś iuż nas y tu dręczyć?* (*t*) JEZUS ſpytał ſię go o nazwiſko, a

Duch

OBIASNIENIA

(*r*) *Sæpe dirupiſset catenas, & compedes comminuiſset.* Marc. 5. 4.

(*s*) *Concidens se lapidibus.*

(*t*) *Veniſti antè tempus torquere nos? Mat:*

Duch odpowiedział, iż ich było wielu w tym ſamym ciele, y że ſię zwali *Legionem* albo pòłkiem. Roſkazał więc im wyniść z człowieka tego, lecz oni usilnie proſili, abyich nieposyłał w przepaść, ale żeby mogli zoſtać w tymże ſamym kraiu, (*u*) choć by na reſzcie w ſtadzie świni, które ſię u bliſkiey paſły gòry. (*w*) A co tylko na to pozwolił JEZUS, (*x*) na tych-miaſt około dwòch tyſięcy wieprzòw pędem wſkoczyło w Morze, (*y*) a ktòrzy tego pilnowali stada do

PRZYWODY

(*u*) *Deprecabatur eum multum, ne se expelleret extra regionem.* Marc:

(*w*) *Si eiicis nos hinc, permitte nobis, ut demigremus in gregem porcorum.* Mat:

(*x*) *Permisit.* Luc:

(*y*) *Et ecce impetu abiit totus grex perpreceps in mare.* Mat:

do bliſkiego uciekłſzy Miaſta, (w) opowiedzieli mieſzkańcòm rzecz całą. Ci zaś dla dowiedzenia się o prawdzie, przyſzli na mieyſce, na ktòrym się ta rzecz ſtała. Ale się zdziwili widząc, że opętany przyſzedł do dobrych zmyſłòw, y iuż odziany ſiedział u nòg ſwoiego Zbawcy. Na ten widok wielka ich boiaźń opanowała, (z) dlatego proſili JEZUSA, ażeby wyſzedł z ich kraiu. (*a*) Wſtąpił więc znow w

tenże

PRZYWODY

(z) *Magno timore tenebantur.* Luc:
(*a*) *Rogare cœperunt eum, ut discederet de finibus eorum.* Mar:

OBIASNIENIA

(w) Gadar było to Miaſto Greckie Celeſyni tak zwane od imienia Trybu Gad, w ktòrego podziele zdawna zoſtawało, y prawie ieſzcze za czaſu Pompeiuſza, ktò-ry go oddał Grekom. Bardzo to Miaſto ieſt

tenże, którym był przypłynął, ſtatek, a opętanego chcącego iść za ſobą odeſłał do iego rodziców, aby opowiadał miłoſierdzie, które BOG z nim uczynił.

Powróciwſzy na zad na drugą ſtronę ieziora, znalazł iuż przy brzegu czekaiące na ſiebie tak wielkie mnoſtwo ludu, iakiego

---

OBIASNIENIA

znane Autorom Pogańſkim, y owſzem ſławne ztąd, że wielu znakomitych z siebie wydało ludzi. Łatwo poiąć, że ponieważ niedawno było Miaſtem Zydowſkim muſiało ieſzcze wielu mieſzkać Zydów w okolicy iego. Więc ci Zydzi między innemi handlami od nieiakiego iuż czaſu zaczęli wieprzami handlować, oſobliwie dla przebywania tam wóyſk Rzymianów, którzy mięſo wieprzowe daleko bardziey woleli, niż inne. Lubo ten handel wyraźnie prawem zakazany niebył, gdy iednak toż Prawo broniło Zydóm ieść mięſa wie-

kiego do tych czas ieszcze y razu niebyło. Gdy więc zobaczył ten cały naròd, usiadł na gòrze z uczniami swemi, y zaczął nauczać go, mòwiąc, że szczęśliwość zawiera się w ubostwie, łagodności, miłosierdziu, czystości serca, w utrapieniach, wznoszeniu prześladowania, w nienawiści y przeklęstwie ludzkim, (*b*) że gdyby te złe z przyczyny

---

PRZYWODY

(*b*) *Pauperes, mites, misericordes, mundo corde qui lugent &c:* Mat: 5.

OBIASNIENIA

przowego Hyrkan y Arystobul nie co dawniey dla wszelkiey ostròżności y oddalenia bliskiego wstępu gwałcenia Prawa, cale byli zabronili takowego handlu. Lecz żydzi dla zbytniey zysku chciwości gardzili tym zakazem, mianowicie w kraiach iakim ten iest, przyległych kraiom Pogańskim, gdzie Praw przestępstwo mniey

ny iego ponośić im przyszło, w ten czas to powinni opływać w radości, bo zato nieskączona w Niebie nadgroda czeka. Ze prawdziwi Prorocy w pogardzie y uciskach żyli, fałszywi zaś we czci

---

mogło być postrzegane. Przeto Syn Boski nie trudnił pozwolenia Szatanòm, aby zgubili to bydło, ktòrego życie na nic się nie przydawało, y ktòre z tey podobno przyczyny był przeklął, aby ukarał tym sposobem Zydòw chciwość y wzgardę, Praw Boskich y ludzkich. Mieszkańcy więc Gadarienscy Poganie, ktòrzy nie wierzyli, tak, iak wierzyli Zydzi, ażeby świnie były zakazane y przeklęte, mieli ten postępek Syna Boskiego za zbyt niegodziwy, y ztey przyczyny pozbyli się go z ludzkością z kraiu swego, sądząc go bez wątpienia iakim czarownikiem, nieśmieli mu żadney czynić obelgi, ale oraz niechcieli z nim mieć żadnego obcowania. Ten iest grunt czynu dziwnego na pozòr, ale w istocie samey tak buduiącego.

czci y dobrym przyięciu, (*c*) *Niemyślcie*, mòwił daley, *żebym przyſzedł zniſzczyć Prawo y Proroctwa* (*d*) *Niebo y ziemia prędzey zaginą, niżeli iedno z nich w naymnieyſzym punkcie niedopełnione zoſtanie, y to ieſt właśnie dla ich dopełnienia, że ia przyſzedłem na świat. Ale nie doſyć*

PRZYWODY

(*c*) *Pseudo-Prophetis.* Luc: 17.
(*d*) *Solvere.* Mat: 5. 17.

OBIASNIENIA

Z tąd libertynì mogą ſądzić, ieżeli cokolwiek maią ſumienia, z iak wielką wſtrzemięźliwością, pomiarkowaniem, y boiaźnią należy roſtrząſać w Piſmie to, co ich zadziwia pòty, aż używſzy uſilności wſzelkiey potrzebney, przez głęboką rzeczy do wiary ściągaiących ſię naukę, ieżeli doniey ſą zdolni, zaciągną obiaśnienia, y aż Bòg miłoſiernie raczy weyrzeć na ich zuchwałość, y przez cudowne światło wyprowadzić zbłędu.

dosyć iest niegwałcić Prawa, y ieżeli cnota wasza nie iest doskonalszą nad cnotę Faryzeuszòw y nauczycielòw, ktòrzy przestaią na zachowaniu tego tylko, co Zakon wyraźnie przykazuie, a resztę zaniedbuią, nigdy niebędziecie mieć części w Kròlewstwie Bożym. (e) Oni wam mòwią, że Prawo broni tylko zabiiać, aia wam ogłaszam, że naymnieysze gniewu poruszenie, naymnieysze słòwko wzgardy karane będą nayokrutnieyszemi mękami. (f) Jeżeli więc stanąwszy u Ołtarza przypomnicie, że brat wasz ma do was iaką urazę w sercu swoim, zosta-

---

PRZYWODY

(e) *Nisi abundaverit iustitia vestra plus quam &c:*

(f) *Omnis qui irascitur, qui dixerit fratri suo raca reus erit gehennæ.*

(g) *zostawcie ofiarę a idźcie pierwey pogòdzić się z bratem swoim, ieśli chcecie, żeby ofiara wasza Bogu przyiemną była. Mowiono także do Oycòw waszych, że Prawo karze tylko dopełnione cudzołożstwo; ia zaś was nauczam, że spoyrzenie na osobę iaką z myślą popełnienia cudzołożstwa, iest wielkim grzechem. Jeżeli więc oko twoie staie się tobie pobudką do grzechu, wyłup go, ieżeli ręka, odetni ią y precz od siebie odrzuć* (h) *lepiey iest, żeby część zginęła, niżeli rzecz cała, lepiey wniść do Nieba chromym, niżeli całym będąc, wpaść*

w prze-

PRZYWODY

(g) *Habet aliquid adversum te.*

(h) *Erues illum, abscinde illam, proice abs te.* Mat: 5. 29.

w przepaść piekielną. (*i*) Zachowaſz przysięgę mòwią wam, *a ia wam cale zabraniam* przysięgać. *Będziecie tylko mòwić, tak* albo *nie, to ieſt,* albo *tego niema, a co ſię więcey przyda, złym ieſt.* (*k*) Oko za oko ząb za ząb, tak mòwił Moyżeſz, *a ia wam mòwię, abyście ſię nie bronili przeciw napadaiącym na was.* (*l*) *Y ieżeli kto da policzek, nadſtawcie mu drugą ſtronę. Jeżeli chcą u ſądu odiąć ci ſuknią, y płaſzcza twego uſtąp.* (*m*) *Nakoniec na piſano*

PRZYWODY

(*i*) *Qvam totum corpus tuum in gehennam.*

(*k*) *Eſt, eſt, non, non, quod autem his abundantius eſt, a malo eſt.*

(*l*) *Resiſtere malo.*

(*m*) *Et qui vult tecum iudicio contendere, & tunicam tuam tollere, dimitte ei & pallium.*

pisano. Będziesz kochać bliźniego twego, a nienawidzieć swego nieprzyiaciela. (x) ia zaś wam powiadam, żebyście kochali nieprzyiacioł swoich, błogosławili tych, co wam złorzeczą, dobrze czynili prześladuiącym was, y modlilisię za tych, ktòrzy was potwarzaią. Tak czyncie, ieżeli chcecie być Synami Oyca waszeszego ktòry z Nieba, gdzie swoie ma pomieszkanie, każe wschodzić słońcu na złych y na dobrych, spuszcza deszcz dla sprawiedliwych

---

PRZYWODY

(x) Syn Boży przyznaie Prawu to, co mòwi niepodług swego zdania ale podług zdania ludu, ktòry òn naucza. Prawda, że Prawo karało wyrażone zbrodnie, iako to cudzołòżstwo, y zabòystwo, a niekarało innych, iako to zemsty. Nieprzeto iednak toż Prawo nakazywało, też zbrodnie, lub ie upoważniało, iak sobie bez fundamentu tłu-

wych y dla niezbożnych. (n) Jeżeli tylko tych kochacie, ktòrzy kochaią was, y tym tylko dobrze czynicie, ktòrzy wam dobrze czynią, iaką nadgrodę zasłużyć możecie? (o) to y grzesnicy y Poganie czynią. Bądźcie więc miłosierni, iak iest miłosierny Oyciec wasz Niebieski nawet dla niewdzięcznych. (p) Bądźcie doskonałemi iak òn iest dosko-

---

PRZYWODY

(n) *Ut sitis filii Patris vestri, qui in Cœlis est, qui solem suum oriri facit super bonos & malos, & plui super iustos & iniustos.*

(o) *Aquibus speratis percipere, quæ gratia est vobis.*

(p) *Benignus super ingratos.*

OBIASNIENIA

maczą żydzi, inna rzecz iest karać wielkie zbrodnie, inna pozwolić mnieyszych występkòw, y wielka iest ròżnica między cierpieniem niektòrych wad dla przyczyn politycznych, a między uznawaniem tych

doſkonały, na koniec czyńcie tak drugim, iakbyście chcieli, aby wam było czyniono. To ieſt, co zawieraią Prawo y Prorocy, (q) *nie ſądzcie tedy zle o życiu innych,*

PRZYWODY

(q) *Hæc eſt enim lex & Prophetæ.* Mat; 7.

OBIASNIENIA

tychże za dobre w iſtocie ſamey. Moyżeſz niepoſtanowił żadney kary u żydów za zemſtę, bo widząc na ów czas oſtatnie ze pſucie obyczaiów tę tylko iedną uznawał drogę ſpoſobną do zabieżenia, aby ſobie na wzaiem iedni drugim niewyrządzali krzywdy. Ale Bóg ogłoſił potym przez uſta innych Proroków, iż nigdy niepozwalał zemſty, kiedy wyraźnemi u Zacharyaſza ſłowy zabronił pamiętać na złośliwość bliźniego ſwego, *Malitiam proximi ſui unusquisquè ne recogitet,* y kiedy na innym mieyſcu oświadczył, że zemſta iemu ſamemu ieſt zoſtawiona, y ón ſam ią czynić będzie, *Mihi vindictam, & ego vindicabo.* Tak rozumie Paweł

ieżeli chcecie, żeby zle nie sądzono o waszym. Częstokroć bywa, że się w oku swoim niewidzi dyl cały,

OBIASNIENIA

S. kiedy upomina, dać mieysce gniewowi Boskiemu, *dantes locum iræ.* Wydaie się też z iedney Modlitwy do BOGA Zydòw Alexandryiskich, ktòrą ma Filon, y ktòra wyraża w iasnych słowach myśl owych Prorokòw, wydaie się, mòwię że Pobożnieysi y oświeceńsi w narodzie tego zdania byli. Myśl więc Prawa, czyli (ieśli tak mòwić można,) żądanie iego było, aby zachowali to żydzi, czego nauczali Prorocy, lubo też Prawo przestępnych nie karało drogą prawności. Y ten to sam Prawa zamiar przez Prorokòw obiaśniony, y wytłumaczony przyszedł dopełnić JEZUS Chrystus w Cudowney swoiey nauce roskazuiącey to, czego Prawo roskazywać nieśmiało, ponieważ ta nauka Chrystusòwa daie moc wykonania przykazań, iakiey mocy Prawo starozakonne dać nie mogło. W tym to, mòwię, rozumieniu oświadcza JEZUS, że nieprzyszedł niszczyć Prawa y Proroctw,

ły, a widzi ſię małe zdziebło w oku brata ſwego. Nade wſzyſtko nie czyńcie dobrych dzieł ſwoich przed ludźmi dla pozyſkania u nich chwały, ieżeli chcecie pozyſkać zapłatę w Niebie, nie dawaycie iałmużny publicznie głoſząc ią (r) iak poſtępuią Hypokryci, żeby ſię przed ludźmi ſzczycili, raczey niech ręka lewa niewie, co dobrego czyni ręka prawa. A ociec waſz widzący to, co ſię w ſkrytości dzieie, (s) przed wſzyſtkiemi wam zapłaci czaſu ſwego, zamiaſt co byście ſię mieli ukazywać przed ludźmi, (t) ztwa-

PRZYWODY

(r) *Noli tuba canere ante te.* Mat: 6.
(s) *Qui videt in abscondito.*
(t) *Jn Propatulo.*

OBIASNIENIA

ale ie dopełnić. Ta uwaga wyięta ieſt z Kſięgi IV. Tertuliana przeciw Marcyonowi.

z twarzą wybladłą, y wyſchłą, dla pokazania, że pościcie, ukazuycie ſię tak, ieśli być może, aby świat o was ſądził, że niepościcie nigdy. (n) Strzeżcie ſię fałſzywych Proroków zdaią ſię oni na pozor baranki niewinne, w iſtocie zaś ſą wilcy drapieżni. (w) Czynią publicznie modlitwy ſwo e na ulicach, żeby ich modlących ſię naròd uważał, a tak upewniam was, że to cała nadgroda, ktòrą oni za to mieć będą. (x) Wy zaś chcąc czynić modlitwy oddalcie ſię w nayſkrytſze mieyſce pomieſzkania ſwego, zawrzyicie drzwi

PRZYWODY

(u) *Unge caput tuum & faciem tuam, ne videaris hominibus ieiunans.*

(w) *In veſtimentis ovium lupi rapaces* Math: 7. 5.

(x) *In Angulis Platearum ſtantes, amen dico vobis &c.*

drzwi za sobą, ażebyście niebyli widzianèmi, tylko od tego, do ktòrego modlić się będziecie. (y) Proście, a òn wam da, szukaycie, a znaydziecie, kołaczcie, a òn wam otworzy. Ktòry z was poda swemu dziecięciu kamień, kiedy was o chleb prosi? A kiedy wy chociaż tak złemi będąc, (z) umiecie iednak dobrze czynić dla dzieci swoich, iakież podobieństwo, żeby wasz Oyciec Niebieski odmòwił wam dòbr prawdziwych, ieśli go o nie prosić będziecie? Wie òn co wam iest potrzebnego w przòd, niżli otworzycie usta. (a) Ani wam trzeba

używać

PRZYWODY

(y) *Qui videt in abscondito.*

(z) *Cum sitis mali.* Math: 7. 21.

(a) *Scit quid opus sit vobis antequam putatis eum.*

używać prożb długich, iak czynią Poganie, rozumieiąc, że mocą wielości słòw otrzymuią (b) *to, czego żądaią. Proście więc tylko* (y) *żeby imię iego było chwalo-*

PRZYWODY

(b) *In multiloquio suo.*

OBIASNIENIA

(y) Text w sobie zawiera *Tak, więc prosić będziecie.* Pewna iest że słowo, ktòrego Grecki S. Mateusza Tłumacz użył, y ktòremu odpowiada w Biblii Łacińskiey *Vulgata* zwaney to słowo, *sic tak*, raczey w tym mieyscu znaczy *w ten sens* niżeli *temi słowy.* Y ta to uwaga ośmieliła mnie, że w wyłożeniu całey Modlitwy Pańskiey pozwoliłem sobie nieco innemi ią wyrazić słowy, S. Łukasz w inney okoliczności ma tę samę cudowną Modlitwę. Mòwi òn, iż iey Syn Boży nauczył uczniòw swoich, gdy się go pytali iak maią się modlić. Jeślibym w tey mierze poszedł zatym Ewangelistą, rozumiałbym być siebie obowiąza-

chwalone, żeby iego moc y wola tak ſamowładna była na ziemi, iak na Niebie, żeby wam co dzień dał to, co wam ieſt potrzebnego, żeby wam odpuſzczał, iak wy

---

nym wyrazić ią co do ſłowa. Ale położywſzy ią podług S. Mateuſza iak ieſt w nauce Chryſtuſowey na gòrze mianey, ſądziłem, iż mi wolno było wyrazić w takiż ſpoſòb, w iaki y całą tę, wyborną naukę wyraziłem. Uważałem tylko, ażeby wſzyſtkie ſiedm proźb w porządku ſwoim zoſtawione były. Co większa proźbę trzecią od S. Łukaſza zamilczaną niepołączyłem tu z drugą co do ſenſu, lecz tylko co do kſztałtu mowy. A ieżli proźbę oſtatnią ktòrą także Łukaſz S. opuścił, wraz kładę z przed oſtatnią, idę w tey mierze za zdaniem wielu ſławnych Tłumaczòw zgadzaiących ſię, że *ſed ale,* między dwoma umieſzczone mowami, iſtotnie należy do pierwſzey. O tych zaś nie wſpominam, ktòrzy w podobnych okolicznościach dwie mowy

wy odpuſzczacie, y żeby dał wam moc zwyciężać pokuſy dla zachowania was od nayiększego złego, iakim ieſt grzech. Po takiey Modlitwie nie troſzczcie ſię tym, co będzie. Każdy dzień ma kłopoty ſwoie, ani podobna dnia iednego troſkać ſię tyle, ażeby można przez to zabieżeć troſkòm

iutra

OBIASNIENIA

takowe w iedną łączą. Zdaie ſię nawet z oſtatkòw dawnych piſm Hebrayſkich, iż ta przecudna Modlitwa, ieſt tylko zbiorem kròtkim tego wſzyſtkiego, cokolwiek naylepſzym było we wſzyſtkich ich Modlitwach. Z tym wſzyſtkim, nie ſądzę że by ta wolność, ktòrey ia użyłem w piſaniu Hiſtoryi, miała być godziwą dla modlących ſię iak mniema Auguſtyn S. w Liście CXXI. do proby. Liberum quidem eſt aliis, atque aliis verbis, eadem tamen, quæ hæc oratio continet, in orando dicere, ſed non eſt liberum alia diverſa, ſeu contraria dicere.

iutra. (c) *Nad to nikt nie może dwòm Panòm służyć, ieśli dogadza iednemu, drugiego zaniedbuie, y pòki myślić będziecie o bogactwach, nie będziecie pamiętać o BOGU. Ptaki powietrzne nie sieią ni żną, a òn ich przecie niezaniedbuie karmić. Zaliż wy nie więcey ważycie niż one? Patrzcie iako lilie pòlne* (d) *nie przędą, ani pracuią, wszelako Salomon w nayświększey swoiey okazałości, nigdy tak pięknie, iak one niebył przyodziany.* (e) *Staraycie się więc iedynie podobać*

się

PRZYWODY

(c) *Crastinus dies sollicitus est sibi, sufficit unius diei malitia sua.*

(d) *Considerate lilia agri quo modo crescunt.*

(e) *Nec Salomon in omni gloria sua coopertus est sicut unum ex istis.*

ſię Oycu waſzemu a na niczym innym nie będzie wam zbywało.

Po zakączoney tey mowie zſtępuiąc z gòry, napotkał iednego trądowatego, ktòrego dotknąwſzy ſię uleczył, y zakazał, mu, ażeby o tym nikomu niemòwił pròcz Kapłanòw (z) ofiaruiąc to, co w podobnych zdarzeniach Prawo dla okazania wdzięczności ofiarować przykazywało,

---

OBIASNIENIA

(z) U żydòw podobnie iak y u Egipcyan, y u dawnych Gallòw Kapłani uczyli ſię także ſztuki Lekarſkiey, y ktòry z nich był nayuczeńſzy, temu zlecone było, przeſtrzegać trądowatych, ktòrzy przychodzili udaiąc ſię za uzdrowionych. Na ten Koniec wychodził ku nim z Kościoła, ponieważ weń żaden z trądowatych pòty wniyść niemògł, pòki nie uznano, że iuż zupełnie był uleczony.

ło. (a) Potym gdy wchodził do Kaparnaum, ſetnik pewny wiele o nim ſłyſzący; wyſłał ku niemu żydòw znacznieyſzych Miaſta obywatelòw z prozbą, ażeby raczył uzdrowić ciężko chorującego iednego z nayukochańſzych ſług ſwoich. (*f*) Zachwalono mu bardzo zacność tego Poganina, mòwiąc, że był Arcy-przychylny narodowi Zydowſkiemu, y że mu nawet iednę Synagogę zbudował. (*g*)

JEZUS

PRZYWODY

(*f*) *Servus qui illi erat præciosus.* Luc: 7.
(g) *Rogabant illum ſollicite dicentes, dignus eſt, ut hoc illi præſtes, diligit enim gentem noſtram, & Synagogam ædificavit nobis.*

OBIASNIENIA

(a) Na początku potrzeba było ofiarować dwa wròble, a w ośm dni potym

JEZUS puścił się iść do niego. Ale òw Mąż dowiedziawszy się o tym, kiedy iuż był nie zbyt daleko od iego pomieszkania, uprzedzaiąc posłał przeciw niemu przyiacioł swoich prosząc, żeby się nie trudził przychodzić do iego domu, (*h*) a razem oświadczaiąc, iż daleko od tego, żeby się sądził być godnym przyięcia go w dòm swoy, nawet sam dla spotkania go wyiść nieśmiał, że òn choć będąc człowiekiem pospolitym, y wyższey zwierzchności poddanym, iednak dosyć, ażeby tylko roskazał co

zostaią-

PRZYWODY

(*h*) *Noli vexari.*

OBIASNIENIA

dwa Baranki, albo ieżeli ktòry trądowaty był ubogim, iednego Baranka, y parę Synogarlic, lub Gołębi.

zoſtaiącym pod władzą ſwoią, y natychmiaſt go ſłuchano, a tym bardziey Pan, doſyć żeby rzekł słowo, a chory wnetby uzdrowionym zoſtał. (*i*) Ta mowa zadziwiła JEZUSA. (*k*) Obrociwſzy ſię więc do idącego za ſobą ludu, *Prawdziwie*, rzekł, *ieſzcze nieznalazłem w Jzraelu ròwney wiary, przeto powiadam wam, że od tego czaſu bez braku ze wſzyſtkich kraiòw świata będą mieć mieyſce z Abrahamem, y iego potomſtwem w Kròlewſtwie Niebieſkim. A ci, co go iak by za właſne ſwoie maią dziedzictwo, rzuceni będą w ciemności przepaść, gdzie mieſzka płacz, y zgrzyta-*

PRZYWODY

(*i*) *Et me ipſum non ſum dignum arbitratus, ut venirem ad te, ſed dic &c.*

(*k*) *Miratus eſt.*

y zgrzytanie zębòw. (*l*) Wſzedł potym JEZUS do ſwego pomieſzkania, ale natychmiaſt zgromadziło ſię całe Miaſto dla ſłuchania go mòwiącego. Aże dòm cały mnoſtwa ogarnąć niemògł, (*m*) wielu zoſtało na podworzu, niedaiąc nawet czaſu do poſilenia ſię ani iemu, ani iego uczniom. (*n*) W tłumie tym między innemi oſobami, wielu znaydowało ſię Faryzeuſzòw y nauczycielòw Prawa tym właśnie końcem przychodzacych, aby ſłuchali nauk JEZUSA, òn zaś ich

PRZYWODY

(*l*) *Cum Abraham, Jſaac & Jacob. Filii autem Regni &. Jbi erit fletus & ſtridor dentium.*

(*m*) *Jta ut non caperet nequè ad Januam* Marc: 2. 2.

(*n*) *Jta ut non poſſent nequè panem manducare.* Mart: 3. 20.

ich nauczał siedzący. (*o*) Ponieważ z każdego rodzaiu chorob uzdrawiał, czterech ludzi przynieśli mu na łożku iednego paraliżem zarażonego, a niemogąc przecisnąć się doń przez gmin ludzi, musieli wstąpić na dach, y wydarłszy pułap spuścili na łożku chorego. JEZUS widząc ich wielką wiarę rzekł, (*p*) *Synu odpuszczone ci są grzechy twoie.* (b) Na te słowa Faryzeuszo-

PRZYWODY

(*o*) *Et ipse sedebat docens.* Luc: 5. 17.
(*p*) *Per tegulas* Luc: V. *Videns fidem illorum dixit Paralitico.* Math: 9. 2.

OBIASNIENIA

(b) Bo niektore choroby u Zydow były ukaraniem Boskim za grzechy ktorych Prawo niekarało, iak się okazuie z Rozdziału XXVIII. Deuteronomii. Toż naucza y Syn Boski w II. y III. Książce tey Historyi. Przeto chcąc uzdro-

ryzeuſzowie y nauczyciele zaczęli ſzemrzeć, y myślić w ſercu, że bluźni, y że nikt inny, tylko BOG ieden może odpuſzczać grzechy. Ale òn patrząc na ich ſerca, (q) y chcąc ich złość zawſtydzić, ſpytał, co łatwieyſzego ieſt, czyli rzec człowiekowi temu, iż grzechy iego ſą odpuſzczone, czyli mu kazać, ażeby wſtał y poſzedł. *Owoż*, mòwił daley, *abyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc tu naziemi odpuſzczać grzechy*

PRZYWODY

(q) *In cordibus ſuis.* Marc: 2. 9.

OBIASNIENIA

wić tego Paralityka, zaczyna od odpuſzczenia mu grzechòw, ktòre były przyczyną iego ſłabości, a przydaie potym uleczenie choroby dla pokazania Faryzeuſzòm przez uleczenie widoczne prawdy niewidomego odpuſzczenia.

chy, (*r*) *roſkazuię ci,* rzekł do Paralityka, *ażebyś wſtał, y wziął łożko ſwoie.* Y wnet uſłuchał chory, a lud świętą przerażony boiaźnią nie przeſtał wielbić BOGA, (*s*) że dał tak wielką moc człowiekowi. (*t*)

Wyſzedłſzy z tego domu, kiedy przechodził przez Miaſto, uyrzał na mieyſcu, gdzie odbieraią myto, nie iakiego celnika imieniem Mateuſza, y roſkazał mu iść za ſobą, a człowiek ten natychmiaſt wſtawſzy, zaproſił go do ſwego domu, y z wielu innemi celnikami, y innemi

PRZYWODY

(*r*) *In terra.* Mar: 2. 9.
(*s*) *Stupor apprehendit omnes, & magnificabant Deum.* Luc:
(*t*) *Qui dedit poteſtatem talem hominibus.* Math:

rozwiązłego życia osobami, (*u*) dał mu wspaniałą ucztę. (*w*) (c) Faryzeuszowie y nau-
czy-

PRZYWODY

(*u*) *Peccatores*. Math: 9. 10.
(*w*) *Convivium magnum.*

OBIASNIENIA

(c) Łatwo poznać z powolności y pokory, ktorą w nich Syn Boży pochwala w tey całey Historyi, że nie byli to ludzie tak zli, za iakich ich udawali Faryzeuszowie. Ale to dlatego im złość przyznawali, że procz zwyczayney wszystkich narodow nienawiści ku tym, od ktorych są zawoiowanemi, y procz powszechney żydow wzgardy wszystkich innych narodow; nikt nigdy tak bardzo niebrzydził się iakiemi kolwiek podatkami, iak się niemi Faryzeuszowie brzydzili. Y ponieważ wielu z nich nie rozumieli się być obowiązanemi na sumieniu do placenia podatkow, ztąd łatwo poznać w iak wysokim nienawiści stopniu ci u nich byli, ktorzy ie wybierali. Ta to nienawiść była im pobudką do wytykania

czyciele zoſtali y z tego zgorſzeni, còż to, mòwili do uczniòw iego, wy y nauczyciel waſz przeſtaiecie y iadacie z oſobami tak niepoczciwemi? Co uſłyſzawſzy JEZUS odpowiedział, iż to chorzy potrzebuią lekarza nie zaś zdrowi. *Nie przyſzedłem ia*, rzekł im, *wzy-*

OBIASNIENIA

z przekazem nierządòw życia pod òw czas poſiadaiących urzędy oſòb, nie co może wolniey żyiących, niżeli gmin ludu. Rabini nawet maią przyſłowie, że ſię nie trzeba łączyć z Familią, w ktòrey ſię znayduie celnik, bo nie można, mòwią mieć tylko złośliwe potomſtwo. Z tego pokazuie ſię, że Celnicy nie wſzyſcy byli z Rzymian lub innych narodòw obcych, ale nie ktòrzy też byli z Zydòw, iako Mateuſz y Zacheaſz. Lubo ich nie iako wyłączano z Religii, nie przyimowano ich świadectwa u Sądu, y przeſtawanie z niemi za nie ſławę miano.

wać do pokuty ſprawiedliwych, ale grzeſznikòw. Na tę odpowiedź nadeſzli uczniowie Jana Chrzciciela, pytaiąc go, czemu uczniowie iego żyią wygodnie, kiedy w tym czaſie oni życie prowadzą w poſtach y Modlitwach? (d) *Chcielibyście,* rzekł im, *ażeby przyiaciele oblubieńca ſmutni byli, gdy òn ieſt razem z niemi? Przyidzie czas, że odebrany zoſtanie,* (x) *a na òw czas ròwnie iak y wy pościć będą.*

Co

PRZYWODY

(x) *Cum auferetur ab eis.*

OBIASNIENIA

(d) Pościli oni dla uproſzenia u Boga uwolnienia nauczyciela ſwego zoſtaiącego w więzieniu. Odpowiedź, ktòrą im dał Syn Boży, gruntuie ſię na tym, że u Zydòw nie było zwyczaiu pościć tylko w czaſie przeciwności iakich, lub iakiego wi*l-

Co tylko tych słòw dokończył pewny Synagogi przełożony, (e) nazwiſkiem Jair przyſzedłſzy padł mu do nòg proſząc, aby uratował życie còrki iego iedynaczki iuż umieraiacey. Zaraz ſzedł do niego JEZUS z wielkim chodzącego za ſobą ludu gminem, w którym niewiaſta iedna od dwunaſtu lat choruiąca na krwi płynienie wydawſzy iuż na lekarzòw wſzyſtek

---

OBIASNIENIA

kiego niebeſpieczeńſtwa, y dla tego to niepoſzczono nigdy w dzień ſzabaſzu, że ten dzień był poświęcony radości.

(e) Niebył to ani Kapłan ani Lewita, ale człowiek świecki znakomitey poczciwości, ktòry z urzędu pierwſze mieyſce trzymał na zgromadzeniach, czynił Modlitwy publiczne, a w niedoſtatku nauczycielòw czytał y tłumaczył Prawo ludowi.

ſtek ſwòy maiątek, (*y*) y nie mògłſzy mieć bynaymniey ulgi, w ciżbie dotknęła ſię pokryiomo końca ſukni iego, pewna będąc u ſiebie, że doſyć tego było do iey uzdrowienia. (*z*) Jakoż uczuła zaraz w całey ſobie iakąś odmianę, (*a*) ktòra niezoſtawowała iey żadney wątpliwości, że ią moc wyſzła z JEZUSA uzdrowiła zupełnie. (*b*) JEZUS obròciwſzy ſię pytał, ktòby ſię go dotknął? A gdy ſię wſzyſcy zapierali, Symon nie mògł ſię wſtrzymać, aby mu nieodpowiedział. *Tłum ludu zewſząd*

PRZYWODY

(*y*) *In medicos erogaverat omnem ſubſtantiam ſuam.* Luc: 8.

(*z*) *Dicebat intra ſe, ſi tetigero,* & Math 9.

(*a*) *Senſit corpore quia ſanata eſset.* Marc; 5. 29.

(*b*) *In ſemet ipſo cognoſcens virtutem, quæ exierat de illo.*

wſząd cię uciſka, (c) *a ty pytaſz ſię Panie, któ cię dotknął?* Wſzelako nie przeſtawał JEZUS badać ſię, y poglądał po wſzyſtkich ſzukaiąc oczyma oſoby iakby ią chciał poznać. (*d*) W ten czas niewiaſta owa rozumieiąc ſię być poznaną, przyſzła drżąca z boiaźni, (f) y rzuciwſzy ſię do nóg iego, odkryła mu całą prawdę.

PRZYWODY

(c) *Turbæ te comprimunt, & affligunt.*
- - *Novi virtutem de me exiiſse.*
(*d*) *Converſus circumſpiciebat videre eam, quæ hoc fecerat.*

OBIASNIENIA

(f) Ponieważ podług Prawa, niewiaſta iakim bądź ſpoſobem na upław krwi choruiąca, miana była za nieczyſtą, a czego ſię tylko dotknęła, wſzyſtko to rozumiano być zmazanym. Przeto lękała ſię ta niewiaſta, żeby ſię Syn Boży nie rozgniewał na nią za dotknienie ſiebie. Niewiedziała bowiem, iż wſzelkie nad przyro-

wde. (e) *Còrko moia*, odpowiedział iey nato, *wiara twoia uzdrowiła cię, idź w pokoiu.* Na te słowa przyszła wiadomość do Jaira, że chora iuż umarła, y że daremny trud był iść do niey. (f) Ale mu rzekł JEZUS, nierospaczay, y tylko miey wiarę. (g) Za przyiściem ich podwoione były w domu płacze

y narze-

PRZYWODY

(e) *Timens & tremens dixit omnem veritatem.*

(f) *Quid ultra vexas magistrum?* Marc 5.

(g) *Noli timere, tamtummodo crede.*

OBIASNIENIA

dzone czynności, iako y to iey dotknięcie, było przez cudowny skutek, którego w sobie prze zeń doznała, całe wyięte były z pod wszystkich zakazów ceremonialnych.

y narzekania, (*h*) a kiedy JEZUS w głos mòwił, że nie potrzeba ſię bardzo martwić, ponieważ còrka nie umarła, lecz tylko uſnęła. Naśmiewano ſię z niego. (*i*) Roſkazał więc wſzyſtkim wyſtąpić z domu, zoſtawiwſzy tylko Oyca y Matkę, a z ucznìów ſwoich Symona, Jakuba, y Jana, ktòrzy za nim weſzli. Wziął za rękę umarłą y roſkazał iey powſtać, a ta natychmiaſt wſtała y chodziła. Potym kazał iey dać ieść, (*k*) upominaiąc mocno Oyca y Matkę, (*l*) ażeby nikomu o tym nie powiadali. Ale to pròżne było upomina-

---

PRZYWODY

(*h*) *Flebant, & plangebant.*
(*i*) *Deridebant eum.*
(*k*) *Dixit date illi manducare.* Marc. 5.
(*l*) *Vehementer.*

upominanie, ponieważ rzecz ta zaraz rozgłosiła się po całym kraiu.

Odgłos tych cudòw aż do S: Jana w więzieniu zostaiącego doszedł przez iego uczniòw, z pomiędzy ktòrych dwòch wysłał dla zupełnego wywiedzenia się o wszystkim. Ci do JEZUSA przyszedłszy właśnie na wiele cudòw trafili, (*m*) na ktòre własnemi patrzali oczyma. Pytali go potym, czyli òn to sam był, ktòrego oczekiwali? *Idźcie* odpowiedział im, *y opowiedźcie nauczycielowi waszemu rzeczy, ktòrych świadkami iesteście,* (*n*) *ślepi widzą, głusi słyszą,*

(*m*) *In ipsa hora.* Luc: 7. 21.
(*n*) *Quæ audistis, & vidistis.*

ſzą, trądowaci uzdrowieni ſą, umarli z martwych-wſtaią. Ewangelia opowiada ſię ubogim. (g) Po ich odeyściu *co rozumiecie*, mòwił do ludu za ſobą chodzącego, *co to za człowiek, do ktòregoście chodzili na puſzczą? Pewnie Prorok iaki? Tak ieſt bez wątpienia, Prorok y więcey niż Prorok.* (o) *Między Synami ludz-*

PRZYWODY

(o) *Quid exiiſtis in deſertum videre? Prophetam? utiquè dico vobis, & plus quam Prophetam.*

OBIASNIENIA

(g) Jeſt to dla pokazania ròżnicy ſwoiego urzędu, od urzędu na òw czas nauczycielòw żydowſkich, ktòrzy nauczali za pieniądze oſoby tylko maiętne, a zaniedbywali nauczać lud ubogi tak dalece, że nawet wynaleźli to przyſłowie, Duch tylko na bogatym ſpoczywa - Zaſadzali ſię oni na tym, iż za czaſòw ich Przodkòw, kiedy ieſzcze naròd ich w naywiękſzey chwale zoſtawał, Prorocy prawie tylko do ſamych Krolòw poſłani byli.

ludzkiemi nikt na deń większym nigdy niebył. (p) Celnicy, y lud który go ſłuchał dopełnili ſądy Boga. (q) Ale Faryzeuſzowie, co iego Chrztem wzgardzili, wzgardzili oraz Sądami Boſkiemi. Uważaliście wy kiedy iak dzieci bawiące ſię na ulicach publicznych, żalą ſię, gdy wſzelkich tonów na ſwoich inſtrumentach nadaremnie używſzy, nie mogą przypodobać ſię przechodzącym? Niebo ma też ſamą przyczynę żalenia ſię na was. Przyſzedł Jan ni iedzący, ni piiący. To ieſt ieden diabeł, rzeczono zaraz. Syn człowieczy przyſzedł, y piiąc y iedząc iak wſzyſcy inni ludzie. To ieſt obżarca y piiak powiedziano, przyia-

PRZYWODY

(p) *Inter natos mulierum.*
(q) *Juſtificaverunt Deum.*

przyiaciel ſamych Celnikòw, y roſpuſtnego życia oſòb. (r) *Ale te wielorakie drogi, ktòrych mądrość pròżno użyła dla przyciągnienia was ku ſobie, ią uſprawiedliwiaią, a was w ten ſam czas potępiaią.* (s) Na te ſłowa pewna niewiaſta z pomiędzy tłumu głos podnioſſſzy zawoła. *Błogoſta-*

PRZYWODY

(r) *Conſilium Dei ſpreverunt in ſemetipſos non baptizati ab eo, cui ergo ſimiles dicam homines generationis iſtius? Pueris ſedentibus in foro, & dicentibus. Cantavimus vobis tibiis, & non ſaltaſtis, lamentavimus, & non ploraſtis - - - Neque manducans panem, neque bibens vinum, & dicitis demonium habet. Venit filius hominis manducans & bibens, & dicitis, ecce homo devorator, amicus publicanorum & peccatorum* Luc: 7. 33. *Ecce homo vorax potaror vini.* Math: 9. 19.

(s) *Et iuſtificata eſt ſapientia ab omnibus filiis ſuis.*

goſtawione wnętrznośći, ktòre cię noſiły y pierſi ktòre ci dawały pokarm. Y owſzem, odpowiedział iey, (t) *błogoſławieni, ktòrzy ſłuchaią ſłowa Bożego, ypełnią ie.*

Tak niezwyczaynych rzeczy gdy doſzła wiadomość rodzeńſtwa JEZUSOWEGO, niektòrzy z krewnych przyſzli zatrzymać go, powiadaiąc, że w padł wpomieſzanie rozumu. (u) Przeciwnie lud właśnie na ten czas patrzaiący iak iednego ślepego, ktòrego był niemy diabeł opętał, leczył, coraz bardziey w podziwienie wpadał, y nazywał go Synem

PRZYWODY

(t) *Quinimo.* Luc: 11. 28.

(u) *Cum audiſsent ſui exierunt tenere eum, dicebant enim quoniam in furorem verſus eſt.* Marc: 3. 20.

Synem Dawida. Ale Faryzeuſzowie y Nauczyciele mòwić zaczęli, *iż òn wypędzał diabłòw w imię Belzebuba ich Xiążęcia,* (w) *od ktòrego był ſam opętany.* (x) (h) *JEZUS wiedzący ich myśli,* (y) *wezwał ich przed ſiebie,*

PRZYWODY

(w) *Hic non eicit Dæmones niſi in Belzebub principe Dæmoniorum.*
(x) *Belzebub habet.*
(y) *Sciens cogitationes eorum.* Marc:

OBIASNIENIA

(h) Oſtatni y naymocnieſzy wſzyſtkich czarnokśiężnikòw ſpoſòb był, wzywać Xiążeńcia Szatanòw. Spoſobu tego na ten czas oni dopiero wzywali, kiedy iuż wſzyſtkie inne były nieſkuteczne. Częſtokroć dla przymuſzenia ſzatanòw do poſłuſzeńſtwa ſobie, grozili w przòd, iż ich wzywać będą. Mniemaiąc, że wzywanie ieſt dla nich ſpoſob gwałtowny, y przykry, Wiele takowych przykładòw znayduie ſię w Lukanie y Stacyuſzu.

ſiebie, (z) *y rzekł: każde Królewſtwo, w ktòrym rozròżnienie powſtaie, dąży do ſwego upadku.* (a) *Jeden diabeł, mòwicie, wypędza drugiego, więc ſą poròżnieni między ſobą, y ieśli ia wypędzam ſzatanòw mocą ich Xiążęcia, òn ſam obala Kròlewſtwo ſwoie.* (b) *Jeżeli zaś ia wypędzam ich mocą Ducha Boſkiego, pokazuie ſię, że iuż Kròleſtwa Boſkiego czas przyſzedł.* (c) *Owoż* kończył odpowiedź ſwoią na to, iż go oſkarźali, iakoby od

---

PRZYWODY

(z) *Convocatis eis* Marc:

(a) *Omne Regnum in ſemetipſum diviſum deſolabitur.* Luc:

(b) *Si Satanas Satanam eiicit, adverſus ſe diviſus eſt.* Math:

(c) *Quomodo ſtabit regnum eius? Si autem in ſpiritu Dei, igitur pervenit in vos Regnum Dei.* Math:

od nieczyſtego Ducha był opętanym. (d) *Zapowiadam wam, że dla bluzniącego przeciw Duchowi Bożemu nie ma miłoſierdzia. Wſzyſtko inne będzie odpuſzczone, to nawet, co ſię powie przeciw Synowi Człowieczemu, ieżeli ſię do niego tylko ſamego ściąga. Ale co ſię ściąga y do Ducha S. nie będzie odpuſzczonym ani w teraznieyſzym, ani w przyſzłym wieku, w òw to dzień wielki, w ktòrym potzeba będzie oddać rachunek nawet za naymnieyſze ſłowo pròżne. Dlaczego ſkutek dobry przypiſuiecie złey przyczynie? Czemu nie ſądzicie o drzewie z iego owocu? Dla tego, że uſta waſze mòwią z obfi-*

PRZYWODY

(d) *Quoniam dicebant ſpiritum immundum habet.* Marc: 3. 30.

tości ſerca, a będąc złemi iakiemi wy ieſteście, nie możecie nic powiedzieć, co by nie było owocem złości waſzey. (e)

Kiedy tę kończył mowę przyſzli powiedzieć mu, że Matka y bracia iego. (i) niemogąc ſię przez

---

PRZYWODY

(e) *Aut facite arborem bonam, & fructum eius bonum, aut &c. Ex fructu arbor cognoſcitur, quomodo poteſtis bona loqui, cum ſitis mali &c. malus homo de malo theſauro profert mala.*

OBIASNIENIA

(i) Niektòrzy z Oycòw Greckich nie wiedząc, że u żydòw nazywano bracią, także braci ſtryiecznych y ciotecznych, mniemali bez fundamentu wykładaiąc to mieyſce Piſma S. iż to byli ſynowie Jozefa z pierwſzego małżeńſtwa. Nazywali zaś żydzi bracią krewnych w daleko odlegleyſzych ſtopniach. Wiedzieć nie można, czyli, o ktòrych tu mowa, byli ſy-

przez tłum ludu przecisnąć czekali, żeby z nim mòwić mogli. *Ktòsż iest Matka moia,* odpowiedział im, *y kto są bracia moi?* Potym wskazuiąc oczyma y ręką na Uczniòw swoich, y na inne otaczaiące siebie osoby, *Oto,* rzekł, *Matka, y bracia moi, ktokolwiek pełni wolę Oyca moie-*

OBIASNIENIA

nowie, ktòrego z braci S: Jozefa, albo też z siostry ktòrey Maryi Panny. To pewna z Ewangelii, że ich było czterech, Jakob, Jozef, Symon, y Juda. Ten Jakòb nie iest to syn Zebedeusza, a brat ukochanego ucznia, ale iest to òw, ktòrego nazywaią mnieyszym. Ktòry był pierwszym Biskupem Jerozolimskim, y ktòrego żydzi z wierzchu Kościoła na dòł zrzucili. Co do Jozefa, mniemaią, iż to iest ten, ktòry był postanowiony z Matyaszem, dla zastąpienia mieysca po Judaszu Jskaryotskim, Symon zaś y Juda są to dway Apostołowie tego imienia.

moiego, ktòry ieſt w Niebie, ten mi ieſt y bratem, y matką, y ſioſtrą. (f)

Faryzeuſzowie nie wiedząc co odpowiedzieć na ſtrofowanie, ktòre im czynił, proſili go, żeby na dowòd prawdy nauki ſwoiey, pokazał im na powietrzu cud iaki. Na odgłos tey prożby, iuż ſię lud ze wſzyſtkich ſtron gromadził, lecz JEZUS zabrawſzy głos: *Naròd ten nieſzczęſliwy y zepſuty,* (g) mòwił, *domaga ſię cudòw, oto ieden mu tylko dany będzie, iako Jonaſz był znakiem dla Niniwitòw,* (h) *tak*

PRZYWODY

(f) *Et Soror.* Math:

(g) *Generatio hæ nequam* Luc: 11. *mala & adultera.* Mat: 12.

(h) *Signum quærit, & ſignum non dabitur ei, niſi Jonæ Prophetæ &c.*

(k) *tak Syn człowieczy będzie znakiem dla was, a iako òw Prorok trzy dni y trzy nocy zostawał w wnętrznościach wieloryba, tak Syn człowieczy będzie trzy dni y trzy nocy w wnętrznościach ziemi.* (i) *Ciż sami Niniwitowie powstaną przeciwko wam w dzień Sądu, y potępią was, ponieważ oni czynili pokutę na głos Jonasza. A zaś còż to iest Jonasz w porównaniu z Synem człowieczym?*

PRZYWODY

(i) *In corde terræ.*

OBIASNIENIA

(k) Sławna to iest w starym Zakonie Historya, że Jonasz Prorok idąc ze strony BOGA do mieszkańców Niniwy stołecznego Miasta Asyryiskiego Królewstwa, grozić im ostatecznym upadkiem, ieżeli by się nie kaiali, y nieczynili pokuty, gdy płynął na morzu, był pochłoniony od wieloryba.

wieczym? (*k*) *Królowa kraiu południowego powſtanie przeciwko wam y potępi was w dzień, w ów dzień wielki, bo ta równie, iak y oni przyſzła od końca ziemi widzieć z podziwieniem mądrość Salomona. A ten który do was mówi, ieſt większym, niż Salomon.* (*l*)

Tegoż dnia wyſzedłſzy z Miaſta, poſzedł na brzeg Morza. Prócz uczniów y chodzącego za nim ludu, były niektóre niewiaſty, co nigdy go nieopuſzczaiąc z maiątków ſwoich przykładały

PRZYWODY

(*k*) *Ad prædicationem Jonæ, & ecce plus quam Jonas hic.*

(*l*) *A finibus terræ audire ſapientiam Salomonis, & ecce pluſ quam Salomon hic.*

dały ſię do iego potrzeb. (m) Pierwſze z nich były Marya Magdalena, ktòrą òn uwolnił od ſiedmiu ſzatanòw, y żona Ekonoma Herodowego. Liczba chorych ze wſzech ſtron gromadzących ſię do niego, ſtała ſię wielka, a chorzy widząc, że kto ſię go tylko dotknie, zaraz uzdrowiony ieſt, tłumem ciſneli ſię dla dotknięcia go, tak, że będąc ze wſząd tłoczonym, muſiał, iak dawniey iuż raz był uczynił, wſtąpić włòdkę, z ktòrey nauczał lud ſtoiący na brzegu. *Dnia iednego* rzekł im między innemi ſwoiemi naukami: *Goſpodarz pewny wyſzedł zaſiewać pole. Jedna część ziarna, ktò-*
re

PRZYWODY

(m) *Quæ adminiſtrabant ei de facultatibus ſuis.*

re rzucał, padła na drogę leżącą przy polu iego, y ta zginęła, bo przechodzący, zdeptali ią nogami. Druga część padła na mieyſce, gdzie było wiele kamieni, a mało ziemi, te zaraz zeſzło, ale dla niedoſtatku wilgoci nie mogąc ſię tak dobrze wkorzenić, żeby ſię mogło oprzeć upałom ſłonecznym, zwiędło zaraz, iak tylko ſię ukazał dzień pogodny. (n) Jnna też część padła po między ciernie, ktòre wzraſtaiąc prędzey y gęściey niżeli zboże, przytłumiły go w kròtkim czaſie. (o) Reſzta upadła na ziemię dobrą, a ziarno rozmnożyło ſię, aż do oddania

PRZYWODY

(n) *Quia non habebant altitudinem terræ, ſole autem orto æſtuaverunt* Math: 13.
(o) *Simul exortæ ſpinæ ſuffocaverunt.*
(-) *Qui habet aures audiendi audiat.*

oddania mu ſta za iedno. Ci ktò-rzy mnie powinni zrozumieć, zro-zumieią.

Po zakończoney tey mowie, kiedy uczniowie znaydowali ſię z nim ſami, zapytawſzy go, czemu do ludu tego mòwił w przy powieściach? Proſili, aby ie im wytłumaczył. *Dla tego*, rzekł, *iż nie ieſt pozwolono im tak iako wam poznawać taiemnice. (p) Mòwię ia do nich pod podobieńſtwy, iak przepowiedzieli Prorocy, aby niepoznawali tego, co widzą, ani poymowali, co ſłyſzą, ażeby ſię kiedy nie nawròcili, y niepo-*

PRZYWODY

(p) *Vobis datum eſt noſse myſteria regni Cœlorum, illis autem non eſt datum.* Math: 11, 13.

niepozyſkali miłoſierdzia. (q) *Nazbyt zatwardniało ich ſerce, nazbyt zaniedbali nadſtawiać ucha, zamykali umyślnie oczy ſwoie.* (r) *Co do was wy ieſteście ſzczęśliwi. Upewniam, iż wielu Prorokòw, y ſprawiedliwych pròżno żądali widzieć to, na co wy patrzycie, y ſłyſzeć, co ſłyſzycie.* (s) *Ale* mòwił daley, *ieśli nierozumiecie tey przypowieści, iak będziecie rozumieć inne? Ziarno ieſt to ſłowo Boże. To co na drogę pada, wyobraża ową powſze-*

PRZYWODY

(q) *Ut videntés non videant, & audientes non intelligant. ne quando convertantur, & dimittantur iis peccata.* Marc: 4. 12.

(r) *Incraſsatum eſt enim cor populi huius, & auribus graviter audierunt, & oculos clauſerunt.* Math: 13. 15.

(s) *Veſtri autem beati oculi, quia vident &c.*

powſzechność ludu, ktòry ſłucha ſłowa Bożego przechodząc tylko y przypadkowo. Nie może tak ſłyſzane ſłowo Boże być dla nich z pożytkiem. Jnni go ſłuchaią z radością, ale że niewchodzą w głębſze iego rozbieranie, nayinnieyſze zdarzone im troſki, wygładzaią go z ich myśli. (t) *Tych wyobraża naſiono ktòre na kamień padłſzy na tychmiaſt wſchodzi, y uſycha. Są ieſzcze* (*a tych oznacza ziarno padaiące w ciernie*) *ktòrzy właśnie przyimuią do ſerca ſwego ſłowo Boże, ale innych przeciwnych mu naſion nieſkończone mnoſtwo gòrę biorąc wytępia go.* (u) *Pycha, łakom-*

PRZYWODY

(t) *Continuo cum gaudio accipit, et non habet radicem.*

(u) *A ſollicitudinibus concupiſcentiæ.*

łakomſtwo, lubieżność krzewią ſię w ich ſercach, y codzień wydaią owoce ſwoie. Oſtatni ſą ci, ktòrży ſłuchaią go, roſpamiętuią, znoſzą z radością wſzyſtkie utrapienia, na ktòre ich one wyſtawia, y tak obfite zbieraią owoce. To ieſt ziarno padaiące na dobrą ziemię.

Potym puścił ſie drògą prowadzącą do Miaſta Naim, do ktòrego iuż prawie wchodząc, ſpotkał wielki tłum ludu zeń wychodzącego, (*w*) a między innemi oſobami iedną wdowę bardzo ſmutną: Syna to iey iedynaka nieſiono do grobu. JEZUS uczuł natychmiaſt w ſobie litość nad nią, y rzekł iey, ażeby

PRZYWODY

(*w*) *Turba civitatis multa.* Luc: 7. 2.

ażeby niepłakała. (*x*) Potym przyſtąpił do marów, a gdy nioſący zaſtanowili ſię. *Młodzieńcze* mòwił kładąc na niego rękę, *ia ci roſkazuię, ażebyś powſtał*, y zaraz zmarły podnioſłſzy ſię, (*y*) mòwić zaczął. JEZUS oddał go Matcę iego, a wſzyſcy temu przytomni, boiaźnią zdięci, (*z*) mòwili iedni do drugich: *Wielki między nami Prorok powſtał*, (*a*) *Pan lud ſwòy nawiedzić raczył.* z Naim poſzedł do Nazaret Oyczyzny ſwoiey, gdzie był wychowany.

PRZYWODY

(*x*) *Miſericordia motus ſuper eam, dixit illi noli flere.*

(*y*) *Adoleſcens tibi dico ſurge, & reſedit qui erat mortuus.*

(*z*) *Accepit omnes timor.*

(*a*) *Surrexit in nobis.*

wany. (*b*) Pierwſzey Soboty podług ſwoiego zwyczaiu wſzedł do Synagogi, Dano mu Xięgę Proroka Jzaiaſza, którą otworzywſzy napadł na te słowa: *Duch Pańſki mieſzka we mnie. On mnie napełnił namaſzczeniem ſwoim. Poſłał mnie opowiadać Ewangelią ubogim, leczyć ſerca ſkruſzone, obwieſzczać wolność niewolnikòm, światłość ciemnym, ogłaſzać czas miłoſierdzia.* (*c*) Przeſtawſzy czytać zawarł Kſiążkę, oddał ią, uſiadł, (*d*) y rzekł do ludu,

PRZYWODY

(*b*) *Ubi erat nutritus.*

(*c*) *Spiritus Domini ſuper me, propter quod unxit me, Evangelizare pauperibus, miſit me, ſanare contritos corde, prædicare captivis remiſsionem, & cæcis viſum, prædicare annum Domini acceptum, & diem retributionis.*

(*d*) *Et cum plicuiſset librum, reddidit miniſtro. &c.*

do ludu, ktòry w lepione weń miał oczy: *Widzicie dopełnienie Proroctwa tego.* Potym nauczać zaczął: Wielu przyświadczało zacności iego nauki, nade wszystko zaś wydziwić się niemogli przyiemności w słowach iego zawieraiącey się. *Ale,* mòwili, *zkąd mu ta moc y mądrość? Nie iest że to òw stolarz, Syn Jozefa stolarza, y Marya matka iego, y całe iego pokrewieństwo czyliż nie są nam znani?* (e) Nie mogli poiąć żeby w zbyt kròtkim czasie mògł stać się tak odmiennym od tego, iakim go widzieli przez całe iego życie.

PRZYWODY

(e) *Mirabantur in verbis gratiæ, quæ procedebant de ore ipsius. Unde huic sapientia hæc & virtus? Nonne hic est faber?* Marc. 6. *Fabri filius &c.*

życie. (*f*) Niedowiarstwo ich było nie iako mocnieysze nad moc JEZUSOWĄ, (*g*) sam òn nad tym, iak by się zadziwił, (*h*) y bardzo małą tam liczbę chorych uzdrowił. *Może mnie pytać będziecie*, mòwił im, *czem tak wielkich tu rzeczy nieuczyniłem, iakie uczyniłem w Kapernaum? Dla tego, że Prorok żaden niema wziętości w Oyczyźnie swoiey.* (*i*) *Kiedy za czasòw Eliasza Niebo stało się zamknięte dla Oycòw waszych,* (*k*) *y kiedy Jzrael niezwyczaynym głodem był ucisnio-*

PRZYWODY

(f) *Scandalisabantur in eo* Math: 13.
(g) *Non poterat virtutem ullam facere propter incredulitatem.* Marc: 6.
(h) *Mirabatur.*
(i) *Nemo Propheta acceptus in patria sua.* Luc:
(k) *Quando clausum est cœlum.*

uciśniony, iak wiele żydòw potrzebowali cudowney pomocy Proroka tego? wſzelako nie był òn poſłany tylko do iedney niewiaſty pogańſkiey w odległey Fenicyi, (l) mieſzkaiącey, dla poratowania iey ſamey w owey powſzechney kleſce. Nie było też także w Izraelu trędowatych, gdy iego uczeń leczył Naamana Syryiczyka? (m) Nie trzeba było JEZUSOWI iaśniey ſię im tłu-

 maczyć

OBIASNIENIA

(l) Była to wdowa, a mieyſce iey mieſzkania, nazywało ſię Sarefta. Spoſòb ktòrym ią Eliaſz poratował był, że rozmnożył cudownie troche mąki y oliwy, ktòrą miała tak, że ſama iey Familia, y Prorok, mieli czym żyć aż poki ſię głòd nieſkończył.

(m) To ieſt Prorok Elizeuſz. Naaman był wodzem wòyſk Kròla Syryiſkiego. Uzdrowił go ſiedmiokrotnym zanurzaniem w rzece Jordanu.

mączyć. Poznali zaraz, że przez to wyrzucał im na oczy wzgardę w ktòrey go mieli z przyczyny, że z Miasta ich był rodem, postrzegli, iż niegodnemi sądził ich widzenia cudòw, ktòre był mògł uczynić. Więc natych miast powstali przeciwko niemu gniewem zapaleni, wypędzili go z Synagogi, y prowadzili go aż do wierzchu gòry, na ktòrey było Miasto zbudowane, aby go z niey na dòł zrzucili. Ale mocą swoią zawstydził ich zapalczywość, przeszedł srzodkiem tych wściekłych, y wyszedł z kraiu tego. (*l*)

PRZYWODY

(*l*) *Repleti sunt ira &c. surrexerunt, eiecerunt, duxerunt, ut præcipitarent eum, Ipse autem transiens per medium ipsorum ibat.* Luc: 4.

Koniec Księgi Pierwszey.

ZYCIA
JEZUSA CHRYSTUSA
KSIĘGA DRUGA.

Tym czaſem Herod, gdy przyſzedł dzień urodzenia iego, (*m*) dawał dla więkſzych Panòw, y Miniſtròw ſwoich, (*n*) wſpaniałą ucztę dla uczcze-

PRZYWODY

(*m*) *Cum dies oportunus accidiſset natalis Herodi.* Marc: 6. 28.

(*n*) *Principibus, tribunis, & primis Galileæ.*

czczenia, (n) ku ktòrey przyſzła, także còrka Herodyady (*o*) owey ktòrą òn wydarł bratu ſwemu. Ta w tańcowaniu użyła tyle przymilenia, że Herod unieſioney zapędem radości pozwolił, aby go, o co tylko chce, proſiła, obiecuiąc pod przyſięgą, że y pòł Galilei dać by iey nieodmòwił. (*p*) Namòwiona còrka od Matki wołała głowę Jana Chrzciciela. Zmartwiła prozba taka Heroda; żałował, że obietnicę zaprzyſiągł. Ale przyſięgę tę zbyt uroczy-

PRZYWODY

(o) *Filia ipſius Herodiadis.*

(p) *Licet dimidium regni mei.*

OBIASNIENIA

(n) Nic ſzczegulnieyſzego niebyło na tey uczcie pròcz znakomitości taneczniey, ktòra była còrką Pierwſzego męża Matki ſwoiey, z reſztą poſpolity to był zwyczay u dawnych tańczyć na ucztach.

roczyście uczynił, niepodobna mu było iey się wyprzeć, ani też chciał zasmucić tę młodą Damę odmowieniem na iey proźbę. (*q*) Zaraz ieden z strożow więzienia przyniosł iey na tacy głowę Jana, a ta ofiarowała ią Matcę swoiey.

Uczniowie zmarłego dowiedziawszy się o ścięciu swego Nauczyciela, przyszli dla wzięcia ciała, aby mu ostatnią oddali usługę, y zaraz tę wiadomość donieśli JEZUSOWI, ktory na ow czas dawał przestrogi swoim uczniom, wysyłaiąc ich na opowiadanie Ewangelii imieniem iego. Obrawszy z nich dwunastu,

PRZYWODY

(*q*) *Noluit eam contristari.*

ſtu, nazwał Apoſtołami, (o) y dał im moc leczenia chorych, wypędzania ſzatanòw y wſkrzeſzenia umarłych. Ci byli Symon, ktòrego nazwał Piotrem. Jędrzey brat iego. Dwa Synowie Zebedeuſza Jan, y Jakob, ktòrych znalazł wraz łowiących ryby z pierwſzemi. Filip z Betſaidy

---

OBIASNIENIA

(o) Słowo Hebrayſkie odpowiadaiące temu ſłowu *Apoſtołowie* znaczyło dawno u żydòw tych, ktòrzy dzieſięciny y inſze ofiary odbierali od oſòb ròwnego ſobie ſtanu, aby ie oddawali Lewitòm, ktòrym te ofiary należeli. Słowo zaś te *Apoſtoł* ieſt prawdziwe Greckie, y doſkonale wyraża w tym ięzyku ſens ſłowa Syryiſkiego ktòrego użył Chryſtus. W obydwòch zaś ięzykach tak Greckim iako y Syryiſkim znaczą właściwie poſłańca od iakiey ſpołeczności, ktòry atoli wyżſzym ieſt od poſłańca proſtego.

ſaidy, ktòry mu przyprowadził Nathanaela. Celnik Mateuſz, drugi Jakòb, y drugi Symon. Oſtatni nazywali ſię Bartłomiey, Tadeuſz, Tomaſz, y Judaſz. *Wy ieſteście*, mòwił im, *światłością świata, potrzeba, ażeby wasze uczynki dobre iaśniały przed ludźmi, aby za to wielbili Oyca waſzego, ktòry ieſt w Niebie. Nie idzcie iednak między pogany*, (r) *ani do Miaſt Samarytańſkich, kiedy do domu iakiego wchodzić będziecie, życzcie, ażeby weń pokòy wſzedł razem z wami. Zyczenie waſze wyſłuchane zoſtanie, ieżeli go dòm ten godnym będzie, ieżeli zaś nie, pokoy do was przyidzie*

PRZYWODY

(r) *In viam gentium.* Matc: 10. 5.

dzie, (s) ktòrzy was przyimą, mnie przyimą, y owszem przyimą tego, ktòry mnie posłał. Kto przyimuie Proroka, zasługuie tyle, ile Prorok. (t) Jedna szklanka wody podana dla miłości moiey niezostanie bez nadgrody. (u) Jeżeli zaś gdzie przyiąć was, albo słuchać nie zechcą wynidźcie na tychmiast, a odszedłszy, otrząśniycie proch z nòg waszych, (p) na świadectwo, że was odrzucili, upew-

---

PRZYWODY

(s) *Intrantes autem in domum salutate eam dicentes: pax huic domui. Veniet pax vestra super eam. Si autem non fuerit digna pax vestra revertetur ad vos.*

(t) *Qui recipit Prophetam mercedem Prophetæ accipiet.*

(u) *Calicem aquæ frigidæ, non perdet mercedem suam.*

OBIASNIENIA

(p) Jest to Hebraizm oznaczaiący, żeby żadney rzeczy niezatrzymywali tych,

(w) upewniam was, że z Sodomą y Gomorą łagodniey, niż z niemi poſtąpi ſię w dzień oſtateczny, (x) poſyłam was iak baranki w poſrzód wilków. Jeżeli was prześladuią w iednym Mieście, uchodźcie do drugiego Zycie waſze nie będzie tak długie, żebyście nazbyt wiele prześladowania muſieli ponoſić. Niedowierzaycie ludziom. (y) Uczeń nie ieſt większym od Nauczyciela, ani ſługa większym ieſt

---

PRZYWODY

(w) *Jn teſtimonium ſupra illos.*
(x) *Tolerabilius erit terræ Sodomorum &c.*
(y) *Cavete ab hominibus.*

OBIASNIENIA

których ſię porzuca, ani powietrza ani ziemi. Właśnie iak w rozumieniu przeciwnym. Naaman zoſtawſzy uleczonym przez Elizeuſza Proroka, kiedy do ſwego kraiu powracał, wziął z Paleſtyny ziemi z ſobą na znak uſzanowania y wdzięczności.

ieſt od Pana ſwego, a ieśli oni śmieli nazwać Belzebubem Pana domu, iak nie nazwą ſług iego? (z) Spikną ſię, aby was wydali waſzym nieprzyiaciołòm. Przeſladować was będą na zgromadzeniach ſwoich. (a) Pociągną was od iednego do drugiego Sądu, y od Sądu do Kròlòw, a wy dacie mi świadectwo w oczach narodòw. Nie troſzczcie ſię, (b) co macie na òw czas mòwić, w ſam czas (c) da ſię wam, co odpowiedzieć trzeba, ponieważ to nie wy odpowiadać będziecie, ale Duch Oyca waſzego odpowie przez uſta waſze. Dam wam mądrość y wymowę zawſtydzaiącą nay większych nieprzy-

PRZYWODY

(z) *Quanto magis domeſticos eius.*
(a) *Tradent vos in conciliis.*
(b) *Noli cogitare.*
(c) *In illa hora.*

nieprzyiaciòł. (d) Obiaśniycie tą iaſnością iaką obiaśnia Słońce wſzyſtko, czego was uczę w ſkrytości. (e) Ogłoſicie z dachow co ia wam do ucha powiadam, a nielękaycie ſię bynaymniey tych, co tylko ciało zabiiać potrafią, raczey tego ſię bòycie, ktòry może ciało y duſzę wrzucić w mieyſce udręczenia. Pròcz tego nic wam tu na ziemi przytrafić ſię niemoże, czego by waſz Oyciec nierozporządził. Zna òn nawet na głowach waſzych liczbę włoſòw, bo ie policzył. (f) Ale chcąc mnie naśladować, potrzeba wyrzec ſię ſamego ſiebie. (g) Nieu-

znam

PRZYWODY

(d) *Qui loquitur in vobis, dabo vobis os & ſapientiam, cui non poterunt contradicere neque reſiſtere.*

(e) *Quod dico vobis in tenebris.*

(f) *Sine Patre veſtro, veſtri autem capilli capitis omnes numerati ſunt.*

(g) *Abneget ſem et ipſum.*

znam ia za ſwoich przed Oycem moim tylko tych, ktòrzy mnie wyznaią przed ludźmi. (h) Nadaremnie przez czas długi ponoſić będziecie przykrości, ieśli ſtateczność waſza niebędzie zupełnie doświadczona przez wſzelkie ſpoſoby. Ktòry niewytrwa do końca nie odbierże nadgrody. Ktokolwiek zaniedba moią chwałę dla ocalenia ſwego życia, zginie a kto nieoſzczędzi życia ſwego dla mnie nigdy go nieſtraci. (i) Ale iako Pan nigdy obowiązanym nie ieſt ſwoiemu ſłudzę chociaż by mu naywierniey ſłużył, tak y wy to wſzyſtko wypełniwſzy,

co

PRZYWODY

(h) *Omnis qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo.*

(i) *Qui invenit animam ſuam perdit illam & qui perdidit propter me, invenit illam.*

co wam przykazuię, mòwcie ieszcze, że iesteście sludzy niepożyteczni, y że tylko wypełniliście powinność swoią. Wreszcie nie rozumieycie, żebym ia przyszedł ugruntować pokòy na ziemi; (k) raczey przyszedłem rozróżnienie zasiać. (l) Niech pięc tylko osòb znayduie się w domu iednym, trzy powstaną przeciwko dwòm innym. (m) Uyrzycie że bracia wzaiem się oskarżać, y iedni drugich na śmierć wydawać będą dla mego imienia, że rodzice będą prześladować własne dzieci, że sludzy powstaną przeciw

Panòm

PRZYWODY

(k) *Nolite arbitrari quia pacem veni mittere in terram* Math: 10.

(l) *Non, dico vobis sed separationem* Luc: 12. 51.

(m) *Erunt enim ex hoc quinque in domo una divisi tres in duos, & duo in tres.* Luc: 12. 52.

Panòm ſwoim. (n) *Còrka odłączy ſię od Matki, Synowa od Familii męża ſwego, aby ſzły za mną, Syn opuści dòm Oyczyſty, poniewaſz każdy, ktòry kocha cożkolwiek bądź, bardziey, niż mnie, nie ieſt mnie godzien. Jeſzcze raz powtarzam, przyſzedłem przynieść ogień na świat, czegoż chcę ieśli nie tego, aby ſię zapalił? Ja ſam pogrążony być muſzę w kompieli krwi moiey. A nie cierpliwość z iaką ia tego żądam, tak wielkie mi ſprawuie udrzęczenie, iż go nic wyrazić niepotrafi:* (o) Po zakończoney tey mowie Uczniowie odłączywſzy ſię od niego, udali ſię do

bliżſzych

PRZYWODY

(n) *Inimici hominis domeſtici eius.*

(o) *Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi ut accendatur? Baptismo habeo baptisari, & quomodo coarctor usque dum perficiatur,*

bliżſzych okolic, iak òn im był zalecił. W kròtkim czaſie większą część przebiegli miaſt y miaſteczek. Opowiedzieli wſzędy pokutę, wielką liczbę uzdrowili chorych, nie mało wypędzili ſzatanòw.

Tym czaſem gdy naſtąpiła uroczyſtość żydowſka, poſzedł do Jeruzalem. Była tam bliſko bramy iedney nazwaney bramą ſtad nie daleko od kościoła Sadzawka, (q) ktòrą otaczało pięć

OBIASNIENIA

(q) Był to nieiaki ſtek wòd deſzczowych, ktòre trzymano dla napawania bydląt na ofiarę ſłużyć maiącyh, y dla omywania ich wprzòd, niżeli ie zabiiac miano. prowadzono zazwyczay takowe bydlęta przez bramę naybliſzą Kościoła. Niewiadomo zaś czyli ten cud częſto bywał, podobnieyſza że tylko około świąt wielkonocnych.

pięć kròż ganków napełnionych wſzelakiego rodzaiu choremi. Nazywano te, mieyſce nazwiſkiem znaczącym, *Dòm miłoſierdzia* poniewaſz tam czaſem z ſtępował Anioł, wzruſzał wody a ktòry z tych nędznych pierwſzy po wzruſzeniu w nie wſtąpił, (*p*) cudownym ſpoſobem niezawodnie uzdrowionym zoſtawał. JEZUS między innemi uyrzawſzy iednego chorego, ktòry od lat iuż trzydzieſtu ośmiu w nieuleczoney ięczał chorobie ſpytał go, ieżeli by pragnął zoſtać uzdrowionym? Niemam odpowiedział mu ktoby mi w czaſie cudownego wòd wzruſzenia dopomogł w nie wſtąpić

PRZYWODY

(*p*) *Turbabat aquam* Joan: v.

pić, zawſze mnie inny uprzedza. W ten czas mu rzekł JEZUS, ażeby powſtał, y ſzedł wziąwſzy na ſiebie łòżko ſwoie, a tak rzekłſzy ſam ſkrył ſię w tłumie ludu. (q) Natychmiaſt wſtał òw człowiek, y gdy chciał wziąć łòżko ſwoie na ſiebie, żydzi oburzy li ſię przeciw niemu, mòwiąc, iż mu niegodziło ſię tego czynić, ponieważ był dzień Soboty (r)

PRZYWODY

(q) *Declinavit a turba conſtituta in loco.*

OBIASNIENIA

(r) Za czaſòw Moyżeſza kazał Bòg ukamienować iednego żyda, ktòry w Sobotę poſzedł drew zbierać. Niewolno było w ten dzień iść daley, iak o dwa tyſiące łokci, to ieſt o pòłmilę prawie Francuſką. Dotąd iść było przechadzką, daley zaś było podròżą, a podròż cale zabroniona była, Z tego iednego przykładu można ſądzić o ſurowości, z iaką zachowywano odpoczynek w ten dzień przykazany. Mniey ści-

Składał śię im, że mu to rozkazał ten, który go uzdrowił. Spytany kto by to był? nie umiał odpowiedzieć, bo go sam nieznał. Ale potym, kiedy spotkawszy śię z nim JEZUS w Kościele mówił mu, żeby śię poprawił po uzdrowieniu, aby mu śię co gorszego nieprzytrafiło, (r) poznał go, wywiedział śię

ona-

PRZYWODY

(r) *Ecce sanus factus es, iam noli peccare ne deterius tibi aliquid contingat.*

OBIASNIENIA

śle w czaśie pełniono to Prawo, naybardziey za Machabeuszów, kiedy pozwolono w dzień Sobotni brónić śię przeciwko nieprzyiacielowi, czego iednak nigdy niepochwalono powszechnie. Jakoż Jeruzalem potym w Sobotę dwa razy był wzięty z przyczyny, że nie śmieli żydzi w ten dzień przeciwko nieprzyiaciół iąć śię do obrony.

o nazwiſku iego, y żydòm opowiedział, ktòrzy nie mogąc znieść dłużey, ażeby JEZUS w Sobotę czynił cuda, zgubić go umyślili. *Oyciec mòy* rzekł *zawſze działa, y ia także działam.* (s) Ale ta mowa ieſzcze ich bardziey roziątrzyła widząc, że mòwi o Bogu, iak o ſwoim Oycu, y że ſię mu ròwnym czyni. *Zaiſte powiadam wam*, kończył toż ſamo. *Nic Syn nie może z ſiebie ſamego, tylko co widzi, że Oyciec iego czyni, ponieważ Oyciec kocha Syna, y co ſam czyni, to wſzyſtko y Synowi pokazuie. Pokaże mu ón ieſzcze większe rzeczy, a wy będziecie przymuſzeni patrzeć nań z podziwieniem. Jeśli-*

PRZYWODY

(s) *Pater meus uſque modo operatur, &c. ego operor.*

ślibym ia ſam tylko o ſobie mòwił, nie bylibyście obowiązani wierzyć mi. Ale inny dał mi zaświadczenie: poſyłaliście do Jana Chrzciciela y wiecie ſami, iż òn dał świadectwo prawdzie. Nie żebym ſię ia zaſadzał na świadectwie człowieka, y ieśli go używam, to ſtoſuiąc ſię do zdań waſzych, y że wy na nim polegacie. Bo co do mnie, ia zaſadzam ſię na świadectwie, nieròwnie większym niżeli iego. Dzieła, ktòre mi Oyciec dał do czynienia, y ktòre ia czynię, te mi daią świadectwo. Y że wam Bòg nie mòwi iak niegdyś z pośrzòdku błyſkawic, dla tego zapominacie o iego obietnicach y wierzyć niechcecie temu, ktòrego òn dla dopełnienia ich poſłał? Przepatrzcie ſię w Piſmach waſzych, z nich dowiecie ſię, kto ia

ieſtem

ieſtem. Ale ia was znam. Nie ma w was miłości Boga, y w ten że czas, kiedy mnie odrzucacie, mnie, ktòry przychodzę w imię moiego Oyca, innego, ktòry w ſwoie własne imię przychodzi, wy go przyimuiecie. Wſzelako nierozumieycie, żebym ia was oſkarżał przed nim. Oſkarży was ſam Moyżeſz w ktòrym, mòwicie, że macie ufność. Bo gdybyście wy wierzyli Moyżeſzowi, y mnie byście wierzyli, ponieważ òn o mnie mòwił, ale gdy niewierzycie Piſmom iego, iak uwierzycie moim ſłowom? (t)

Po

PRZYWODY

(t) *Amen dico vobis non poteſt filius a ſe facere quidquam, niſi quod viderit Patrem facientem. Pater enim diligit filium, & omnia demonſtrat ei. quæ ipſe facit, & maiora his demonſtrabit opera, ut vos miremini. Si ego teſtimonium perhibeo de*

Po skączonych świętach przedsięwziął podròż do Galilei, w ktòrey uczniowie złączywszy się z nim, wszystko mu opowiedzieli, cokolwiek sprawili. Między innemi wiadomościami Jan mu powiedział, że znalazł iednego człowieka wypędzaiącego szatanòw w iego Imię, ale mu tego napotym czynić zabronił, że niecho-

me ipso, vos misistis ad Joannem, &. testimonium perhibuit veritati. Ego autem non ab homine testimonium accipio, sed hæc dico, ut vos salvi sitis. Ego autem habeo testimonium maius Joanne. Opera enim quæ mihi dedit Pater, ut perficiam ea, ipsa opera, quæ ego facio, testimonium perhibent de me, neque vocem eius unquam audistis, neque speciem eius vidistis, &. verbum eius non habetis in vobis manens, quia quem misit ille, huic vos non creditis, scrutamini scripturas.

niechodził wraz z uczniami. (*u*)
Zganił mu ten poſtępek JEZUS
mòwiąc, iż mu tego nie powi-
nien był zabraniać, *gdyż* przy-
dał, *ktokolwiek nieieſt przeciwko*
wam ieſt za wami. (*w*) W òw czas
uſłyſzawſzy Herod o tak niezwy-
czaynych rzeczach przez JEZU-
SA podziałanych, nie wiedział co
onim ſądzić, ani ktoby to był. (*x*)
Jana Chrzciciela mòwił, *roſkaza-*
łem zabić, czyli to nie òn zmar-
twychwſtał? Ale ktòżkolwiek
bądź, niewypowiedzianie żądał
widzieć go, y zalecił, aby go
ſzukano y do niego przyprowa-
dzo-

PRZYWODY

(*u*) *Prohibuimus eum, quia non ſequitur nobiſcum.* Math: 18. 49.

(*w*) *Qui enim non eſt adverſum vos pro vobis eſt.*

(*x*) *Hæsitabat.*

dzono. JEZUS odebrawſzy tę wiadomość przy powròcie ſwoim z Jeruzalem do Galilei, co by ſię miał udać do Kapernaum zwykłego ſwego pomieſzkania, przepłynał z uczniami ſwoiemi ieżioro Tyberyadſkie, y ſkrył ſię w puſtynią Betſaidy. Naròd ktòry iuż był za nim naddążył, widząc go w łòdź wſiadaiącego, pośpieſzył lądem około ieżiora, (*y*) y ſtanął pierwey na mieyſcu, ktòrędy miał wyſiadać. Na ſpotkanie go JEZUS litością poruſzony zoſtał, (*z*) patrząc, że ten lud był iak trzoda nie maiąca Paſterza. *Zniwo ieſt wielkie* mòwił do uczniòw ſwoich

PRZYWODY

(*y*) *Pedeſtres concurrerunt illuc, &. prævenerunt eos.* Marc: *6.* 33.

(*z*) *Miſertus eſt.*

ich, *a robotników bardzo mało, ale proście Pana pola, aby ich posłać raczył.* Potym przez nie iaki czas powiadał im o rzeczach Niebieskich, y chorych, którzy między niemi byli, uzdrowił. Noc się też zbliżała, a uczniowie widząc, że niemyślał odsyłać owego narodu, pytali go, coby z nim na pustyni chciał uczynić, y czyli by nie kazał im iść do pobliższych wiosek dla szukania żywności, poki ieszcze zmrok nie padł. *Dla czego odsyłać* odpowiedział im, *alboż wy tu im ieść niedacie?* (*a*) *Tak iest* rzekli, niepoznaiąc, że ich doświadczał, (*b*) *gdybyśmy*

PRZYWODY

(*a*) *Non habet necesse ire, date illis vos manducare.* Math: 14, 15.

(*b*) *Dicebat tentans eum.* Joan: 6.

my tu mieli chleba za dwieście dynarów. (s) Na tę odpowiedź zaczął uważać mnogość ludu, właśnie iak gdyby go ieszcze nie uważał, y iak by niewiedział, co miał uczynić. (*c*) Potym spytał Filipa, z kądby mieć mogli tyle pieniędzy? A gdy mu Filip odpowiedział, że choć by miernie chcieli dać dla każdego, wzmiankowana summa nie wystarczyłaby. *Zobaczcież*, mówił, *czyli kto między ludem nie*

ma

PRZYWODY

(*c*) *Cum sublevasset ergo oculos Jesus, & vidisset quia multitudo maxima venit ad eum, ipse enim sciebat, quid esset facturus.*

OBIASNIENIA

(s) Każdy dynar licząc na naszą monetę wynosił prawie złoty ieden. Wszystko to czyniło około trzydziestu pięciu talerów.

ma czego do iedzenia. Jest tu powiedział Jędrzey młodzieniec ieden, *który ma pięć chlebów ięczmiennych, y dwie ryby. Ale cóż to iest na pięć tysięcy osób?* (d) *Przynieście mi ie,* rzekł, *y każcie ludowi uśieść na trawie porządnie.* Na ów czas wziął ten chleb y ryby, podniosł oczy ku Niebu, pobłogosławił ie y połamał, y dał uczniòm swoim, ażeby dzielili między lud, pòki by tylko chciano. Kiedy iuź wszyscy do syta zostali nakarmieni, roskazał pozbierać ostatki ktòremi napełniono 12. koszòw. (t) Już òn y dawniey nakar

PRZYWODY

(d) *Sed hæc quid inter tantos.*

OBIASNIENIA

(t) Żydzi boiąc się, żeby ich wpodròży niezachwyciła noc pod Niebem, iak się trafiło w tey okoliczności, mieli zwyczay

nakarmił był w tenże ſpoſòb ſiedmią chlebami y kilką małemi rybami więcey czterech tyſięcy oſòb, ktòrym cudem tak bardzo lud ſobie z niewolił, że chcieli chociażby niechętnego udoſtoynić Kròlewſką godnością. (*e*) Ale òn poznawſzy ten ich zamyſł, nalegał na ucznìòw ſwoich, żeby natych miaſt w łòdź wſiadłſzy (*f*) płyneli, y czekali nań w Mieście pewnym po drugiey ſtronie ieźiora, ſądząc, że

PRZYWODY

(*e*) *Cum cognoviſset quia venturi eſsent, ut raperent eum, &c. facerent eum Regem.* Joan: 6. 15.

(*f*) *Statim coegit diſcipulos.* Marc: 6. *Donec dimitteret turbas.* Math: 14.

OBIASNIENIA

nieść z ſobą każdy, koſz napełniony zywnością y ſianem dla poſłania. Pokazuie ſię to y z trzeciey Satyry Juwenaliſa, po-

że ſam zoſtawſzy łatwiey ſię mògł ſchronić, co w kròtce uczynił. (g) Skrył ſię na gòrze pobliżſzey, aby tam noc na Modlitwie przepędził. Burzliwe y przeciwne wiatry łódź ucznìow miotały, y ieſzcze nie byli o ſtay trzydzieście, (u) lubo iuż dnieć zaczeło. (h) Gdy znagła poſtrzegli coś śpieſznym krokiem powierzchu wòd idącego, y iak by

---

PRZYWODY

(g) *Fugit ipse ſolus.*
(h) *Circa quartam vigiliam noctis.*

OBIASNIENIA

(u) Jedne ſtaie zawierały wſobie ſto dwadzieścia krokòw zwyczaynych, to ieſt ośm dzieſiąt ſtay czyni iedną milę francuzką.

nieważ żydzi Rzymſcy bez takowego opatrzenia ſię nigdy niechodzili nawet do laſu Arycyi o dzieſięć mil włoſkych odległego, gdzie ſwoie odprawowali nabożeńſtwa.

by chcącego ich uprzedzić. (*i*) Przerażeni tym widokiem zaledwie tylko tyle mocy mieli, ile potzeba było do zawołania: to iest Fantazma. (*k*) Lecz JEZUS nieodwłòcznie ich uſpokoił, dawſzy ſię im poznać. Symon niewiedząc co przez to rozumieć zawołał. *Nauczycielu, ieśli to ty ieſteś każ mi przyiść do ſiebie po wodzie.* Odebrawſzy od JEZUSA zezwolenie, iuż był uczynił krokòw kilka, gdy znagła wiatr powſtał gwałtownieyſzy boiaźń go opanowała, poſtrzegł ſię że grząznie w wodzie, wzywa na ratunek JEZUSA, ktòry mu zaraz podawſzy rękę, y wcią-

PRZYWODY

(*i*) *Et volebat præterire eos.*
(*k*) *Fantaſma eſt.*

wciągnąwſzy go do łòdzi, *człowiecze małowierny*, (*l*) rzekł, mu, *czegożeś ſię ſtrwożył?* Potym proſili uczniowie, żeby y ſam w łòdź wſtąpił, wiatr natychmiaſt uſtał, widzą ſię być u brzegu (*m*) do ktòrego płyneli, chociaż momentem wprzòdy bardzo od niego oddaleni byli.

Zdrugiey ſtrony lud przed ktòrym był ſię ſchronił na puſtynią, nieznalazłſzy go, poiąć nie mògł co by ſię ſtało. Widzieli że iedna tylko z tey ſtrony brzegu łòdź była, na ktòrey popłyneli ſami uczniowie. (*n*)

W tey

PRZYWODY

(*l*) *Modicæ fidei.*

(*m*) *Et ſtatim navis fuit ad terram.*

(*n*) *Turba vidit, quia navicula alia non erat ibi niſi una* (*illa in quam intraverant diſcipuli*) *&* *quia non intraſset cum diſcipulis.* Joan: 6. 22.

W tey troskliwości na niektòre statki Tyberyadzkie, ktòre tam dopiero były przypłyneli, wsiadaią w myśli szukania go w Kapernaum, gdzie nayczęściey przebywał. Znaleźli go nauczaiącego w Synagodze, y gdy się go nieodwłòcznie pytali, ktòrędy by tam przybył? zamiast dogodzenia ich ciekawości. *Szukacie mnie* rzekł im, *nie żeście widzieli cuda moie, ale żeście do syta iedli. Jest atoli nie iaki pokarm wieczny, ktòry mieć możecie, pokarm ten daleko lepszy niż òw przemiiaiący ktòryście pożywali.* (o) Między innemi rzeczami odpowiedzieli mu na to, iż Oycowie ich niegdyś na pustyni żyli

(o) *Operamini non cibum qui perit, sed qui permanet in vitam æternam.*

li manna, y że pismo świadczy, iż Moyżesz dał im był do iedzenia chleb Niebieski. Ale utrzymuiąc, że tego Moyżeszowi przyznawać nienależy, mòwił: *Oyciec to mòy wam go udziela. Prawdziwy chleb Niebieski, nie iest inny, tylko ten, co zstąpił z Nieba dla dania życia. Ach Panie!* zawołali na te słowa. *Udzielayże nam zawsze chleba tego. Ja to sam iestem* odpowiedział im, *tym chlebem życia, kto kolwiek do mnie przychodzi, nigdy nie będzie głodnym. Nad to wszyscy ktòrych mi dał Oyciec, do tego chleba przyidą, a ia nikogo od siebie nie oddalę, bo niezstąpiłem z Nieba dla wykonania woli moiey, ale woli iego. Jego zaś wola iest, żebym nic z tego nieutracił, co mi ón powierzył, y żebym wszystkich widzą-*

 cych

cych Syna, y weń wierzących wſkrzeſił w dzień oſtatni do życia wiecznego. (p) Ta mowa była pobudką żydòm do wielkiego ſzemrania. *Czyliż nieznamy Rodzicòw iego?* mòwili między ſobą. *Jakże więc może mòwić o ſobie, że zſtąpił z Nieba? Niepowinno was,* rzekł, *zadziwiać to, co mòwię.* (q) *Niepotrafilibyście przyiść do mnie gdyby was nie pociągnął mòy Oyciec, y dla tego to powiedział Prorok,* wſzyſcy od Boga będą nauczeni. (r) *To ieſt, ci tylko, ktòrzy od niego ſamego zoſtawſzy oświeconemi, przy-*

PRZYWODY

(p) *Omne quod dat mihi Pater ad me veniet, & qui venit ad me, non eiciam foras, quia deſcendi de Cœlo non ut &c.*

(q) *Nolite murmurare invicem.*

(r) *Et erunt omnes docti a Deo.*

przychodzą do mnie. Tak ieſt, iam ieſt chlebem życia, ktòry z Nieba zſtąpił. Waſi Oycowie na Puſtyni iedli mannę, y pomarli, ten zaś chleb ktokolwiek będzie pożywać, będzie żyć na wieki, a tym chlebem ieſt ciało moie, ktòre ia dam dla zbawienia świata. (*s*) Zydzi takowe ſłowa ròżnie tłumaczyli, (*t*) kącząc atoli zawſze na tey trudności, iak by òn ciało ſwoie dać mògł do iedzenia? *Mòwię wam nieodmiennie*, powtarzał zawſze, *Jeżeli niebędziecie pożywać Ciała Syna człowieczego, y nie będziecie pić Krwi moiey, nie możecie mieć życia w ſobie, a kto będzie pożywać mo-*

PRZYWODY

(s) *Caro mea eſt (quam ego dabo) pro mundi vita.*

(t) *Litigabant Judæi ad invicem.*

ie Ciało, y pić Krew moią, będzie miał życie wieczne, y ia wskrzeszę go w dzień ostatni, bo moie Ciało iest prawdziwym pokarmem, y Krew moia prawdziwym iest napoiem. Kto pożywa Ciało moie, y piie Krew moią mieszka we mnie, a ia w nim mieszkam. A iako ia żyię przez Oyca mego, tak ten, kto mnie pożywać będzie, żyć będzie przeze mnie. Wielu nawet niektòrym z uczniòw ta mowa zdała się być niepodobną. Ani iey słuchać mogli. (u) *Còż* rzekł, *czyliż to was gorszy? Còżby więc było, gdybyście widzieli Syna człowieczego wstępuiącego tam, zkąd przyszedł?*

PRZYWODY

(u) *Sciens apud semet ipsum.*

ſzedł? (w) Sam tylko Duch ożywia, Ciało na nic ſię nie przyda, ſłowa które wam powiadam, ſą Duchem y życiem. Niektòrzy iednak z was ſądzą to za rzecz niepodobną, (x) a ia mam wielką przyczynę mòwić, że nikt nie może przyiść do mnie, ieśli mu tego Oyciec mòy nieda. (y) Wſzelako wielu ſię na ten czas od niego odłączyło. Pytał ſię za tym uczniòw, ieśliby także y oni odſtąpić go niechcieli. (z) *Dokądże poydziem?* odpowiedział Symon. *Ty maſz ſłowo życia, y nie*

PRZYWODY

(w) *Hoc vos ſcandalizat. Si ergo videritis Filium hominis aſcendentem ubi erat prius.*

(x) *Sed ſunt quidam.*

(y) *Propterea dixi vobis.*

(z) *Num quid & vos vultis abire?*

y nie możemy wątpić, żebyś nie miał być Chrystusem. Ztym wszyst kim, rzekł JEZUS, *chociaż zpomiędzy tak wielkiego mnóstwa obrałem was w tak małey liczbie, ieden atoli między wami iest diabłem.*

Potym gdy znowu raz nauczał w Synagodze, gdzie się znay dował człowiek z ręką uschłą; przytomni tam Faryzeuszowie niemaiąc cierpliwości zaczekania co z nim zrobi, pytali go, ieżeliby kogo w tym dniu wolno było uzdrowić? JEZUS znaiący ich zamiar, roskazał owemu człowiekowi powstać y wniyść w srzodek zgromadzenia. Potym pytał się ich na wzaiem. Czy się godziło dobrze albo zle czynić w dzień Sobotni? Gdy mu odpowiedzi na to dać nie

umie-

umieli, *kto zwas,* dodał, *maiąc owcę ktòregokolwiek dnia nie wyciąga iey z dołu, gdy weń w padnie. A człowiek coś ieſt więkſzego, niż owca.* To rzekłſzy poglądaiąc na nich rònwie lituiącym ſię y zagniewanym okiem (*a*) kazał choremu wyciągnąć rękę, y natychmiaſt uzdrowioną zoſtała.

Jnnego także czaſu w dzień Sobotni uwolnił pewną niewiaſtę od złego ducha, od ktòrego przez lat ośmnaście będąc opętaną, pròcz innych przykrości tak była ſchylona że żadnym ſpoſobem w gòrę ſpòyrzeć niemogła,

(*a*) *Circumſpiciens eos cum ira contriſtatus ſuper cœcitate cordis eorum.* Mar. 3.

mogła. (*b*) Naypierwſzy w Synagodze, urażony tak publicznym Prawa zgwałceniem, rzekł do ludu. Sześć dni w tygodniu ieſt wyznaczonych na pracę, w te więc leczyć ſię przychodźcie, żeby nie znieważać dnia odpoczynku. *Co za Hypokryci ieſteście*, odpowiedział JEZUS, *żaden z was nie ma za przeſtępſtwo odwiązywać w ten dzień wołu, y prowadzić go do wody. A tey nędzney Abrahama còrki iuż ośmnaście lat w więzach ſzatana zoſtaiącey, niebędzież ſię godziło uwolnić w dzień Sobotni?* (*c*)

Faryze

PRZYWODY

(*b*) *Erat inclinata, nec omnino poterat, ſurſum reſpicere.* Luc: 13. 2.

(*c*) *Hanc autem filiam Abrahæ, quam alligavit ſathanas ecce decem, & octo annis non oportuit ſolvi a vinculo iſto die ſabbat?*

Faryzeuſzowie ze wſtydem zamilkli na taką odpowiedź, ſłyſząc, że ią lud radośnym głoſem chwalił. (*d*) Powzieli przeto myśl donieść Herodyanòm. (w) że

PRZYWODY

(*d*) *Erubeſcebant adverſarii eius, & omnis populus gaudebat.*

OBIASNIENIA

(w) Było to niby Towarzyſtwo iakieś uſtanowione na honor wielkiego Heroda ieſzcze za iego życia, chociaż tego gatunku towarzyſtwa, ktòre wten czas tak że zaczynano uchwalać na honor Ceſarzòw Rzymſkich, nie było zwyczaiu uſtanawiać, tyko aż po śmierci dla uwiecznienia ich pamięci. Ci Herodyanowie prawie iednego z Sadukeuſzami we wſzyſtkim byli rozumienia, wyiąwſzy to iedno, że wierzyli, iż Herod był Meſsyaſzem z przyczyny iego ſzczęśliwości uſtawnych zwycięſtw. Niezmiernych bogactw, y nie zwyczayney gorliwości, ktòrą pokazywał dla Prawa we wſzyſtkich okolicznościach, ktòre nie obchodziły Rzymian. Wſzyſtkie te rzęczy daleko lepiey, niż życie JEZUSA,

że JEZUS zgwałcił Prawo, y naradzić się o sposobach, iakby go zgubić mogli, ale òn wyszedłszy z Miasta udał się za morze.

Gdy raz mimo zboża przechodził także w dzień Szabasu, y szczegulnieyszey uroczystości, (*e*) a uczniowie iego zrywali kło-

PRZYWODY

(*e*) *Sabbato secundo primo.* Luc: 6.

OBIASNIENIA

zgadzały się z grubym, y interessowanym wyobrażeniem, iakim uprzedzeni byli żydzi o chwale y mocy przyszłego Messyasza. Między innemi ich właściwemi obrządkami, święcili iak nayuroczyściey dzień narodzenia tego Kròla. Y to iest co w rzeczy bardzo wątpliwey z innemi w tych obiaśnieniach wyrażonemi wiadomościami sprawiedliwiey, namienić się mogło. Ze zaś Autor między ròżnemi uczonych zdaniami te obral, uczynił to nie żeby o prawdzie zdania tego, co sam trzyma, bardziey

kłosy, y utarłszy ie na ręku iedli, zaraz Faryzeuszowie za nim idący przekładać zaczeli, iż to było zgwałceniem Prawa. Lecz òn się ich pytał, czyli nieczytali nigdy co uczynił Dawid y ci, ktòrzy przy nim byli za czasu wielkiego Kapłana Abiatara, gdy raz uciśnieni głodem weszli do domu Bożego, y iedli chleby pokładane, ktòre tylko samym Kapłanòm ieść wolno było? *Czyliście także nieczytali w Prawie*, mòwił daley, *że nawet ciż*

OBIASNIENIA

nizeli o innych zdaniach był przekonany, byłaby to albowiem zbytnia zuchwałość, ustanawiać pewność w rzeczy nie pewney, lecz to zasadza na swoim domniemaniu się żeby uspokoił czytelnikòw, ktòrzy by podobno mieli za przykrość między mnòstwem zdań zostać w wątpliwości.

ciż Kapłani mogą bez grzechu, (f) zgwałcić Szabas w Kościele? (x) Upewniam zaś was, że ten ktòry mòwi z wami, ieſzcze więkſzą niżeli Kościoł ma władzę. (g) (y) Gdybyście rozumieli te ſłowa Proroka. Wolę miłoſierdzię, niż ofiarę, *niepotępialibyście według ſwego zwyczaiu niewinnych.*

PRZYWODY

(f) *Sine crimine.* Math: 12. 6.
(g) *Dico autem vobis, quia templo maior eſt hic, ſi ſciretis quid eſt.*

OBIASNIENIA

(x) Wolno im było w Szabas nawet pracować około rzeczy do ofiar należących, iako gnieść ciaſto, y tym podobnych, z kąd poſzło przyſłowie u żydòw, że niema Szabaſu w Kościele.

(y) Było to przyſłowie u żydòw, Prorok ieſt więkſzy niż Kościòł, dla wyrażenia, że y nie w Kościele wolno mu było ofiary czynić.

nych. Wiedźcie, że Syn człowieczy ieſt Panem Szabaſu ſamego, że Szabas ieſt uczyniony dla człowieka nie człowiek dla Szabaſu.

Potym wſzedł na ſtatek a uczniowie zapomniawſzy przyſpoſobić chleba, dopiero nierychło przypomnieli, iż prawie nic nie mieli żywności. Gdy zaś JEZUS, ktòry ich zawſze nauczał, między innemi naukami powiedział, że by ſię ſtrzegli kwaſu Faryzeuſzòw, długo między ſobą roſtrząſaiąc (*h*) tych ſłòw znaczenie, wnieśli, iż przez to chciał im dać do poznania, że ſię w chleb nieprzyſpoſobili. Ale òn widząc ich błąd. *Duſze ma*

ło

PRZYWODY

(h) *Diſputabant intra ſe.* Math: 16. 7.

łowierne, rzekł im, *cóż to do myśli przypuszczacie?* (i) *Czyżeście iuż zapomnieli, iak wiele ludu nakarmiłem po dwa kroć mało chleba y kilku rybami? Co ieżeli pamiętacie, możecież mniemać, że się obawiam niedostatku żywności, kiedy wam mòwię strzedz się Faryzeuszòw kwasu?* W ten czas do rozumieli się, że przez ten kwas rozumiał Faryzeuszòw naukę.

Przybywszy do pewnego kraiu nazwanego Magedan, był proszony, iako y dawniey na innym mieyscu, aby dla świadectwa prawdy nauk swoich pokazał im cud iaki. *Alboż nie wiecie sami,* rzekł im, *rozeznawać między złym y do-*

PRZYWODY

(i) *Quid cogitatis.* Math: 16. 8.

y dobrym? (k) Chcielibyście dla pewności ſwoiey widzieć cuda, wy ktòrzy dociekacie niekiedy przez waſze domyſły, co będzie w czaſie przyſzłym? „ Nędzny że-
„ brak cały wrzòdami okryty
„ (przydał do tey odpowiedzi
„ ſwoiey) nieodchodził ode-
„ drzwi pewnego człowieka
„ bardzo bogatego, koſztownych
„ ſzat iaśnieiącego świetnością,
„ y wſpaniale co dzień bankie-
„ tuiącego. Ten nędzarz, nie
„ żądał dla ſwego poſiłku, tyl-
„ ko odrobin ze ſtołu Bogacza
„ ſpadaiących, lecz mu nic nie
„ podano, tylko czaſem pſy ra-
„ ny iego lizały. (l) Zdarzy-
ło

PRZYWODY

(k) *Quid autem & a vobis ipſis non iudicatis quod iuſtum eſt.* Luc: 12. 57.

(l) *Et nemo illi dabat, ſed & canes &c.* Lucæ. 16.

„ łoſię (*m*) że obydwa pomar-
„ li, bogacz był pogrzebiony w
„ głębi piekła, a gdy podnioſſ-
„ ſzy oczy ku Niebu, poſtrzegł
„ ubogiego na łonie Abrahama,
„ dokąd od Aniołòw był zanie-
„ ſiony. *Oycze Abrahamie*, za-
„ wołał natychmiaſt, *ulituy ſię*
„ *nademną, y poſzli mi przez*
„ *tego człowieka iedną kropel-*
„ *kę wody dla ochłodzenia mi*
„ *ſpalonego ogniem ięzyka*, (*n*)
„ *mòy Synu!* rzekł mu Abra-
„ ham, *przypomniy ſobie, żeś ſa-*
„ *me roſkoſzne prowadził na zie-*
„ *mi życie, ten zaś, ktòrego wi-*
„ *dziſz, ięczał zawſze pod cięża-*
rem

PRZYWODY

(*m*) *Factum eſt autem.*

(*n*) *Ut intingat extremum digiti ſui in aquam, ut refrigeret linguam meam, quia crucior hac flamma.*

,, *rem nieſzczęśliwości, ſprawie-*
,, *dliwie za tym, cieſzy ſię,* (o)
,, *w ten czas, kiedy ty ukaranie*
,, *odbieraſz. Przepaść nieſkończo-*
,, *na, nieprzebyła oddziela nas*
,, *od ciebie. Nikt tey przeyść*
,, *niemoże.* (p) *Przynaymniey,*
,, przydał bogacz nieſzczęśliwy,
,, *poſzli go do mego Oyca dla*
,, *przeſtrzeżenia braci moich, a*
,, *żeby ròwnie ze mną nie przy-*
,, *ſzli na te mieyſce udręczenia.*
,, (q) *Maią Moyżeſza, y Pro-*
,, *rokòw,* odpowiedział, Oyciec
,, prawowiernych. *Niechay ich*
,, *ſłuchaią. Prędzeyby czynili*

N *poku-*

PRZYWODY

(o) *Conſolatur.*

(p) *Et in his omnibus inter nos & vos chaos magnum firmatum eſt, ut hi, qui volunt hinc tranſire ad vos non poſsunt neque indè &c.*

(q) *Ut teſtetur illis ne & ipsi &c*

,, *pokutę*, zawſze nalegał òw nę-
,, dzarz, *gdyby kto z umarłych*
,, *do nich powròcił.* (r) Ale
,, Abraham odpowiedział mu
,, znowu, *ieżeli ani Moyżeſzo-*
,, *wi, ani Prorokòm niewierzą,*
,, *niewwierzyliby także, choć by*
,, *kto zmartwych powſtał.*

Od tego czaſu JEZUS bawił ſię tylko zwiedzeniem Galilei, (s) y przyległych iey kraiòw, nigdzie ſię niezatrzymuiąc, ani chcąc być poznanym. Ale mu ſię było trudno utaić. (t) Raz gdy był w bliſkości Tyru, y Sydonu, iedna z niewiaſt Chananeyſkich zaſły-
ſzaw-

PRZYWODY

(r) *Non, Pater Abraham, ſed si quis &c*
(s) *Ambulabat in Galilœam* Joan. VII.
(t) *Neminem voluit ſcire, & non potuit latere* Marc: 7. 24.

ſzawſzy o nim przyſzła z prozbą, aby uleczył iey còrkę, ktòrą dręczył duch nieczyſty. Uczniowie widząc, iż zdawał ſię nawet iey nieſłuchać wſtawiali ſię za nią przydaiąc, że ſię im przykrzyła ſwoim wołaniem, (*u*) na co odebrali odpowiedź, że nie był poſłany tylko do obłąkanych owiec trzody Jzraelſkiey, (*w*) na te ſłowa rzuciła ſię mu do nòg, y z naygłębſzą pokorą nieprzeſtawała proſić, aby iey córkę uzdrowił. *Potrzeba*, rzekł iey, *żeby Synowie pierwey byli nakarmieni.* (*x*) *Ani przyſtoi chleb przygotowany dla Synòw pſòm*

 rzu-

PRZYWODY

(*u*) *Dimitte eam, quia clamat post nos* Math: 15. 23.

(*w*) *Ad oves, quæ perierunt Domus Jſrael.*

(*x*) *Sine prius.*

rzucać. Bezwątpienia Panie, odpowiedziała poznaiąc, że odmawia iey prozbie dla tego, że nie była Jzraelitką, lecz y psy przydała zaraz, *żywią się częstokroć odrobinami ze stołu Synów spadaiącemi.* (y) *O niewiasto!* zawołał na ten czas, *wielka iest wiara twoia. Niechże się tak stanie, iak ty żądasz.* Z tey okoliczności mówił daley, *Biada tobie Korozaim! biada tobie Betsaido. Gdyby Tyr y Sydona widziały mnie były czyniącego te, które u was poczyniłem cuda* (z) *iuż-*

PRZYWODY

(y) *Utique Domine, nam, & catelli &c.*

OBIASNIENIA

(z) Gdy Prorok Ezechiel tych dwòch Miast obywatelòm groził ukaraniem Boskim, za to, że się na trząsali z nieszczęśliwości żydòw, na òw czas będących w

iużby dawno były czyniły pokutę w popiele y włosiennicy. (a) *Przeto zapowiadam wam, że te dwa Miasta mnieyszey niż wy w dzień ostateczny doznaią surowości,* (z) *y ty Kapernaumie, coś*

co

PRZYWODY

(z) *Remissius erit*, Math: 11. 22.

OBIASNIENIA

(a) Włosiennica, albo wòr (iest to albowiem iedno) był nieiaki sposòb żałobnego y pokutnego przyodziewku, w ktòry Prorocy opowiadaiąc pokutę przybierali się, iako by dla dania przykładu tym, ktòrych do iey czynienia zachęcić chcieli. Co do popiołu, był to także u żydòw gatunek pokuty w czasie ktòrey posypowali nim sobie głowę. Ulisses y Pryam są wyobrażeni w Homerze tak, iako Job w Pismie leżący w popiele na znak zbytecznego stroskania.

niewoli Chaldeyskiey. y że coby przez wzgląd na ich uciemiężenia, powinni byli z litością, y przychylnością prowa-

co do tak wyſokiey wzniosł ſię, ſławy, do takiego przyidziesz poniżenia, w iakiey teraz zoſtaieſz wielkości. (a) Gdyby Sydona y Gomora oglądała była cuda, ktòre w oczach twoich poczyniłem, podobno by ieſzcze do tych czas zoſtawała. (b)

Wkròtce potym oddaliwſzy ſię z tego kraiu udał ſię w poblizkość Ceza-

PRZYWODY

(a) *Quæ es uſquè ad Cælum exaltata, uſquè ad infernum deſcendes.*

(b) *Forte manſiſsent uſquè in hanc diem.*

OBIASNIENIA

dzić z niemi handle, oni przeciwnie wſzelkie im gwałty y zdrady wyrządzali, groźby tego Proroka nie były ſkuteczne z przyczyny, iak na tym tu mieyſcu namienia Chryſtus, że Ezechielowi nie była udzielona moc czynienia cudòw dla potwierdzenia prawdy ſłòw ſwoich.

Cezarei Filippa, w drodzę pytał się swych uczniów, co by o nim mówiono? (c) *Jedni*, odpowiedzieli, *mówią że iesteś Eliasz, drudzy żeś Jan Chrzciciel, inni że Jeremiasz, niektórzy zaś mówią tylko, że ktoryś z dawnych Proroków powstał.* (b) *A wyż*, rzekł, *co o mnie trzymacie?* (d) *Ze ty iesteś Chrystusem*, odpowiedział natychmiast Symeon, *Synem Boga żywego.* Na co JEZUS.

Szczę-

PRZYWODY

(c) *Quem dicunt esse Filium hominis.* Math: 16. 13.

(d) *Vos vero.*

OBIASNIENIA

(b) Zydzi trzymali się nauki Pytagora o dusz przechodzeniu, iako, że dusza Finesa przeszła w Eliasza, a z Eliasza w Jana Chrzciciela: Dusza Jeremiasza w Proroka Zacharyasza, Dusza Adama w Dawida, a z Dawida w JEZUSA Chrystusa.

Szczęśliwyś Symonie! bo pròcz moiego Oyca nikt obiawić by ci tego nie mògł. Y ia też ci oznaymuię, że ty iesteś opoką, (c) na ktòrey z buduię mòy Kościòł, a cała moc piekielna nie potrafi go obalić. Cokolwiek ty zwiążesz na ziemi, będzie także związano na Niebie, a cokolwiek zaś rozwiążesz, y na Niebie rozwiązano będzie. (*e*) Zakazał im potym, żeby

PRZYWODY

(*e*) *Portæ inferi non prævalebunt adversus eam. Quæcunque ligaveris super terram &c.*

OBIASNIENIA

(c) Opoka nie ieſt słowem nowym w Ewangelii. Lud Jzraelski nazwany był tym imieniem w Rozdziale 4. Lewityka, a przeto był wyobrażeniem Kościoła nowego. w Greckim zaś ięzyku to słowo znaczy zgromadzenie niektòrych osòb-

żeby przed nikim niepowiadali, że òn był Chryſtuſem, y oraz oznaymił im, iż mu potrzeba było iść do Jerozolimy, (*f*) aby tam wiele ucierpiawſzy, umarł y potrzech dniach zmartwychwſtał. Co tylko dokończył tey przepowiedzi, zaraz go Symon wziął na ſtronę ſtrofuiąc o takowe przedſięwzięcie. *Być niemoże*, mòwił mu, *żeby ſię tobie podobnego co przytrafić mogło*. (*g*) Lecz JEZUS obrociwſzy ſię ku innym ucznióm odpowiedział mu z groźnym na niego wſpoyrzeniem, (*h*) *oddal ſię odemnie ſzata-*

PRZYWODY

(*f*) *Quia oportet.*

(*g*) *Aſsumens illum Petrus cœpit increpare illum, abſit a te Domine non erit tibi hoc* Math: 16. 12.

(*h*) *Qui converſus & videns diſcipulos ſuos comminatus eſt Petro.*

ſzatanie, ktòry mnie gorſzyſz. Ty ludzką tylko maſz roſtropność, a żadnego w tobie Boſkiey mądrości nie ma poznania. (*i*) Odtąd częſto im mawiał o ſwoiey męcę y śmierci. Nigdy iednak niewykładaiąc iaśnie Proroctwa o tym. (*k*) Oni też nieśmieli go o to proſić, chociaż byli bardzo zmartwieni.

W ſześć dni potym wziąwſzy (*l*) z ſobą Symona, Jakuba, y Jana poſzedł na gòrę bardzo wyſoką, gdzie natychmiaſt modlić ſię zaczął, a uczniowie iego tym cza-

PRZYWODY

(*i*) *Quia non ſapis ea, quæ Dei ſunt, ſed ea, quæ hominum.*

(*k*) *Verbum iſtud erat velatum ante eos, ut non ſentirent illud.*

(*l*) *Seorſim.*

czaſem zaſnęli. (*m*) Gdy ſię modlił, twarz ſię iego cale zmieniła, (*n*) blaſk niezwyczayny z niey wynikał, odzienia także, w ktòre był przybrany, niewymòwnie iaśniały, y nad śnieg ſtały ſię bielſze, (*o*) pròcz tego pokazały ſię dwie oſoby z nim rozmawiaiące. Był to Moyżeſz, y Eliaſz, obydwa dziwną na ſobie okazuiąc wſpaniałość, (*p*) mòwili z nim o śmierci, ktòrą miał w Jerozolimie ponieść. Uczniowie obudziwſzy ſię wielką z widoku tego zoſtali przeraże-
ni

PRZYWODY

(*m*) *Gravati ſomno.*
(*n*) *Facta eſt dum oraret ſpecies vultûs eius altera* Luc: 9. 28:
(*o*) *Reſplenduit facies eius ſicut ſol* Mat 17.
(*p*) *Veſtitus eius albus & fulgens velut nix.* Marc: 6.

ni boiaźnią. (q) Y kiedy ci dwa Prorocy oddalać się zaczęli, (r) Symon nie wiedząc co mòwić, (s) przełożył JEZUSOWI rozbicie trzech namiotòw na gòrze, ieden dla niego, a dwa drugie dla Moyżeſza, y Eliaſza. Lecz w tym momencie Eliaſz Moyżeſz, y JEZUS zoſtali otoczeni świetnym obłokiem, ktòry nie dopuścił iuż uczniòm widzieć więcey Prorokòw, a z obłoku tego wyſzedł głos w takowe ſłowa. *Oto ieſt Syn mòy ukochany, godny cel moiego upodobania, iego to ſamego ſłuchać powinniście.*

Na

PRZYWODY

(q) *Viſi in Maieſtate.*
(r) *Evigilantes viderunt timore exterriti.*
(s) *Cum diſcederent.*
(-) *Non enim ſciebat quid diceret.*

(*t*) Na tych słòw odgłos uczniowie zboiaźni padli twarzą na ziemię. (*u*) Lecz JEZUS zbliżywszy się ku nim roskazał powstać, y niczego się nieobawiać. Spoyrzawszy w gòrę nikogo nieobaczyli pròcz niego, przykazał im mocno zchodząc z gòry, ażeby nie mòwili o tym, co na niey widzieli, byli mu w tym wiernie posłuszni, w ustawiczney iednak zostawali troskliwości, co by òn rozumiał przez to opowiedziane zmartwychwstanie swoie. (*w*)

Zszedł-

PRZYWODY

(t) *Hic est filius meus, carissimus in quo mihi bene complacuit, ipsum audite.* Marc:

(u) *Audientes ceciderunt in faciem suam, & timuerunt valdè.* Math:

(w) *Verbum continuerunt apud se, conquirentes quid esset, cum á mortuis resurrexit.*

Zszedłszy się potym w polu z ludem y z innemi uczniami, znalazł ich sprzeczaiących się z niektòremi Nauczycielami. Gdy zopytał o coby się sprzeczali, człowiek pewny, ktòrego Syna opętał duch niemy y głuchy, przyszedłszy padł mu do nòg, y długo opowiadaiąc gwałtowności ducha tego, rzekł, że przyprowadzał do ucniòw, ale go niemogli uzdrowić. *O Rodzie zły y nie wierny!* zawołał natę mowę JEZUS, *dopòkiż was cierpieć będę?* (x) Potym roskazał pryprowadzić dziecię do siebie, y zaraz duch zaczał ie dręczyć, y rzucać o ziemię z straszliwym miotaniem (y) JE-

PRZYWODY

(x) *O generatio incredula & perversa! quo usquè ero vobiscum, usquequo patiar vos?* Math: 17. 16.

(y) *Volutabatur spumans &c.* Mar: 9. 19

ZUS pytał się od iak dawnego czasu Syn iego zostawał w tey chorobie? A Oyciec odpowiedział, że się to złe zaczęło od dzieciństwa, że nawet pokilka kroć razy rzucał go czart w wodę, y w ogień, chcąc go zgubić, y poprzysięgał powtòre JEZUSA, ażeby, ieżeliby mogł, ulitował się nad niemi. *Raczey*, odpowiedział mu JEZUS, *ieżli ty sam możesz wierzyć temu, ponieważ wierzącemu wszystko iest podobne.* (z) *Tak iest Panie, wierzę*, natychmiast òw człowiek ze łzami zawołał. *Ale spraw, żebym ieszcze lepiey wierzył.* (a) Na ten czas lud się ci-

PRZYWODY

(z) *Si quid potes. Si potes credere omnia possibillia sunt credenti.*

(a) *Continuò credo Domine, adiuva incredulitatem meam.*

cisnął, chcąc wiedzieć co się stanie. JEZUS zgromił czarta za iego gwałtowność, kazał mu wyniść z ciała, y nigdy do niego więcey niepowracać. Usłuchał, z wielkim wrzaskiem, y z taką gwałtownością wychodząc rzucził ieszcze opętanym, że go wszyscy za umarłego osądzili. (*b*) Lecz JEZUS wziąwszy go za rękę dopomògł mu powstać, y oddał go Oycu doskonale uleczonego. Wszyscy przytomni dziwowali się wielkości Boga, y między sobą mòwili. *Każdy czyn iego uszczęśliwienie przynosi! przywròcił słuch głuchym, mowę niemym.* (*c*)

PRZYWODY

(*b*) *Cum videret concurrentem turbam increpavit, & amplius non intro eas in eum, & exclamans multum discerpans eum &c.*

(*c*) *Benè omnia fecit, & surdos fecit audire, & mutos loqui.* Marc: 7. 37.

Obchodząc Galileę iadał bez wyłączenia z każdym gatunkiem ludzi, z Publikanami, y innemi grzesznikami. A gdy się zawsze z tego Faryzeuszowie gorszyli. (d) *Ktożby zwas*, rzekł im pewnego razu, *zgubiwszy iedną z owiec swey trzody, dla szukania iey niezostawił reszty? A znalazłszy nie wzieliż byście iey na swoie barki, y czyliżby ona nieprzyniosła wam daleko więcey radości, niżeli wszystkie inne niezabłąkane? Mòwię wam także, iż większa iest radość w Niebie z iednego pokutuiącego grzesznika, niżeli z wielkiey lidżby sprawiedliwych, niepotrzebuiących pokuty. Nay-*

O *młod-*

PRZYWODY

(d) *Murmurabant* Luc: 15.

młodszy, mòwił im potym ztey okoliczności, *z Synòw iednego człowieka bardzo maiętnego namòwiwszy Oyca do oddania mu iego części* (e) *uwiozł ią zsobą do kraiu obcego, gdzie wkrótce wszystko rosproszył na zbytki rospustnego życia.* (f) *Niedługo potym wszczął się głòd wielki w owym kraiu, tak, że niemaiąc żadnego pożywienia się sposobu, musiał paść wieprze, żeby mògł dostać kawałka chleba, y tak mu go dawano bardzo mało. A raz zazdroszcząc trzodzie, ktòrey był stròżem, iż iey niezbywało na przyzwoitey żywno-*

PRZYWODY

(e) *Portionem substantiæ, quæ me contingit.*

(f) *Vivendo luxuriosè.*

wności (g) *wſpomniał ſobie iak w domu Oyca iego maią tego po doſtatku ſludzy, na czym mu całe zbywało. W tey myśli powziął chęć powròcenia ſię, nic więcey nieobiecuiąc ſobie, tylko, żeby przynaymniey tyle u Oyca znalazł względu ile naymnieyſzy z iego ſłużących. Oyciec właſnie na ten czas znayduiąc ſię na drodze, ktòrą òn ſzedł, poznawſzy go zdaleka, litością przed nim poruſzony zoſtał, y kiedy ſpieſzył ku niemu, aby go uściſkał. Winien ieſtem,* rzekł mu Syn iego, *przed Bogiem y przed tobą, y niegodzienem więcey nazywać ſię Synem twoim. Łecz Oyciec niepoimuiąc ſię z radości,*

 ka-

PRZYWODY

(g) *Cupiebat implere ventrem ſuum de ſiliquis, quas porci manducabant.*

kazał go w naybogatſze przybrać ſzaty (h) *y przygotować wſpaniałą ucztę*, dla ucieſzenia się mòwił, *że mu Syn ożył. Gdy byli u ſtołu, Syn ſtarſzy powracaiący z pola uſłyſzał odgłos muzyki, ktòrą dla uroczyſtości ſprowadzono. A dowiedziawſzy się o przyczynie tey radości od iednego z ſług domowych, tak wielką ztąd powziął urazę, że żadnym ſpoſobem wniść tam niechciał, chociaż ſam Oyciec iego wyſzedł go proſić.* Przez tyle lat, *mòwił do Oyca, òw Syn ſtarſzy*, ſłużę ci z tak wielką powolnością, y przywiązaniem, a niedałeś mi nigdy, czymbym iak naymierniey mògł uczęſtować moich przyiaciòł, a twoy Syn

---

PRZYWODY

(h) *Stolam primam.*

Syn młodszy, dopiero co pożarł z nierządnicami wszystko dobro od ciebie mu dane, ty znowu resztę tracisz dla uszanowania iego powrotu. (*i*) Mòy Synu, *odpowiedział Oyciec*, tyś zawsze był zemną, y cokolwiek mam wszystko iest dla ciebie, a brata twego utraciłem był, y cieszę się, żem go znalazł. Z pomiędzy innych miast przez które JEZUS przechodził było Kapernaum, do ktòrego przyszedłszy, potrzeba było płacić pewny podatek od głowy, (d) y gdy się poborcy spyta-

PRZYWODY

(*i*) *Ecce tot annis servio tibi, & nunquam mandatum tuum præterivi, & nunquam dedisti mihi hœdum, ut cum amicis meis epularer, sed postquam filius tuus hic &c.*

OBIASNIENIA

(d) Brano po dwie drachmy od głowy, co wynosiło blisko dwòch groszy srebrnych naszey monety.

ſpytali Symona Piotra, czy Pan ich zapłaci ten podatek? òn ich upewnił że zapłaci. Znayduiąc ſię potym w goſpodzie rzekł mu JEZUS, *Symonie od kogo rozumieſz Królowie ziemſcy wyciągaią podatków od ſwoich li Synów, czy od obcych?* (*k*) a gdy mu odpowiedział Symon, że od obcych. *Jnni więc*, przydał JEZUS, *powinni być od nich wolni*, z tym *wſzyſtkim mówił daley, ażeby kogo niezgorſzyć, idź do morza a w naypierwſzey rybie, którą ułowiſz, znaydzieſz pieniądz ſrebrny, którym zapłaciſz tym ludziom, coś obiecał.*

W ten czas ſię to działo, kiedy mu do nieſiono o zgubie nie kto-

PRZYWODY

(k) *A Filiis ſuis, an ab alienis?* Mat 17,24.

ktorych Galileyczykòw (e) ktòrych Pontſki Piłat, Rzymſki w Judei Gubernator kazał pozabijać w czaſie, gdy oni ſprawowali ofiary (*l*) *Rozumiecież*, rzekł

PRZYWODY

(*l*) *Quorum ſangvinem Pilatus miſcuit cum ſacrificiis eorum* Luc: 13.

OBIASNIENIA

(e) Niemożna wiedzieć dokładnie, co to byli owi Galileyczykowie, ani w czym wykroczyli. Jeſt tylko mniemanie, że to być mogli naśladowcy Judaſza Galonity, czyli Galileyczyka, ktòry przed kilko laty założył nieiaką czwartą między żydami ſektę. Ta ſekta miała bardzo wiele podobieńſtwa z Faryzeuſzami. A głòwnieyſze iey nauki były, niepodległość y znieſienie powagi Rrzymian. Zapewnie ci Galileyczykowie przyſzli byli do Jerozolimy dla czynienia ofiar, ponieważ Piłat niemiał żadney powagi w Galilei, y przeſtrzeżony o ich złośliwych zamiarach, upatrzył ten czas przyzwoity, do ukarania ich tym ſpoſobem. Filon twierdzi, że

rzekł do tych, ktòrzy mu tę nowinę przynieśli, *że ci nieszczęśliwi nayiwiększemi byli z całey Galilei grzesznikami? Los ich taki był, iaki owych ośmnastu osòb, na ktòrych wieża Sylweńska upa-*

OBIASNIENIA

òn był bardzo okrutny y popędliwy, iak sądzić można z iego targnienia się na skarb Kościelny, y wprowadzenia do Jeruzalem, przeciwko Prawu żydòw, portretòw Cesarskich tak malowanych na płòtnie, jako też wyrażonych na tarczach. Jest podobieństwo, że ten był nienawiśny żydòm, kiedy go niezapomnieli potym wyrazić w skargach za niesionych do Guber natora Syryi ktòremu Piłat podlegał, z proźbą, aby go posłał do Rzymu, dla sprawienia się przed Cesarzem z Rządòw swo ich. Niektòrzy Pisarze utrzymuią, że za to był nawygnanie posłany, ale nie podobna, żeby Jozef ktòry nic w tey mierze nienamienia, niewiedział o tym, a tym bardziey niepodobna, żeby tego napisać zapomniał.

padła, y ktòrzy w iey obalinach byli zagrzebionemi, z ich nieszczęśliwości niemożna wnosić, że nie ma w Jerozolimie większych zbrodniòw. Tak Galileyczykowie ci niebyli naywinnieyszemi zewszystkich, y wy ieżeli nie czynicie pokuty, ròwnie z niemi okrutnie zginiecie.

Około tego czasu Faryzeuszowie wyciągaiący go na słowa, ktòre by się nie podobały ludowi (*m*) pytali go, czyli by wolno było człowiekowi rozwieść się z żoną swoią, ieśli by mu się tak podobało? A òn pytał ich na wzaiem, coby otym stanowiło Prawo? y gdy mu odpowiedzieli, że prawo tego pozwalało.

Czy-

PRZYWODY

(*m*) *Tentantes eum.* Math: 16.

Czyliżeście nie czytali nigdy, rzekł im, *że ten który ſtworzył, człowieka, ſtworzył także y niewiaſtę, a ſtworżywſzy ich, powiedział, iż ten człowiek opuści Oyca y Matkę, aby ſię przywiązał do tey niewiaſty, y niebył z nią tylko iednym ciałem.* (n) *Dlaczegoż to rozłączać, co Bòg złączył? Zkądże więc pochodzi*, pytali go, *że Moyżeſz nam to pozwolił? Uczynił to*, rzekł im, *dla zatwardziałości ſerc waſzych, bo przed nim tego nie było.* (o) Potym gdy był tylko ſam z ſwoiemi Uczniami, uczniowie mòwili mu, że ieżeli więcey nie ieſt pozwolony rozwòd, roz-

---

PRZYWODY

(n) *Erunt duo in carne una.* Math:

(o) *Ab initio autem non fuit ſic.*

daleko ieſt pożyteczniey cale ſię nieżenić. (p) *Otòż to ieſt*, odpowiedział, *co niebędzie zrozumiano tylko od tych, ktòrym dano ieſt aby rozumieli.* (q) *Trzy ſą gatunki Ewnuchòw. Jedni ſą tacy z narodzenia, drudzy ktòrych takiemi ludzie uczynili, ale ſą y dobrowolni, ktòrzy ſami ſię czynią Ewnuchami, to ieſt żyiąc beż żennie dla wniyścia do Kròlewſtwa Niebieſkiego, chociaż by ſię mogli żenić.* (r)

Jnnego razu uſłyſzawſzy Uczniow ſwoich mocno umawiaiących

PRZYWODY

(p) *Si ita eſt cauſa hominis, cum uxore non expedit nubere.* Math: 19. 10.

(q) *Non omnes capiunt verbum iſtud, ſed quibus datum eſt.*

(r) *Qui ſe ipſos caſtraverunt propter Regnum Cœlorum*

iących fię z fobą na drodze, zaraz za przyściem do pomieszkania chciał fię dowiedzieć, o czym ta była fprzeczka. Zrazu nieśmieli mu powiedzić. Ale nakoniec wyznali, iz fzło im oto, ktòry by z pomiędzy nich był większym, y profili go, aby ich òn w tey mierże obiafnił. *Jeżeli z was ktòry*, rzekł im w tedy, *chce być pierwfzym, potrzeba, żeby fię miał za oftatniego, y flugę wfzyftkich innych.* Y natychmiaft dziecie małe do fiebie przyzwawfzy, wziął ie za rękę, poftawił wpośrzòd Uczniòw (*s*) y uściłkawfzy ie (*t*) rzekł. *Ten ktòry upokorzy*

fię

PRZYWODY

(*s*) *Advocans parvulum ftatuit eum in medio eorum.* Math:

(*t*) *Et accipiens, quem cum amplexus effet.* Marc: 9. 35.

ſię y uczyni małym, iak te dziecie, będzie nayiwiękſzym w Niebie, y wy ieżeli nieſtaniecie ſię takiemi, iak te dziecie, nigdy nie wniydziecie do Kròleuſtwa Bożego. Zawſze òn przed oczy ten wiek ſtawiał, iako wzòr pokory y niewinności. Częſtō przyprzowadzano przedeń dzieci, aby ſię ich dotykał. (*u*) A gdy iednego razu uczniowie ſądząc to za niegodną Miſtrza ſwoiego zabawę, oburzyli ſię natych, ktòrzy ie przyprzowadzali, (*w*) niezwyczaynie na nich urażony, (*x*) przywołał nazad, nieludzko odepchnione dzieci uści-

PRZYWODY

(*u*) *Offerebant iſti parvulos ut tangeret illos.* Marc: 9. 35.
(*w*) *Comminabantur offerentibus.*
(*x*) *Indignè tulit.*

uściſkał ie, (*y*) błogoſławił, y rzekł do ſwoich uczniów. *Pozwolcie im przyſtępować domnie, y bardzo ſię ſtrzeżcie niemi pogardzać, bo dla nich to tylko ieſt Niebo, y dla tych, którzy ſą im podobni.* (*z*) *A Oyca mego wola, żeby z nich żadne niezginęło.* (*a*) *Przeto ieśliby kto pogorſzył ie, lepiey było by dla takiego zatopionym zoſtać w głębi morſkiey.*

Zydzi między innemi zabobonnościami od Przodków ſwo-

PRZYWODY

(*y*) *Et complexans eos.*
(*z*) *Talium eſt enim Regnum Dei.*
(*a*) *Non eſt voluntas ante Patrem veſtrũ, ut pereat unus de puſillis iſtis.* Math: 18. 13.

(f) ſwoich ſobie podanemi, ſądzili za czyn religij myć ſię częſto, Faryzeuſzowie y nauczyciele, ktòrzy ſzukali oſkarżyć JEZUSA o zgwałcenie Prawa, lub poda-

---

OBIASNIENIA

(f) Była u żydòw nieſkończona liczba zabobonności każdego gatunku, nawet y takich, ktòrych w ſpomnienie wſtręt by uczynić mogło między temi, ktòre ſię mogą wyrazić, ſpoſòb obchodzenia świąt mniey uroczyſtych niżeli Szabas, nie mniey był dziwaczny. Oto nie ktòre ſzczegulności, dla dowodu y pokazania iak daleko ſię pomknąć może ślepota rozumu ludzkiego, kiedy kto raz zboczy z dròg ukazanych od natury albo obiawienia. Zprzyczyny, że zabraniało Prawo iakim bądź ſpoſobem dla iakiey bądź potrzeby roſpalać ogień w dzień Szabaſu. Oni w inne mniey uroczyſte święta, w ktòre ogień roſpalać wolno było, zamiaſt rozniecania go mieſzkem, iak w inne dnie robocze, rozniecali dmuchaiąc przez rurkę. A to dla tego, mòwią ich Rabini, że mieſzek ieſt

podania, (*b*) poſtrzegłſzy raz, że uczniowie iego nieumywſzy rąk uſiedli do ſtołu, (g) oſądzi- li

---

PRZYWODY

(*b*) *Inſidiantes ei, & quærentes aliquid ca pere de ore eius, ut accuſarent eum.* Lu: 11.

OBIASNIENIA

narżędzie ſztuczne, ſłużące do wielu rźemioſł, ktòremi w dni tylko powſzednie bawić ſię godzi. Nieśmieli ryb łowić w dnie naymnieyſzego święta, chociaż nie mieli ſzkrupułu zabiiać w te dnie ptaſtwo domowe. Przeſtrzegali aby roſpalaiąc ogień nieukładać drew tym ſpoſobem, iak ſię układa maiąc dòm budować. Ciała całego niegodzilo ſię myć w te dnie, ale tylko nogi. Jaia w dzień ten od kokoſzy znieſionego niegodiło ſię dotykać, y gdy by iedno takie zamieſzało ſię między innych iay tyſiąc, wſzyſtich ſię niegodziło dotknąć. Wſzelako znalazłſzy go w kurze zabitey, ieść go wolno było. Naoſtatek przykazywano ſamemu, żonie dzieciòm, y ſłużącym być weſołemi przez dzień cały.

(g) Niedoſyć to umywać było ręce zwyczaynie, iak należy dla ochędoſtwa, ale to

li to u ſiebie za rzecz arcy-nie-
godziwą, z ktòrey domagali ſię,
aby ſię im tłumaczył. Lecz ſię
P òn

OBIASNIENIA

potrzeba było czynić z pewnemi wywi-
ianiami, y wymuſzonemi ceremoniami.
Jeden Rabin wywodząc ciężkość grzechow
zaniedbuiących przed ſiadaniem do ſtołu
rąk umycia, porownywa go z grzechem
cieleſnym z publiczną nierządnicą popeł-
nionym. A co ieſzcze dziwnieyſza, że
podanie głoſiło takiego śmierci godnym.
Zaſada tey zabobonności ta była, iż Fa-
ryzeuſzowie wierzyli, że, ieżeliby obcy,
albo żyd nawet zmazany grzechem nie-
czyſtości przez Prawo zakazanym, dotknął
ſię iakiey potrawy, pułmiſkòw, ſzklanek,
ſtołu, albo co ieſzcze gorſza, rąk drugiego,
wſzyſtko to przez dotknienie owego ob-
cego lub zmazanego grzechem żyda, zma-
zanym zoſtało. A przeto potrawy zma-
zane wchodząc w ciała wprowadzały z ſo-
bą w ciało zmazę, ktòrą potym ciało za-
rażało duſzę. Rozumieli zatym, że konie-
cznie potrzeba było to, czego ſię dotykali,
y czym ſię dotykali, umywać dla unikni-

òn ich ſam pytał, dla czego w tylu okolicznościach przekładali podanie nad Prawo? *Nie możecie nie wiedzieć*, mòwiłim, *iak ściśle przykazuie Prawo czcić Rodzicòw, wy iednak trzymacie, że ieże-*

OBIASNIENIA

nia tego nieſzczęścia. Eſſemiuſzowie inſzey od żydòw ſekty, nieròwnie od innych ściśleyſzey, o ktòrych Ewangelia niewſpomina, daley ieſzcze tę zabobonność pomykali. Bo ieżeli ſię kiedy przypadkiem zdarzyło, że kto z mnieyſzych przechodząc dotknął ſię znacznieyſzego w doſkonałości y cnocie, òw doſkonalſzy ſądził ſię być przez te dotknienie zmazanym, y obowiązanym natychmiaſt oczyſcić ſię z tey zmazy przez omycie. Z tychże ſamych zrzòdeł pochodziła ſekta owych, ktòrzy ſię codziennie chrzcili przez co ich zwano Emerobatistami. Rozumieli oni, że ponieważ każda rzecz nieczyſta, ktòrey ſię dotykano, mazała duſzę, niepodobna było, żeby co dzień ſpoſobem iakim nie zaciągneli na ſiebie zmazy.

ieżeli Syn ofiaruie w Kościele tyle, ile by mògł użyć na wſparcie w potrzebie ſwego Oyca, czyni za dosyć przykazaniu, y nie ieſt obowiązany dać mu co więcey. (c) (h) *Czy niemowicież także, że ie-*

PRZYWODY

(c) *Si dixerit homo Patri aut Matri quodcumque ex me tibi profuerit.* Mar: 7. 10.
(-) *Ultra non dimittis eum quidquam facere patri ſuo aut matri.*

OBIASNIENIA

(h) Ofiara darów była to nauka Kapłanów prawie wſzyſtkich Faryzeuſzòw, ktòrzy ią wymyślili dla przyciągnienia do ſiebie wſzyſtkiego dobra ludu, pod rożnemi chociaż nayniegodziwſzemi w gruncie pozorami, y oczywiście przeciwnemi Prawu Boſkiemu, iakim ieſt ten, z ktòrego wnoſić można, że wiele było innych podobnych. A złe nakoniec takowych umysłòw używanie, do tak wielkiego przyſzło zbytku, że dłużnicy, iak mamy wiadomość od Oryginesa, długi ſwoie ofiarowali w Kościele, ażeby tym ſpoſobem oſzukiwali kredy-

śli kto przyſięga przez Ołtarz, albo przez Kościoł, do niczego obowiązanym nie ieſt, ale ieżeli przyſięga przez złoto Kościelne, albo przez ofiarę na Ołtarzu złożoną, obowiązuie go takowa iego przyſięga. Szaleni y zaślepieni! (*d*) *Cóż ieſt godne więkſzego poſzanowania, czy złoto,* *któ-*

PRZYWODY

(*d*) *Stulti & cæci.*

OBIASNIENIA

torów ſwoich. Ponieważ mieli to u ſiebie za rzecz niewątpliwą, że cokolwiek ſię ofiarowało Kościołowi, choć by y rżecz, ktòrey niemiano Prawa rozrządzać, a nawet y rzecz całe cudza, wſzyſtko natychmiaſt przeſtawało być własnością ludzi. Kredytorowie także niemogąc odebrać ſwych długòw, uſtępowali Kościołowi, a Kapłani mieli ſzczegulnieyſze ſpoſoby wymuſzenia należytości na dłużnikach, ktòrzy ſtawali ſię iuż własnemi ich dłużnikami.

ktòre ſłuży do ozdoby Kościoła? czy Kościoł, ktòry poświęca te złoto? czy ofiara, ktòra ieſt na Ołtarzu? czy Ołtarz, ktòry poświęca tęż ofiarę? Jak wiele podobnych rzeczy można wam na oczy wyrzucić w podaniu waſzym! Hipokryci! Dobrze was odmalował Jzaiaſz mòwiąc: Naròd ten czci mnie uſtami, ale ſerce iego dalekie ieſt ode mnie, y nic mu bardziey nie pożytecznego nie będzie, iak cześć owa, ktòrą ón dla oddawania mi wymyślił. (*e*) *Wiedźcie*, mòwił daley do ludu ktòry ſię do niego ſkupił, *że to, co w uſta człowieka wchodzi, nie może go mazać, lecz tylko to, co ziego uſt wycho dzi.*

PRZYWODY

(*e*) *Jn vanum me colunt docentes doctrinas & præcepta hominum.*

dzi. Biada tym, co ſię tak bardzo troſzczą o czyſtość zewnętrzną, a niedbaią, że wewnątrz pełni ſą nieſprawiedliwości, złości, nieczytości, (f) podobni do owych pobielonych y pięknych na pozor grobòw, a wewnątrz ſamą tylko zgniliznę zawieraiących. (g) Biada tym ktòrzy tak pilni ſą w wypłacaniu dzieſięciny z ziòł naylichſzych, nieżeby wypłacanie dzieſięcin niemiało być z ſiebie chwalebne, ale że w tymże ſamym czaſie zaniedbuią tego, co ieſt nie ròwnie większey wagi w Prawie, to ieſt, wiary, ſprawiedliwości, y miło-

PRZYWODY

(f) *Væ vobis quia mundatis quod de foris eſt, intus autem.* Math: 23. 25.

(g) *A foris ſpecioſa omnia ſepulchra,*

miłosierdzia. (h) Biada tym, ktò rzy uczynki dobre, (i) czynią przed światem, dla zyskania ztąd chwały u ludzi, a pod pozorem swoich modlitw długich, przywłaszczaią sobie wdòw dobra. Na co się przyda wołać do mnie Panie Panie, ieśli nie czynią nic z tego, co ia roskazuię. Niewniydą tacy do Kròlewstwa Oyca mego. Biada na koniec tym, ktòrzy innych obowiązuią do powinności, y walą na barki braci swoich ciężary, (k) ktòrych sami niechcieliby się palcem dotknąć. Ktòrzy maiąc powierzony sobie klucz

---

PRZYWODY

(h) *Decimatis mentam & rutham, & omne olus, hæc oportuit facere & illa non omittere.* Luc:

(i) *Graviora.*

(k) *Excolentes culicem, camelum glutientes.*

klucz od umieiętności, (i) *co by mieli innych wprowadzić do niey, to go nawet na swòy własny pożytek nieużywaią, y staią się przyczyną, że do niey nikt nie wchodzi. Ktòrzy lekaią się dopuszczać w adnaymnieszych, a odważni są na naywię-*

OBIASNIENIA

(i) Przez klucz umieiętności rozumiee się ma prawdziwe wyrozumienie pisma, ktòre wy po suiecie, y przez niezbożne wasze podania, fałszywe albo niepożyteczne nauki, zwodzicie nieiako naròd, wszczepiaiąc weń całą ufność w czci pròżney, do ktòrey go wciągacie. Ta bowiem ufność ieſt mu naprzeszkodzie do dociekania czci prawdziwey y chwycenia się oney. Pròcz tego ieszcze sposòb u żydòw nadawania, władzy tłumaczenia Prawa y Prorokòw ten był, że w rzeczy samey z niektòremi innemi obrządkami, przawdziwy klucz dawano temu, kto takową władzę przyimował.

nay większe zbrodnie. (*l*) *Ktòrzy chcą wszędzie mieć pierwszeństwo, odbierać od wszystkich powitania y uszanowania y nazywać się Panami, Oycami, Nauczycielami, lubo ieden tylko iest nauczyciel Chrystus.* (*m*) *Y choć nikomu na ziemi nienależy zwać się Oycem, ponieważ ieden tylko iest Oyciec, ktòry iest w Niebie.*

Jeden Faryzeusz, y pewny celnik, kończył daley, *wyszli obydwa razem dnia iednego do Kościoła dla modlitwy. Faryzeusz stanąwszy tak w sercu swoim mòwił*

PRZYWODY

(*l*) *Diligitis primas catedras, salutationes.*

(*m*) *Et patrem nolite vocare vobis super terram, unus est enim Pater vester, qui in cœlis est.* Math: 23. 8.

wił do Boga. (*n*) Dziękuię ci Panie, że nie ieſtem ani złodzieiem, ani cudzołożnikiem, ani piiakiem, iacy ſą inni ludzie, iako y ten celnik, (*o*) ale że raczey podwakroć poſzczę na tydzień, y ze wſzyſtkiego moiego maiątku wypłacam dzieſięciny. *Tym czaſem celnik na uſtroniu ukryty, nieśmiał nawet oczòw podnieść do Nieba,* (*p*) *a mocno tylko biiąc ſię w pierſi mòwił.* Mòy Boże zmiłuy ſię nademną nędznym grzeſznikiem. *Upewniam was, że celnik wyſzedł z kościoła uſprawiedliwiony,* (*q*) *Faryzeuſz zaś uſprawiedliwienia nie otrzymał,* bo

PRZYWODY

(*n*) *Apud ſe.* Luc: 18. 9.
(*o*) *Velut etiam & hic publicanus.*
(*p*) *A longè ſtans nolebat nec oculos ad cœlum levare.*
(*q*) *Deſcendit iuſtificatus.*

bo kto ſię wynoſi, poniżony zoſtanie, a kto ſię upokarza, wywyżſzony będzie.

Uczniowie mòwili mu potym, że tą mową bardzo pogorſzył Faryzeuſzòw. *Puſzczaycie ich,* odpowiedział im, *ſą to ślepi wodzowie innych ślepych, z ktòremi kiedyż kolwiek wpadną w przepaść.* Kiedy go potym Symon Piotr proſił, ażeby wytłumaczył, co by ſię to znaczyło, że niemaże człowieka to, co wchodzi w uſta, lecz tylko to co z uſt wychodzi. *Jako!* zawołał, *to ieſzcze y wy nic nierozumiecie?* (r) *czyliż niepoymuiecie, że potrawy y napoie niewcho-*

PRZYWODY

(r) *Adhuc & vos ſine intellectu eſtis?* Math: 15. 18.

wchodzą do ſerca, a zatym ani go zmazać mogą. Ale złe myśli, pycha, złość, zdrada, zazdrość, zapalczywość, bluźnierſtwo - - łakomſtwo, cudzołòżſtwo, (s) kradzież, zabòyſtwo, fałſzywe świadectwo, to wſzyſtko pochodzi z ſerca, to człowieka maże, a nie rąk nieumycie.

Tak òn w każdey okoliczności potępiał zabobonność, y pychę Faryzeuſzòw. Raz gdy był u ſtołu u iednego z nich imieniem Symona, pewna niewiaſta mieyſka, ktòra aż do tąd żyła w nierządzie, przyſzedłſzy rzuciła mu ſię z tyłu do nòg, ktòre ſkropiwſzy łzami, włoſami

PRZYWODY

(s) *Nequitiæ, dolus, oculus malus, ſtultitia.*

mi otarłszy, y ucałowawszy pokilkakroć razy, umyła ie oleykiem wonnym, ktòry przyniosła w naczyniu Alabastrowym. (k) Gospodarz domu natychmiast pomyślił w sercu swoim, (t) że gość iego, gdyby był Pro-

---

PRZYWODY

(t) *Jntra se.* Luc: 7. 39.

OBIASNIENIA

(k) Nic tu w tym zdarżeniu niebyło nadzwyczaynego prócz tylko drogości oleyku, bo w rzeszcie powszechny to był na wschodzie zwyczay, umywać obcym do domu przychodzącym nogi, y one całować, y dla tego Chrystus wyrzuca Faryzeuszowi zaniedbanie tego zwyczaiu. Nayczęściey to zachowywano przed iedzeniem, iako y Chrystus Pan uczynił uczniòm swoim, bądź dla iakiey przyczyny zdrowia, bądź dla tego, że miano upodobanie kąpać się przed stołem, a wychodzącym z kąpieli, umywano zawsze nogi, bo same tylko nogi wychodząc z kąpieli zwalać się mogą. Pospolicie do tego umycia

Prorokiem, niezniosł by tego, że by się dotykała ta niewiasta, bo wiedział by, iż to iest nierządnica. (*u*) (l) Ale JEZUS poznaiąc iego myśli, *Symonie!* rzekł mu, *mam się o iedną rzecz zapytać.* (*w*) *Pewny lichwiarz miał dwòch dłużnikòw niebędących w sta-*

PRZYWODY

(*u*) *Quæ & qualis mulier?*
(*w*) *Habeo tibi aliquid dicere.*

OBIASNIENIA

(l) Myśl ta Symona ztąd pochodziła, że Faryzeuszowie mniemali, iż przez dotknięcie osoby złego życia, każdy nayświątobliwszy nawet y nayczyststszy człowiek zostawał zmazanym.

używano tylko wody, ale chcąc uczcić gości, używano oleykòw kosztownych ktòremi skrapiano głowe y włosy. Można zobaczyć w Romansie Greckim Jzmeny y Jzmeniasza, gdzie rodzice dla większego uszanowania gości własnym dzieciòm tę posługę czynić kazali.

ſtanie wypłacenia mu długu, ieden pięciu ſet dynarów drugi piędzieſięciu. Darował więc obydwóm dług wſzyſtek, którzyże z nich, zdaniem twoim powinien by go więcey kochać? (x) *Bezwątpienia,* odpowiedział Faryzeuſz *ten, który był winien więcey.* *W ſamey rzeczy,* rzekł JEZUS. *Sądź że więc o tey niewieście?* (y) *Jam wſzedł do twego domu, a tyś mi nóg nie umył, ona zaś ſpłókała ie łzami ſwemi, y otarła włoſami. Tyś mnie nieuściſkał, ona zaś nieprzeſtaie nóg moich całować, y czyni im uſzanowanie, iakiegoś ty nieuczynił twarzy moiey. Przeto cię upewniam, że wiele ieſt iey grzechów*

odpu-

PRZYWODY

(x) *Eſtimo quia is &c.*

(y) *Recte iudicaſti. Vides hanc mulierem.*

odpuſzczonych, bo wiele ukochała, ale nie była by tyle ukochała, gdy by niemiała była tak wiele grzechòw do odpuſzczenia. (z)

PRZYWODY

(z) *Cui autem minus dimittitur, minus diligit.*

Koniec Księgi Drugiey.

ZYCIA JEZUSA CHRYSTUSA
KSIĘGA TRZECIA.

W Tym czasem gdy święto przybytków, które wsrzód śiòdmego Księżyca obchodzono, (a) następowało. Krewni JEZUSOWI także weń niewierzący, (*a*) mòwili do niego

Q w ten

PRZYWODY

(*a*) *Neque credebant in eum.* Joan: 7.

OBIASNIENIA

(a) Swięto przybytków było ustanowione od Moyżesza na pamiątkę czasu, ktò-

w ten sposób. *Ponieważ tak wielkie czynisz rzeczy, opuść te kraie, idź do ziemi Judzkiey na święta, ażeby moc twoia była całemu świata znana,* (b) *bo się nie możesz* *wsta-*

PRZYWODY

(b) *Si hæc facis manifesta te ipsum mundo.*

OBIASNIENIA

rego lud Boży uciekaiąc z Egiptu pod iego rządem obozował na pustyni. Na tę pamiątkę żydzi opuszczali swe domy na dni siedm, przez które święto trwało, y mieszkali w namiotach czyli Przybytkach w polu y w odległości od wszelkiego pomieszkania, umyślnie na ten koniec z gałęzi drzew wystawionych. Wiele było ofiar y ceremonii szczegulnych przy tey uroczystości. Obchodzone było te święto przy zaczęciu roku od Miesiąca Marca, ile do obrządków Religii, co Hebrayczykowie zachowywali podług przepisu Moyżesza, ponieważ w tym Miesiącu wyszli z Egiptu. Rok zaś zwyczayny zaczynali od Września, trzymaiąc, że w tym Miesiącu świat stworzony. Wśród Księżyca, to

wſławić, ieżeli ſię zawſze ukrywać będzieſz. (c) *Mòy czas* odpowiedział im, *ieſzcze ſię niedopełnił, co do was, ktòrym wſzyſtkie czaſy ſą iednakowe, pòyść możecie.* Zoſtał więc ieſzcze w Galilei, gdy oni do Jeruzalem wychodzili, ale potym w kròtce

PRZYWODY

(c) *Nemo in occulto quid facit, & quærit ipſe in palam eſſe-*

OBIASNIENIA

ieſt: wſrzòd Mieſiąca, ponieważ żydzi rò wnie iako y dawni Gallowie ſtoſowali ſwe uroczyſtości, nie do ſłonecznego biegu y iego obrotòw odmian, iak ſię my ſtoſuiemy, ale, do nowiu y pełni Księżyca, podobnie iak u nas zachowuie ſię w zględem świąt wielkonocnych. Ktòre zawſze w tym ſamym obchodziemy czaſie, w ktòrym y żydzi. Prawo przepiſywało żydòm zawſze święto iakieś napełnię y na oſtatnią kwadrę Księżyca, a naywiękſze święta na nowiu.

wyſławſzy przed ſobą, (*d*) niektòrych uczniòw dla przygotowania goſpody, wyſzedł y ſam za niemi. Niedał ſię nikomu poznać w drodzę, (*e*) y gdy obywatele iednego ſamaryiſkiego Miaſta, przez ktòre miał przechodzić, dorozumiewaiąc ſię, że ſzedł do Jerozolimy na święta, (*f*) (b) dokąd im Religia ich cho-

PRZYWODY

(*d*) *Non manifeſte ſed quaſi in occulto.*
(*e*) *Ante conſpectum ſuum.* Luc: 9. 52.
(*f*) *Quia facies eius erat euntis Jeruſalem.*

OBIASNIENIA

(b) Zwyczayna to była dla żydòw trudność pod czas wſzyſtkich świąt wielkich, z przyczyny położenia Samaryi, przez ktòrą Galileyczycy idąc do Jerozolimy koniecznie przechodzić muſieli, aże iako Ewangelia nas uczy, język Samarytańſki od Galileyſkiego był odmienny, łatwo z ſamego pozoru, iak mòwi S. Łukasz Samarytanie mogli poznawać, że Galileyczycy. Kie-

chodzić broniła, przyiąć go niechcieli, a Synowie Zebedeuſza tą nieludzkością rozgniewani pytali go, ieśliby zezwolił, ażeby na te Miaſto ſprowadzili ogień z Nieba, (g) iak niegdyś Eliaſz uczynił? (c) òn ze wſtrętem tę

PRZYWODY

(g) *Vis dicimus, ut ignis deſcendat.*

OBIASNIENIA

dy czas był uroczyſtości iakiey, ſzli do Jeruzalem na nabożeńſtwo. Można zobaczyć w Rozdz: 5. Księgi 20. ſtarożytności Jozefa pewną kłòtnie w tymże ſamym zdarzeniu wynikłą w pewnym Miaſteczku Samarytańſkim, ktòra niezakończyła ſię tak ſpokoynie, iak tu z JEZUSEM. W reſzcie z tego, co wyżey o Samarytanach y ich Religii, powiedziano ieſt, łatwo można wiedzieć, dla czego to Samarytanie żydòw do Jeruzalem na święta idących niechcieli do ſwoich domòw przyimować.

(c) Ochozyaſz Kròl Jzraelſki będąc niebeſpiecznie chorym, chciał ſię dowiedzieć od fałſzywego BOGA, czyli miał wyniść z

tę ich myśl od rzucił. (*h*) *Nie wiecie*, rzekł im, *iakiego powinniście być ducha?* (*i*) *Syn człowieczy nieprzyszedł dla zguby, ale dla zbawienia ludzi.*

Jokoż w tym kraiu wchodząc do Miasta iednego, gdy na potkał dziesięciu trądowatych, któ rzy

---

PRZYWODY

(*h*) *Conversus increpavit eos.*
(*i*) *Nescitis cuius spiritus estis.*

OBIASNIENIA

tey choroby. Tym końcem od niego wysłani, spotkali w drodzę Eliasza, który przepowiedział im śmierć ich Pana, na ukaranie iego bałwochwalstwa. Ten Król takową przepowiedzią rozgniewany, wysłał natychmiast po pięciudziesiąt żołnierzy iednych po drugich, dodawszy im po iednym wodzu, żeby Proroka na iedney górze mieszkaiącego zchwytali: Ale on sprowadził z nieba ogień, który ich wszystkich w iednym momencie pożarł.

rzy go po imieniu zowiąc, y głoſy ſwoie podnoſząc aby ich mògł uſłyſzyć, ponieważ zdaleka ode (*k*) ſtali, proſili, żeby pokazał litość nad niemi; rzekł im, aby ſię ukazali Kapłanòm, do czego wſzyſtkich, z trądu oczyſzczonych, obowiązywało Prawo, co pełniąc zoſtali uzdrowionemi. Jeden z nich, ktòry był Samarytanin, powròciwſzy po tym dla podziękowania, padł mu do nòg. A JEZUS ſpytawſzy, gdzieby byli dziewięciu inni? *Nie ma rzekł tylko ten obcy, ktòry oddaie chwałę Bogu.*

Zadney nieopuſzczał okoliczności wytknienia niedowiarſtwa ży-

PRZYWODY

(*k*) *Steterunt a longe & levaverunt vocem.* Luc: 17. 12.

żydòw, w poròwnaniu z innemi narodami, ktòrych nawrocenie w kòżdym zdarzeniu im przepowiadał. *Mam ieszcze inne owieczki*, rzekł im nieco potym każąc w Kościele. *Ktòre nie są z tey owczarni, ale potrzeba ażebym ie przyłączył*, (*l*) *y będzie iedna tylko owczarnia y ieden Pasterz*. Aże nie mogli ścierpieć gdy mòwił, iż poròwnani z niemi zostaną poganie, wyrzucał im pewnego razu ich pychę y nieludzkość w ten sposòb. ,, Pewny człowiek wy-
,, szedłszy z domu bardzo rano
,, dla sprowadzenia robotnikòw
,, do swoiey winnicy, ktòrych
,, napotkał pierwszych, zgodził

po

PRZYWODY

(*l*) *Illas oportet me adducere.* Joan: 10.

,, po iednym dynarze na dzień,
,, we trzy godziny potym zobaczył innych na ulicy pròżnuiących, (*m*) y posłał ich także do winnicy obiecuiąc im nadgrodzić. Podobnie y innych w poźnieyſze dnia godziny poſyłał, anawet iuż ku zachodowi Słońca napadłſzy na takich, ktòrzy nie mieli nic do roboty, ſpytał ſię dlą czego na pròżnowaiu dzień tracili. A gdy mu ci ludzie odpowiedzieli, iż ſię nikt nieznalazł, ktoby ich był chciał naiąć, posłał y tych do pracy iako y pierwſzych. Gdy noc nadeſzła, kazał Ekonomowi (*n*) przywołać ich do odebra-

,, nia

PRZYWODY

(*m*) *Stantes in foro otioſos.* Math: 20.
(*n*) *Procuratori ſuo.*

,, nia zapłaty. Ktòrych na ſa-
,, mym oſtatku zgodził, tym
,, naypierwey, zapłacił po ie-
,, dnym dynarze. Jnni ktòrzy
,, od ſamego rana zgodzeni by-
,, li, rozumieli, że im da więcey,
,, cey, ale w niewymòwne w-
,, padli podziwienie, y mocno
,, ſzemrzeć poczęli, gdy zoba-
,, czyli, że im także po iednym
,, tylko dynarze dano. *Mòy*
,, *przyiacielu*, rzekł do iednego
,, z nich Pan òw. *Cóż maſz*
,, *za krzywdę o demnie? Alboż*
,, *niezgodziliśmy ſię na cenę taką*
,, *iakąć daię? Weż com ci obie-*
,, *cał, y idż ſobie. Jeżeli zaś*
,, *podoba mi ſię dać tyleż y temu*
,, *drugiemu, ktòry prawie nic*
,, *nie pracował, czyliż ia dobrem*
,, *moim, tak iak chcę rozrządzić*
,, *nie mogę? y czyli trzeba, że-*
,, *byś ty był złym dla tego, że*

,, *ia*

,, *ia iestem dobrym?* (o) Podo-
,, bnie, mowię wam, kończył
,, JEZUS. Pierwsi, będą iako
,, ostatni, a ostatni iak pier-
,, wsi. (*p*)

Swięto przybytkòw trwało dni siedm, aże zbyt pozno do Jeruzalem wyszedł JEZUS, pròżno go szukali żydzi przez trzy dni pierwsze. Niemogli się w zględem niego z sobą pogodzić. Jedni o nim mòwili dobrze, inni go zwodzicielem zwali. Wszelako pokątne to tylko były mowy, ponieważ dla boiaźni iego nieprzyiaciòł, (*q*) nikt o nim nic

otwar-

PRZYWODY

(o) *An oculus tuus nequam est &c.*

(p) *Erunt novissimi primi, & primi novissimi.*

(q) *Murmur multum erat in turba de eo, quidam enim dicebant, quia bonus est, alii autem non, sed seducit turbas. Nemo tamen palam loquebatur de illo propter metum Judæorum.* Joan: 7. 2.

otwarcie mòwić nieśmiał. Ukazał się na koniec dnia czwartego, ktòry był nayuroczystszy, y kiedy zaczoł nauczać w Kościele. *Jako* mòwili, *ten człowiek tak mądrym być może, kiedy się nigdy nieuczył?* (r) *Nauka moia,* odpowiedział im, *nie iest odemnie, ale od tego, ktòry mnie posłał. Jeżeli iesteście gotowi wypełniać wolą iego, poznacie, czy to ia od siebie mòwię, czyli też od tego, ktòry mi mòwić zlecił. Kiedy się szuka właśney chwały, znakiem iest, że się mòwi od siebie samego, ale ktokolwiek szuka chwały tego, od ktòrego iest posłanym, nie może mieć ni błędu ni grzechu.* (s) *Dla czegoż więc chcecie mnie* za-

PRZYWODY

(r) *Quo modo hic literas scit, cum non didicerit?*

(s) *Hic verax est, & iniustitia in illo non est.*

zabić? Czart cię opętał, odezwał się ieden. *Ktoż tu o śmierci twoiey myśli? Zgorszyliście się ostatniego święta*, rzekł JEZUS, *że uzdrowiłem chorego w dzień szabasu. Wszelako za ustawą Moyżesza, nie sądzili Oycowie wasi być zgwałceniem Szabasu obrzezuiąc w ten dzień rownie iako y w inne.* (*t*) *Jeżeli więc w dzień Szabasu wolno człowieka obrzezać, za coż go w ten dzień niema być wolno uzdrowić?* Nie ktorzy z przytomnych pytali iedni drugich, czyli to nie ten człowiek, ktorego ich Biskupi szukali na śmierć? *Oto on*, dodali, *publicznie*

YRPZWODY

(*t*) *Unum opus feci & omnes miramini propterea, Moyses dedit vobis circumcisionem, non quia ex Moyse est, sed ex Patribus, & in sabbato circumciditis.*

cznie naucza, a nic mu nie mowią. Jzali to nie dla tego, że go iuż uznali za przawdziwego Chrystusa? Ale my wiemy z kąd on rodem. (d) Kiedy zaś przyidzie Chrystus, nikt, z kąd òn iest? wiedzieć nie będzie. (*u*) Znalazło się też wielu, ktòrzy weń uwierzyrzyli twierdząc, że choć by Chrystus przyszedł, nie mògł by

---

PRZYWODY

(*u*) *Ecce palam loquitur, & nihil ei dicunt, nunquid cognoverunt quia est (aut) Christus? sed hunc scimus unde sit. Xtus autem cum venerit, nemo scit unde sit.*

OBIASNIENIA

(d) Daiąc przez to poznać, iż wiedzieli, że Oycem iego był Jozef cieśla, y czyli z Proroctwa Jzaiasza, że Mesyasz miał się narodzić z Panny, czyli z figury Melchysedeka, ktòrego nikt niewiedział rodu, w nosili, że Oyciec Mesyasza niepowinien być znanym, a niewiedzieli, że się miał narodzić z niewiasty zaślubioney.

by czynić większych cudów. Ta mowa gdy się obiła o uszy Faryzeuszów, (w) zmówiwszy się z Arcy-Kapłanami wysłali dla zchwytania go (x) niektórych sług swoich, do których ón mówił w ten sposób. *Niebędę dłużey przebywać zwami, powrócę w krótce do tego, który mnie posłał. W ten czas mnie szukać będziecie y nieznaydziecie, a gdzie ia będę, tam wy przyiść niepotraficie.* (y) Ci ludzie równie iako y insi, żydzi znaczenia tych słów niemogli poiąć. Jedni go mieli za *Proroka*, drudzy za *Chrystusa*. Ale natychmiast zastana-

wia-

PRZYWODY

(w) *Audirent Pharisei turbam murmurantem de illo hæc &c.*

(x) *Ministros.*

(y) *Adhuc modicum tempus vobiscum sum. & vado &c.*

wiali się na tey uwadze, że Chrystus powinien pochodzić z Betleem, y z domu Dawidowego, nie zaś z Galilei. Z tym wszystkim chcieli by go byli schwytać, lecz ieszcze nieprzyszła godzina iego; (z) powròcili się więc nic niewskurawszy mòwiąc na usprawiedliwienie siebie, że nigdy niesłyszano, iżby człowiek mòwił tak iak òn mòwi. (a) *To pewnie y was na swoią stronę pociągnął?* rzekli Faryzeuszowie, patrzcież, ieżeli kto z nas albo z Kapłanòw weń uwierzył. *Sam tylko gmin ślepy y przeklęty do niego się wiąże.* (b) *Ale*, odezwał się

PRZYWODY

(z) *Nec dum venerat hora eius.* Joan: 8.
(a) *Nunquam locutus est homo, sicut hic homo.*
(b) *Sed turba hæc, quæ non novit legem maledicti sunt.*

ſię Nikodem, ów to, co go w pierwſzey do Jeruzalem podróży, w nocy przyſzedł nawiedzić, zdaiemi ſię, *że Prawo naſze nikogo niepotępia, wprzód go niewyſłuchawſzy, y nieroſtrząſnąwſzy iego poſtępków. Pewnie y ty ieſteś Galileyczyk?* odpowiedzieli mu, *czytay Piſmo, zobaczyſz w nim, że z Galilei nigdy niewychodzi Prorok.* (e) Na te

---

OBIASNIENIA

(e) Fałſz to był. Jonaſz o którym ſię tu mówiło wyżey, był niewątpliwie Galileyczykiem, ale nie natym to tylko mieyſcu, że Faryzeuſzowie mówiąc przeciwko Jezusowi, chybiaią prawdy. Wzgarda zaś oſtatnia Galilei z tąd wynikła, że naywiękſza część mieſzkańców tego kraiu pochodziła z Aſsyryiczyków, których Salmanazar niegdyś zawoiowawſzy Galileę w niey był oſadził, y że trzymaiąc ſię poczęści ſwoiey dawney Religii, niezbożnie, podług mniemania Faryzeuſzów pomieſzali ią z żydowſką.

słowa rozszedłszy się, kòżdy poszedł do siebie, a JEZUS wyszedł z Jeruzolimy y udał się na gòrę Oliwną dla przepędzenia tam nocy.

Na zaiutrz prawie o świtaniu powròcił do Kościoła. Lud się znowu do niego zgromadził, a gdy nauczał, Faryzeuszowie y nauczyciele przyprowadzili do niego pewną niewiastę na cudzołòzstwie schwytaną. (c) Mòwiąc *nauczycielu, podług Moyżesza ta powinna być ukamienowaną, a ty co na to mòwisz?* Jego łagodność nie dopuszczała mu ią potępiać, wszelako gdyby ią był uwolnił, zaraz by go byli oskar-

PRZYWODY

(c) *Modo* Joan: 8.

oſkarżyli o przeſtępſtwo Prawa. (*d*) Więc zamiaſt odpowiadania, ſchylił ſię y zaczoł na ziemi palcem iakes kreſlić znaki, a gdy nań mocno o odpowiedź nalegali, (*e*) podniòſł ſię nie co y rzekł im. *Ktòry z was niepoczuwa ſię do żadnego grzechu, ten niech naypierwſzy rzuci na nią kamień.* Potym ſię znow ſchyliwſzy, kończył zaczęte na ziemi wyrazy. Na tę odpowiedź każdy ſię nad ſobą ſamym zaſtanowił. Gdy ſumienie przeświadczyło ich o przeſtępſtwach, ktòrych im nie chciał wyrzucać JE-

PRZYWODY

(*d*) *Moyſes mandavit nobis huiusmodi lapidare, tu ergo quid dicis? Hoc autem dicebant tentantes eum, ut poſsent accuſare eum.*

(*e*) *Cum perſeverarent interrogantes.*

ZUS, (*f*) wſzycy ſię nieznacznie wynieśli z Kościoła, nayprzòd ſtarſi a za niemi inni. W ten czas podniòſł ſię y nikogo niewidząc tylko grzeſznicę. *Niewiaſto*, rzekł iey, *gdzież ſą twoi oſkarżyciele? Nikt że cię to niepotępił? Nikt Panie, y ia cię niepotępiam*, odpowiedział, *idź a więcey niegrzeſz.*

Potym nauczaiąc ieſzcze w Kościele bliſko ſkarbu, (g) (f) gdy

PRZYWODY

(*f*) *Audientes autem (a conſcientia redarguti.)*

(g) *In Gazophilacio.*

OBIASNIENIA

(f) Ten to ſkarb rozumiał Tacyt gdy mòwił, że ten Kościòł miał niezmierne bogactwa *Immenſæ opulentiæ templũ*. Piłat chciał go użyć na wydatki dla ſprowadzenia wòd ku wygodzie publiczney potrzebnych.

JEZUSA CHRYSTUSA

gdy wyrzekł, że ieſt światłem

świa-

OBIASNIENIA

Zabrał go Kraſsus idąc na Perſów. Pompeiuſz zaś bardzo był chwalony, że ſię go nietknął. w Mieście, iak mówi Cycero w mowie ſwey za Flakkem, tak złośliwym y podeyrzliwym, *in tam ſuſpicioſa ac maledicta civitate.* Można ſię tam doczytać, że do Kościoła tego co rocznie żydzi poſyłali ofiary ze wſzyſtkich ſtron świata, gdzie tylko prowadzili handle na ów czas, z równym iak y teraz zyſkiem w tych Pańſtwach, gdzie mieſzkania y handlu wolność maią. *Cum aurum Judæorum nomine quotannis ex Italia & ex omnibus veſtris provinciis Jæroſolimam exportari ſoleret &c.* Ze iako ich gorliwość była w miarę ich bogactw, przeto znaczna część złota z pańſtwa Rzymſkiego płynęła tym ſrzodkiem do ziemi żydowſkiey, z wielkim uſzkodzeniem innych prowincyi: że Flakkus który w doſtoieńſtwie Pretora rządził Azyą, widząc co wynikało z nierządu tego, ſądził ſię być obowiązanym zabieżyć publicznym Edyktem, zabraniaiąc ogulnie takowych przewozów pieniężnych w całey rozległości kraiu rządem ſwym

świata. Faryzeuſzowie ſtrofowali go,

OBJASNIENIA

podległego. *Flaccus ſanxit edicto ne ex Aſia exportari liceret*: że kazał zabrać poróżnych Miaſtach pieniądze do Jerozolimy nagotowane. Że ten iego poſtępek zdał ſię być nader śmiały, ponieważ żydzi nazbyt przywiązani byli do tey zabobonności, y tak ſtraſzni, iż ſię Cycero niewſtydził publicznie użalać na to, że oſkarżyciel Flakka uſiłował tę ſprawę zanieść do ſtopniów Aurelianſkich, na mieyſce, gdzie żydzi według zwyczaiu w Rzymie rozſądzali ſię. W rzeczy ſamey zdawało ſię, iż go tą bliſkością chciano za ſtraſzyć, rozumiano bowiem, że Cycero bliſko ich mówiąc, bo prawie w przytomności, y mogąc być od nich ſłyſzanym, nieutrzymował by tak śmiało iak na innym mieyſcu tego Pretora ſprawy przeciwko narodowi tak licznemu, tak dla intereſsów ziednoczonemu, y na zgromadzeniach tak mocnemu. Dla tego otwarcie oświadcza, że to, co ſię w iego mowie do żydów ściąga, naycichſzym głoſem powie, boiąc ſię, żeby go nieſłyſzeli. *Huic barbaræ ſuperſtitioni reſiſtere, multitudinem Judæorum flagrantem in*

go, iż się sam chwalił, a zatym świadectwo własne nie powinno być przyięte. Odpowiedział im na to, że chociaż sam sobie zaświadczał, nieprzeto iednak świadectwo te odrzucać należy, bo y Oyciec iego też same dawał mu śwadectwo. *Y ieśli mnie*, przydał, *nie macie za tego, którym się być wyznaię,* (*h*) *pomrzecie w grze-*

PRZYWODY

(*h*) *Si non credideritis quia ego sum.*

OBIASNIENIA

concionibus pro Republica contemnere gravitatis summæ fuit &c. Hoc nimirum est illud, quod non longe a gradibus Aurelianis, hæc causa dicitur, hic locus, atque illa turba quæsita est: Scis quanta sit manus, quanta cordia, qnantum valeat in concionibus. Submissa voce agam &c. Trudno znaleść we wszystkich Autorach pogańskich żywszego nad ten Obrazu obyczaiów y charakterów żydów

grzechu waſzym. A cóż ty ieſteś? rzekli mu, (*i*) *Jam ieſt,* odpowiedział, *to com mòwił. Gdy podnieſiecie w gòrę Syna człowieczego, będziecie o tym przekonani.* (*k*) *Poznacie na òw czas, że ia z ſiebie ſamego nic nieczynię, y nie nauczam was tylko tego, czego mnie mòy Oyciec nauczył. Bo òn ieſt bez przeſtanku ze mną, nieodſtępuie mnie nigdy, ponieważ wſzyſtkie moie czynnoſci ſtoſuię do iego upodobania.* (*l*)

Wielu ieſzcze było, ktòrzy weń uwierzyli na tę mowę. (*m*) *Jeże-*

PRZYWODY

(*i*) *Dicebant ergo ei tu quis es?*

(*k*) (*A principio quod*) & *loquor vobis, cum exaltaveritis.*

(*l*) *Quæ beneplacita ſunt ei.*

(*m*) *Hæc illo loquente multi crediderunt in eum.*

Jeżeli ſię zachowacie według ſłów moich, mòwił im, *poznacie prawdę, która wam otworzy drogę, do wyiścia z niewoli.* (n) *My*, rzekli niektòrzy, *będąc potomſtwem Abrahama, nieznamy żadney niewoli. Còż więc rozumieſz przez to, że znaydziem wyiście na wolność? ktokolwiek*, od powiedział im, *grzech popełnia, ſtaie ſię niewolnikiem grzechu. A ieżeli ieſteście Synami Abrahama, czyńcież dzieła, iakie przyſtoią na Synòw iego, a mnie nieprześladuycie, mnie opowiadaiącego wam prawdy, ktòrych mnie BOG nauczył.* (o) *Ktoż z was może mi naymnieyſzy wyſtępek zarzucić? Nieſzukam ia moiey właśney chwały,*

PRZYWODY

(n) *Liberabit.*

(o) *Veritatem quam audivi a Deo.*

ły, inszy będzie mieć staranie przyznać mi ią sprawiedliwie. Wszelakoż nieprzestaię zapowiadać wam, iż ktokolwiek wypełnia moie nauki, nigdy nieumrze. Niemówiliśmyż dobrze, zawołali na ów czas, *że iesteś ieden Samarytanin od czarta opętany?* (p) *Abraham y Prorocy pomarli, a ty mòwisz, że nigdy nieumrą ci, ktòrzy uwierzą w ciebie? Alboż ty większy nad Prorokòw y Abrahama? Czymże się ty czynisz?* (q) *Gdybym się ia sam wynosił*, odpwiedział im na tę mowę, *chwała moia niczym by była, lecz Oyciec mòy zaszczyca mnie chwałą, ktòrego wy nieznacie*

PRZYWODY

(p) *Nunc cognovimus quia dæmonium habes.*

(q) *Quem te ipsum facis?*

cie, chociaż zowiecie Bogiem wa- ſzym. Oyciec waſz Abraham go- ràco widzieć mnie pragnął. By- łem mu ukazany, z czego duſza iego radością napełnioną zoſta- ła. (r) *Jako* zawołali znowu, *nie maſz ieſzcze lat pięciudzieſiąt* (g) *a mòwiſz, żeś widział Abra- ha-*

PRZYWODY

(r) *Exultavit ut videret diem meum, vi- dit, & gaviſus eſt.*

OBIAŚNIENIA

(g) Nie znaczy to, iak ſądzą niektòrzy, że Chryſtus Pan dochodził tego wieku, ani też, że ſię go dochodzić zdawał, ale użydòw ten był wyraz, zamiaſt powie- dzieć *nie ieſteś ſtary* mowić *niemaſz ty ie- ſzcze lat pięciudzieſiąt* Zażywali tey li- czby pięciudzieſiąt raczey niż inney właś- nie chcący oznaczyć puł-wieku, podobnie, iak unas poſpolſtwo mowi puł-ſta, ale bar- dziey ieſzcze z tey przyczyny, że Jubile- uſze odprawowały ſię, w lat pięciudzieſiąt. Była to u nich Epocha iedna z nayznacz- nieyſzych, jako y u nas lud zwykł powia- dać, wiele kto Jubileuſzòw pamięta.

hama? Na ten czas JEZUS, *zaprawdę zaprawdę powiadam wam, iż byłem ieszcze przed Abrahamem.* (*s*) Na tę odpowiedź żydzi się porwali do kamieni, chcąc go zabić, lecz się skrył y wyszedł z Kościoła.

Napadł potym na ubogiego żebraka, który był ślepym od narodzenia. Gdy się uczniowie pytali, ieśli to dla grzechów rodziców, albo dla swoich własnych, ten człowiek tak się urodził? JEZUS im odpowiedział, iż to nie było, ani dla rodziców ani dla iego grzechów, lecz tylko, żeby się na nim widzieć dała moc Boska. (*t*) Zatym plunąwszy

na

PRZYWODY

(*s*) *Antequam Abraham fieret, ego sum.*
(*t*) *Ut manifestentur opera Dei in illo.*

na ziemię, y zmieszawszy ślinę z piaskiem, namazał nią oczy ślepego y posłał go do sadzawki Syloe zwaney, aby-się w niey umył, a skoro to uczynił, natychmiast przeyrzał. (*u*) Obywatele mieysca, gdzie òn zwyczaynie żebrał iałmużny, (*w*) zobaczywszy go potym, nie wiedzieli, czy to był ten sam, czyli kto inny iemu podobny. On mocno twierdził, że był tenże sam, lecz się go pytano, iakimby się mu sposobem otworzyły oczy? A gdy opowiedział, chciano ieszcze wiedzieć, gdzie iest ten, ktòry go uleczył, ale òn y sam o nim żadney wiadomości nie

---

PRZYWODY

(*u*) *Abiit ergo & lavit & venit videns.*
(*w*) *Sedebat & mendicabat.*

miał, zaprowadzono go do Faryzeuszów, Ci równie kazali mu, uleczenia swoiego opowiedzieć sposób. A że to był dzień Szabasu, nie ktòrzy wnosili, że ten, który go uzdrowił, niepochodził od Boga, ponieważ zgwałcił dnia uroczystość, inni zaś mówili, iak by grzesznik mògł tak wielkie czynić cuda? (*x*) Pytali się nawet ślepego, coby też òn o nim trzymał, ktòry gdy odpowiedział, iż go ma za Proroka, niechcieli więcey wierzyć, że òn był pierwey ślepym, roskazali więc stanąc iego rodzicom dla docieczenia prawdy. Pytano się ich, ieśli ten był ich synem, o ktòrym mòwią, że

się

PRZYWODY

(*x*) *Tanta signa.*

ſię narodził ślepym, y iakim ſpoſobem przeyzrzał? (y) Ci ludzie wiedząc, że wyłączano z Synagogi tych wſzyſtkich, ktò rzy JEZUSA uznawali być Chryſtuſem, (z) odpowiedzieli tylko, że był ich Synem, że ſię w ſamey rzeczy ślepo urodził, ale iakim by ſpoſobem wzrok zyſkał, tego ſię niewiadomemi uczynili. (a) *Pytaycie ſię go ſamego o to*, przydali, *ma iuż lata, może ſam za ſiebie odpowiedzieć.* (b) Przyzwano go znowu y upominano, żeby wyznaiąc prawdę, oddał chwałę Bogu, ponieważ mòwili mu, wiadomo

nam

PRZYWODY

(y) *Hic eſt filius veſter, quem &c.*
(z) *Conſpiraverunt Judæi &c,*
(a) *Scimus quia, hic eſt filius noſter.*
(b) *Ætatem habet ipſe de ſe loquatur.*

nam ieſt, że ten, o ktòrym òn mòwił, był złym człowiekiem. (c) *Czyli ten ieſt zły człowiek*, odpowiedział im, *nic o tym niewiem, to zaś wiem dobrze*, (d) *iż byłem ślepym, a teraz widzę. Ale iakimże ſpoſobem òn to uczynił?* (e) pytali go ieſzcze, *albo żem iuż wam niemòwił?* odpowiedział, *na co ſię przyda toż ſamo powtarżać? Pewnie y wy chcecie być także iego uczniami? Ty ſam bądź uczniem iego*, natychmiaſt złorzecząc mu odpowiedzieli. *Co do nas, my ieſteśmy uczniami Moyżeſza, do ktòrego wiemy, że Bòg mòwił, ale o tym, kto òn ieſt, niewiemy. Toż to ieſt rzecz* dziw-

PRZYWODY

(c) *Da gloriam Deo, nos ſcimus*
(d) *Unum ſcio.*
(e) *Quid fecit tibi.*

dziwna rzekł, *że wy nie wiecie, kto òn ieſt, a òn mi oczy otworzył.* (f) *Bòg nieſłucha grzeſzników, y ieſzcze nigdy nieſłyſzano, żeby kto kiedy ślepemu od narodzenia wzrok przywròcił. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, niemiał by tey mocy. Jak że,* zawołali na tę mowę wytrącaiąc go, *ty od narodzenia będąc grzeſznikiem, maſz nas uczyć?* (g) Kiedy ſię o tym wſzyſtkim dowiedział JEZUS, ſpotkawſzy ſię z nim pytał, *czyliby wierzył w Syna Boſkiego? ktòż to òn ieſt Panie?* odpowiedział, *a żebym weń uwierzył. Ten ſam ieſt,* rzekł mu JEZUS, *ktòrego widziſz, y ktòry z tobą mòwi.*

S Rzu-

PRZYWODY

(f) *In hoc enim mirabile eſt &c.*
(g) *In peccatis natus eſ totus.*

Rzucił się mu do nòg òw człowiek mòwiąc, *Panie wierzę że tak iest*, a JEZUS kończył daley, *moc ktòrąm przyszedł o kazać światu, iest, wzrok ślepym przywracać, a widzących zaślepiać. Alboż to y my*, zawołali niektòrzy z przytomnych Faryzeuszòw, *iesteśmy także ślepemi?* (h) *Gdybyście ślepemi byli*, odpowiedział, *niebylibyście winni, ale macie wzrok bardzo dobry na nieszczęście swoie.* (i)

Opròcz Apostołòw, wybrał ieszcze 70. y dwòch innych uczniòw

PRZYWODY

(h) *In iudicium ego in hunc mundum veni, ut qui non vident, videant, & qui vident cæci fiant. Numquid & nos cæci sumus?*

(i) *Nunc vero dicitis quia videmus, (ideo) peccatum vestrum manet.*

czniów, których przed sobą wysłał, (k) do Judei po wszystkich mieyscach, którędy miał przechodzić. Kiedy się potym powrócili doniego, bardzo kontenci z urzędu swego, nadewszystko, że czarci posłuszni im byli. (l) *Takiest*, rzekł do nich, *udzieliłem wam mocy deptania smoka nogami, pokonywania wszelkiey mocy nie przyiaciela y nic wam więcey szkodzić niezdoła. Z tym wszystkim nie to iest, z czegobyście się cieszyć mogli, ale się z tego szczegulnie cieszcie, że imiona wasze są zapisane w Niebie.*

PRZYWODY

(k) *Ante faciem suam* Luc: 10.
(l) *Reversi cum gaudio dicentes, Domine etiam Dæmonia subiiciuntur nobis, &c.*

(*m*) *Nielękay się więc trzodo mała, wam to albowiem Oyciec wasz chce dać Krolewstwo Niebieskie.* (*n*) Na te słowa duchem Bożym uniesiony zawołał. *Wyznaię mòy Oycze, że ty ïesteś Panem Nieba y ziemi, oddaięc chwałę, żeś te rzeczy ukrył przed Mędrzcami świata, a obiawiłeś ie pokornym.* (*o*) *Tak ci się podobało Oycze mòy. Tyś mi powierzył wszystkie rzeczy. Nikt nie zna mnie pròcz cie-*

PRZYWODY

(*m*) *Ecce dedi vobis potestatem calcandi supra serpentes & scorpiones, & super omnem virtutem inimici & nihil vobis nocebit; verum tamen, in hoc nolite gaudere, gaudete autem &c.*

(*n*) *Noli timere pusillus grex, quia complacuit Patri vestro dare vobis regnum.* Luc: 12. 32.

(*o*) *In ipsa hora exultavit spiritu & dixit: Confiteor tibi &c. etiam Pater quoniam sic placuit ante te.*

ciebie, nikt ciebie niezna pròcz mnie y tych, ktòrym cię ia poznać daię. (p) Potym obròciwszy się do uczniòw, *pòdźcie więc do mnie,* mòwił daley, *o wy wszyscy! ktòrzy uciśnieni iesteście, a znaydziecie u mnie ochłodę. Poddaycie się iarzmu, ktòre na was w kładam, doznacie, że ten ciężar bardzo iest lekki, y nie ma nic milszego nadeń. Nauczcie się na koniec odemnie cichości y pokory serca, ieżeli chcecie dusze swoie w spokoyności dziedziczyć.* (q)

Kiedy przebiegał Palestynę, ieden z ludu nieodstępnie za nim chodzącego, iednego czasu rzekł.

Nauczy-

PRZYWODY

(p) *Et invenietis requiem animabus vestris.*

(q) *Quis me constituit Judicem super vos.* Luc; 12. 14.

Nauczycielu, roſkaż bratu memu, ażeby uczynił zemną dział maiątku. Ktòż mnie poſtanowił, odpowiedział mu na to, *Sędzią między wami?* W kròtce potym, kiedy ſię Symon Piòrt zapytał, iak wiele razy należy odpuſzczać tym, ktòrzy nas obrażaią. *Potrzeba,* rzekł, *odpuſzczać urazy bez żadney liczby zamiaru, albowiem,* przydał, *Bòg poſtępuie podobnym ſpoſobem, iak pewny Kròl poſtąpił, ktòry ſię chciał porachować z temi, ktòrzy zawiadowali iego ſkarbami. Jeden z nich pokazał ſię zadłużonym mu być dzieſięć tyſięcy talentòw,* (g) *a gdy nie miał ſpoſobu wypłacenia długu, roſkazał Kròl, aby* go

---

OBIASNIENIA

(g) Kòżdy talent wart był bliſko pięciu tyſięcy złotych naſzey monety.

*go-zaprzedano z żoną y z dzie-
ćmi. Lecz gdy ten nieszczęśliwy
upadłszy do nòg Królewskich pro
sił o poczekanie do nieiakiego
czasu, Król poruszony litością,
cały mu dług darował. W momen-
cie potym człowiek ten napadł-
szy na iednego z swoich towa-
rzyszòw, który mu winien był
sto dynarów, zatrzymał go y du-
sząc przymuszał do oddania dłu-
gu, (r) a naymniey czasu, o któ-
ry go òn prosił, do uiszczenia się,
nie pozwoliwszy, natychmiast go
do więzienia w trącił. Król o
tym dowiedziawszy się, roskazał
owemu nielitościwemu wierzycie-
lowi stawić się przed sobą. Cóż
za niecnota iesteś, (s) rzekł mu,*
iam

PRZYWODY

(r) *Tenens suffocabat eum.*
(s) *Serve nequam.*

iam ci odſtąpił tak wielkiey ſummy, a tyś dla tak małey nie miałeś miłoſierdzia nad twoim wſpòłtowarzyſzem! (t) *Naten czas oddał go w ręce katòw, aby go dopòty dręczyli, pòki by z oſtatniego niewypłacił ſię ſenika, owoż,* kończył JEZUS, *tak y mòy Oyciec poſtąpi zwami, ieśli kòżdy zwas ſwoiemu bratu nieodpuści z ſzczerości ſerca.* (u)

Potym kiedy ſię puścił w drogę dla powrotu do Jeruzolimy, pewny młody człowiek znacznego urodzenia klęknąwſzy przed nim zapytał. *Dobry nauczycielu, co mi należy czynić, żebym doſtą-*

PRZYWODY

(t) *Non ergo oportuit & te miſereri conſervi tui.*

(u) *De cordibus veſtris.*

dostąpił życia wiecznego. Dla czego mnie nazywasz dobrym? rzekł mu Jezus, *te nazwisko samemu tylko Bogu służy.* Potym odpowiedział na pytanie iego. *Jeżeli pragniesz być zbawionym, zachoway przykazania. A którež przykazania?* zapytał ów młodzian. *Albož o nich nie wiesz?* odpowiedział JEZUS. *Nie zabiiay, nie kradni, nie świadcz fałszywie, y inne, Wszystko to iak naybogoboyniey zachowałem od dzieciństwa mego,* odpowiedział znowu ów młody człowiek, *niepotrzebaż więcey iuż nic czynić?* Uięty takowym zapytaniem JEZUS, przypatrował mu się pilnie, powziół ku niemu przywiązanie, y rzekł, *Jeszcze ci iedney niedostaie rzeczy, ażebyś prawdziwey dostąpił doskonałości, to iest: ażebyś przedawszy swóy wszy-*

stek

ſtek maiątek, rozdał go między ubogich, y porzuciwſzy wſzyſtko, mnie na śladował. Albowiem Królewſtwo Niebieſkie ieſt to właśnie iak ſkarb, który człowiek znalazłſzy przypadkiem w polu, ukrył troſkliwie, a ſam pełen radości, (x) *poſzedł iak nayprędzey ſprzedać wſzyſtko co tylko miał, dla kupienia tego drogiego pola.* Na tę JEZUSOWĄ odpowiedź, człowiek ów młody arcy-ſmutny odſzedł, (y) ponieważ wielkie dziedziczył dobra.

W ten czas JEZUS obróciwſzy ſię do uczniów ſwoich rzekł. *Jak trudno ieſt bogatym w niść*

do

PRZYWODY

(x) *Prœ gaudio illius vadit.* Math: 16.
(y) *Abiit triſtis.* Math: 19. 22.

do Nieba! Ta mowa bardzo ich zadziwiła. (z) *Tak ieſt moie dzieci,* mòwił znowu, *ieſzcze wam to powtarzam, trudno ieſt, żeby ci, co pokładaią ufnosć w bògactwach, mogli mieć cząſtkę w Królewſtwie Boſkim. Łatwiey wielbląd przeciſnąłby ſię przez ucho igły. O iak mała ieſt brama, iak ciaſna droga prowadząca do życia! iak niewygodne do niego wniyście! Bardzo więc mało będzie zbawionych,* (*a*) odezwał ſię ieden z tych, ktòrzy ſzli za nim. *Uſiłuycie tedy,* odpowiedział mu, *wniść przez tę małą bramę.* Wielu zechcą przeyść przez nię, ale nie będą mogli, y gdy ią goſpodarz za ſobą zamknie,

PRZYWODY

(z) *Obſtupeſcebant.*
(*a*) *Si pauci ſunt qui ſalvantur,* Luc: 13.

knie, daremnie będziecie kołatać y prosić aby odemknął, powie wam, iż was nieznа. (*b*) A iakże byś nas nieznał, *powiecie mu w ten czas*. Potyle kroć piliśmy y iedli wraz z sobą, słuchaliśmy nauki twoiey na naszych ulicach. Nie, *powtòrzy*, nie znam was, oddalcie się odemnie sprawcy nieprawości. *Na ten czas, kiedy do tego błogosławionego pomieszkania, od ktòrego wy zostaniecie wyłączonemi, uyzrzycie wchodzących między waszemi Oycami y Prorokami zamiast was ludzi ze wszystkich części świata, y gdy się postrzeżecie być ostatniemi, bywszy przez tak długi czas pierwszemi, na ten czas boleścią y zaiadłością przeniknie-*

PRZYWODY

(*b*) *Nescio vos.*

niknieni będziecie. (c) *A ktòż więc,* mòwili między sobą uczniowie, *kto może być zbawionym?* *Rrzecz iest niepodobna u ludzi,* odpowiedział im JEZUS, *ale nic nie iest niepodobnego u Boga.*

A myż, rzekł Symon Piòtr, *ktòrzyśmy dla naśladowania ciebie wszystko porzucili, iakąż będziemy za to mieć nadgrodę?* (d) *Kiedy przy odnowieniu wiekòw,* odpowiedział JEZUS, *Syn człowieczy przyidzie w całym Maiestacie swoim, wy przy nim usiędziecie dla sądzenia dwunastu pokoleń Jzraelskich, y ktòrzy tylko przykładem waszym odstąpią dòbr y krewnych dla miłości moiey,*

PRZYWODY

(c) *Ibi erit fletus & stridor dentium.*
(d) *Quid ergo nobis erit &c.* Math: 27.

iey, *od biorą obfitą nadgrodę nawet w tym życiu, a tym bardziey w życiu wiecznym. A ia co czynić mam*, spytał się ieden na uczyciel, *żebym wszedł do tegoż życia wiecznego? Cóż twoie Prawo zawiera?* rzekł mu JEZUS. *Przykazuie*, odpowiedział, *kochać Boga z całego swego serca, a bliżniego iak siebie samego. Bardzo dobrze*, znowu mu rzekł JEZUS, *Czyń że to co mòwisz, a będziesz żyć na wieki.* Ale nauczyciel chcąc się udać za gorliwego, (*e*) nie przestawał badania. *Cóż się tu*, mòwił, *ma rozumieć przez bliźniego?* W ten czas JEZUS chcąc go uspokoić rzekł. *Jeden podróżny idąc z Jeruzolimy do Jerycho-*

PRZYWODY

(*e*) *Volens iustificare se ipsum.* Luc: 10.

chonu, był oſkoczony od zboyców, ktòrzy go nie tylko odarli, ale na wielu mieyſcach zraniwſzy zoſtawili w pòł-umarłym. (f) *Pewny Kapłan nayprzòd, a potym Lewita tąż ſamą idący drogą, poſtrzegłſzy go minęli y nie dali mu żadney pomocy. Przeciwnie pewny Samarytanin, ktòry za niemi nadſzedł, poſtrzegłſzy go także, ulitował ſię, zbliżył ſię do niego, obwiązał mu rany, y włożywſzy go na ſwego konia, zaprowadził do ſwego domu y ſtarał ſię o iego uleczenie. Podług twoiego zdania,* mòwił daley JEZUS, *ktòry z tych trzech ludzi był bliżnim tego zranionego? Ten,* odpowiedział nauczycielu, *ktòry go poratował. Idż* więc,

PRZYWODY

(f) *Semivivo.*

więc, rzekł mu JEZUS, *y czyń podobnie.* (g)

Przy końcu dziewiątego Księżyca, kiedy obchodzono w Jeruzolimie poświęcenie Kościoła, (g) JEZUS przechadzaiąc się po

PRZYWODY

(g) *Similiter.*

OBIASNIENIA

(g) Uroczystość ta niebyła ustawą Boską, to iest. ustanowioną od Moyżesza, iaką była uroczystość przybytków, lecz tylko pochodziła z podania, y uchwalona na pamiątkę powtòrnego wybudowania Kościoła uczynionego przez Judę Machabeyczyka po owym tak długoletnim od pogan sprofanowaniu, y że przez ten czas żydzi, musieli podobnie iako y uciekaiąc z Egiptu, powinności Religii swoiey wykonywać na gòrach y w pustyniach ktòrych się chronili. Uroczystość ta była obchodzona prawie tym samym sposobem, iak y Przybytkòw, ile że obedwie ustanowione były z powodòw wielce do siebie podobnych, y ròwnie przez siedym dni trwała.

po Kościele w przyſiąku Salomona był obſtąpiony od żydów, ktòrzy domagali ſię od niego, aby nie trzymał ich dłużey w wątpliwości, (*h*) y proſili, ażeby powiedział, czyli ieſt Chryſtuſem? czy nie? *Gdy wam to mòwię otwarcie*, odpowiedział, *wy temu wierzyć niechcecie.* (*i*) *wſzelako dzieła, ktòre ia czynię w imię moiego Oyca, świadczą, że prawdę mòwię. Lecz nie możecie mi wierzyć, bo nie ieſteście z liczby owiec moich. Znaią mnie one po głoſie, iako ia znam ie, idą za mną, ia im dam życie, a nic ich odemnie odłączyć nie potrafi, bo mòy Oyciec, ktòry mi ie dał, ieſt wyżſzy nad wſzelką*

 wła-

PRZYWODY

(*h*) *Quouſque animam noſtram ſuſpendis?*
(*i*) *Palam loquor vobis & non creditis.*

władzę. (k) *Nikt nie może wydrzeć ich z rąk iego, y ia y òn iedno ieſteśmy.* Żydzi na te ſłowa porwali ſię nań do kamieni, a òn kończył daley mòwiąc. *Wiele poczyniłem dzieł dziwnych w oczach waſzych,* (l) *za ktòreż mnie kamienuiecie?* *Nie,* rzekli mu, *nie za żadne dobre dzieło kamienować cię chcemy, lecz za bluźnierſtwa twoie, że będąc człowiekiem, śmieſz twierdzić, że ieſteś Bogiem. Alboż nie napiſano w Prawie waſzym,* odpowiedział im: mòwię, że ieſteście Bogowie? *Co ieżeli Prawo nazywa Bogami tych, do ktòrych tylko Bòg mòwił,* (m) *możeſz być blu-*

PRZYWODY

(k) (*Qui*) *dedit mihil maius omnibus eſt.*

(l) *Multa bona opera oſtendi vobis ex Patre meo.*

(m) *Ad quos ſermo Dei factus eſt.*

*bluźnierſtwem, gdy mówię, że ie-
ſtem Synem Boſkim? kiedy Oy-
ciec mòy poſyłaiąc mnie na zie-
mię, poświęcił mnie, y zaſzczycił
nazwiſkiem Syna ſwego? Niewierz
cie temu, ieżeli nie czynię dzieł go-
dnych iego,* (n) *ale ponieważ
tak wielkie poczyniłem dzieła,
wierzcie przynaymniey tym dzie-
łòm, ieżeli mnie wierzyć niechce-
cie. Paſterz naiemny,* rzekł im
w ten że ſam czas, *ktòry pilnu-
ie trzody drugiego, ucieka na-
tychmiaſt, iak tylko poſtrzeże wil-
ka zbliżaiącego ſię do owczarni.
Przeciwnie paſterz prawdziwy,
paſterz dobry, daie moim przy-
kładem, życie ſwoie, za ſwoie o-
wce. Lecz ia daię życie moie, a-*

PRZYWODY

(n) *Si non facio opera Ptaris mei, nolite credere.*

bym go znowu odebrał; bo nikt mi go odiąć nie może, tracę go z moiey własney woli, mogę albowiem iak mi ſię podoba, y złożyć życie y znow go odebrać. (o)

Wſzyſtkie te mowy nowe względem iego oſoby w żydach wzniecały niezgody. Jedni mòwili zawſze, że był od czarta opętany, że ſzalał, y że ſłuchać go na nic ſię nieprzyda, (p) drudzy utrzymowali, że zamiary iego y cuda przezeń poczynione, nie były dziełem opętanego. Z tym wſzyſtkim, że ſię wie-

PRZYWODY

(o) *Pono animam meam ut iterum ſumam eam: nemo tollit eam a me, ſed ego pono eam a me ipſo & poteſtatem habeo ponendi eam, & poteſtatem habeo iterum ſumendi eam.* Joan: 10. 17.

(p) *Quid eum auditis?*

wielu zgodziło, ażeby go ſchwytać, wyſzedł z Jeruzolimy y udał ſię ku Jordanowi.

Przechodząc przez Betanią, wſtąpił do iedney z przyiaciołek ſwoich niewiaſty, ktòra ſię nazywała Martą. W czaſie gdy była zatrudnioną przygotowaniem tego, co ſię do iego ściągało przyięcia, (q) poſtrzegła iż ſioſtra iey Marya, nieodſtępuie ſiedząc u nòg iego, z pilnością go ſłuchała. Na to patrząc, zatrzymawſzy ſię mòwiła do JEZUSA, iż go to nieobchodziło, że ona ſama we wſzyſtkim uſługuie, y proſiła, aby roſkazał ſioſtrze, iż by iey także dopomogła. Lecz

òn

PRZYWODY

(q) *Satagebat circa frequens miniſterium.* Lucæ. 10. 40.

ôn iey odpowiedział, że się troskała o wiele rzeczy, *a iedna iey tylko była potrzebna,* (r) *Marya naylepszą sobie obrała cząstkę, od ktòrey ią nic oderwać nie potrafi.* (s)

Z Betanii udał się za Jordan, y szedł na mieszkanie na te miey sce, gdzie Jan naypierwey chrzcić zaczął. Natychmiast otoczony niezliczonym mnòstwem Ludu w tamtym Kraiu mieszkaiącego, nauczał ich według swoiego zwyczaiu. Ludzie ci, widząc, iż wszystkim chorym, ktòrzy się tylko przedeń stawili, przywracał zdrowie, wstrzymać się niemo-

PRZYWODY

(r) *Sollicita es & turbaris circa plurima.*

(s) *Optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea.*

niemogli, żeby go pochwałami niewynosili nad samego Jana, ktòrego pamiątka ieszcze swieża y w wielkim była poważeniu. *Jan Chrzciciel*, mòwili, *żadnego cudu nieuczynił, iako òn czyni*, (t) *ale co kolwiek o nim przepowiedział wszystko iest istotną prawdą*. (u)

Kray ten w ktòrym się òn znaydował, należał do Heroda, y niektòrzy Faryzeuszowie przyszli go przestrzec, aby się do kąd inąd schronił, *bo ten Kròl*, mowili, *czuwa na iego życie, idźcie*, odpowiedział im, *powiedźcie*

mu

PRZYWODY

(t) *Joannes quidem signum fecit nullum.* Joan. 10. 41.

(u) *Omnia autem quæcunque de hoc dixit vera erant.*

mu odemnie, że ieszcze mam niektòrych szatanòw wypędzić y niektòrych chorych uzdrowić. W krótce iego chęć zaspokoiona zostanie, iuż nie wiele mam dni do zakończenia moiego biegu (*w*) *Ale Prorok niepowinien za Jeruzolimą umierać. Mądrość sama o tym upewnia.* (*x*) Oto czas w ktòrym do nich poszlę Apostołòw, Prorokòw y nauczycielòw. Będą ich wyganiać z Miasta do Miasta, będą ich dręczyć chłostami, iednych pozabiiaią, drugich powbiiaią na Krzyż, ażeby wszystka krew niewinna, ktòra kiedy była na ziemi rozlana,

PRZYWODY

(*w*) *Ecce eiicio dæmonia, & sanitates hodie & cras, & tertia die consumor.* Luc: 13. 32.

(*x*) *Verumtamen non capit Prophetam perire extra Jerusalem.*

lana, począwszy od krwi Abla sprawiedliwego, aż do krwi Syna Barachiaszowego, (h) ktòrego ostatniego zabili między Kościołem y Ołtarzem, spadła na nich. (y) *Upewniam was, że ten ròd,*

któ.

PRZYWODY

(y) *Ut veniat super vos omnis Sanguis iustus &c.* Matt: 23. 35.

OBIASNIENIA

(h) Prorok ten między Kościołem y Ołtarzem zabity nazywał się Zacharyasz, wielkie iest podobieństwo, lubo niektòrzy Pisarze temu przeczą, że Syn Boski mòwił o Proroku tego imienia, ktòry w rzeczy samey był zabity tym sposobem od Kròla Joasza. Prawda, że historya Kròlów czyni tego Proroka Synem wielkiego Kapłana Joady, nie zaś iak Chrystus mianuie go Synem Barachiasza, lecz y S. Heronim twierdzi, że w Ewangelij nazareyczykòw znayduie się także Syn Joady, nie Syn Barachiasza. Musi więc być, że albo ten Oyciec miał dwa nazwiska, co było pospolitą rzeczą u żydòw, albo, że tłu-

ktòry teraz żyie, muſi odpowiedzić, (z) y doświadczycie okropnych zemſty ſkutkòw. Dopełniaycie więc miary zbrodni Oycòw ſwoich. (a) Jeruzalem Jeruzalem, ktòra zabijaſz Prorokòw, y kamienuieſz wyſłanych do ſiebie, o iak wiele razy chciałem zgromadzić twòy lud pod moie ſkrzydła!

PRZYWODY

(z) *Requiretur ab hac generatione.* Lu: 11.

(a) *Et vos implete menſuram Patrum veſtrorum.* Matth.

OBIASNIENIA

macze Piſma wzieli tego Zacharyaſza, o ktòrym tu ieſt mowa, za drugiego Zacharyaſza daleko bardziey wiadomego, ktòrego mamy Księgę Proroctw, y ktòrego Oyciec nazywał ſię Barachiaſzem. Jnni mniemaią, że Chryſtus Pan mòwił tu o innym Zacharyaſzu, ktòry tymże ſamym ſpoſobem zabity był przez Zefantow za czaſu Weſpezyana, y ktòrego Oyciec nazywał ſię Baruch albo Barachiaſz, co ieſt iedno.

dła! (*b*) *Wszelako chociażeś mnie zawsze odrzucała, upewniam cię że mię zobaczywszy będziesz wołać,* Błogosławiony, ktòry przychdzi w imię Pańskie. (*c*)

Tegoż samego dnia, owe niewiasty u ktòrych gościł, przechodząc przez Betanią, posłali do niego z doniesieniem, że ich brat, ktòrego òn bardzo kochał, był na śmiertelney pościeli, na co rzekł natychmiast, iż ta choroba nie grozi niebespieczeństwem, lecz tylko zmierza, aby się barziey pokazała chwała Boga, y Sy-

PRZYWODY

(*b*) *Quemadmodum gallina congregat pullos suos sub alas.*

(*c*) *Non videbitis me donec veniat cum dicetis &c.*

Syna iego. (*d*) Przez dwa dni naſtępuiące, bawił ſię ieſzcze na tym ſamym mieyſcu, gdzie go ta wiadomość doſzła, ale trzeciego oznaymił ſwoim Uczniòm, iż potrzeba powròcić do Judei. Ponieważ Betania o pięć ſtay tylko była odległa od Jeruzalem. Daremnie mu przekładali niebeſpieczeńſtwo na ktòre ſię narażał, ile że niedawno Żydzi chcieli go ukamienować. *Naſz przyiaciel Łazarz śpi*, rzekł im, (było to imię chorego) *otoż go idę obudzić. Jeżeli śpi*, odpowiedzieli, *znak ieſt dobry, nie ieſt tak niebeſpieczna choroba, żeby*

PRZYWODY

(*d*) *Infirmitas hæc non eſt ad mortem, ſed pro gloria Dei ut glorificetur Filius Dei per eam.* Joan: 11

żeby uleczona być nie mogła. (e) *Łazarz umarł, mówię wam,* odpowiedział na ten czas, *y dla tego cieszę się z miłości ku wam, bo się tym wiara wasza utwierdzi.* (f) *Idźmyż więc ymy,* rzekł Tomasz do innych uczniów, *y umrzyimy z nim, bo to zapewnie nastąpi.*

W samey rzeczy iuż Łazarz umarł, kiedy òn do Betanii przybył. Jak tylko Marta dowiedziała się o iego przybyciu, na tychmiast wyszedłszy przeciwko niemu, *Panie,* witaiąc go rzekła. *Gdybyś się tu był znaydował, nie umarł by był Brat móy, lecz mnieysza oto, wiem* do-

PRZYWODY

(e) *Si dormit salvus erit.* Joan: 11. 13.
(f) *Gaudeo propter vos ut credatis.*

dobrze, że wſzyſtko ieſzcze otrzymaſz od Boga, co tylko zechceſz. (g) Na tę mowę gdy JEZUS odpowiedział, iż Brat iey miał z martwychwſtać. *Podobno,* rzekła, *rozumieſz przez to, że ma z martwychwſtać w dzień oſtateczny?* (h) *Ja ſam ieſtem,* rzekł iey na ten czas, *z martwych wſtaniem y życiem. Kto wierzy we mnie, żyć będzie, chociażby umarł,* (i) *y nigdy nie umrze, wierzyſz że temu?* (k) *Ja o tym bynaymniey nie wątpię Panie,* (l) rzekła mu. *Ty ieſteś Chryſtuſem Synem Boga żyiącego.* A to rzekł-

PRZYWODY

(g) *Sed & nunc ſcio, quia quæcunque poposceris a Deo &c.*

(h) *Scio quia reſurget.*

(i) *Etiamſi mortuus fuerit,*

(k) *Credis hoc?*

(l) *Utiquè Domine,*

rzekłſzy odeſzła dla przeſtrzeże-
nia ſwoiey ſioſtry, ktòra zoſta-
wała w domu z niektòremi ſo-
bie znaiomemi żydami, ktòrzy
ſię do niey byli zeſzli, aby ią
w ſmutku cieſzyli, lecz iak tyl-
ko Marta iey poſzepneła, (*m*)
zaraz wybiegła, a kompania za
nią, rozumieiąc, że poſzła pła-
kać do Grobu brata ſwego. Po-
ſtrzegłſzy JEZUSA, padła mu
do nòg, (*n*) roſpływaiąc ſię we
łzy, y podobnie iako y Marta
przed nim użalała ſię. Ci co iey
towarzyſzyli, nie mniey ſtrapie-
ni byli, y ſam JEZUS ſmutnym
tym widokiem przeniknioný,
pokazał po ſobie pomieſzanie y
płakać zaczął. W ten czas ży-
dzi

PRZYWODY

(*m*) *Clanculum.*
(*n*) *Cecidit ad pedes eius.*

dzi mówili między sobą, *patrzcież iak kochał Łazarza*, lecz drudzy rzekli, że, ponieważ wzrok przywrócił ślepemu od urodzenia, zapewnie mógł by niedopuścić umrzeć przyiacielowi swoiemu. (o) Spytał się gdzie go pogrzebiono, y kazał się tam prowadzić. Była to nieiaka iaskinia wielkim zawarta kamieniem, który od walić roskazał. A gdy go przestrzegała Marta, że iuż od czterech dni umarły leżąc bardzo śmierdział, *niemówiłżem ci*, odpowiedział iey, że

PRZYWODY

(o) *Jesus ergo ut vidit eam plorantem, & Judæos, qui venerant cum ea plorantes infremuit spiritu, & turbavit seipsum & lacrimatus est. Ecce quomodo amabat eum. Quidam autem dixerunt, non poterat hic, qui aperuit oculos cæci nati, facere, ut hic non moreretur?*

ieśli wierzyſz uyrzyſz chwałę Pańſką? Odwalono kamień, a w ten czas JEZUS podnoſząc oczy ku Niebu, *móy Oycze*, rzekł, *oddaię ci dzięki, żeś mnie wyſłuchał nie żebym niebył pewnym, żebyś mnie wyſłuchał kòżdego czaſu, ale żeby otaczaiący mnie lud poznał iż od ciebie poſłany ieſtem.* (*p*) Po tych ſłowach zawołał Łazarza wielkim głoſem a Łazarz wyſzedł maiąc nogi y ręce związane, a głowę chuſtką obwinioną; (*q*) iako był zwyczay u żydòw pogrzebać umarłych. *Rozwiążcie go*, rzekł potym JEZUS, *ażeby ſobie mògł odeyść.* (*r*)

PRZYWODY

(*p*) *Quoniam audiſti me, ego autem ſciebam, quia ſemper me audis, ſed propter populum.*

(*q*) *Voce magna clamavit, Lazare veni foras, & ſtatim prodiit.*

(*r*) *Solvite eum & ſinite abire.*

Wielu z przytomnych uwierzyli w niego, widząc cud tak wielki, lecz drudzy do nieśli to Faryzeuszòm, ktòrzy zgromadziwszy się z Biskupami na radę w tey mierze, *ieżeli niebędziem zabiegać*, mòwili, (s) *cały świat weń uwierzy y zanim pòydzie, co òn czyni, to Rzymianie nam przypiszą a nieczyniąc różnicy między niewinnemi y winnym, mścić się za to będą nad kraiem y nad całym narodem naszym. Alboż to temu trudno zapobiedz?* rzekł na ten czas naywyższy Kapłan, (i) ktòry się nazywał Kaifaszem

Nie

PRZYWODY

(s) *Si dimittimus eum sic.*

OBIASNIENIA

(i) Naywyższy Kapłan był to głowa stanu Duchownego w Religii żydowskiey. Prawem Moyżesza godność ta była wie-

Nie ieſt że daleko lepiey, żeby ieden człowiek zginął dla ocalenia całego narodu, niż żeby dla iednego człowieka zginął naròd cały? (*t*)

U ij Ta

PRZYWODY

(*t*) *Vos neſcitis quidivam nec agitatis, quia expedit vobis &c.*

OBIASNIENIA

czyſtą y dziedziczną domu Aarona brata iego. Z początku zawſze ią pierworodny po pierworodnym odbierał, ale w czaſie poznieyſzym te urządzenie rożnemi zoſtało pomieſzane ſpoſobami, y rzecz ta, kiedy Rrzymianie ſtali ſię Panami Jeruzolimy, przyſzła do tego odmiany ſtopnia, że Gubernatorowie przedawali te doſtoieńſtwo na tyle tylko czaſu, naile ſię im podobało, a przedawali więcey za nią ofiaruiącym, zaledwie tylko przeſtrzegaiąc tego, żeby nieprzypuſzczać do niey oſòb, ktòreby nie były z pokolenia Lewi. Y tak Annaſz, o ktòrym ſię będzie mòwiło niżey, był wielkim Kapłanem kilko latami przed śmiercią Syna Bożego, nim go poprzednik Piłata złożył, iako y Kaifaſza w trzy prawie lata poteyże śmierci złożył naſtępca iego.

Ta myśl od wſzyſtkich była pochwalona, układali od tąd ſpoſoby na zgubę JEZUSA, y w kròtce potym kazali ogłoſić, żeby, ktobykolwiek wiedział gdzie ſię ukrywa, uſiłował go przytrzymać. Lecz òn więcey ſię odtąd nieukazywał, (*u*) y ſchroniwſzy ſię do iednego Miaſta zwanego Efrem bliſko puſtyni Judzkiey, mieſzkał tam z uczniami ſwemi aż do czaſu Wielkonocy.

W ten czas za nadeyściem ſwoiey godziny, wzbudziwſzy w ſobie odwagę, puścił ſię z twarzą ſpokoyną do Jeruzalem. (*w*) Ucznio-

PRZYWODY

(*u*) *Jeſus ergo iam non palam ambulabat.*

(*w*) *Factum eſt autem dum complerentur dies aſſumptionis eius & ipſe faciem ſuam firmavit, ut iret in Jeruſalem.* Lu: 9.

Uczniowie zdumiewaiąc się nad iego śmiałością, szli za nim ze drzeniem, ponieważ òn zawsze szedł nayprzòd w tey podròży, (x) *Otòż iuż niewiele mamy drogi*, mòwił im, *a wszystko, co Prorocy przepowiedzieli o Synu człowieczym, w krótce się dopełni.* (y) *Będzie wydany Biskupòm, Nauczycielòm, Starcòm, będzie skazany na śmierć, potym zostawiony poganòm, ktòrzy mu niezliczone obelgi wyrządzą, twarz upluią, wyszydzą,* (z) *chłostami udręczą, na Krzyż przybiią, na ktòrym umrze, y dnia trzeciego zmartwych-wstanie.*

Na

PRZYWODY

(x) *Præcedebat illos Jesus, & stupebant, & sequentes timebant.* Marc: 10. 32.

(y) *Ecce ascendimus Jerosolimam &c.*

(z) *Illudetur.*

Na te słowa Zona Zebedeuſza, zbliżywſzy ſię do niego z dwòma ſwemi Synami, y ukłoniwſzy ſię mu, proſiła o wyświadczenie pewney łaſki. Chciał pierwey wiedzieć czego by żądała, a gdy otworzyła myśl ſwoią, iż by chciała, aby kiedy òn wſtąpi na tròn chwały ſwoiey, mogli iey Synowie uſieść ieden po prawey drugi po lewey ſtronie, *Niewiecie*, rzekł im, *o co proſicie, możecież wy pić ten ſam Kielich, co ia, y tym ſię chrztem odrodzić, ktòrym ſię ia odrodzę?* (a) *Wſzelako choćbyście to y mogli uczynić, nie ieſt w mocy moiey temi rozrządzać mieyſcami, ktòre wy oſieść chcecie, mieyſca*

te

PRZYWODY

(a) *Aut baptiſmo quo ego baptiſor baptiſari?* Marc: 10. 38.

te ſą dla tych, ktòrym ie mòy Oyciec przeznaczył. (*b*) Jnni uczniowie, takowym domaganiem ſię wielce przeciwko nim urażeni byli. (*c*) Lecz JEZUS zgromadziwſzy ich wſzyſtkich do ſiebie, rzekł, iż nie tak iak Panowie świata, ktòrzy nad poddanemi ſwoiemi tyrańſką okazuią zwierzchność, ale raczey, kto ſię uczyni innych ſługą, ten z pomiędzy nich nayw iękſzym będzie *Sam Syn człowieczy*, przydał, *nie przyſzedł, aby mu ſłużono, ale żeby innym ſłużył y dał życie ſwoie za zbawienie świata.*

Przy-

PRZYWODY

(*b*) *Non eſt meum dare vobis, ſed quibus paratum eſt a Patre meo.* Math: 10. 23.

(*c*) *Jndignati.*

(*d*) *Dare animam ſuam, redemptionem pro multis.*

(*d*) Przybył potym do Jerychonu kończąc swoią podròż ku Jeruzolimie, kiedy przechodził przez iedną ulicę, człowiek ieden wzrostu małego, (*e*) nazwany Zacheusz nayśtarszy z publikanòw Miasta tego, niemogąc go dòyzrzeć z przyczyny tłumu ludzi, wstąpił na drzewo Figowe dla dogodzenia ciekawości swoiey. JEZUS to postrzegłszy, kazał mu zstąpić zdrzewa y oświadczył że w iego domu gospodę mieć będzie. Bardzo się tym zgorszyło Miasto, iż tego grzesznika, przełożył nad wszystkich cnotliwych ludzi, (*f*) a tym czasem Zacheusz pełen pocie-

PRZYWODY

(*e*) *Statura pusillus.*
(*f*) *Murmurabant, quod ad hominem peccatorem divertisset.* Luc: 19.

ciechy, (g) z ſpoſobności chcąc korzyſtać, radził ſię go o urządzeniu ſumienia ſwego. *Panie*, mòwił, *połowę przychodów moich rozdaię na ubogich, a gdy poſtrzegę, żem komu krzywdę uczynił, we czworo mu nadgradzam. Ten dóm.* odpowiedział mu na to JEZUS, *odebrał na dniu dziſieyſzym zbawienie, bo goſpodarz iego, lubo ieſt publikanem y grzeſznikiem, nie mniey iednak Synem ieſt Abrahama,* (h) *a Syn człowieczy nieprzyſzedł ſzukać, tylko tego, co było zaginęło.*

Przy wyiściu z Jerychonu dwa ślepi na teyże ſamey, ktòrą òn ſzedł

PRZYWODY

(g) *Feſtinans, gaudens.*
(h) *Hodie ſalus domui huic facta eſt, eo quod & ipſe, filius ſit Abrahæ.*

ſzedł znayduiący ſię drodzę, ſły-
ſząc zgiełk ludu za nim idącego,
(*i*) pytali ſię co-by to było? a
dowiedziawſzy ſię, zaczeli ze
wſzyſtkich ſił wołać. *Panie! Sy-
nu Dawida, zmiłuy ſię nad nami.*
Ci, ktòrzy z niemi byli, chcie-
li ich do milczenia przymuſić,
lecz imbardziey im grożono,
(*k*) tym oni głośniey wołaiąc,
miłoſiedzia żebrali. Gdy ich
uſłyſzał JEZUS ſtanowſzy, ka-
zał ſię im przybliżyć, ſpytał cze-
go by chcieli, a ſkoro mu wyra-
zili ſwoie żądanie, dotknął ſię
ich oczòw, y zaraz przeyzrzeli.

Z Jerychonu ſzedł do Betanii
y wſtąpił do domu iednego przy-
iacie-

PRZYWODY

(*i*) *Audierunt turbam prœtereuntem.*
(*k*) *Turba increpabat eos ut tacerent.*

iaciela Łazarza imieniem Symona trądowatego. Gdy byli u-stołu, (k) między innemi osobami, òn Symon, y Łazarz, y gdy im usługowała Marta, siostra iey Marya przyniosła wonny oleiek bardzo kosztowny w naczyniu alabastrowym, obmyła nim nogi JEZUSOWE, otarła ie własnemi włosami, a rozbiwszy potym naczynie, resztę wonności wylała mu na głowę. Cały dòm tym zapachem w iednym momencie został napełniony, (*l*) a ucznio-

---

PRZYWODY

(*l*) *Domus impleta est ex odore unguenti.*

OBIASNIENIA

(k) Zwyczaiem to było u żydòw, że iedni drugich wspaniale częstowali w dni poprzedzaiące Wielkanoc, niewiasty nie zasiadały na tych ucztach, lecz tylko do nich usługowały.

a uczniowie iego mocno ſię tym zgorſzyli, *Na co ſię przyda*, mòwili, *te marnotrawſtwo? y na co bez pożytecznie tracić rzecz tak wielkiego ſzacunku?* (m) *Można było więcey niż trzyſta dynarów wziąć za tę wonność*, przy dał Judaſz, *które było lepiey obròcić na wſpomożenie ubogich.* Miał òn pod ſwoim dozorem wſpolny ſkład wſzyſtkich pieniędzy, a iako nie bardzo wiernie niemi ſzafował, nie ubogich ale iego właśny intereſs, był mu pobudką do takowey mowy. (n) Uſłyſzawſzy to JEZUS, zgromił ich za ten gniew przeciwko tey niewie-

PRZYWODY

(m) *Indigne ferentes, ut quid perditio hæc?* Math: 20. 6.

(n) *Dixit autem hoc, non quia de egenis pertinebat ad eum, ſed quia fur erat & loculos habens &c.*

niewieście okazany. *Daycie iey pokóy.* (o) rzekł, *to co uczyniła dla mnie dobrym ieſt dziełem, poświęciła mi, co miała naykoſztownieyſzego, ubogich zawſze mieć będziecie, mnie zaś niezawſze. Tym wylaniem balſamu, uprzedziła nie co czas śmierci mo iey wcześnie tym ſpoſobem przyſpoſabiaiąc ciało moie do złożenia w grobie.* (l) *Przeto upewniam was,*

PRZYWODY

(o) *Sinite eam.* Marc: 14. 6.

OBIASNIENIA

(l) U Egipcyan y u innych narodów, które ciała zmarłych niepalili. Był zwyczay namaſzczać ie przed pogrzebem koſztownemi wonnościami. U żydów zaś było to nawet nieiaką pobożną ceremonią y znakiem, że wierzyli ciał zmartwych wſtanie, którego prócz nich, żaden naród niewierzył.

was, że chwała iey czynności, wraz z chwałą moią rozeydzie się po całey ziemi. (*p*)

Już tylko sześć dni było do Wielkonocy, a wielu żydòw, ktòrzy iuż poszli byli do Jeruzolimy dla oczyszczenia się przed świętami, (*q*) (m) szukali tam usilnie

PRZYWODY

(*p*) *Bonum opus operata est in me, quod habuit hæc fecit, mittens enim hæc unguentum hoc in corpus meum, prævenit ungere corpus meum, in sepulturam. Amen dico vobis ubicunque prædicatum fuerit Evangelium istud in universo mundo, & quod fecit hæc, narrabitur in memoriam eius.*

(*q*) *Ut sanctificarent seipsos.*

OBIASNIENIA

(m) Gdy zaciągnęli iaką zmazę wyrażoną w Prawie, trzeba im było z niey oczyścić się przez ofiary y obmycia na ten koniec przez też przepisane Prawo, ieśli

uſilnie JEZUSA, nieodſtępowali od Kościoła nań ſzukaiąc, bo to mieyſce było, na ktòrym miał zwyczay nauczać, y pytali ſię ieden drugiego, coby ſię miało znaczyć, że nieprzychodził. Ale dowiedziawſzy ſię, że był w Betanii, poſpieſzyli tak dla widzenia go, iako też dla zobaczenia Łazarza, ktòrego Biſkupi zabić umyślili, że z iego przyczyny wielu uwierzyło iż JEZUS był Chryſtuſem.

Wyſzedł-

OBIASNIENIA

mieć chcieli ucześnictwo w zaſłudze święta. Jnni też, pomimo tey przyczyny oczyſzczali ſię, iuż to przez ſamą gorliwość pobożności, iuż dla uyſzczenia ſię w iakim ſzczegòlnym przez ſiebie ſamych uczynionym ślubie, od ktòrego wypełnienia pod czas uroczyſtości wielkich zawſze uwalniano.

Wyszedłszy z tamtąd na zaiutrz w towarzystwie wszystkiego tego ludu, przechodził przez Betasagę, y gdy był blisko gòry oliwney wysłał dwòch uczniòw swoich do iednego niezbyt odległego miasteczka, dla wzięcia tam oślicy, (n) ktòrą ieszcze nikt

---

OBIASNIENIA

(n) Ta iazda u starożytnych żydòw była bardzo poważna. Księga Sędziòw, okazuie maiątek iednego y drugiego z nich przez wielką liczbę, ktòrą mieli tych zwierząt, co dowodzi szacunku w iakim ie na òw czas miano. Widzieć też y na innych mieyscach w pierwszych Księgach Pisma, że osoby tych czasòw nayznacznieysze, nie miały innych powozòw. Ale pod panowaniem Salomona, kiedy w Judei zaczęto mieć wielki handel z Egiptem, sprowadzono tak wiele koni, że od owego czasu cale iuż nieużywano osłòw. Pogarda więc w ktòrey w czasie Ewangelii to zwierze zostawało, była pobudką Jezusowi do obrania go z między innych,

nikt nie iezdził, y ktòrą mieli znaleść na mieyſcu ſobie wymienionym. Co ieśliby im kto wziąć ią zabraniał, roſkazał, aby powiedzieli, że Pan iey potrzebuie, a na tychmiaſt przeſzkadzać nie będzie. Jak im powiedział, tak ſię wſzyſtko ſtało. Włożyli iedną z ſwych ſukień na zwierze, ktòre przyprowadzili, a JEZUS wſiadłſzy iachał ku Jeruzolimie. Na odgłos iego przybycia naywiększa część ludu zgro madzonego dla święta, wyſzła przeciwko niemu z gałęźmi palmowemi w ręku, potykali go gdy z ieżdżał z gòry, y złączy-

OBIASNIENIA

aby iak przez wſzyſtkie inne, tak y przez te tryumfu ſwego okoliczność pokazał, że iego Krolewſtwo nie miało mieć okazałości zwyczayney Krolòw.

lì ſię z mnòſtwem, ktòre go otaczało. Okryli zaraz drogę gałęźmi, ktòre idąc z drzew łamali. Podścielali pod iego nogi ſuknie ſwoie, iedna część ſzła przed nim, druga za nim, (*r*) wſzyſcy chwalili Boga wielkim głoſem, y unieſieni radością wołali. *Niech żyie Syn Dawida!* (*s*) (o) *Pokòy na ziemi! chwała na Niebie! Błogoſławiony, ktòry przychodzi w Imie Pańſkie! Błogoſła-*

PRZYWODY

(*r*) *Præcedebant & ſequebantur.* Mat: 21
(*s*) *Hoſanna filio David!*

OBIASNIENIA

(o) Słowo Hebrayſkiey *Hoſanna* toż ſamo znaczy, co *niech Bog zachowuie.* Trudno w ięzyku polſkim właściwiey wyrazić, iak przez te ſłowa, *niech żyie.* W podobnych albowiem okolicznościach teraz używaią tego ſłowa łacińſkiego *vivat* ktòre toż ſamo znaczy.

gostawiony Krol Jzraelski y Krolewstwo Dawida Oyca naszego, ktore iuż się na koniec zbliżyło. (*t*) Na wszystkie te rzeczy uczniowie żadney nie uczynili uwagi, (*u*) lecz potym dopiòro, gdy wstąpił do Nieba, wspomnieli na przepowiedzenie Prorokòw Jzaiasza y Zacharyasza. *Powiedźcie còrce Syońskiey, żeby się nic nie obawiała, oto iey Kròl dobry, ktòry przychodzi do niey siedzący na oślicy.* (*w*) Między innemi iego pochwałami, wielu z mnòstwa ktòre go otaczało, szli

PRZYWODY

(*t*) *Benedictum quod venit regnum patris nostri David!* Marc: 11. 10.

(*u*) *Hæc non cognoverunt Discipuli eius primum, sed &c.* Joan. 12. 16.

(*w*) *Dicite filiæ sion: noli timere ecce Rex tuus venit tibi mansuetus sedens super pullum asinæ.*

opowiadaiąc, iak òn wſkrzeſił Łazarza, a odgłos ten ieſzcze świeżego cudu powodował wielòm do wyścia z Jeruzalem aby go powitali. Tym czaſem Faryzeuſzowie mòwili między ſobą. *Nic przeciw człowiekowi temu dokazać niemożem, cały świat idzie za nim,* (x) a gdy z nich ieden ſpytał JEZUSA, czemu by przynaymniey ſwym uczniòm nie za bronił, czynić tych ſobie okrzykòw? *Upewniam was,* odpowiedział, *że ieśli oni zamilkną, kamienie wołać będą.* (y)

Ggy iuż był bliſko Miaſta, przypatruiąc mu ſię, płakać zaczął.

PRZYWODY

(x) *Videtis, quia nihil proficimus, ecce mundus totus poſt eum abiit.* Joan: 12.
(y) *Clamabunt* Luc: 19.

czął. *Niewieſz*, zawołał o *Jeruzolimo! iakie nad tobą wiſzą nieſzczęśliwości, ale ſą ukryte przed twemi oczyma. Z tym wſzyſtkim przyidzie czas, kiedy cię nieprzyiaciele twoi otoczą, ściſną cię zewſząd potęgą ſwoią, y nacierać na cię będą z tak wielką zapalczywością, że na koniec obrócą w perzynę ciebie y Synów twoich*, (z) *niepozoſtanie kamień na kamieniu w murach twoich, a te ſpuſtoſzenie tak okropne za to na ciebie przyidzie, żeś nieumiała poznać ſzczęśliwości, którąć okazuie Niebo w tym dniu wielkim.* (a)

Ca-

PRZYWODY

(z) *Quia ſi cognoviſses & tu & quidem in hac die tua quæ ad pacem tibi, nunc autem abſcondita ſunt ab oculis tuis, quia veniet dies &c.*

(a) *Eo quod non cognoveris tempus viſitationis tuæ.*

Całe Miasto na ten wiazd wzruszone zostało, (*b*) kòżdy się pytał. Còż to iest? a lud który mu towarzyszył, odpowiadał, iż to był JEZUS, Prorok z Nazaretu w Galilei. Udał się prosto do Kościoła gdzie zastawszy kòpcòw ofiaròm właściwe bydlęta y ptastwo przedaiących, y Bankierów. (p) Któ-
re

PRZYWODY

(b) *Cum intrasset commota est universa civitas.* Math: 21.

OBIASNIENIA

(p) Zydzi obowiązani byli przez Prawo, chodzić trzy razy w roku do Kościoła Jeruzolimskiego. gdzie żaden niepowinien był pokazać się z próżnemi rękami podług wyrazu Moyżesza. a że przychodzący zdaleka mieliby byli wielką trudność w prowadzeniu z sobą bydląt y innych danin, też same Prawo pozwoliło im wychodząc z kraiu przedawać, a za wziętą cenę przyszedłszy do Jeruzolimy, inne kupować

re kupczenie było tam zdawna wprowadzone, ukręciwszy sznur wkilkoro, (*c*) wygnał bydlęta, Bankierów y kòpców, powywracał ich stoły, y rozrzucił po ziemi pieniądze. *Precz ztąd*, mówił im, *alboż nie iest napisano że dóm*

PRZYWODY

(c) *Quasi flagellum de funiculis* Joan: 15. *Auferte ista hinc.*

OBIASNIENIA

ofiary. Zawsze w tym mieśçie były publiczne rynki na ten wyznaczony koniec, lecz w czasie Kapłani y insi słudzy Kościelni, upatruiąc dla siebie w tym handlu zysk wielki, wprowadzili go w sam Kościòł, to iest: w opasanie zewnętrzne, ktòre się nazywało przysiąkiem Narodów, czyli Pogan. Wpuścili więc tam kupców z każdego gatunku zwierzętami y towarami na ofiary zdatnemi, przy których podobno tylko imie kupców zostawili, albo przynaymniey wielkie od nich podatki brali, y dawali im do przedania iedną ofiarę

dóm moiego Oyca, będzie domem Modlitwy? a wyście z niego uczynili iaſkinią łotrów! (*d*) Już ón był prawie toż ſamo uczynił, gdy pierwſzy raz przyſzedł do Jeruzolimy, lecz z mnieyſzą gwałtownością, y w ten czas, gdy ſię go

PRZYWODY

(*d*) *Speluncam.*

OBIASNIENIA

po kilka razy. A gdy ci, którzy przychodzili na święta, nie wſzyſcy mieli taką monetę, któraby mogła być braną w Jeruzolimie, a niektórzy cale pieniędzy nie mieli, ciż ſami Kapłani na też ſame mieyſce wprowadzili Bankierów, którzy odmieniali gatunki monet, y potzebuiącym pożyczali na wielką lichwę, ato albo na czyią z Miaſta porękę, albo na zaſtaw, chociaż te wſzyſtkie rzeczy były zabronione Prawem. O Zyſku iaki wynikał z tego handlu, można miarkować po liczbie ofiar, o którey Jozef na iednym mieyſcu wſpomina, że pod czas iednych świąt Wielkonocnych liczono ofiar 256500.

go ci, ktòrych wypędzał tym ſpoſobem, pytali, przez iaki by cud dał widzieć, (*e*) iż ma Prawo tak z niemi poſtępować, dał odpowiedź ktòra bardzo zaſtanowiła żydòw. *Rozrzuccie*, mòwił im, *ten Kościòł, a ia go wetrzech dniach znòw zbuduię.* Tegoż ſamego dnia znaczną liczbę kulawych y ślepych do ſiebie udaiących ſię uzdrowił, dla czego wielu pierwſzego doſtoieńſtwa żydòw wtedy weń uwierzyli, lecz tego nieśmieli wyznać z przyczyny Faryzeuſzòw, obawiaiąc ſię aby ich niewyłączyli z Synagogi. Tym czaſem dzieci, ktòre ſię wmieſzały między lud ſkupiony, nieprzeſtawali u-

uſtawi-

PRZYWODY

(*e*) *Quod ſignum oſtendis nobis?*

ſtawicznie wołać, *niech żyie Syn Dawida!* a Kapłani urażeni gdy ſię go pytali, ieśliby ie ſłyſzał, Tak ieſt, odpowiedział. Słyſzę ie, alboż nie ieſt napiſano, *dzieci opiewać będą chwałę iego naydoſkonalſzą, ktòra wyidzie z uſt u pierſi wiſzących?* (*f*)

Już prawie noc była, gdy tę odpowiedź dawał, zaraz potym wyſzedł z Kościoła, y z uczniami ſwoiemi powròcił do Betanii. Nazaiutrz powracaiąc znowu do Jeruzolimy, gdy mu ſię ieść zachciało, poſtrzegłſzy z daleka ſigowe drzewo, zbliżył ſię ku niemu, chcąc ſię owocem poſilić, ale

PRZYWODY

(*f*) *Utique nunquam legiſtis, ex ore infantium & lactentium perfeciſti laudem.* Mat: 21. 16.

ale nic nanim nieznalazłszy pròcz liścia, *niechże* rzekł drzewu, *nigdy niewydaiesz owocu.* (g) Gdy przybył do Kościoła zaczął nauczać według zwyczaiu. *Przyszedł czas*, mòwił między innemi rzeczami, *w ktòrym Syn człowieczy ma być uwielbiony*, (h) *ale ziarno musi być zagrzebione w ziemi, nim się rozrodzi w korzyść, y dlatego pomieszana iest dusza moia. Mamże atoli prosić Oyca o uwolnienie mnie od tey godziny, ktòrą mnie grozi? O-wszem przyszedłem tu czekać tey godziny, Oycze mòy day poznać chwałę imienia twego, chociaż z*

męgo

PRZYWODY

(g) *Nunquam ex te fructus nascatur in sempiternum.*

(h) *Clarificetur.* Joan: 12.

mego życia ofiarą. (*i*) Na te słowa dał się słyszeć głos z Nieba. *Uwielbiłem go, y ieszcze go uwielbię.* Z brzmienia głosu tego niektòrzy wnosili, że Anioł do niego mòwił, *słowa te, ktòreście dopiòro słyszeli,* odpowiedział, *nie są dla mnie potrzebne. One są tylko dla was.* (*k*) *Teraz*

świa

PRZYWODY

(*i*) *Amen dico vobis nisi granum cadens in terram mortuum fuerit, ipsum solum manet, nunc anima mea turbata est & quid dicam? Pater salva me ex hac hora, sed propterea veni in hanc horam, Pater clarifica nomen tuum.*

(*k*) *Non propter me hæc vox venit sed propter vos, nunc iudicium est mundi, nunc princeps huius mundi eiicietur foras, & ego si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad me ipsum. Hoc autem dicebat significans, qua morte moriturus. Respondit ei turba, nos audimus ex lege, quia Chistus manet in æternum, & quomodo tu dicis oportet exaltari filium hominis quis est ille filius hominis? Dixit ergo eis Jesus, adhunc modicum lumen &c.*

świata panowanie upada, czart, ktòry na nim swoią rościągnął władzę, będzie zeń wypędzony, a gdy ia będę od ziemi podniesionym, wszystko do siebie przyciągnę. Żydzi niepoznaiąc, że przez tę mòwę oznaczył rodzay męki, ktòrą miał umierać, bardzo nią zadziwieni zostali. *Pismo*, rzekli mu, *naucza nas, że Chrystus będzie zostawać na wieki, dla czegoż mòwisz, że Chrystus będzie podniesiony od ziemi? Syn człowieczy y Chrystus, nie iest że to rzeczą iedną?* Lecz się im więcey nie tłumacząc mòwił tylko. *Jest ieszcze światło z wami na czas kròtki. Jeżeli chcecie być Synami światła, postępuycież pòki wam przyświeca, żeby was nieogarnęły ciemnosci, w ktòrych niebędziecie więcey wiedziec, co czynic będziecie. Jam przyszedł na świat,*

abym był owym światłem, ażeby, ktokolwiek we mnie uwierzy, niezostał w zaślepieniu. Kto we mnie wierzy, nie we mnie wierzy, lecz w tego, od ktòrego postany iestem, a kto widzi mnie, iego także widzi. Co ieżeli kto niewierzy słowòm moim słyszawszy one, nie ia go sądzić będę. Jam przyszedł świat zbawić, nie zaś go potępić. Będzie inny Sędzia, ktòry go potępi w dzień ostateczny, a tym Sędzią iest te same słowo, ktòre opowiedziałem, bo ia nic nie mòwiłem od siebie samego. Wysyłaiąc mnie Oyciec mòy przepisał mi, co miałem mòwić, wiem zaś, że mi od niego przepisane rzeczy są życiem wiecznym, y dla tego to ia ogłaszam ie wam prosto tak, iak mi Oyciec mòwił. (l)

Lud

PRZYWODY

(l) *Sermo quem locutus sum; ile iudicabit,*

Lud słuchaiąc go, wszystek w zadziwieniu zostawał. Ale spòyrzawszy w każdą stronę, (*m*) iakoby dla uważania, czy kto mu czego mòwić niechciał, wyszedł z Kościoła, bo iuż pozno było, y udał się znowu do Betanii. Gdy na zaiutrz powracał do Jeruzolimy, uczniowie iego uważali przechodząc blisko figowego drzewa ktòre był przeklął, że uschło od wierzchu aż do korzenia, zadziwiło to ich niewymòwnie, y gdy mu to Symon Piòtr pokazał, z *wiarą*, rzekł, *wszystko iest podo-*

PRZYWODY

sed qui misit me Pater, ipse mihi mandatum dedit, quid dicam, & quid loquar, & scio quia mandatum eius vita æterna est: quæ ergo ego loquor, sicut dixit mihi Pater, sic loquor.

(m) *Circumspectis omnibus.* Marc: 11.

podobne. Upewniam was, że ieżeli ią mieć będziecie, tak iż naymnieyſza cień wątpliwości niezoſtanie w ſercu, nietylko będziecie uſuſzać drzewa, ale choćbyście roſkazali tey gòrze, ażeby ſzła y rzuciła ſię w morze, ſtanie ſię wam poſłuſzną, y dla tego was przeſtrzegam, żebyście byli mocney nadziei otrzymania tego, o co modląc ſię proſicie, a nieomylnie otrzymacie.

Tegoż ſamego dnia, gdy ſię przechadzał w Kościele, nauczyciele y ſtarcowie przyſzli wſzyſcy razem pytać ſię go, kto mu dał moc czynienia tego, co czynił. (*n*) *Powiem wam*, odpowiedział, *ie-*

PRZYWODY

(*n*) *Interogabo vos & ego unum ſermonem, quem ſi dixeritis mihi, & ego vobis dicam in qua poteſtate hæc facio. Baptiſmus Joanis unde erat? ex cælo an ex hominibus? At illi cogitabant interſe dicentes &c.*

ieśli mnie zechcecie pierwey obiaśnić w iednym pytaniu, ktòre wam także mam zadać. Z kąd pochodził Chrzest Jana? był li òn urządzony z Nieba, czy tylko wynalazkiem ludzi? Na te pytanie tak między sobą rozumowali. Jeśli powiemy, że był urządzony z Nieba, spyta się nas, dla czegożeśmy weń nieuwierzyli, A ieżeli powiemy, że był wynalazkiem ludzi, lud maiący Jana za Proroka ukamienuie nas. W tey tedy zawiłości ugodzili się na odpowiedź, że nic w tey mierze nie wiedzieli. *Nic też y ia wam nie odpowiem,* rzekł, na to, z *kąd pochodzi moc moia.* Ale podobno odpowicie lepiey na to, o co się was ieszcze chcę spytać. (o)

X *Zdwóch*

PRZYWODY

(o) *Neque ego dico vobis in qua potestate hæc facio. Quid autem videtur vobis?*

Z dwòch Synòw, ktòrym Oyciec roſkazał iść pracować w ſwym polu, ieden z początku powiedział, że nie pòydzie, lecz w krótce tego żałuiąc poſzedł. Drugi przeciwnie, powiedział zaraz, że pòydzie, a iednak nie poſzedł. Ktòryż podług waſzego zdania z tych dwòch okazał poſłuſzeńſtwo ſwoiemu Oycu? Faryzeuſzowie odpowiedzieli, że ten ktòry na koniec poſzedł, chociaż ſię z początku wzbraniał. *Ròwnie wam mòwię* odpowiedział JEZUS, *że Publikani y nierządnego życia niewiaſty, prędzey niż wy otrzymaią Kròlewſtwo Niebieſkie, bo ci czyniąc na koniec pokutę, ktòrą im Jan Chrzciciel opowiadał, ſtali ſię mu poſłuſznemi, wy zaś, co byście mu poſłuſznemi być mieli, przeſtaiecie na tym, że okazuiecie powierzchownie iakobyście mu*

wierzyli. (*p*) Potym obròciwszy się do ludu, mòwił ,, Pewny gospodarz zaszczepiwszy
,, winnicę opasał ią dobrym o-
,, grodzeniem, kazał w niey
,, wybudować wieżę z prasą,
,, oddał ią w dozòr, a sam udał
,, się w podròż naczas długi. Pier
,, wszey iesieni posłał iednego z
,, sług swoich dla podzielenia się
,, z winnicznemi korzyścią, ale
,, go odesłano nie tylko mu nic
,, niedawszy, (*q*) ale go zbiw-
,, szy nielitościwie. Wysłał po-
,, tym innych sług wielu, ktò-
,, rzy nie lepiey od pierwszego

PRZYWODY

(p) *Venit autem ad vos Joannes in via iustitiæ, & non credidistis ei. Publicani autem, & meretrices, crediderunt ei, vos autem videntes, nec pœnitentiam habuistis postea ut crederetis ei.* Math: 21. 31.

(q) *Vacuum.* Marc: 11.

„ przyięci byli. Na iednych rzu-
„ cano kamienie, innych zranio-
„ no, niektòrych też na śmierć
„ zabito. *Jakże tych ludzi do*
„ *powinności przywieść?* (r)
„ rzekł Pan winnicy, *potrzeba*
„ *mi do nich posłać Syna mego,*
„ *podobno więcey nań względu*
„ *mieć będą. Otóż dziedzic,* rze-
„ kli, *zabiymy go, a niebędziemy*
„ *mieli więcey kogo się obawiać.*
„ To rzekłszy porwali go, wy-
„ prowadzili za winnicę, y za-
„ bili. Jakże postąpi Pan z
„ złoczyńcami temi? (s) przyi-
„ dzie sam, y postawi im się tak
„ surowym, iak oni byli okru-
„ tnemi, (t) a gdy ich ukarze,
odda

PRZYWODY

(r) *Quid faciam?*
(s) *Quid faciet agricolis istis?*
(t) *Malos male perdet.*

,, odda winnicę swoię w dozòr
,, innym, ktòrzy mu w czasie
,, swoim oddadzą z niey pożyt-
,, tki. *Niedopuszczay tego Bo-
że!* zawołali na ten czas Fary-
zeuszowie, bo dobrze zrozumie-
li, że hystorya ta była przypo-
wieścią znaczącą odrzucenie Ży-
dòw, a na ich mieysce wezwa-
nie Pogan. Lecz JEZUS pil-
nie się im przypatruiąc rzekł, *a
cóż rozumiecie, co znaczą tę sło-
wa Pisma?* (u) Kamień ktòry
Archytekci w zaczęciu budowy
odrzucili, stał się gruntem wę-
gielnym, Pan to tak urządził a
w oczach naszych ustawicznym
iest

PRZYWODY

(u) *Ille autem aspiciens eos ait, quid est ergo hoc quod scriptum est?* Lu: 20. 16.

ieſt podziwieniem (*w*) *Upewniam was, że Królewſtwo Boſkie będzie odebrane od was, y zoſtanie przenieſione do narodów godnieyſzych ie poſiadać.*

Faryzeuſzowie radziby go byli na tychmiaſt ſchwytać, ale obawiali ſię ludu, który zawſze go miał w podziwieniu, (*x*) y iużby byli roſpaczali o ſpoſobie zgubienia go, gdyby nie mieli nadziei, oburzyć przeciwko niemu Rzymian. Na ten koniec uſiłowali wyciągnąć z uſt iego ſłowo iakie, któreby dało pozor oczernienia

---

PRZYWODY

(*w*) *Lapidem quem reprobaverunt ædificantes, hic factus eſt in caput anguli, a Domino factum eſt iſtud, & eſt mirabile in oculis noſtris.* Luc: 20. 21.

(*x*) *Querebant eum tenere & timuerunt turbam.* Marc: 21. 42.

nienia go przed Piłatem. (y) Tym końcem wysłali do niego niektòrych uczniòw swoich, y Herodyanòw, ktòrzy mu tak mòwili. *Nauczycielu, wiemy że się w prawdzie kochasz, że nieodmienna iest nauka twoia, że uczysz drogi zbawienia bez żadnego błędu, że się nie uwodzisz wziętością osòb: powiedź że nam szczerze, czy wolno płacić podatki Cesarzòm? czy nie?* (q) JEZUS znaiąc

---

PRZYWODY

(y) *Consilium inierunt, ut caperent eum in sermone, ut traderent illum principatui & potestati præsidis.* Luc: 20. 21.

OBIASNIENIA

(q) Powòd tego pytania z tąd pochodził, iż miano podeyrzenie o Chrystusie Panu, że będąc Galileyczykiem należał do nowey Sekty Judasza Galaonity, o ktòrym się mòwiło wyżey w obiaśnieniu, ktòra to Sekta nazwana Galileyczykòw zabraniała płacić podatkòw.

iąc ich złość y podstęp *Hypokry-ci*, rzekł im, *mniemacie, że mnie podchwycicie?* (z) *Pokażcie mi monetę, którą daiecie na podatek, a ia wam odpowiem. Czyież to iest*, mówił daley ukazuiąc dynar sobie dany, *czyie to iest te wyobrażenie y ten napis?* Gdy mu odpowiedzieli, że Cesarskie. *Oddaycież*, rzekł, *co iest Cesarskiego Cesarzowi, a co iest Boskiego Bogu.* Przez wzgląd przytomnego ludu, (a) odpowiedzi iego nieśmieli żadnym sposobem tłumaczyć na złą stronę, y z podziwieniem odeszli. (b)

Przy-

PRZYWODY

(z) *Sciens versuciam eorum, cognita nequitia quid me tentatis?*

(a) *Non potuerunt verbum eius comprehendere coram plebe.* Luc:

(b) *Mirati abiierunt.*

Przyszli potym do niego nie ktòrzy z Sadukeuszòw, z drugą trudnością. Była to sekta tych żydòw, ktòrzy nieprzypuszczali, nieśmiertelności duszy. (r) *Nauczycielu*, rzekli mu, *z ustawy naszego Prawa, ieśli kto umiera bezdzietny, brat iego zaślubia po zostałą wdowę. Znaydowała się iedna między nami niewiasta, ktòra tym sposobem była za siedmią braci iednym po drugim. Umarła*

OBIASNIENIA

(r) To iest zmartwychwstania umarłych. Moyżesz albowiem wyraźnie nienauczał nieśmiertelności duszy, y z tąd poszło, że te Sekty nawet, ktòre ią przypuszczały, ròżnemi ią utrzymowali sposobami. Jedni utrzymowali przechodzenie dusz, iako się iuż mòwiło na innym mieyscu, drudzy zmartwychwstanie przed skończeniem świata, inni inne błędy. Jozef pisze, że sami prawie bogaci byli z Sekty Sadukeuszòw.

ła potym, a my chcielibyśmy od ciebie wiedzieć, ktòrego z nich będzie żoną pozmartwychwſtaniu? Gdybyście byli odpowiedział im, *przeświadczeni o piſmach y wſzechmocności Boſkiey, niewpadlibyście w błąd, w ktòrym ieſteście. Po zmartwychwſtaniu niebędzie więcey małżeńſtwa ròwnie iak między Aniołami zoſtaiącemi w Niebie. Związek ten właściwy ieſt Synom tego wieku, (c) ktòrzy ſię zaś pokażą być godnemi wieku przyſzłego, ci niemogąc więcey umierać, niebędą mieli potrzeby żenienia ſię. Jedno to ieſt Synowie zmartwychwſtania, co Synowie Boſcy. Ale wy niewierzycie temu, co Moyżeſz napiſał, gdy mu Bòg mòwił w krzaku goreiącym.*

PRZYWODY

(c) *Filii huius ſæculi traduntur ad nuptias* Luc: 20. Joan: 4.

iącym. Jam ieſt Bòg Abrahama, Jzaaka, y Jakuba. *Owoż Bòg żyiący nie może być Bogiem umarłych ale tylko żyiących. Więc ci Patryarchowie nie ſą umarli. Zyiący oni ſą w oczach iego.* (d)

Niektòrzy nauczyciele tey mowie przytomni, wſtrzymać ſię niemogli od pochwał dla niey, y ſami Sadukeuſzowie niewiedzieli, co na to odpowiedzieć. Faryzeuſzowie atoli śmieli go ieſzcze zapytać. Ktòreby było przykazanie naywiękſze. „ Oto „ pierwſzy rzekł im. *Słuchay* „ *Jzraelu* mòwi Piſmo. *Je-* „ *den tylko ieſt Pan twòy y Bòg* „ *twòy, kochać go będzieſz z ca-* „ *le-*

PRZYWODY

(d) *Omnes enim vivunt ei.*

„ *łego twego ſerca, z całey two-*
„ *iey duſzy, z całego umyſłu twe-*
„ *go, z całey mocy twoiey,*
„ A to drugie zupełnie pie-
„ rwſzemu podobne. *Bedzieſz*
„ *Kochał bliźniego twego, iako*
„ *ſiebie ſamego.* Na te ſłowa ie-
„ den nauczyciel wſtrzymać ſię
niemògł, żeby mu nie odpowie-
dział, iż mòwił bardzo dobrze
(*e*) że prawdziwie Bòg ieſt tyl-
ko ieden, że prὸcz niego inne-
go niema, że go nie można tak
doſtatecznie kochać, iakby nale-
żało. Kochać zaś ſwoiego bli-
źniego iak ſamego ſiebie, coś ieſt
więcey, niż wſzyſtkie ofiary.
Zbudowany tym wyznaniem JE-
ZUS, rzekł nauczycielowi owe-
mu, iż niebył oddalony od dro-
gi

PRZYWODY

(*e*) *Bene magiſter in veritate dixiſti.*

gi zbawienia: po tym gdy mu iuż więcey nic niemòwiono, wezwawſzy Faryzeuſzòw, pytał ſię ich, co ſię im zdawało o Chryſtuſie, y czyim by òn Synem być powinien? gdy mu odpowiedzieli, że Synem Dawida. ,, *Dlaczegoż więc*, rzekł, ,, Dawid ſam nazywa go Panem ,, ſwoim?,, *Pan*, mòwi w pſalmach ſwoich *rzekł Panu moiemu ſiądź po prawicy moiey, pòki niepoddam pod nogi twoie na podeptanie twoich nieprzyiaciòł.* (*f*) Niewiedzieli, co mu na to odpowiedzieć, lud go zawſze ſłuchał z podziwieniem, a nikt go odtąd więcey ſpytać o nic nieśmiał. (*g*)

Te-

PRZYWODY

(*f*) *Donec ponam inimicos tuos ſcabellum peduum tuorum.*

(*g*) *Mirabantur in doctrina eius*, Math: *Neque auſus fuit quiſqam ex illa die eum amplius interrogare.*

Tegoż ſamego dnia zatrzymał ſię nieco przyſkarbie Kościelnym, uważaiąc każdego, co na ofiarę przynoſił, a poſtrzegłſzy między wielo oſobami daiącemi wiele, iedną ubogą wdowę, ktòra wrzuciła dwa tylko małe pieniążki, rzekł uczniòm ſwoim, że ona więcey dała niż wſzyſcy inni, *albowiem* dodał, *inſi to dali, co im zbywało, ona zaś oddała wſzyſtko co miała.* (*h*)

Niepowròcił tey nocy do Betanii iak poprzedzaiących, lecz tylko poſzedł na gòrę oliwną. Wychodząc z Kościoła, gdy ſię niektòrzy z uczniòw iego zatrzymawſzy, przypatrowali ſię wielkości y wſpaniałości tey świątnicy,

PRZYWODY

(*h*) *Ex abundanti ſibi miſerunt, hæc autem ex eo quod deeſt illi.* Luc: 24. 4.

nicy. (s) rzekł, przyidzie czas kiedy y śladu iey nie będzie. Rozumieli, że mòwił o końcu świata, kiedy, iak im dawniey powiadał, drugi raz na ziemię przyidzie. Za przybyciem na gòrę, Symon Piotr, Jakub, Jan, y Andrzey, biorąc te wſzyſtkie rzeczy za iedno, pytali ſię go na oſobności, w iak prętkim czaſie te rzeczy dopełnić ſię miały? y poiakich by znakach oſtatnie iego przyiście y zbliżenie ſię Kròlewſtwa Boſkiego po-

znać

OBIASNIENIA

(s) Wielki Herod powoli z tak wielkim na kładem y niezwyczayną gruntownością do kończył Kościoła Jeruzolimſkiego, że potym nic żydzi przydać niemogli, dla zrobienia z niego, iak można widzieć w Tacycie, naymocnieyſzey twierdzy na świecie.

znać można? Faryzeuſzowie pewnego razu też ſame zadali mu byli pytanie, ale ón niechcąc ich ciekawości dogodzić, odpowiedział im w taiemnicy, że, *Królewſtwo Boſkie, którego czas wiedzieć chcecie, żadnego nie ma widomego znaku który by ie dał poznać. Niemożna powiedzieć pewnie, że ieſt na tym mieyſcu, albo na tamtym: ieſt, ieżeli chcecie wewnątrz was ſamych.* (i) Tak zbył pytanie Faryzeuſzów, co zaś uczniòm ſwoim otwarcie powiedział. *Czas ten nie ieſt zbyt oddalony, potrzeba atoli pierwey, żeby Syn Człowieczy wycierpiał wſzyſtkie przykrości od Sy-*

PRZYWODY

(i) *Non veniet regnum Dei cum obſervatione, neque dicent ecce hic, aut ecce illic, ecce enim regnum Dei intra vos eſt.* Lu: 17

Synòw światowych y z obelgą od nich pogardzonym został. (k) (t) *Po tym wy prześladowani będziecie dla Imienia mego.* (u)

PRZYWODY

(k) *Multa pati & reprobari a generatione hac.*

OBIASNIENIA

(t) Przepowiedziano to było u Malachiasza Proroka, ròwnie iako y u Daniela, lecz ieszcze wyraźniey w wierszu 9. a Roz: 11, Proroka Aggeusza, że Messyasz miał przyiść przed zburzeniem ostatniego Kościoła. Przeto idąc za samym światłem rozumu, niepozostaie żydòm, iak tylko ze wszystkich łotròw, ktòrzy sobie tytuł Messyasza przypisowali, obrać sobie tego, ktòrego będą woleli, aby go przenieśli nad nay cudownieyszego ze wszystkich ludzi człowieka.

(u) Te przepowiedzenie przez JEZUSA Xsa na ròżnych mieyscach powtarzane, to szczegòlnie wyraża, co naydziwnieyszego być miało w prześladowaniu Kościoła. Uważaiąc dobrze, zdaie się że same *Imie Chrześciańskie* bez żadney inney przyczy-

Uciſkać was będą, y zdradzać naylepſi waſi przyiaciele, a naybliżſi krewni wydadzą was na męki. Nie zobaczyć będzie na ten czas, tylko wzaiemne zdrady, każdego gatunku zgorſzenia, y do tak wyſokiego ſtopnia przyidzie

---

OBIASNIENIA

ny, iak tu przepowiada Chryſtus, iedyną y ſzczególną tylko było pobudką do okrucieńſtwa Ceſarzóm. Ponieważ ci, co ſię tym zaſzczycali imieniem, nigdy o ubliżenie uſzanowania y wierności oſkarżeni niebyli. Sama albowiem ich Religia wyraźnie im tego broniła, y ieſzcze niebyło Religii na świecie, którey by nauki tak dobrze były ſprzyiaiące Monarchiom. Odmówienie czynienia ofiar bałwanóm, iedynym było pozorem do ich prześladowania. Wſzelako Filozofowie Epikurey czykowie, których Sekta po całym Państwie na ów czas rozſzerzona była, także Bożyſzczóm nieczynili ofiar, iednak ich do tego nie przymuſzano, a co ieſzcze dziwnieyſza, żydzi równie iako y Chrześci-

dzie niezbożność, że naygorętſza miłość oſtygnie, (l) lecz wy w cierpliwości będziecie poſiadać duſzę waſze. Strzeżcie ſię tylko, żeby was kto nie uwiòdł, bo przyidzie czas, kiedy będziecie gorąco pra-

PRZYWODY

(l) *Et quoniam abundavit iniquitas, refrigeſcet charitas multorum.* Math: 24.

OBIASNIENIA

anie daley od Bałwochwalſtwa, y ofiarowania bałwanòm, pod czas naygwałtownieyſzych prześladowań, w zupełnym żyli pokoiu. Co do ich obyczaiòw nikt im nigdy żadnego niedowiòdł wyſtępku, ktòre publiczna nienawiść nieſłuſznie na nich wkładała. Dòſyć przeczytać, co do Ceſarza Traiana iednego z nayokrutnieyſzych prześladowcòw piſze o Chrześcianach młodſzy Juniuſz, żeby oſądzić, do iakowego ſtopnia znana ich była niewinność. Wnieść zatym potrzeba, że było coś nad przyrodzonego w tych Chrześcian mordach, y że te nie mogły pochodzić, tylko z poduſzczenia nieprzyiaciela zbawienia ludzkiego.

gnąć mnie widzieć, ale nadaremnie. Jedni powiedzą, że iestem napustyni, drudzy żem w domu, ale niczemu niewierzcie, ponieważ przyiście moie ma się pokazać iak błyskawica w iednym momencie od wschodu, do zachodu, y nikomu nie będzie potrzeba być onim przestrzeżonym. (m) *Fałszywi to będą Prorocy, ktòrzy dla oszukania was wezmo imie moie y wielu oszukaią.* (w) *Kiedy więc usły-*

szy-

PRZYWODY

(m) *Videre unum diem filii hominis & non videbitis, & dicent vobis, ecce in deserto est, ecce in penetralibus, nolite credere, sicut enim fulgur exit ab oriente, & patet usque in occidentem, ita erit & adventus filii hominis.* Luc: 27. Math: 24.

OBIASNIENIA

(w) Dosyć iest czytać Jozefa, dla uznania z iaką punktualnością te Proroctwo było wypełnione, iak wiele odśmierci praw

ſzycie odgłos o rozruchach woiennych, (n) o buntach, o utarczkach

---

PRZYWODY

(n) *Opiniones bellorum.*

OBIASNIENIA

dziwego Meſsyaſza, aż do wzięcia Jeruzolimy ktòry czas od Chryſtuſa Pana był przepowiedziany, iak wiele mòwię pokazało ſię oſzuſtòw, z ktòrych ſię każdy mienił być Meſsyaſzem. Wielu to oſòb, między innemi Judei rządcami, ſam Felix przymuſzony był śmiercią ukarać dla uśmierzenia buntòw, ktòre ci fałſzywi Prorocy zbyt łatwo wzbudzili na ſwoią ſtronę, z przyczyny, że lud ſłuſznie był przeświadczony, iż czas, tak od Daniela, iako y od innych Prorokòw przepowiedziany nadſzedł, a przeto Meſsyaſz przyiść iuż muſiał. Nayznacznieyſzemi byli, ieden nazwiſkiem Teodaſz, ktòrego rządca Fadus niemògł zgubić, aż pierwey wypleniwſzy wielką liczbę iego ſektarzòw: Drugi Egipcianin nazwany Benchuſiba, ktòry zaraz z' początku ſchroniwſzy ſię z cztera tyſięcami, łotròw na puſtynią, zebrał trzydzieście tyſięcy woyſka, w myśli ſzturmo-

czkach, nietrwożcie się, bo się to wszystko stać musi, a ieszcze tu nie będzie koniec nieszczęśliwości. Lecz gdy zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, o ktòrym mòwi Daniel. (x) *Zrozumieią mnie ktòrzy tego*

OBIASNIENIA

wania do Jeruzolimy. Felix wysławszy pułki, zbił go, ale òn sam umknął, y do pòty go schwytać nie mogli, aż iego właśni sektarze, ktòrzy z nim byli uszli, uznawszy na koniec że był oszustem, sami go zamordowali. Był także Symon Samarytanin, o ktòrym wspominaią dzieie Apostolskie. Ten się nazywał wielką mocą, czyli słowem Bożym, po nim ieden z uczniòw iego nazwany Menander y wielu innych.

(x) Te Proroctwo wytłumaczone iest, od Jòzefa w Rozdziale 11. Księgi piątey o woynie. *Było* mòwi, *òn starodawne podanie, że Miasto miało być wzięte, a mieysca y inne święte rzeczy w perzyne obròcone, a to kiedy powstanie bunt między żydami, ktòrzy swòy własny Kościòł zgwałcą, mażąc go krwią braci swoich.* Owoż

JEZUSA CHRYSTUSA

go *Proroka czytali*, (o) *że*

PRZYWODY

(o) *Qui legit intelligat.*

OBIASNIENIA

ſię to ziściło pierwey nieco przed w zięciem Jeruzolimy, iako tenże ſam Jòzef wyznaie, ktòry to y oblężonym przekładał dla nakłonienia ich aby ſię poddali Rzymianòm. Umyſły żydòw były rozerwane, iedni chcieli pokoiu, drudzy w więkſzey od pierwſzych liczbie woyny. Zwano ich zelotami dla tego, że ſię głoſili y udawali za obrońców Kościoła y poſpòlſtwa. Pod pozorem utrzymowania powſzechney wolności, wdarli ſię do Kościoła, opanowali dolne miaſto, y wſzędy bezkarnie tyſiączne czynili zamieſzania, ale nayſławnieyſzy ten ich był nierząd, ktòry y Chryſtus Pan po Danielu na tym tu przepowiada mieyſcu, że gdy od nieprzyiaciòł ſwoich naciśnieni aż wewnątrz Kościoła, z zapalczywością na tym ſię mieyſcu bronili, ich wodzowie poròżnili ſię z ſobą. Jeden nazwany Ekazar pomknął ſię w pryncypalną część Kościoła, ale, że dał wolne wniście ludowi w dzień wielkonocny dla czy

(y) *że się ukaże takowe spustoszenie na mieyscu Swiętym gdzie nigdy postać nie miało, kiedy uyrzycie Jeruzolimę woyskami otoczo-*

OBIASNIENIA

nienia ofiar podług zwyczaiu; Drugi wòdz, Jan nazwany wprowadził pomiędzy ludem żołnierzy przebranych, ktòrzy z szedłszy się w znaczney liczbie porwali się na stronę przeciwną, y wszystkich na mieyscu wyrznęli, tak że im y ieden nie uszedł. Otòż naturalne tego Proroctwa, choć niepowszechne przystosowanie, albowiem powiększey części tłumacze utrzymuią, iż przez tę spustoszenia obrzydliwość, ktòrą na mieyscu Swiętym stać się miała, należy rozumieć obrazy Bogòw y Cesarzòw na sztandarach y chorągwiach żołnierzy Rzymskich wyrażone, ktòrym ciż żołnierze mieli zwyczay czynić ofiary, iak pisze Jòzef, że czynili, kiedy zburzywszy Kościoł na obalinach iego chorągwie swoie utkwili.

(y) Proroctwo do ktòrego tu Chrystus Pan odsyła iest w wierszu 26. w Roz: 9. w tych wyrazach. *Gdy Chrystus będzie*

toczoną wierzcież, iż ſię iey upadek zbliża. Na ten czas ci, co ſię wewnątrz domu znaydować będą, niechay zeń natychmiaſt wychodzą, a ktòrzy na dachu, (z) *niech nie zſtę-*

OBIASNIENIA

wypleniony, lud wodza, ktòry przyiść ma, zniſzczy Miaſto y Swiątynie na zawſze. Ten wyraz *na zawſze* czyni ròżnicę między tym oſtatnim ſpuſtoſzeniem, y między tym, ktòre ſię miało ſtać pierwey pod Antyochem za czaſu Machabeuſzòw, także od Proroka w poprzedzaiących rozdziałach przepowiedziane, ale nie tak, żeby miało być wieczne, iako ieſt te drugie, o ktòrym tu Chryſtus z Danielem upewnia że ma być wieczne, y w ſkutku ſię iści. Dlatego to Pan naſz uczniòw, a w ich oſobach wſzyſtkich wiernych od ſyła do tego Proroctwa Danielowego, iako do nayobſzerniеyſzego, naywyraźnieyſzego y naydokładniey czas przyiścia iego y śmierci, wſzyſtko co poprzedzić y co naſtąpić miało zawieraiącego.

(z) Dachy na domach Jeruzolimſkich były nakſztałt ròwney płaſzczyzny, gdzie ſię przez większą część dnia bawiono, przy-

zstępuią w dòm dla wzięcia rzeczy iakiey, ktòrzy zaś w okolicy niech nazad nieprzychodzą. (p) Wspomniycie na żonę Lota, a który będzie w polu, niechay nie mysli powracać dla wzięcia odzienia swego, lecz wszyscy niech uciekaią na gòry. (a) Biada niewiastom

w tym

PRZYWODY

(p) *Qui fuerit in tecto, & vasa eius in domo & in regionibus.*

OBIASNIENIA

murze zaś były schody. ktòremi zeyść było można nie wchodząc do domu. Może też, gdy te Miasto było zbudowane na gòrze, y na gruncie bardzo nieròwnym, gdy budynki nieròwno wyprowadzone, mògł się dach z ktòrey strony domu ròwnać z ziemią.

(a) Na tych to słowach Syna Boskiego Chrześcianie pod czas oblężenia w Jeruzolimie zayduiący się zasadzeni, wyszli z niey, y udali się do miast pod rządem młodego Agryppy zostaiących, ktòry przyiacielem y sprzymierzeńcem był Rzymian.

w tym czaſie ucieczki, połoguiącym, y dzieci u pierſi maiącym! (q) Zaprawdę zaprawdę powiadam wam, nieprzeminie ten ròd cały, kiedy ſię to wſzyſtko com wam przepowiedział, wypełni. (b) Raczey Niebo y ziemia zaginie, niżeli żeby ſłowa moie nie miały ſię ziścić co do naymnieyſzego punktu. Będą to dni zemſty, w ktòre

---

PRZYWODY

(q) *Væ autem prægnantibus & nutrientibus in illis diebus &c.*

OBIASNIENIA

(b) Tu ſię to zawiera, ſławne owe y naydziwnieyſze przepowiedzenie Jeruzolimy zburzenia, ktòrego łubo niebyło żadnego pozoru za czaſu Chryſtuſa Pana, atoli naſtąpiło w zamierzonym czaſie, na tym mieyſcu wyraznie przepowiedzianym, to ieſt w lat trzydzieście pięć lub czterydzieście, za panowania Weſpazyana, a Pod orężem nayſtarſzego iego Syna Tytuſa.

re wszystko, co napisano iest, ma się wypełnić. (r) Od stworzenia świata niebyło podobney klęski, (c) ani na potym do skończenia świa-

PRZYWODY

(r) *Dies ultionis hi sunt ut impleantur &c.*

OBIASNIENIA

(c) Okropność spustoszenia, ktòre tu natym mieyscu przepowiada Syn Boski, nie mogło być dokładnie wyrażone, tylko przez nadzwyczayne opisanie iakiego òn użył. Można te spustoszenie obszernie czytać w Jozefie, y dosyć iest powiedzić, że od oblężenia Sagunły aż do naszego czasu, nic się nieprzydarzyło podobnego obleżeniu Jeruzolimy. Łatwiey go poiąć można wiedząc, że w tym nieszczęśliwym Mieście, kiedy go Tytus obległ, znaydowało się milion trzy-kroć sto tysięcy osòb, bądź, że to był czas wielkonocy, bądź też, że żydzi na odgłos od długiego czasu wszczęty iż do Jeruzolimy, szturmować miano zbiegli się ze wszystkich części świata dla bronienia oyczyzny swoiey. A tak w kròtce głòd do takiey ich przywiòdł nę-

świata podobney nie będzie. Nigdy gniew Nieba nieukazał tak ſtraſznych ſkutkòw, iak te ktòrych ten lud dozna. Padać będą na widok żelaza, ktòre ich będzie pożerać, zoſtaną zaprowadzeni w niewolą do wſzyſtkich narodòw, a Jeruzolima zoſtanie pod nogami pogan, aż do tąd, pòki ſię także czas pogan niezakończy. Bo to ieſzcze niebędzie koniec wiekòw. Potrzeba, ażeby pierwey ta Ewangelia była po całey zie-

mi

OBIASNIENIA

dzy, że między innemi okropnościami niewiaſta iedna własne ſwoie dziecie zabiła na pokarm ſobie, tak iako przepowiedział Jeremiaſz Prorok, *Manus mulierum miſericordium coxerunt filios ſuos.* Ten poſtępek wyciſnoł łzy z oczòw Tytuſa, gdy ſię dowiedział o nim, a wielu żydòw ſami ſię zabiiali z boleści, że tak dziką w narodzie ſwoim widzieli zbrodnię.

mi opowiadana, żeby lud całego świata dał świadectwo iey prawdzie. Na ten czas, iako Miast owych bezecnych obywatele, ognia niebieskiego pożarem, a przed niemi wszyscy ludzie potopem byli zniszczeni, iedząc, piiąc, y żeniąc się, toż samo stanie się przy końcu wieków, gdy przyidzie Syn człowieczy, (s) bo nikt nawet ani Aniołowie Niebiescy nie wie-

dzą

PRZYWODY

(s) *Et erunt dies illi tribulationis tales, quales non fuerunt ab initio creaturæ, quam condidit Deus usque nunc, neque fient, erit præssura magna, & ira populo huic, cadent in ore gladii, & captivi ducentur in omnes gentes & Jerusalem calcabitur a gentibus, donec impleantur tempora nationum, in testimonium omnibus gentibus. Sicut factum est in diebus* Lot. *&c.* Luc: 17. 28, *in diebus* Noe. Math: *Secundum hæc erit, qua die filius hominis revelabitur.*

dzą o godzinie przyiścia iego. Zyicie więc w czystości y świętobliwości, ażebyście stali się godnemi uyścia niebespieczeństw tego dnia strasznego, y stanęli przed Synem Człowieczym warci iego względów. (t) Co mówię wam, toż samo całemu światu mówię. Niech òn was nie zastanie uśpionych piiaństwem, (u) zawsze gotowi bądźcie do przyięcia go. Na to się gotuycie nie czekaiąc aż się ukaże, iak owe nie rozumne Panny, które czekaiąc na oblubieńca zasnęły, a otym, co im potrzebnego było do przywitania go, nie myślały, aż dopiòro w ten czas,

kie-

PRZYWODY

(t) *Ut digni habeamini fugere ista omnia quæ futura sunt, & stare ante filium hominis.*

(u) *Ne graventur corda vestra in crapula & ebrietate.*

kiedy usłyszały, że iuż do drzwi kołacze. Czuycie więc y modlcie się ponieważ niewiecie ani dnia ani godziny. Będzie widzieć, że naród powstanie przeciwko narodowi, Królewstwo przeciwko Krolewstwu. (w) Będą trzęsienia ziemi, morowe zarazy, głody, straszne znaki pokażą się na Niebie, tudzież na słońcu, Księżycu y Gwiazdach. (x) Ziemia zobaczy swych mieszkańców obarczonych nieszczęśliwościami. Strasżliwe morskie wały dokończą ich klęski, wyschną ze strachu oczekuiąc upadku świata. (y) Wszystkie

PRZYWODY

(w) Surget gens contra gentem &c.

(x) Terrores de Cœlo.

(y) In terris præssura gentium præ confessione sonitûs maris & fluctuum, arescentibus hominibus præ timore & expectatione, quæ supervenient universo orbi.

kie te atoli widoki ſtraſzliwe, będą tylko zadatkiem boleści. (z) *Powſtaną potym fałſzywi Chryſtuſowie, którzy przez tak wielkie cuda prawdy słòw ſwoich będą dowodzić, że nawet wybrani zoſtali by zwiedzeni, gdy by to być mogło, ale Pan przez wzgląd na nich, ſkròci ten czas okropny,* (a) *po ktòrego zakończeniu, Słońce ſię zaćmi, Kſiężyc nie będzie miał więcey światła, gwiazdy z Nieba ſpadną, mocy ſame, ktòre nim rządziły, poruſzone zoſtaną. Na koniec ukaże ſię znak Syna Człowieczego na powietrzu.*

Z *Lu-*

PRZYWODY

(z) *Hæc autem omnia initia ſunt dolorum.* Math:

(a) *Dabunt ſigna magna & prodigia ita, ut in errorem inducantur ſi fieri poteſt, etiam electi, ſed propter electos, quos elegit abbreviabit dies.* Marc: 13. 20.

Ludzie po całey ziemi ięczyć będą widząc go zstępuiącego na obłokach w całey wspaniałości władzy iego y Maiestatu. Wyszle Aniołów swoich, aby trąb odgłosem zgromadzili wybranych iego ze czterech części świata, a głos iego da się usłyszyć w grobach. (b) Gdy zobaczycie te wszystkie rzeczy uważaycie ie dobrze, podnieście oczy do góry, y mówcie, że się zbawienie wasze zbliża. (c) Zaradzaycie o sobie, wszak widzicie że wam wszystko opowiedzia-

---

PRZYWODY

(b) *Statim autem post, virtutes cœlorum commovebuntur. Tunc plangent omnes tribus terræ & videbunt &c. a quatuor ventis &c.*

(c) *His autem fieri incipientibus, respicite & levate capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra.*

wiedziałem. (d) *W ten czas to roſkaże kożdemu oddać rachunek z powierzonego mu talentu, ze wſtydem tych, ktòrzy zeń niekorzyſtali. Ze dwòch oſòb, ktòre zaſtanie na iednym łòżku leżące, że dwòch niewiaſt ktòre w iednym młynie mleć będą, iedną weźmie, a drugą zoſtawi.* (e) *Ktòrzy w czyſtości żyli, zmartwych-wſtaną dla życia, a zli, żeby ſię widzieli potępionemi. U ſiędzie otoczony Aniołami na Tronie ſwoiey chwały, każe wſzyſtkim przed ſiebie przyiść narodòm, y iako dobry paſterz, odłączy kozły ſtoiące po lewey ſtronie od baran-*

Z ij kòw

PRZYWODY

(d) *Vos ergo videte, ecce prædixi vobis omnia.* Marc: 13. 23.

(e) *Erunt duo in lecto uno duæ molentes in unum, una aſsumetur altera relinquetur.* Luc: 17. 34.

ków ſtoiących na prawey ſtronie. (*f*) Pòdźcie *rzecze do owiec ſwoich*, (*g*) pòdźcie kochankowie Oyca mego odebrać Królewſtwo przygotowane wam od ſtworzenia świata, boście mnie w łaknieniu naſycili, w pragnieniu napoili, okryliście nagość moią, przyieliście mnie do ſiebie, gdym ſię znaydował w podróży, y przychodziliście mnie cieſzyć gdy byłem chory lub w więzieniu. (*h*) *Będzie to z początku ſprawiedliwym trudno zrozumieć, iakim by ſpoſobem wypełnili dla niego te wſzyſtkie obowiązki miłoſierdzia y miłości, ale*

PRZYWODY

(*f*) *Separabit eos ab invicem ſicut paſtor &c.*
(*g*) *His qui a dextris.*
(*h*) *Eſurivi enim, & dediſtis mihi manducare &c.*

ale ich òn zapewni, że wypełni-li dla niego ſamego wypełniaiąc ie dla naymnieyſzych z braci iego. A gdy wyrzuci na oczy złym, że mu nic podobnego nigdy nieuczynili, zli będą oddani na męki wieczne, a dobrzy w niydą do życia wiecznego. (*i*)

PRZYWODY

(*i*) *Tunc reſpondebunt ei iuſti dicentes, Domine, quando te vidimus eſurientem, & pavimus te? &c. Et reſpondens dicet illis, quamdiu feciſtis uni ex his fratribus meis minimis &c. Tunc dicet & his, qui a ſiniſtris erunt, diſcedite, eſurivi & non &c.*

Koniec Kſięgi Trzeciey.

ŻYCIA JEZUSA CHRYSTUSA
KSIĘGA CZWARTA.

Naywiększa część nocy na tych zeszła dyskursach, a na zaiutrz Biskupi, Starcy, y nauczyciele ostatni raz zgromadzili się do Kaifasza naywyższego Kapłana końcem wspolnego naradzenia się iakim by sposobem mogli zgubić JEZUSA. (k) Staneli

PRZYWODY

(k) *Ut dolo tenerent & occiderent.* Mar:

neli na tym, iż go potrzeba ſchwytać zdradliwie, z przyczyny ludu, ktòrego obawiali ſię, (*l*) gdyby ſię otwarcie nań targneli. Uchwalili także czekać do zakończenia święta, aby dać czas do rozeyścia ſię gminowi. (*m*) W tym Judaſz ieden z uczniòw iego przyſzedł do owego zgromadzenia oświadczaiąc ſię Biſkupòm, że go im w ręce odda. Słuchali go z wielką radością, (*n*) obiecali mu dać za to, coby tylko chciał, a òn przeſtał na trzydzieſtu dynarach ſrebrnych. (d) Od tąd iedynie myślił o upatrze

PRZYWODY

(*l*) *Timebant vero plebem.* Luc: 22. 2.
(*m*) *Dicebant autem non in die feſto ne forte tumultus fieret in populo.* Math:
(*n*) *Audientes gaviſi ſunt.* Marc: 14. 11.

OBIASNIENIA

(d) Wartość tey ſummy ieſt bardzo nie pewna. Są Auktorowie ktòrzy utrzymu-

patrzeniu czasu y mieysca, gdzie by nauczyciel iego znaydował się bez ludu, ktory miał zwyczay chodzic za nim. (*o*)

Dniem potym zlecił JEZUS Symonowi Piotrowi y Janowi aby

PRZYWODY

(*o*) *Quærebat quomodo illum oportune traderet.* Marc: *sine turbis.* Luc:

OBIASNIENIA

ią, że dochodziła do trzech set talerow naszey monety, pospolitszym iednak mniemaniem dwanaś ie tylko wynosi. Naymocnieysza przyczyna naznaczania iey tak małego szacunku z tąd wynika, że nie wątpliwą iest prawdą, iż rola za te pieniądze kupiona, sto czterydzieście tylko stop zawierała, a będąc takiey szczupłości niemogła być więcey wartą. Ponieważ y z innąd pewna, iako to z Jeremiasza Proroka, ktory o inszey ziemi pisząc mowi, iż za siedymnaście ią dynarow kupiono, pewna mowię iest, że ziemia w Judei była zbyt tania.

aby mu zgotowali Paſchę. A gdy ci dway uczniowie pytali ſię go, na iakim by mieyſcu? *Idźcie* rzekł im, *do Miaſta, idźcie za naypierwſzym człowiekiem, ktòrego ſpotkacie nioſącego naczynie pełne wody, wnidźcie za nim dokąd òn wnidzie,* (p) *a zobaczywſzy Pana domu.* Pan, *powicie mu.* oznaymuie, że ſię godzina iego zbliża, y będzie u ciebie ieść Paſchę. Gdzież ſą mięſiwa, ktòre daſz dla niego? y ktòre mu wyznaczyſz mieyſce? *W ten czas òn zaprowadzi was do obſzerney ſali dla uczty zgotowaney, w ktòrey czego nam będzie potrzeba, przyſpoſobicie.*

Dway uczniowie wſzyſtko tak znaleźli, iak ón im powiedział.

Wie-

PRZYWODY

(p) *Quodcunque introierit.* Marc:

Wieczorem (*q*) przyszedł y sam do nich z innemi uczniami, a usiadłszy do stołu podczas wieczerzy, mòwił do nich. *Pragnołem ieść z wami tę Paschę pierwey nim umrę.* Potym wziął chleb, y oddawszy dzięki Oycu swemu błogosławił go, połamał y dał im mòwiąc, *Weźcie, iedźcie to iest Ciało moie, ktòre będzie dane dla was. Czyńcie tóż samo na pamiątkę moią.* Potym wziąwszy kielich także dzięki uczynił swoiemu Oycu, y daiąc go im mòwił. *Weźcie, piycie z niego wszyscy, ponieważ to iest moia krew, krew przymierza nowego, ktòra będzie rozlana dla odpuszczenia grzechòw waszych y wielu innych.* Na koniec wstał od stołu,

PRZYWODY

(q) *Vespere facto.*

łu, (e) zrzucił z siebie nie ktòre odzienia, a opasawszy się wielkim obrusem y nalawszy wody w miednicę, zaczął swym uczniom umywać nogi, y ocierał ie płòtnem ktòrym był przepasany. Gdy przyszła koley na Symona Piotra, wzbraniał nòg swoich z pomieszaniem. (r) *Ty nie wiesz*

teraz,

PRZYWODY

(r) *Tu mihi lavas pedes?* Joan: 13. 6.

OBIASNIENIA

(e) Dwoiakiego gatunku wieczerzą iedli żydzi w wieczor Paschy. Pierwsza była właściwie Pascha, na ktòrey iedli wielkonocnego Baranka, y inne mięsiwa wymienione w Prawie. Lecz, że to było rzeczą małą gotowaną po tym wieczerzę zwyczayną, y przed zaczęciem to takowey wieczerzy Zbawiciel według zwyczaiu umywał swym ucznióm nogi. Nie ma pewności na ktòrey wieczerzy pierwszey czy drugiey ustanowił Nayświętszy Sakrament. Wielu mòwią, że na osta-

teraz, mòwił mu JEZUS, *co ia czynię, ale ſię w kròtce dowieſz.* Gdy iednak Symon Piòr zawſze powtarzał, iż na to nigdy niepozwoli. *Jeśli cię nie umyię,* rzekł mu JEZUS, *żadney cząſtki nie będzieſz mieć w chwale moiey.* W ten czas Symon, *Panie!* natychmiaſt odpowiedział, *nie tylko nogi, ale y głowę y ręce.*

Poſkończonym nòg umyciu, wziął znowu odzienie ſwoie, y uſiadłſzy do ſtołu mòwił. *Wiecież com to ia wam uczynił? wy mnie nazywacie nauczycielem y Pa-*

OBIASNIENIA

tniey, lecz opiſanie przez S. Jana, nic nie namieniaiące o tey uſtawie, zdaie ſię tak związane y nieprzerwane od tey oſtatniey wieczerzy aż do końca, że ieſt czemu ſię dziwić, iż ią nie ktòrzy przerywać śmieią.

Panem waſzym, nie mylicie ſię w tym, bo nim ieſtem. Wſzakże, ieśli ia nie zaniedbałem umyć wam nòg, tym bardziey wy iedni drugim uſługować powinniście. Chciałem wam dać przykład, ażebyście przynaymniey to uczynili, coście widzieli mnie czyniącego, bo nie ieſteście więkſzemi odemnie. Jeżeli o tym ieſteście przekonani, ieśli mnie naśladować będziecie, będziecie ſzczęśliwi, ale nie wſzyſcy, wiem, ktòrych wybrałem, w reſzcie muſzą ſię do pełnić te ſłowa Proroka. Ten co ſię karmi chlebem moim, przeciwko mnie powſtanie. *Pierwey was o tym przeſtrzegam, nim ſię ſtanie, abyście patrząc na ſkutek tey przeſtrogi, poznali co ia ieſtem.* Na te ſłowa zdał ſię być cały w pomieſzaniu, y chcąc ſię iaśniey wytłumaczyć rzekł. *Zaprawdę*

powia-

powiadam wam, że ieden z was ma mnie zdradzić. (*s*) Ta mowa w głęboki ich wprawiła smutek. Pogladali po sobie chcąc wyczytać z twarzy, o ktòrym by to nauczyciel ich mòwił, (*t*) a nie mogąc zgadnąć kożdy się go pytał, *czyli nie ia Panie?* Judaszowi odpowiedział, *ty mòwisz*, ale bądź, że tego nieusłyszeli, bądź że w pomieszaniu zostaiąc wzieli tę odpowiedź w inszym rozumieniu, niżeli by inszego czasu rozumieć ią byli mogli,

PRZYWODY

(*s*) *Non de omnibus vobis dico, ego scio quos elegerim, sed ut adimpleatur scriptura, qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum suum, cum hæc dixisset, turbatus est spiritu, & protestatus &c.*

(*t*) *Contristati valde, aspiciebant ad invicem, hæsitantes de quo diceret.*

gli, niezrozumieli iey cale. *Zaiſte*, kończył daley, *potrzeba, żeby Syn człowieczy odſzedł, iako ieſt napiſano, lecz biada temu, ktòry go ma wydać, lepiey było by dla tego zdraycy, żeby ſię był nigdy nie rodził.* (u) Na ten czas Symon Piòtr dawſzy znak, (w) ukochanemu JEZUSA uczniowi, (x) aby ſię ſpytał, ktòry byto był; JEZUS mu ſekretnie do ucha powiedział, kiedy na pierſiach iego złożył, głowę, (y) iż ten, ktòremu chleb umoczony wſol, miał podać, y natychmiaſt Judaſzowi chleb podał, mòwiąc, aby

PRZYWODY

(u) *Filius quidem hominis vadit, ſicut ſcriptum eſt, vœ autem homini illi per quem &c.* Math: 24.
(w) *Innuit.*
(x) *Quem diligebat Jeſus* Joan: 13.
(y) *Recumbens in sinu ſupra pectus.*

aby to, co miał czynić, predzey czynił. Drudzy niezrozumieli, coby te słowa znaczyły, (z) a iako Judasz miał u siebie skład pieniędzy, mniemali niektòrzy, iż JEZUS kazał mu co kupić na święta, albo też uczynić iaką iałmużnę.

Już noc była, gdy Judasz z nagła wyszedł, (a) a w ten czas JEZUS mòwić zaczął. *Niebędę więcey bawić się z wami Synowie moi, (b) szukać mnie potym będziecie, iako przepowiedziałem przed kilko dniami żydòm, ale niepotraficie tam przyiść, do kąd ia*

PRZYWODY

(z) *Quod facis, fac citius, hoc autem nemo scivit discumbentium ad quid dixerit ei.*
(a) *Continuo,*
(b) *Filioli.*

ia idę. Oſtatni obowiązek, ktò-ry wam zalecam, abyście ſię wza-iemnie kochali, iako was ia uko-chałem. Z tego to znaku będzie-cie znani za uczniòw moich. Do kąd że to idzieſz? Spytał ſię Sy-mon Piòtr. *Idę,* odpowiedział JEZUS, *dokąd wy teraz iść za-mną nie możecie, w czaſie dopiòro przyidziecie za mną. A dla cze-goż by,* odezwał ſię ten że uczeń, *nie mògłbym iść za tobą teraz? Szymonie, Szymonie,* rzekł mu JEZUS, *ſzatan czuwa na twoią zgubę, ale ia modliłem ſię za to-bą, ażeby wiara twoia była nie-poruſzona. Gdy ſię więc nawrò-ciſz, utwierdzay twoich braci w ſwoiey chwieiących ſię wierze. Pierwey niżeli noc minie, wſzyſt-kim ſtanieſz ſię pobudką do zgorſze-nia, ponieważ ieſt napiſano.* Ude-rzę paſterza y roſpròſzą ſię o-

wcę, *lecz kiedy zmartwych-wſtanę udam ſię do Galilei, gdzie na was czekać będę.* *Choć by cię* odpowiedział Symon Piotr, *wſzyſcy odſtąpili, ia cię nie odſtąpię. Jeśli tego potrzeba, y do więzienia y na śmierć nawet póydę za tobą. Utraciłbyś mowiſz, dla mnie życie?* (c) rzekł mu na to JEZUS, *upewniam ciebie, że nim kur piać ſkończy, ty potrzy-kroć poprzyſiężeſz, że mnie nieznaſz.* (d) Lecz Symon Piòtr niedał wiary temu przepowiedzeniu, zawſze powtarzał, iż raczey umrzę, podobnież ſię y wſzyſcy inni oświadczali.

Niech duſzy waſzey żadne nie zaſmu-

PRZYWODY

(c) *Animam tuam pro me pones?* Joan.
(d) *Ter me negabis.*

zaſmuca pomieſzanie, kończył daley, *wierzcie w Boga y wemnie, w domu Oyca mego znayduie ſię wiele przybytków.* (e) *Gdy by zaś nie było, nie zamilczałbym tego przed wami. Lecz tam od chodzę dla przygotowania wam mieyſca; powrócę na koniec, żebym was z ſobą zabrał, y razem zwami zoſtawał na zawſze. Teraz widzicie, do kąd idę, y iaką tam drogą iść powinienem.* (f) Na te słowa odezwał ſię Tomaſz, mówiąc, że nic tego nie widzą,

PRZYWODY

(e) *Non turbetur cor veſtrum, creditis in Deum, & in me credite, in domo Patris mei manſiones multæ ſunt.*

(f) *Si quominus dixerim vobis, quia vado vobis parare locum, & ſi abiiero & præparavero vobis locum, iterum venio, & accipiam vos ad me ipſum, ut ubi ſum ego, & vos ſitis, & quo ego vado ſcitis & viam ſcitis.*

(g) Na ten czas JEZUS rzekł, *Ja sam iestem drogą, prawdą, y życiem, y nikt do Oyca mego przyiść nie może, tylko przezemnie. Panie*, odpowiedział Filip, *tylko nam pokaż Oyca twego, a dosyć nam będzie na tym. Cóż to!* zawołał na te zapytanie, *od tak długiego czasu z wami zostaiąc, a wy mnie ieszcze nieznacie? Filipie, kto widzi mnie, widzi także y mego Oyca,* (h) *a wy się domagacie, abym go wam pokazał? Więc wy nie iesteście przekonani, że ia w nim zostaię a on we mnie?* (i) *Wszakże słowa, któ-*

PRZYWODY

(g) *Nescimus quo vadis, & quomodo possumus viam scire?*

(h) *Tanto tempore vobiscum sum, & non cognoscitis me? Philippe, qui videt me videt & Patrem.*

(i) *Quomodo dicis, ostende nobis Patrem? Non creditis quia ego in Patre & Pater in me est?*

które ſłyſzycie nie ſą moie, lecz iego, a iako òn we mnie mieſzka tak też dzieła moie ſą iego dziełem. (k) Ktokòlwiek we mnie uwierzy, takież, owſzem y więkſze dzieła czynić będzie, iuż bowiem odchodzę, y gdy to naſtąpi, o cokolwiek go w Imie moie proſić będziecie, wſzyſtko uczynię, ażeby òn we mnie był uwielbiony. (l) Zachowaycie tylko przykazania moie, ieśli mnie kochacie; a ia go będę proſić, ażeby wam innego zeſłał Pocieſzyciela, ktòry zwami zawſze mieſzkać będzie. Niezoſtawię was przez czas dłu-

---

PRZYWODY

(k) *Verba quæ ego loquor vobis, a me ipſo non loquor, Pater autem in me manens ipſe facit opera &c.*

(l) *Qui credit in me, opera, quæ ego facio, & ipſe faciet, & maiora horum faciet, quia ego ad Patrem vado, & quod cunque petieritis &c.*

długi w ſieroctwie. (m) W ten czas iaśnie zobaczycie, że ia w moim Oycu ieſtem, y że ia w was, a wy ieſteście we mnie. To ieſt, co ia wam mòwić mogę. Ale Duch Swięty, ten Duch Pocieſzyciel, ktòrego mòy Oyciec poſzle wam w Imie moie nauczy, co pozoſtaie, y obiaśni, was we wſzyſtkim, co ia wam powiedziałem. (n) Zoſtawuię wam mòy pokoy, ten pokòy, ktòrego świat dać nie może. (o) Jeſzcze więc raz powtarzam, nie trwożcie ſię, ani ſię lękaycie, iużem wam powiedział,

że

PRZYWODY

(m) Si diligitis me &c. Non relinquam vos orphanos in illa die.

(n) Hæc locutus ſum vobis apud vos manens, Paracletus autem &c. Docebit vos omnia, & docebit vos omnia, quæcunque dixero vobis.

(o) Non quomodo mundus dat.

że dla tego odchodzę, ażebym powròcił, y wy ieżelibyście kochali mnie, czulibyście radość, z tąd, że idę oglądać Oyca mego. Już mi nie zostaie więcey czasu mòwić z wami, ponieważ Xiąże świata, y moia także zbliża się godzina. Nie żeby ten nieprzyiaciel mògł co zaszkodzić moiemu życiu, lecz żeby poznał świat, że ia kocham Oyca mego, y wszystko wypełniam, co kolwiek mi òn zalecił. Wstańmy więc y pòdźmy. (p)

Po skończoney tey rozmowie, wszyscy razem śpiewali pieśń dziękczy-

PRZYWODY

(p) *Auditis, quia ego dixi vobis. Vado & venio ad vos, si diligeritis me gauderetis utique, quia vado ad Patrem. Jam non multa loquar vobiscum, venit enim princeps mundi huius & in me non habet quidquam, sed ut cognoscat mundus &c.*

dziękczynienia, y wyszli z Miasta ku gòrze oliwney. Podobnym sposobem y w tey drodze z niemi rozmawiał. *Ukochałem was*, mòwił do nich między innemi rzeczami, *iako mnie ukochał mòy Oyciec.* (q) *Bądźcie nieporuszeni w swoim ku mnie przywiązaniu. Będziecie takiemi, ieżeli zachowacie moie przykazania, iako miłości, ktòrą mam ku Oycu, nic naruszyć niemoże, ponieważ ia zachowuię roskazy iego.* (r) *Ta to iest, ieszcze raz powtarzam, moia wielka ustawa, ażebyście się wzaiemnie kochali, iako was ia ukochałem. Możeż kto większą ku*

PRZYWODY

(q) *Sicut dilexit me Pater &c.* Joan: 15.

(r) *Manete in dilectione mea, si præcepta mea servaretis, manebitis &c. sicut & ego præcepta Patris mei servavi, & maneo in eius dilectione,*

ku swoim przyiaciołòm okazać miłość, iak kiedy dla nich życie swoie daie? (s) Jeżeli czynicie to, co roskazuię, iestescie przyiaciołami moiemi. Mòwię moiemi przyiaciołami, a nie zaś moięmi sługami, bo sługa nie wie swoiego Pana sekretu, ia zaś wam powiedziałem iako przyiaciołòm moim wszystko, czego tylko od mego nauczyłem się Oyca. (t) Co ieżeli was świat nienawidzi, pamiętaycie, że mnie pierwey niżeli was znienawidził. Gdybyście byli światowi, òn by was kochał, bo òn wszystko, co iego iest, kocha.

Ale

PRZYWODY

(s) *Maiorem hac dilectionem nemo habet ut animam suam ponat pro amicis suis.*

(t) *Jam non dicam vos servos, quia servus nescit quid faciat Dominus suus, vos autem dixi amicos, quia omnia, quæcunque audivi a Patre meo, nota feci vobis &c.*

Ale ponieważ nie iesteście z iego uczeńnictwa, y że ia was odeń oddzieliłem, koniecznie was musi nienawidzieć. (u) Pamiętaycie na to, co wam niegdyś dawniey po wiedziałem, że sługa nie iest większym od swego Pana. Ludzie mnie prześladowali, ròwnie y was także będą prześladować. Gdy bym był nieprzyszedł y nicmòwił do nich, zamiast co teraz są bez wymòwki, na òw czas byliby nie winnemi, ponieważ, kto mnie nienawidzi, nienawidzi także moiego Oyca. (w) Tak iest mòwię, gdy bym był niepoczynił w ich oczach cudów, iakich nikt inny nigdy u-

czy-

PRZYWODY

(u) *Quia vero de mundo non estis, sed ego elegi vos de mundo &c.*

(w) *Si non venissem, & locutus fuissem eis, peccatum non haberent, nunc autem excusationem non habent de peccato suo. Qui me odit & Patrem meum odit.*

czynić nie mògł, byliby bez grzechu. Na ktòre, że patrzyli bez umnieyſzenia ſwey ku mnie nienawiści, dzieie ſię to, aby ſię wypełniły te ſłowa Proroka, Znienawidzili mnie bez przyczyny. *Lecz kiedy Pocieſzyciel, ktòrego poſzlę, przyidzie do was,* (x) *ten Duch prawdy, ktòry od mego Oyca pochodzi, zaświadczy o mnie, y wy zaświadczać będziecie, ponieważ zawſze przeſtawaliście ze mną. Mòwię wam o tym w cześnie, abyście ſię nie gorſzyli z tego wſzyſtkiego, cokolwiek ſię*

wam

PRZYWODY

(x) *Si opera non feciſsem in eis, quæ nemo alius fecit, peccatum non haberent, nunc autem & viderunt, & oderunt & me & Patrem meum, ſed ut adimpleatur ſermo, qui in lege eorum ſcriptus eſt, quia odio habuerunt me gratis, cum ergo venerit &c.*

wam przytrafi. Będą was z powszechnego w Synagogach wytrącać zgromadzenia, a zbliża się czas, że poczytaią za uczynek arcy-miły Bogu, (y) kiedy wam życie wydrą. (z)

Przepowiadamto wam, mòwię, teraz, ażebyście pamiętali, na ten czas, żem was o tym przestrzegał. Niemòwiłem wam o tym dawniey, wiedząc ieszcze, że miałem czas do przestawania z wami. (a) Wiem że was zasmuca ta moia mowa. Rzecz iednak pewna, że tego własny wasz pożytek wy-

ciąga

PRZYWODY

(y) *Absque Sinagogis facient vos, sed veniet hora &c.* Joan: 16.

(z) *Obsoquium se præstare Deo &c.*

(a) *Reminiscamini, quia ego dixi vobis, ab initio non dixi, quia vobiscum eram.*

ciąga, żebym śię z wami rozłączył, bo ieżeli tego nieuczynię, Duch do was nie przyidzie. (b) Muszę odeyść, abym go przysłał, a gdy òn przyidzie, zawstydzi niewierność ludzi, przekona świat o niesprawiedliwość, ktòrą mnie uczynili, niewierząc mnie tym być, czym ieſtem y pokażę mu, że iego Xiążęca władza iuż obalona. (c) Miałbym ieszcze więcey rzeczy wam powiedzieć, ale ich ieszcze niepoymiecie. (d) Pocieszyciel

---

PRZYWODY

(b) *Sed quia hæc locutus ſum vobis, triſtitia implevit cor veſtrum, ſed ego veritatem dico vobis, expedit vobis ut ego vadam &c.*

(c) *Arguit mundum de peccato, quia non crediderunt in me, de iuſtitia vero, quia vado ad Patrem, de iudicio autem, quia princeps huius mundi, iam iudicatus eſt.*

(d) *Sed non poteſtis portare modo.*

ciel òw, ktòry mą przyiść do was, odkryie wam wſzyſtkie prawdy. Już mnie w bardzo kròtkim czaſie niezobaczycie, potym znowu zobaczycie, mnie w kròtkim czaſie. (*e*)

Uczniowie poiąć nie mogli, co by znaczyły te ſłowa oſtatnie, a gdy ſię o to w zaiemnie iedni drugich pytali, *to ieſt:* zaczął daley mòwić, *że w kròtce będziecie płakać w ten czas, kiedy ſię będzie świat cieſzyć, y że łzy waſze w kròtce zamienią ſię w radość. Gdy niewiaſta bliſka ieſt ſwoiey pory, ſmuci ſię, że ſię zbliża godzina,* (*f*) *w ktòrey cierpieć muſi,*

PRZYWODY

(*e*) *Cum autem venerit &c. modicum & iam non videbitis me, & iterum modicum, & videbitis me.*

(*f*) *Hora eius.*

ſi; lecz ſkoro zoſtanie rozwiązaną, dla radości, ktòrą ma z wydania na świat człowieka, zapomina całego ſwego ſmutku. (g) *Podobnie, mòwię wam, że teraz ieſteście ucisnieni boleścią, lecz gdy mnie powtòrnie uyrzycie, powròci do ſerc waſzych radość, y iuż wam iey nikt wydrzeć nie potrafi. Na ten czas nie będziecie mieli potrzeby o nic mnie ſię pytać.* (h) *Mòwiłem wam aż dotąd w przypowieściach, ale oto ieſt czas gdy wam mòwię otwarcie od Oyca mego. Nie mòwię,*

że

PRZYWODY

(g) *Jam non meminit præſſuræ propter gaudium, quia natus eſt homo in mundum &c.*

(h) *Iterum autem videbo vos, & gaudebit cor veſtrum, nemo tollet a vobis, in illa die me non rogabitis quidquam.*

że ſię do niego za wami wſtawiać będę, bo on was kocha za to, że mnie kochacie y że wierzycie, żem od niego wyſzedł. Wyſzedłem też od niego dla ukazania ſię światu, a rzucam świat, abym do niego powròcił. (*i*) Uczniowie na tę mowę przyznali, że w ten czas mòwił iaśnie, a nie pod podobieńſtwy iak pierwey. *Widziemy oczywiście* rzekli, *że ty wieſz wſzyſtkie rzeczy, że niema potrzeby pytania ciebie, y to nas przekonywa, żeś wyſzedł od Boga. Wy mi wierzycie teraz,* rzekł im, *ale zbliża ſię godzina, owſzem ſię iuż*

PRZYWODY

(*i*) *Palam non dico vobis, quia ego rogabo patrem de vobis, ipſe enim Pater amat vos, quia vos me amaſtis, & credidiſtis, quia ego a Patre exivi. Exivi a Patre & veni in mundum, iterum relinquo mundum & vado ad Patrem.*

iuż zbliżyła. Kiedy mnie wszyscy od stąpicie, (k) iednak nie zostanę sam, ponieważ mòy Oyciec iest zawsze zemną.

Na te słowa, *Oycze mòy* zawołał podnosząc oczy ku Niebu. *Nadeszła godzina uwielbienia Syna twego, ażebyś przezto y ty był uwielbiony, gdy władzą od ciebie mu daną zaszczyci życiem wiecznym tych, ktòrych mu powierzyłeś. Owoż życie wieczne zależy na wyznawaniu ciebie samego prawdziwym Bogiem, a JEZUSA, ktòregoś posłał, Chrystusem.* (l)

PRZYWODY

(k) *Modo creditis, ecce venit hora, & iam venit ut &c.* Joan: 16.

(l) *Pater venit hora, clarifica filium tuum, ut filius tuus clarificet te, sicut dedisti ei potestatem, ut omne quod dedisti ei, det eis vitam æternam, hæc est autem &c.*

Jam cię uwielbił na ziemi. Dopełniłem włożone na mnie obowiązki. Teraz do ciebie należy, ażebyś mnie w zaiemnie uwielbił tąż ſamą chwałą, ktòrą miałem w tobie niżeliś świat ſtworzył. Dałem cię poznać tym, ktòrych wybrałeś, y powierzyłeś mi. Już oni wiedzą, że cokolwiek mam wſzyſtko mam od ciebie, ponieważ tylko im mòwiłem, coś mi im mòwić roſkazał. Słuchali mnie, y ſą przekonani, że od ciebie wyſzedłem, y żeś ty mnie poſłał. (m)

Za

PRZYWODY

(m) *Opus conſumavi quod dediſti mihi ut faciam, & nunc clarifica me tu Pater apud temet ipſum claritate, quam habui antequam mundus eſſet apud te.* Joa: 17.

(-) *Manifeſtavi nomen tuum hominibus, quod dediſti mihi de mundo &c. Nunc cognoverunt &c. Quia verba quæ dediſti mihi, dedi eis, & ipſi acceperunt, & cognoverunt vere &c.*

Za temi ia to proszę, a nie za światem, za temi ktòreches mi dał, y ktòrzy byli twoiemi, a wszystko, co twego iest, domnie należy. Teraz gdy ich zostawuię na świecie od chodząc do ciebie, Oycze Swięty! zachoway ich w Imie twoie, niech ich wiąże iedność serc y umysłòw na wzòr twoiey zemną iedności. (n) *Dopòki zniemi byłem, miałem ich w pilney straży, aby znich żaden niezginął,* (o) *pròcz tego Syna gniewu ktòrego zgubę Pismo przepowiedziało.* (p)

PRZYWODY

(n) Ego pro *eis rogo, non pro mundo rogo, sed pro his quos dedisti mihi, quia tui sunt, & mea omnia tua sunt, & tua mea sunt; & iam non sum in mundo, & hi in mundo sunt, & ego ad te venio &c.*

(o) *Cum essem cum eis &c.*

(p) *Nisi filius perditionis, ut scriptura impleatur.*

Nieproszę cię, ażebyś ich zebrał z świata; rówenie, iako y ia, oni są dalecy od niego, lecz tylko, żebyś ich od nieprzyiaciół zachował. Racz więc uświątobliwić ich prawdą słowa twego. Posyłam ich na świat, iako y ty mnie posłałeś. Staię się dla nich ofiarą, ażeby oni rówenie zemną prawdą poświęceni zostali. Proszę cię ieszcze za temi, ktòrzy przez ich posługę we mnie uwierzą, aby y ci wszyscy spoieni byli iednością serca. (q) Jako ty iesteś we mnie Oycze mòy a ia w tobie, rówenie y oni niech będą iedno z nami, y niech pozna świat, że

PRZYWODY

(q) *A malo sanctifica eos in veritate. Sermo tuus veritas est. Pro eis ego sanctifico me ipsum, ut sint ipsi sanctificati in veritate. Non pro eis autem rogo tantum, sed & pro eis &c.*

że ty ich w tey ſamey co y mnie zachowuieſz miłości. Oycze mòy! żądam, a żeby ci, ktòrycheś mi powierzył, byli w raz ze mną tam, gdzie ia zoſtawać będę, y żeby widzieli chwałę, ktòrąś mi dał ukochawſzy mnie pierwey, niżeli był świat ſtworzony. Oycze ſprawiedliwy! świat cię niepoznał tak, ioko ia poznałem, ale ci poznali żeś mnie poſłał. Przeto obiaśniłem ich o twoim Imieniu, y ieſzcze obiaśniać będę, aby ta miłość, ktòrą mnie ukochałeś, mieſzkała w wnich wraz ze mną ſamym. (r)

PRZYWODY

(r) *Pater quos dediſti mihi, volo ut ubi ſum ego, & illi ſint mecum, ut videant claritatem meam quam dediſti mihi, qui dilexiſti me ante conſtitutionem mundi. Pater iuſte! mundus te non cognovit, ego autem te cognovi, & hi cognoverunt, quia tu me miſiſti, & notum feci eis nomen tuum, & notum faciam, ut dilectio qua dilexiſti me, in ipſis ſit & ego in ipſis.*

Skończywszy tę modlitwę, udał się na drugą stronę potoku Cedronu dla schronienia się na tym samym mieyscu, na ktòrym dwie przeszłe nocy przepędził. Był to wieyski na gòrze Oliwney ogród Getsemańskim zwany. Tam wziąwszy z sobą Symona Piotra, Jakuba y Jana, innym roskazał, żeby nań czekali pòki się modlić będzie. Skoro się od nich odłączył natych-miast zaczął się lękać tak, że się zdawało, iak by konał. (s) *Dusza moia,* rzekł do tych trzech przytomnych, *uciśniona iest śmiertelnym smutkiem.* (t) *Czekaycie tu na mnie, y czuycie*

PRZYWODY

(s) *Cœpit (expavescere & gravissime angi.)* Marc: 14. 33.

(t) *Tristis usque ad mortem.*

cie ze mną. Na te słowa, z wielką ciężkością rostaiąc się z niemi (*u*) oddalił się o kilka krokòw. Po tym uklęknowszy y padłszy twarzą do ziemi. *Oycze mòy!* zawołał, *gdybyś mnie chciał uwolnić, od przygotowanego Kielicha, mògłbyś to uczynić, wszakże niech się raczey wypełni wola twoia, niżeli moie żądanie.* (*w*) Wstał po tey Modlitwie y powròciwszy do owych trzech uczniòw, znalazł ich bardziey smutkiem niżeli snem uspionych. (*x*) *Cóż to* rzekł do nich, *śpicie?*

PRZYWODY

(*u*) *Avulsus est ab eis.* Luc: 22. 41.
(*w*) *Procidit super terram in faciem suam. Si velles transferre calicem &c.* Luc: *Omnia tibi possibilia sunt.* Marc: *Verum tamen non mea voluntas, sed tua fiat.*
(*x*) *Dormientes prœ tristitia* Luc:

cie? y ty także Symonie? (y) *Nie możecież y iedney godziny czuć z miłości ku mnie? Wstańcie, czuycie przynaymniey dla siebie y módlcie się, żeby was niezwyciężyła pokusa, albowiem więcey ma ciało słabości, niż umysł mocy.* (z) Potym szedł znowu na Modlitwę. *Mòy Oycze!* wołał, *Jeśli to, czego pragnę, być nie może, niech się twoia dopełni wola.* Powracaiąc do uczniów znowu ich zastał śpiących, y niewiedzieli co mu dla wymówki swoiey powiedzieć. (a) Powròcił trzeci raz modlić się, a na

PRZYWODY

(y) *Quid dormitis? Simone dormis?*
(z) *Ut non intretis in tentationem, spiritus quidem promptus est, caro vero infirma* Marc:
(a) *Ignorabant quid responderent ei.*

a na ten czas pokazał mu się Anioł, osłabionego utwierdzaiąc, (b) lecz òn padł nakształt konaiącego, y z większą ieszcze modląc się gorącością, oblał się potem do krwawych kropel podobnym, y tak obfitym, że aż na ziemię płynął. (c) Udał się potym do uczniòw, y znalazłszy ich w tymże samym stanie, *śpiycie teraz* rzekł im, *ieżeli możecie, iuż po wszystkim, godzina się zbliżyła, a Syn Człowieczy na tych-miast będzie wydany złoczyńcom, ale raczey wstańcie, y pòdźmy: ten ktòry mnie wydaie,* *iuż*

PRZYWODY

(b) *Confortans eum.* Luc: 10. *Factus in agonia.* Luc:

(c) (*Intentus*) *Orabat^r & factus est sudor eius sicut guttæ sanguinis, decurrentis in terram.* Luc:

iuż niedaleko ieſt od nas. (*d*)

Jeſzcze tych słów domawiał, gdy Judaſz wiedzący o mieyſcu iego ſchronienia, ponieważ z nim tyle razy tam bywał, wſzedł do ogrodu. (*e*) Za nim ſzli Biſkupi, urzędnicy kościelni, ſtarcowie w towarzyſtwie iednego Kapitana y pułku żołnierzy Rzymſkich z zapalonemi w ręku pochodniami. (*f*) (g) Szedł o kilka

---

PRZYWODY

(*d*) *Dormitę iam & requieſcite,* (*adeſt finis*) *venit hora, ecce Filius hominis tradętur in manus peccatorum. Surgite, eamus, ecce, qui me tradit, prope eſt* Mar:

(*e*) *Ad huc eo loquente: ſciebat locum quia frequenter Jeſus convenerat illuc cum diſcipulis ſuis.* Joan: 18. 2.

(*f*) *Tribunus & cohors cum laternis & facibus antecedebat eos.* Luc:

OBIASNIENIA

(g) Pod czas wielkich świąt u żydów, Rządcy dawali im ieden orſzak żołnierzy,

kilka krokòw przed niemi, właśnie iak gdyby niebył z ich towarzystwa, y zbliżaiąc się w sposòb zwyczayny do JEZUSA. *Witam cię*, rzekł całuiąc go, *mòy nauczycielu*. Był to znak na ktòry się z niemi umòwił, dla poznania go między uczniami. Więcey się do niczego nieobowiązał, przestrzegł ich albowiem ażeby, gdy go im odda w ręce, sami tego pilnowali, (g) by się im

PRZYWODY

(g) *Dederat eis signum dicens, quemcunque osculatus fuero, ipse est, tenete eum, & ducite caute.* Marc:

OBIASNIENIA

dla pilnowania Kościoła, y zabiegania nieporządkowi, a pòki uroczystość trwała, dopòty ci żołnierze byli pod posłuszeństwem samych Kapłanòw, ktòrzy ich do czego chcieli używali. Nad to mieli zwyczaynych strożòw Kościoła, a ci kòżdego czasu byli pod ich władzą.

im nie wymknął iak innych czasów. *Mòy przyiacielu*, rzekł mu JEZUS, *cóż to chcesz uczynić? Dla tego mnie tylko całuiesz ażebyś mnie zdradził.* (*h*) Y w tym że czasie przystępuiąc, (*i*) ku uzbroionemu ludowi spytał kogo by szukali? odpowiedzieli, *JEZUSA Nazaretskiego.* Co tylko wymòwił, *iam iest*, przerażeni boiaźnią wstecz cofaiąc się wszyscy ieden na drugiego obaleni upadli. (*k*) Gdy ich odeszła boiaźń, pytał się znowu, kogo by szukali? A gdy mu odpowiedzieli, *JEZUSA Nazaretskiego. Jużem wam powiedział*, rzekł

PRZYWODY

(*h*) *Osculo filium hominis tradidit.* Luc:
(*i*) *Processit* Joan:
(*k*) *Abierunt retrorsum, & ceciderunt in terram.* Joan:

rzekł im, *że ia ieſtem*, y zaraz go pochwycili.

Bądź, że y ucznióẃ chwytano, bądź, że wiedział, iż to chcą uczynić; ponieważ iego tylko ſzukano ſamego, proſił, ażeby ich wolnych puſzczono. (*l*) Uczniowie atoli widząc, iżby iuż było po wſzyſtkim, ieśli by go uprowadzono, poprzyſięgali go aby im bronić ſiebie pozwolił. (*m*) Symon zaś Piotr będąc większey niż inni porywczości, natych-miaſt porwawſzy ſię do miecza, (*n*) uderzył w głowę Arcy-

PRZYWODY

(*l*) *Si ergo me quœritis, ſinite hos abire.*

(*m*) *Videntes autem hi quod futurum erat, dixerunt ei Domine, ſi percutimus in gladio.* Luc: 21. 45.

(*n*) *Exemit gladium.*

Arcy-Kapłańskiego sługę, y odcioł mu prawe ucho. Na ten czas zawołał nań JEZUS, dosyć tego, (o) y dotknowszy się tego człowieka rany ręką, zaraz go uleczył. *Schoway twóy miecz do pochew Symonie*, mòwił daley, *bo kto kolwiek mieczem zabiia, y sam od miecza zginie.* (p) *Chcesz że mi przeszkodzić, ażebym niepił Kielicha, ktòry mi iest przygotowany od mego Oyca?* (q) *Y czyliż niewiesz, że gdybym go tylko poprosił, przystałby mi na tych-miast ku obronie moiey pułki Aniołòw? Lecz potrzeba, aby się wypełniły Pisma*

PRZYWODY

(o) *Sinite usque huc.* Luc:
(p) *Qui acceperint* gladium, *gladio peribunt.* Math:
(q) *Calicem, quem mihi dedit Pater, non bibam illum?* Joan:

ſma. (r) Po tym obracaiąc ſię do celnieyſzych między ludem. *Na cóż było,* mòwili, *przychodzić tu z rozmaitego gatunku orężem, dla ſchwytania mnie, iako iakiego złoczyńcy, mnie, któregoście wdzień widzieli ſiedzącego wpoſrzód ſiebie, y nauczaiącego was w Kościele? Cóż wam przeſzkadzało ſchwytać mnie na ów czas bez wielkiego tego przygotowania? Ale to dla tego, żeście przyzwoitą chcieli czynności ſwoiey porę obrać. Dzieło czarne właśnie należy w ciemnościach uſkuteczniać.* (s)

Tym

PRZYWODY

(r) *An putas, quia non poſsum rogare Patrem meum, & exhibebit mihi modo pluſ quam duodecem legiones Angelorum? quomodo ergo implebuntur ſcripturæ?*

(s) *Sed hæc eſt hora veſtra, & poteſtas tenebrarum.*

Tym czasem wszyscy ucznio-wie pouciekali, ieden tylko mło dzian z pobliższych domòw, na ten rozruch obudzony, szedł przez nieiaki czas iednym tyl-ko prześcieradłem odziany, lecz gdy go chcieli żołnierze, przy-trzymać, zostawiwszy im w rę-ku prześcieradło, uciekł nagi. Związali JEZUSA y prowadzi-li go nayprzòd do Anasza świe kra Kaifasza wielkiego Kapłana, ktòry także kilkolatami przed tym był wielkim Kapłanem, lecz òn ich natych-miast odesłał do-swego zięcia, u ktòrego Bisku-pi, nauczyciele y starcowie znay-dowali się razem zgromadzeni. Symon Piotr szedł zawsze z da-leka, inny także uczeń idąc za nim, poznany od Kaifasza, wszedł zaraz do niego z całym tym ludem, aż na mieysce do

kąd

kąd zaprowadzono JEZUSA, a postrzegłszy, że się Symon Piotr został za drzwiami, prosił odzwierney, aby go w puściła.

Tym czasem JEZUS od Kaifasza, Biskupami otoczonego, zapytany względem nauki y uczniów, odpowiedział mu, *na co się mnie o to pytasz? Mòwiłem przed wszystkim ludem, nauczałem w Synagodze y Kościele w obecności niezliczonego mnòstwa żydòw, niemowiłem nic skrycie.* (t) *Pytay się tych, ktòrzy mnie słyszeli, wiedzą oni co im mòwiłem.* Jeszcze tych słòw niedokończył, gdy ieden z przytomnych uderzył go w twarz mòwiąc, także to należy odpowiadać wiel-

Cc kie-

PRZYWODY

(t) *In occulto locutus sum nihil.* Joan:

kiemu Kapłanowi? *Jeżelim złe mowił*, rzekł JEZUS do tego człowieka, *pokaż mi w czym złe*, (*u*) *ieśli nie, za cóż mnie bijesz?* Biskupi w większey iak nigdy, zostawali troskliwości wynalezienia iakowego przeciw niemu świadectwa, na ktorym by go uznali winnym śmierci. (*w*) Wielu się stawiło oskarżycielów, ale sami sobie sprzeciwiali się. Na koniec stanelo dwòch twierdząc, że słyszeli go mòwiącego, iż może zepsuć Kościół, y w trzech dniach znowu go zbudować. Na tym nie dosyć było do skazania go na śmierć, przeto Kaifasz chcąc go podchwycić w odpo-

PRZYWODY

(*u*) *Testimonium perhibe de malo* Joan:
(*w*) *Querebant testimonium, ut eum morti traderent nec inveniebant.* Marc:

odpowiedziach, pytał się ieżeli by czego niemiał na to odpowiedzieć? Lecz widząc, że mu nic na to nieodpowiadał, zaczeli wszyscy nalegać, ażeby im powiedział, ieżeli by był Chrystusem? *Jeżeli wam powiem*, rzekł na ów czas, *wy mi nieuwierzycie, a gdybym was dowodami przekonał, nic byście mi nieodpowiedzieli, anibyście mię wolnym puścili.* (x) Lecz gdy mu wielki Kapłan roskazał imieniem Boga żywego, aby się otworzył czym był, *Jestem*, odpowiedział, *Synem Boskim, y nad to upewniam was, że czasu swego uyrzycie przychodzącego Syna człowieczego niesionego na obłokach, y sie-*

Cc ij dzące-

PRZYWODY

(x) *Si autem & interrogavero vos, non respondebitis mihi neque dimittetis.* Luc:

dzącego na praweystronie Boskiey chwały. (y) Na te słowa Kaifasz rozdzieraiąc swoie odzienia ze wstrętu. (h) *Sami bluźniącego słyszycie,* zawołał obracaiąc się do Biskupów, *na cóż nam więcey świadectwa?* (z) *Niepozostaie iak tylko wasze wiedzieć zdanie.* Wszyscy uznali go winnym śmierci, y natych-miast trzymaiący go żołnierze zaczeli się zeń urągać, y każde-

PRZYWODY

(y) *Verumtamen dico vobis, amodo videbitis filium hominis sedentem a dextris virtutis Dei, & venientem in nubibus Cœli.*
(z) *Quid adhuc desideramus testimonim.*

OBIASNIENIA

(h) Ten sposób okazywania przestrachu y wstrętu był prawie pospolity wszystkim na wschodzie, można widzieć między innemi, przykład w Tragedyi Eschylla w osobie Króla Perskiego.

(*a*) y każdego rodzaiu wyrządzać mu obelgi, potrącali go, pluli nań, y zawiązawszy mu oczy bili w twarz mòwiąc. *Chrystusie zgadni kto cię uderzył.* (*b*)

Pod czas tych wszystkich rzeczy Symon Piotr był w przysiąku, czekaiąc końca zgromadzenia. Gdy się grzał z domowemi u ognia odźwierna poznawszy go pytała, (*c*) ieśli by nie był z ucznìow JEZUSA Nazaretskiego, odpowiedział że ani rozumiał, co iey mowa znaczyła, (*d*) a gdy mało co zabawiwszy wyszedł, kur zapiał a òn powtòrnie pewnemu nadwo-

PRZYWODY

(*a*) *Illudebant ei.*
(*b*) *Prophetisa, quis te percussit?*
(*c*) *Cum eum fuisset intuita.*
(*d*) *Neque novi quid dicas.*

dworze o toż pytaiącemu śię to ſamo odpowiedział. W godzinę prawie po tym inny z ſług domowych znow twierdził, że to był ieden z uczniow JEZUSOWYCH, dodaiąc, iż go ſama mowa wydaie, że ieſt Galileyczykiem, (e) a ieden z krewnych tego, ktorego był ranił w ogrodzie (f) zaręczał, że go tam widział. Symon z ſtraſznemi zawſze zapierał śię przyśięgami, że nawet ani zna człowieka o ktorym mowią. (g) Na ten czas znowu kur zapiał, a JEZUS z mieyſca ſwego mogąc go widzieć w przyśionku, obrociwſzy głowę, gdy nań ſpoyrzał, przypo-

PRZYWODY

(e) *Loquella tua manifeſtum te facit.*

(f) *Cognatus eius cuius abſcidit auriculam.*

(g) *Tunc cœpit (execrari) anathematizare & iurare.*

przypomniał ſobie Piotr przepowiedzenie, ktòremu wierzyć nię mògł, y natych-miaſt wyſzedłſzy z domu zaczął rzewnemi ſię zalewać łzami.

Tym czaſem dzień nadſzedł, zgromadzeni ſię rozeſzli, a iego nauczyciela zaprowadzono do Piłata, oczym ſię Judaſz dowiedziawſzy wnioſł zaraz, że JEZUS był oſądzony, y żałował na ten czas, że go zdradził, odnioſł pieniadze za ſwoią zdradę zyſkane Biſkupòm y ſtarcòm Kościelnym. *Zgrzeſzyłem,* (*h*) rzekł im *wydaiąc wam niewinnego,* ale mu oni odpowiedzieli, iż to do nich nic nienależało, (*i*) y nie mogąc

PRZYWODY

(*h*) *Tunc videns Judas quod damnatus eſset.*

(*i*) *Quid ad nos tu videris.*

mogąc nic więcey na nich wymodz, porzuciwſzy im trzydzieście dynarow, wyſzedł pełen rozpaczy, y ſam ſię po tym obwieſił na drzewie. Biſkupi te zgromadziwſzy pieniądze, radzili na co by ie obrocić mieli. Zgodzili ſię, że nienależy wkładać ich do ſkarbu, ponieważ były ceną życia człowieka, yuchwalili kupić za nie odpewnego Gancarza ſobie znaiomego rolę, ktoraby ſłużyła na groby dla ludzi obcych narodow. Wierzyć potrzeba, że im nie przyſzły na myśl te Jeremiaſza Proroka ſłowa, *Odebrali trzydzieście dynarow ſrebrnych, cenę, ktorey go wartym być uznali,* (*k*) *y kupili za nie rolą u pewnego Gancarza.*

Zy-

PRZYWODY

(*k*) *Prœtium appretiati, quem appretiaverunt.*

Zydzi mieli za rzecz niegodziwą do poganina domu wchodzić, z przyczyny dnia uroczyſtego, boiąć ſię żeby ſię nieſtali niegodnemi obchodzenia tego święta. Przeto przyprowadziwſzy JEZUSA do drzwi izby ſądowey, oddali go żołnierzòm a ſami zoſtali na dziedzińcu. Piłat po nie iakim czaſie wyſzedł pytaiąc ſię, o co by obwiniali człowieka, ktòrego mu przyprowadzili. *Gdy by nie był złoczyńcą*, odpowiedzieli, *nie przyprowadzilibyśmy go do ciebie*, *odbierzcież go*, rzekł im na taką ich odpowiedź, *gdy niechce mòwić w czym zawinił, y oſądźcie go ſami według waſzego Prawa.* (*l*) Lecz oni przekładali

PRZYWODY

(*l*) *Dixit ergo eis Pilatus accipite eum vos &c.*

dali mu, że nie wolno im było nikogo na śmierć ſadzić, (i) do daiąc, iż to był zdrayca, ktòry zakazywał wypłacać podatkòw Ceſarzowi, (k) y ktòry ſię powia-

OBIASNIENIA

(i) Gdy Judzka ziemia była obròcona w Prowincyą, Auguſt odebrał żydòm moc naywyżſzego Trybunału, zoſtawiwſzy im tylko władzę więzienia, y ſpraw popierania. Z tym wſzyſtkim ſądzili oni na śmierć, a ſkutek ich wyroku, ten był tylko, że zrywali wſzelkie związki łączące ich z oſądzonym, y niby wyklętym z między ſiebie czynili, ażeby przez to ſamo bez obrażenia Prawa ſwego, mogli go oddac do ſądu Rzymian. Często-kroć nawet uprzedzali ſąd Rzymſki, a lud rozumieiąc, że mu na ten czás wſzyſtko było wolno przeciwko oſądzonemu, zabiiał go w tumulcie podług ſwego zwyczaiu, ktòry był zwykł kamienować, iak poſtąpiono z Szczepanem Swiętym.

(k) Ta potwarz w niedoſtatku prawdziwych zarzutòw była naywłaściwſzą do

wiadał być Krolem y Chrystusem. Na tę mowę Piłat powrocił, y pytał się go, ieżeliby był Krolem żydowskim. *Od siebie li mnie o to pytasz*, odpowiedział mu JEZUS, *czy cię kto inny na to namowił? Albożią iestem żydem*, (m) rzekł Piłat, *ażebym wiedział do czegoś zamierzał. Biskupi to y pierwsze narodu twego głowy, domagaią się u mnie na ciebie sprawiedli-*

PRZYWODY

(m) *Num quid ego Judæus sum?*

OBIASNIENIA

roziątrzenia Rzymian, ile że miała podobieństwo doprawdy, z przyczyny podeyrzenia, ktore miano o Chrystusie, iż był z tey nowey, o ktorey się iuż wyżey mowiło, Sekty, ktora broniła wypłacania tego podatku. Wszelako żydzi u siebie zupełnie przekonani byli iak dalekim on był od tego zdania w każdey okoliczności, kiedy się tylko zdarzyło mu o tym mowić.

wiedliwości. Cóżeś ty uczynił? Moie Królewſtwo nie ieſt z tego świata, odpowiedział mu na ten czas JEZUS, *gdyby albowiem było z tego świata, ſłudzy moi, niedopuściliby mi doſtać ſię w ręce moich nieprzyiaciół.* (n) *Więc ty ieſteś Królem?* rzekł Piłat, *ſam to mówiſz,* odpowiedział JEZUS. *Jam ſię tylko na to narodził, y na świat ieſtem poſłany, ażebym dał świadectwo prawdzie, a wſzyſcy którzy ſię w niey kochaią, ſłuchaią mego głoſu.* (o) *Cóż to ieſt ta prawda?* ſpytał Piłat, y nieczekaiąc odpowiedzi, wyſzedł znowu dla rozmówienia ſię z żydami, oznaymił im, że nieznaydował

PRZYWODY

(n) *Miniſtri mei utique decertarent, ut non traderer Judæis.*

(o) *Omnis qui eſt ex veritate.*

dował przyczyny potępienia człowieka przez nich oſkarżonego, y gdy też ſame oſkarżenia z wielkim ponawiali krzykiem, a JEZUS, ktòremu kazał ſtawić ſię przed niemi, żadnego na to nieodpowiadał ſłowa. Piłat zadziwiony iego milczeniem pytał, czyli by ſłyſzał, co przeciw niemu mòwili? Lecz to pytanie daremne było, ſłowa iednego nie wymògł, y co o tym daley miał rozumieć niewiedział.

Te nieprzezwyciężone milczenie było im pobudką do więkſzey zuchwałości. *Buntował lud*, mòwili, *pierwey w Judei, potym w Galilei, a teraz w Jeruzolimie.* Chociaż Piłat był w niezgodzie z Herodem, (l) iednak

OBIASNIENIA

(l) Mnięmaią że tey niechęci przyczyną byli owi Galileyczykowie czyniący

dnak dowiedziawſzy ſię z tey mowy, że JEZUS był Galiley-
czy-

OBIASNIENIA

oſiary, ktorych Piłat pozabiiać kazał, bądź że ta exekucya ſtała ſię w Galilei namieyſcu podległym władzy Heroda, bądź też, iż ten Kſiąże domagał ſię, według nakazu Praw Rzymſkich, a żeby Piłat w Jerozolimie nawet wykraczaiących iego poddanych niemiał mocy ſam karać, ale żeby ich do niego odſyłał. Co kolwiek bądź, niemogło nigdy zbywać na pobudkach do niechęci między rządcą Rzymſkim, tak zuchwałym y mocnym, iak był Piłat, y między Krolikiem iego ſąſiadem tak fortelnym, iak Chryſtus Pan opiſuie Heroda y ieſzcze w ambicyi przechodzącym tamtego. Jeſt też podobieńſtwo, że wielką na ſiebie Piłata y iego naſtępcow ściągnął nienawiść, albowiem nierychło po tym, gdy Aggryppa brat Herodyady przez wielkie przywiązanie, ktore do niego miał Kaligula, zoſtał Judei Krolem, ſioſtra iego widziawſzy go przez długi czas w wielkiey nędzy, w ktorey ſama go tylko wſpierać mogła, nieznieſła aby - - - więcey ważył

czykiem, (*p*) natych-miast mu go odesłał, iako iego poddanego. (*q*) Herod znaydował się w Jerozolimie dla uroczystości, a zdawna żądaiąc poznać JEZUSA, mocno się cieszył, że go obaczy w nadziei, że cud iaki przed nim

uczy-

PRZYWODY

(*p*) *Audiens Galileam interrogavit si homo Galileus esset.*
(*q*) *De Herodis potestate.*

OBIASNIENIA

niżeli iey mąż, y namówiła Heroda, ażeby iachał do Rzymu dla otrzymania także od Cesarza godności Królewskiey. Kaligula zamiast zezwolenia na iego proźby, odebrał mu władzę panowania dla zaniesionych skarg na iego rządy odesłał go do Lionu, a skarby po nim oddał był żonie, przez wzgląd, że była siostrą Agryppy, ale gdy oświadczyła, iż woli iść na wygnanie z mężem, odebrał ie od niey Cesarz, y dał samemu Agryppie.

uczyni. (*r*) ale nie mogłſzy o-
deń y iednego wyciągnąć ſłowa,
choć go nieprzeſtawali żydzi
oſkarżać, wzgardził nim, y przez
czas nieiaki uczyniwſzy zeń
ſobie y dworſkim ſwoim ſzyder-
ſką rozrywkę, roſkazał nań wło
żyć dla pośmiewiſka purpurowe
odzienie, y tak przybranego ode-
ſłał do Piłata, z ktòrym tegoż
ſamego dnia przyſzedł do zgo-
dy. (*s*)

Był zwyczay na wielkie uro-
czyſtości żydowſkie uwalniać
według ich wyboru, (*t*) iakie-
go winowaycę oſądzonego na
śmierć

PRZYWODY

(r) *Gaviſus eſt valde, erat enim cupiens ex multo tempore videre eum, ſperabat ſignum aliquod videre ab eo fieri.*

(s) *Jnterrogabat eum multis ſermonibus. Conſtanter accuſantes, ſprevit illum cum exercitu ſuo, & illuſit, & facti ſunt amici ipſa die.*

(t) *Quemcunqe peterent.*

śmierć. (m) W ten ſam czas zgromadził ſię lud proſić o też ſamą łaſkę, na uroczyſtość wielkonocną, więc Piłat rozumiał, że mu ſię właśnie podawał ſpoſòb ocalenia życia JEZUSA, wiedział bowiem, że go Biſkupi z ſamey nienawiści prześladowali. (*u*) Gdy był u ſwego Trybuna-

PRZYWODY

(*u*) *Sciebat quod per invidiam &c.*

OBIASNIENIA

(m) Niemożna zapewnić, z kąd zwyczay ten pochodził. S. Cyryl twierdzi, iż był bardzo dawny, był częścią uroczyſtości wielkonocney, wprowadzony na pamiątkę wyiścia z niewoli Egipſkiey. Lecz tego niema ani w Piſmie, ani w innych piſarzach, y niewiedzieć z kąd to wziął ten Oyciec. Jeſt tego iakieś podobieńſtwo w hyſtoryi Rzymſkiey przy uroczyſtości *Latiſternia*, zwaney, ponieważ w nią uwalniano wielu więźniòw, y może to być, że Rzymianie wprowadzili do Judei ten zwyczay, iak y tyle innych.

bunału, żona iego przysłała mu powiedzić, aby się nie mieszał w sprawę niewinnego tego, ponieważ nocy przeszłey miała w tey mierze sen, ktòry ią niewypowiedzianey nabawił niespokoyności. (*w*) *Pytam się*, rzekł do żydòw, *w oczach waszych tego człowieka, ktòregoście mi przyprowadzili, oskarżaiąc o zwodzenie ludu, lecz gdy żadnego na to nie ma pozoru, y gdy Herod także, do ktòregom go był posłał, nic w nim nieznalazł, coby godnego było śmierci, uwolnię go więc na tych miast ukarawszy w miarę przewinienia, ktòre mògł popełnić.*

Do

PRZYWODY

(*w*) *Nihil tibi & iusto illi, multa enim passa sum hodie* (*per somnum*) *propter eum.*

(x) (n) *Do tego powinienem dla was uwolnić iednego zbrodnia, nie woliciež, žeby nie ktòry inny, ale Kròl waſz był uwolniony?* (y) Biſkupi y ſtarcy

PRZYWODY

(x) *Obtuliſtis mihi hunc hominem, quaſi avertentem populum & ecce ego coram vobis interrogans nullam cauſam invenio ex his, in quibus eum accuſatis, ſed neque Herodes, nam remiſi vos ad illum; & ecce nihil dignum morte actum eſt ei; emendatum ergo illum dimittam.*

(y) *Eſt autem conſvetudo vobis &c.*

OBIASNIENIA

(n) Biczowawanie, ktòrym ukarać Piłat umyślił, z tego co naſtępuie potym, pokazuie ſię, iż było rodzaiem tortury u Rzymian; ale razem było y karą. Y w tym to rozumieniu Piłat ſkazał na biczowanie JEZUSA, iako na karę ze wſzyſtkich nayłżeyſzą. Albowiem kara na tych, ktòrzy przez ogłaſzanie nowych religii publiczny mieſzali pokòy, zależała, iak mòwią Prawa Rzymſkie od rozſądku Sędziego.

ztrwożeni tym przedsięwzięciem Piłata, obowiązali przez swoią powagę lud, aby się temu sprzeciwił, y namòwili, (z) ażeby raczey prosił o łaskę dla sławnego zbrodnia nazwiskiem Barrabasza, ktòry był w więzieniu dla popełnionych wiele zabòystw w czasie nieiakiego buntu. *Còż chcecie, żebym uczynił z JEZUSEM?* rzekł im Piłat. *Niech będzie ukrzyżowany*, zawołali wszyscy iednym głosem. (*a*) *Czyliż Krόla waszego mam ukrzyżować?* odpowiedział Piłat, *niemamy*, rzekli Biskupi, *Krόla tylko Cesarza.*

Z tym wszystkim przestał na tym,

PRZYWODY

(z) *Pensaverunt.*
(*a*) *Simul universa turba.*

tym, że go roſkał biczować. (o) Porwała go zatym ſtraż z izby Sądowey, y wyprowadziła na dziedziniec, gdzie ſię kòżdy przyłożył do iego obnażenia, potym kazali mu w dziać płaſzcz ſzkarłatowy, włożyli cierniową Koronę na głowę, dali mu w ręce trzcinę za miaſt berła, y przy klękaiąc przed nim mòwili, *witam*

OBIASNIENIA

(o) *Bić rozgami* nie ieſt to iedno, co *biczować*: rozgami bito oſoby wolne, abiczowano ſurowcami, niewolnikòw. Wſzelako y wolna oſoba, ſkoro naśmierć była ſkazana, natych-miaſt przez Rzymſkie Prawa zoſtawała między niewolnikòw policzoną, iako ſię tu ſtało z Chryſtem. Kara ta u żydòw także w używaniu była; lecz Prawo Moyżeſzowe ograniczało ią do cztery dzieſtu razòw, a zaś u Rzymian nie miano liczby przepiſaney, iako y w każdym innym niewolnikòw karaniu, nie zakładano żadnych granic.

tam cię Królu żydowski. To rzekłszy pluli nań, czasem odbierali mu trzcinę, biiąc go nią w głowę. Zadawali mu policzki, y znowu wszyscy na kolana padaiąc, witali go iak pierwiey. Piłat chciał go w tym stanie pokazać żydom. *Oto człowiek*, wskazuiąc nań mòwił, *wyprowadzam go wam na znak, że go niewinnym sądzę.* (b) Lecz oni zawsze wołali, aby go na śmierć wskazał. *Weźcież go więc* rzekł im na ten czas, *y sami go zabiiycie, bo cóż òn złego zrobił?* (c) *Godzien iest śmierci według naszego Prawa*, odpowiedzieli, *bo się nazywa Synem Boskim.* Na

te

PRZYWODY

(b) *Ecce adduco eum vobis foras, ut cognoscatis quia nullam invenio in eo causam.*

(c) *Quid enim mali fecit?*

te nowe oſkarżenie, Piłat bardziey ſię ieſzcze o niego obawiał, niżeli w przòdy. (*d*) Wprowadził go znowu do izby Sądowey, y pytał ſię z kąd by był. Gdy JEZUS ſtał milcząc, *czyliż nie wieſz*, rzekł mu, *że ieſt w mocy moiey ſkazać cię na śmierć, lub uwolnić? Niemiałbyś nademną żadney mocy*, odpowiedział mu na òw czas JEZUS, *gdyby ci iey z gòry niedano, a ci, ktòrzy mnie tobie wydali, ſą winnieyſi od ciebie.* (*e*) Ta odpowiedź ieſzcze więcey chęć w Piłacie do uwolnienia go powiękſzyła, lecz żydzi na dziedzincu ze wſzyſtkich

PRZYWODY

(*d*) *Cum ergo audiſset Pilatus hunc ſermonem, magis timuit.*

(*e*) *Propterea qui me tradidit tibi, maius peccatum habet, & exinde quærebat Pilatus dimittere eum.*

ſtkich ſił wołali, że ieśliby go uwolnił, wykroczył by przeciwko wierności, ktòrą winien Ceſarzowi, *ponieważ*, dodawali, *kto kolwiek ſię czyni Kròlem, iako ten człowiek, ieſt niepzzyiacielem Ceſarza*. Na te wołania, (*f*) wyſzedł Piłat raz oſtatni a iuż prawie połowa dnia upłynęła. a widząc, że nic nanich wymodz nie może. y co raz większy powſtaie tumult, (*g*) umył ręce przed wſzyſtkim tym ludem, (p) świadcząc ſię, że

PRZYWODY

(*f*) *Cum audiſset hos ſermones.*

(*g*) *Erat autem hora quaſi ſexta, videns quia nihil proficeret, ſed magis tumultus fieret.*

OBIASNIENIA

(p) Tego ſpoſobu świadczenia ſię o ſwoiey niewinności, Piłat ſię nauczył od żydòw, niewiadomo bowiem iaki w tey mierze był zwyczay u Rzymian. Co że ten-

żadnym ſpoſobem, niechcę ſię przykładać do śmierci tego niewinnego, y że za to ſami oni odpowiedzą. (*h*) Lecz gdy wſzyſcy iednym zawołali głoſem. (*i*) Niech padnie Krew iego na nas y na potomſtwo naſze, mniemał na koniec, iż potrzeba zadoſyć uczynić ich chęci. (*k*) Wypuścił więc Barabbaſza na wolność, a JEZUSA wſkazał na Krzyż. (q)

Na tychmiaſt go oddano w ręce żołnierzy, ktòrzy zdiąwſzy płaſzcz

PRZYWODY

(*h*) *Vos videritis.*
(*i*) *Univerſus populus.*
(*k*) *Volens populo ſatisfacere adiudicavit fieri petitionem eorum.*

OBIAISNENIA

że ſam był u Grekòw, Demoſtenes Soſokles, y Aryſtofan tumacz zaświadczaią.
(q) Tę karę przepiſało Prawo Rzymſkie przeciwko buntownikòm, a zwyczay był,

ſzkarłatny na niego pierwey włożony, y naurągawſzy ſię ieſzcze przez czas nieiaki, włożyli nań znowu iego właśne odzienie. Potym dali mu nieść Krzyż, do ktòrego miał być przybity, y tak go prowadzili za Jeruzalem na mieyſce zwane Kalwarya z dwoma złodzieiami, ktòrych także na śmierć prowadzono. (r) Na ſamym wyiściu z Mia-

---

OBIASNIENIA

iako pròcz innych wſpomina Plautus, że oſądzony ſam niòſł aż na mieyſce kary Krzyż, na ktòrym miał umrzeć, że ſtanowſzy na mieyſcu, dawano mu pić wino z octem, że ſię żołnierze dzielili iego odzięniem &c.

(r) Starano ſię podobne ukarania wykonywać w dni wielkich uroczyſtości, z przyczyny znayduiącego ſię w Jeruzolimie ludu daleko w większey liczbie, niżeli innych czaſów, ażeby tym przykładnieyſze były kary.

z Miasta, spotkawszy przypadkiem Cyryneyczyka imieniem Symeona, ktòry powracał ze wsi, (*l*) przymusili go ażeby JEZUSOWI Krzyż nieść pomagał. Wielki tłum ludu szedł za nim, w ktòrym postrzegłszy niewiasty płaczące *Niepłaczcie nade mną* (*m*) rzekł im *Còrki Jeròzolimskie. Płaczcie raczey nad sobą y nad dziećmi swoiemi. Zbliża się czas, kiedy zazdrościć będziecie niepłodnym, y tym, ktòre upiersi swoich karmiących się nie mieli niemòwląt, kiedy poprzysięgać będziecie gòry, aby na was spadły, y pogòrki, aby się otworzywszy, schronili was. Jeżeli się to dzie-*

ie

PRZYWODY

(*l*) *Pretereuntē quempiam venientem de villa*
(*m*) *Super me.*

ie z niewinnym, cóż się stnie z przestępcą? (*n*)

Gdy stanął na mieyscu kary, podano mu wino zmieszane z mirrą według zwyczaiu (s) ale żołnierze przez złość przydali ieszcze do tego napoiu żółci. Skosztował go tylko, ale pić niechciał (*o*) Po tym gdy go przybiiano do krzyża. *Mòy Oycze,* zawo-

PRZYWODY

(*n*) *Quoniam ecce veniet dies, in quibus dicent beatæ steriles, & ubera quæ non lactaverunt: tunc incipient dicere montibus, cadite super nos, & collibus operite nos, quia si in viridi ligno hæc faciunt in arido quid fiet.*

(o) *Et cum gustasset, noluit bibere.*

OBIASNIENIA

(s) Mòwią Rabini że dawano ządzonemu ten napòy dla odięcia mu używania rozumu, ażeby mniey czuł męki.

zawołał, *odpuść im niewiedzą co czynią* Zawieſzono także nad głową iego napis, w ięzykach Hebrayſkim, Greckim, y Łacińſkim, (t) ktòry zawierał w ſobie śmierci iego przyczynę, (*p*) w tych ſłowach. *JEZUS Nazaretſki Kròl żydowſki.* Między ròżnemi oſobami czytaiącemi napis, Biſkupi uznali go za nieprzyzwoity, y chcieli nakłonić Piłata do dopiſania, *iak ſię ſam nazywał Król żydowſki*, (*q*) a nie-

---

PRZYWODY

(*p*) *Cauſam ipſius.*

(*q*) *Noli ſcribere Rex Judæorum, ſed quia ipſe dixit, ego ſum Rex Judæorum.*

OBIASNIENIA

(t) Język Grecki powſzechny był kraiòm ſąſiedzkim, z ktòrych zawſze na uroczyſtość przychodziła nieſkończona liczba ludzi, nie umieiących ani hebrayſkiego ani łacińſkiego ięzyka.

a nie zaś Krol żydowski. Lecz on im odpowiedział, com napisał, to iuż iest napisano. Tym czasem żołnierze dzielili się iego sukniami, a ponieważ suknia iego była całkowicie tkana bez żadnego szycia (u) nie chcąc ią dzielić na sztuki, rzucili o nie losy komuby się dostała (r) iak gdy-

---

PRZYWODY

(r) *Non scindamus eam sed sorciamur cuius sit.*

OBIASNIENIA

(u) Chociaż ta Suknia znaczy taiemnicę wielkiey wagi, nie iednak w tam tym czasie nie miała nadzwyczaynego, atym bardziey ieszcze, nic cudownego, iako niektòrzy bez fundamentu rozumieli. Rzecz pewna z Autorow Pogańskich, że Rzemieślnicy około wełny bawiący się, mieli na ow czas sposob, ktory iako y wiele innych, zaginął, robienia sukień całkowitych, bez zażywania igły y nożyc.

gdyby wiedzieli, że Prorok Dawid powiedział. *Rozdzielili ſię moim odzieniem, a o ſuknią moią los rzucili,* potym dla ſtrzeżenia go u ſiedli przy Krzyżu.

Wſzyſcy przechodzący przez te mieyſce poglądaiąc na niego złorzeczyli mu y naśmiewali ſię. *Otóż maſz,* mòwili, *ty, któryś miał zepſuć Kościoł, y znòwu go w przeciągu trzech dni zbudować! Jeżeli ieſteś Synem Boſkim, iakó ſię być powiadaſz, zſtąp z Krzyża, a my niebędziemy więcey wątpić o tym* (s) *Tyle zbawił ludzi* przydali Biſkupi, *a nie może zbawić ſamego ſiebie? Jeśli ieſt miły*

PRZYWODY

(s) *Pretereuntes autem blasphemabant eum moventes capita ſua dicentes, vah qui deſtruis &c.*

miły Bogu, tak iak ſię chlubił, bez wątpienia go Bòg wybawi; (t) Zołnierze także urągali ſię według ſwego zwyczaiu wſzyſcy, na wet z złodzieiòw, ktòrzy byli na Krzyżach obok iego, ieden mòwił, że gdyby òn był Chryſtuſem wybawił by y ſiebie, y nas z ſobą. Lecz drugi daleko od tego, aby go naśladował, zganił mu to. *Còż ieſt* (u) rzekł mu, *y ty ſię nieboiſz, ròwnie iakci ludzie obrażać Boga, natrząſaiąc ſię z tego niewinnego, ty ktòry też ſamą, co y òn ponoſiſz mękę, y który tak, iako y ia odbieraſz ſprawie-*

PRZYWODY

(t) *Confidit in Deo, liberet nunc ſi vult eum.*

(u) *Neque tu times Deum, quod in eadem damnatione es, & nos quidem iuſte nam digna factis recipimus, hic vero nihil mali geſsit* Luc:

ſprawidliwo za twe zbrodnie karę? Potym obracaiąc ſię do JEZUSA. *Panie* rzekł mu *wſpomniey na mnie gdy będzieſz w chwale twoiey, upewniam cię,* odpowiedział mu JEZUS, *że będzieſz w niey ze mną od dnia dziſieyſzego.*

Marya Mtka iego ſtała pod krzyżem z Maryą Magdaleno i z iedną iey ſioſtrą także Maryą zwaną, żona zaś Zebedeusza y inne, ktore za nim przyſzły z Galilei do Jeruzolimy y ktore mu zwyczaynie uſługowali, ſtały nie co daley z resztą ludzi iego znaiomych (*w*) Jezus poſtrzegłſzy między niemi ucznia, ktorego kochał, pokazuiąc go Maryi Mat-

PRZYWODY

(*w*) *Omnes noti eius.*

ce swoiey rzekł do niey. *Niewiasto oto Syn twòy*, potym spoyzrzawszy na ucznia rzekł mu także. *Oto Matka twoia*, y od tąd Marya mieszkała zawsze u niego.

W kròtce po tym zaćmiło się Słońce, (w) a całą ziemię ciemności okryły. JEZUS na òw czas zawołał, *Boże mòy! Boże mòy!*

OBIASNIENIA

(w) Te zaćmienie, (ieśli go imieniem tym nazwać można) wielu z Autorów pogańskich uważało, iako to Flegon w swoich Olimpiadach, Tallus, y inni. Przeto Tertulian przytacza poganòm w swoie Apologii, iako rzecz bardzo łatwą do wyprobowania przez Archiwa Rzymskie, gdzie wszystkie nadzwyczayne zapisywano przypadki. *Et tamen cum mundi casum relatum in Archivis vestris habetis.* Wszakże takowe zaćmienie w pełni Księżyca, niemogło być przyrodzone.

mòy! dla czegoś mnie opuścił? Że zaś użył słowa *Heli*, które znaczy *Bòg* w ięzyku Hebrayskim, niektòrzy przeto żydzi rozumieiąc, że na pomoc swoią wzywa Proroka Eliasza, *zaczekay my*, mòwili, *zobaczemy ieżeli go Eliasz przyidzie wybawić.* (x) Potym gdy powiedział, że ma pragnienie, podano mu natychmiast na trzcinie natknietą gębkę w occie zmoczoną; (x) Napił się z niey; y zaraz rzekł. *Już się*

PRZYWODY

(x) *Sinite videamus, si &c.*

OBIASNIENIA

(x) Takiey gępki zażywano zwyczaynie dla tamowania krwi z ran płynącey; aby osądzony przez zbyteczne iey upłynienie nie umarł prędzey, wprzòd nieucierpiawszy długo, także dla trzezwienia go, ieżeli omdlewał.

wſzyſtko ſpełniło. (y) Potym podnioſſzy głos powtòrnie *Oycze mòy*, zawołał iak tylko mògł naygłośniey, *Oddaie w ręce twoie duſzę moią*, y ſkłoniwſzy głowę w tymże ſamym czaſie oddał ducha.

Natychmiaſt zaſłona Kościelna rozdarła ſię od gòry aż do dołu (y) zatrzę-

PRZYWODY

(y) *Conſumatum eſt iterum clamans voce magna hæc dicens.*

OBIASNIENIA

(y) Dwie było zaſłony, iedna między Swiętym y Swiętym Swiętych, druga przed ſamym Swiętym. Nie można upewnić, ktòra ſię z tych dwòch rozdarła. Lecz ktòra kolwiek bądź, rzecz iednak ta godna ieſt uwagi, że ten cud potwierdzili świadectwem ſwoim Rabini naygłowniey ſi JEZUSA nieprzyiaciele, ponieważ oni opiſuią to w Talmudzie, iako rokowanie maiącego naſtąpić zburzenia Kościoła, nieiaką czterydzieſto lat pierwey. Ktòry czas właśnie ieſt czaſem męki JEZUSOWEY.

zatrzęsła się ziemia, porozpadały się kamienie, groby same przez siebie otworzyły się. Na te cuda żołnierze niezmiernym zdięci strachem. (z) *Ten człowiek*, mòwili na òw czas między sobą, *prawdziwie był Synem Boskim.* Setnik ich wòdz stoiąc pod Krzyżem, (*a*) gdy JEZUS umarł, toż samo mòwił, a inni przytomni, (*b*) wchodząc w siebie, bili się w piersi, y wszyscy zgoła boiaźnią y żalem potrwożeni zostali.

Zydżi rozumieiac że świętość wielkiego dnia Szabasu, ktòry się na

PRZYWODY

(z) *Timuerunt valde.*
(a) *Ex adverso.*
(b) *Omnis turba eorum qui simul aderant.*

na zaiutrz miał obchodzić, była by nie iako zgwałcona, gdyby ciała złoczyńców przez te święto zostawały na Krzyżach; prosili Piłata, a żeby ie zdiąć roskazał. Zołnierze zaczeli kruszyć koście dwòm złodzieiom, ktòrzy ieszcze nie poumierali, (z) do JEZUSA zaś przyszedłszy, przestali na tym, źe mu, dla zupełnego do świadczenia, ieżeliby iuż umarł, przebili bok włòcznią, iak gdyby wiedzieli te słowa Proroka, *Nieskruszycie kości*

OBIASNIENIA

(z) Kruszenie kości, było u Rzymian łaską dla osądzonych. Rzadko to kiedy czyniono, owszem zwyczaynie iak się pokazuie z *Satiricon*, zostawowano ich na Krzyżu przez dni kiłka nawet po śmierci. Lecz tego zwyczaiu niebyło u żydòw, ponieważ go Moyżefz za brònił, a Rządcy Rzymscy w wielu rzeczach stosowali się do narodowych ustaw.

ści iego, (*c*) y natych-miaſt wy płynela z rany Krew y woda.

W tym nieiaki zacny człowiek z Miaſta Judzkiego Arymatei, ieden z pierwſzych oſòb Magiſtratu Jeruzolimſkiego, (*d*) Imieniem Jòzef, poſzedł do Piłata proſić o ciało JEZUSOWE. (a) Był òn iuż w liczbie iego uczniòw

PRZYWODY

(*c*) *Os non comminuetis ex eo.*
(*d*) *Nobilis* (*ſenator*) Marc.

OBIASNIENIA

(a) Tey łaſki nieodmawiali nigdy Rzymianie, opròcz ieżeliby zbrodzień był winny obrażonego Maieſtatu. Piłat zaś nie kładł JEZUSA w liczbie takich. Cycero na iednym mieyſcu wymawia Werrowi, iego złość wielką, że ciała niektòrych zbrodniow przez ſiebie na śmierć ſkazanych, dał na pożarcie beſtyom dzikim, iże brał pieniądze za to, iż innych pogrześć pozwolił.

uczniòw, ale z boiaźni żydòw aż do tego czaſu niewydawał ſię z tym iawnie. Otrzymał czego pragnął, ſkoro Setnik zapewnił Piłata, źe JEZUS iuż umarł. Ten człowiek bliſko mieyſca, na ktòrym u Krzyżowano JEZUSA, miał ogrod, gdzie kazał był gròb wykować, w ktòrym ieſzcze nikogo niepochowano. Nikodem przynioſł mu wiele wonności arcy koſztownych, dla namaſzczenia ciała według zwyczaiu żydòw. (*e*) Potym uwinąwſzy ie w iak nay bielſze prześcieradła, (*f*) włożyli w ten gròb, y wniście wielkim zamkneli kamieniem.

Nazaiutrz Biſkupi y Faryzeuſzowie przełożywſzy Piłatowi, że

PRZYWODY

(*e*) *Sicut mos eſt Judæis ſepelire*

(*f*) *Sindone munda.*

że JEZUS pokilka razy mòwił, iż dnia trzeciego zmartwychwſta nie, proſili go, aby poſtawił ſtraż u grobu, aż do dnia trzeciego, bo iąc ſię, żeby uczniowie zmarłe- go, unioſſzy iego ciało potaie- mnie, nie udali, że niby zmar- twychwſtał. *Byłoby to*, doda li, *błąd daleko niebeśpiecznieyſzy, niż wſzyſtkie inne, w które wpro wadził lud w czaſie ſwoiego ży- cia.* (*g*) Lecz Piłat odpowiedział im, iż mieli żołnierzy, a więc żeby kazali ſtrzedz grobu tego, iak ſami rozumieli. (*h*) Poſzli natych-miaſt, poſtanowili przy nim ſtraż, kamień w niyście za mykaiący naznaczyli (*i*) tak, że

PRZYWODY

(*g*) *Erit noviſsimus error peior priore.*
(*h*) *Habetis cuſtodiam; ite cuſtodite ſicut ſcitis.*
(*i*) *Signantes lapidem.*

że niemożna go było poruszyć bez zepsucia znaku.

Marya Magdelena, y druga niewiasta były przytomne, gdy Jòzef y Nikodem pogrzebali JEZUSA, uważali pilnie mieysce, a wyczekawszy przez dzień Szabasu, żeby niezgwałcić Prawa. (*k*) Na zaiutrz bardzo rano, (*l*) poszły niosąc oleyki wonne, ktòrych nakupiły były. Prowadziły z sobą iedną z swych przyiaciòłek, ktòra się nazywała Marya Salomea, y inne ieszcze niektòre niewiasty. (*m*) Już Słońce weszło, gdy na mieysce przyszły, a nieco pierwey ziemia się

zatrzę-

PRZYWODY

(*k*) (*Sabbato*) *quieverunt quidem secundum mandatum*, Luc:

(*l*) *Cum ad huc tenebræ essent*. Joan:

(*m*) *Et non nullæ cum eis* Luc:

zatrzęſła, ciała Swiętych powſta ły z grobòw, które ſię pootwie rały w czaſie śmierci JEZUSA, y ukazały ſię wielu oſobòm w Jeruzolimie. Anioł z ſtąpiwſzy z Nieba, kamień gròb zamykaią cy odwalił, y nanim uſiadł, Suknie iego były dziwney białości światłość z całey oſoby iego wynikała do błyſkawicy podobna, a żołnierze ſtraż trzyma iący ledwo niepomarli z boiaźni. (n)Niewiaſty przez droge naradza li ſię iakim by ſpoſobem mògły od walić kamień, ale znalazłſzy gròb otwarty weſzły wewnątrz, y natych-miaſt uyrzawſzy Anioła niemniey przelękły ſię, iak y żoł nierze. Lecz ich zaraz uſpoko ił mòwiąc, *wiem, że ſzukacie JE ZUSA*

PRZYWODY

(n) *Facti ſunt ſicut mortui.*

ZUSA Nazeretſkiego, ktòry był do Krzyża przybity, ale go tu iuż niema, zmartwych-wſtał iako przyobiecał. Pòdźcie, zobaczcie mieyſce, gdzie leżał. Powiedźcie to Symonowi Piotrowi y innym uczniòm, y upewniycie ich, że was czeka w Galilei. Prze powiadam to wam, iako y òn przepowiedział, alboż niepamiętacie, żeście go ſłyſzały mòwiącego, iż Syn człowieczy będzie wydany niezbożnym, będzie przy bity na Krzyż, y zmartwychwſtanie dnia trzeciego? W ſamey rze czy przypomniały ſobie, że go ſłyſzały to wſzyſtko mòwiącego. Obeyrzały gròb cały, ale nie znalazłſzy w nim ciała iego, wyſzły zeń drzące, y znaywiękſzym ſzły pośpiechem, unieſione radością, że taką nowinę nioſły uczniòm.

Gdy

(*o*) Gdy to opowiadały, miano ich za głupie, y nikt im wierzyć niechciał. Lecz gdy Magdalena mòwiąc wſzczegulności z Symonem Piotrem, y z uczniem, ktòrego kochał JEZUS, opowiedziała, iż ciało iego wzięto z grobu, y niewiedzieć gdzie go podziano; pobiegli natychmiaſt obydwa. (*p*) Ten uczeń ſtanoł tam pierwey, (*q*) a nachyliwſzy ſię dla roſpatrzenia ſię wewnątrz, widział prześcieradła w iednym kątku, ale niewſzedł, Symon, ktòry pośpie-

ſzył

PRZYWODY

(o) *Cito cum timore & gaudio magno currentes nunciate &c.* Math: *Fugerunt, invaſerat autem eas tremor & pavor* Marc: *Viſa ſunt ante illas, ſicut deliramentum verba iſta & non crediderunt illis* Luc: & Marc:

(*p*) *Currebant.*

(*q*) *Præcurrit citius & venit primus.*

ſzył za nim; (r) Wſzedłſzy wewnątrz, znalazł też ſame prze ścieradła w iednym, a płotno, ktòrym była uwinięta głowa JEZUSA, złożone w kątku drugim. (s) Potym wſzedł także y drugi uczeń, a zobaczywſzy toż ſamo co y Symon w wielkim do ſiebie powrócili zadziwieniu. (t)

Lecz Magdalena, ktòra powròciła była, nie co ſię ieſzcze po ich odeyściu zatrzymawſzy, gdy ſię ſchylała płacząc dla zobaczenia wewnątrz, uyrzała dwòch Aniołòw biało przybranych, z ktòrych ieden ſiedział gdzie

PRZYWODY

(r) *Sequens eum.*
(s) *Separatim involuta.*
(t) *Iterum ad ſemet ipſos mirantes* Luc.

gdzie JEZUSA głowa, drugi gdzie iego nogi leżały. Pytali się iey czegoby płakała? (u) aledwo co tylko opowiedziała swoich łez przyczynę, obròciwszy się natych-miast postrzegła za sobą stoiącego człowieka, ktòry się iey o toż samo pytał. *Panie*, odpowiedziała myśląc, iż to był Ogrodnik, *ieśliś go wziół, powiedź mi gdzieś go podział, a pòydę y wezmę go.* (w) Na ten czas JEZUS, (ponieważ òn to sam był,) gdy ią nazwał po Imieniu. *Mòy nauczycielu*, natychmiast zawołała zbliżaiąc się do niego, ale się iey dotknąć niepo

zwolił

PRZYWODY

(u) *Unum ad caput, & unum ad pedes ubi positum fuerat corpus Jesu.* Ioan: *quid ploras?*

(w) *Existimans, quia hortulanus esset, dicit ei Domine.*

zwolił. *Idź* mòwił iey potym, *powiedź moim braciom, że odchodzę znaleść naszego Oyca, ich Boga y mego.* Ukazał się także innym niewiastòm od grobu powracaiącym, ktòre oddaiąc mu cześć, rzuciły się do nòg iego, (*x*) a òn im zalecił, ażeby powiedziały ucznióm, iżby szli do Galilei, y iego tam zobaczą.

Jeden z straży będąc tego wszystkiego, co się stało świadkiem, poszedł do Jeruzolimy, dla przestrzeżenia o tym Biskupòw y starcow. Zgromadzili się natych miast dla naradzenia się w tey okolicznosci, y ustanowili rozdać między żołnierzy znaczną pieniędzy kwotę, (*y*) Końcem zobowią-

PRZYWODY

(x) *Tenuerunt pedes eius.* Math:

(y) *Pecuniam copiosam.*

zobowiązania ich do tego, czego by ponich wyciągano. *Rozgłoście* rzekli im, *że Uczniowie zmarłego, uniesli iego ciało nocy przeszłey, w czasie gdyście usneli. Jeśli się ta rzecz doniesie do Piłata, będziemy wiedzieć, iak was przednim wymòwić. Bądzcie pewni, że nic złego z tąd dla was niewyniknie* (z) Tak ośmieleni żołnierze rozsieli podług przyrzeczenia swego wieść, o tym uniesieniu Ciała JEZUSOWEGO. Y te iest ieszcze do tych czas ogulne między żydami mniemanie. (*a*)

Tegoż samego dnia, gdy dway Uczniowie JEZUSA szli do mia-

PRZYWODY

(z) *Et si hoc auditum fuerit a Præside, nos suadebimus ei, & securos vos faciemus*

(a) *Et divulgatum est verbum istud apud Judæos usque in hodiernum diem.*

ſteczka zwanego Emaus na ſześć dzieſiąt ſtay odległogo od Jerozolimy, y gdy rozmawiali o tym, co ſię przytrafiło dni poprzedzaiących, Zbliżył ſię do nich iakiś nieznaiomy człowiek, pytaiąc ſię, o czym by rozmawiali, y zkądby pochodził ſmutek, ktòry ſie wydawał na ich twarzach? *Muſiſz* rzekł mu ieden z nich, ktòry ſię nazywał Kleofaſz, *dopioro z obcych kraiow przyſodzić do Jerozolimy.* (*b*) *Gdy niewieſz, o czym rozmawiamy.* O czym więc rzecz? ſpytał nieznaiomy. (*c*) *O JEZUSIE z Nazaretu*, odpowiedzieli, *ktòry był Prorokiem mocnym w dziełach y ſłowach, przed Bo-*

Ff ij giem

PRZYWODY

(*b*) *Tu ſolus peregrinus es in Jeruſalem.*
(*c*) *Quæ?*

giem y przed Ludźmi y którego Żydzi zamordowali na Krzyżu (d) Rozumieliśmy, iż òn wyprowadzi Jzraela z niewoli. Lecz iuż upłynoł dzień trzeci, a my dotego, żadnego niewidziemy pozoru, oprócz, że niektòre z naſzych Niewiaſt poſzedłſzy bardzo rano do Grobu, znalazły w nim Aniołów na mieyſcu iego Ciała, ktòrzy ie upewnili o iego Zmartwychwſtaniu (e) Po nich chodzi

---

PRZYWODY

(d) *Potens opere & ſermone coram Deo & omni populo, & quomodo &c.*

(e) *Nos autem ſperabamus, quia ipſe eſset redempturus Jzrael, & nunc ſuper hæc omnia tertia dies eſt hodie, quod hæc facta ſunt: ſed & mulieres quædam ex noſtris ante lucem fuerunt ad monumentum, & non invento corpore eius, venerunt, dicentes se etiam viſinem Angelorum vidiſse &.*

chodzili tam niektòrzy z Braci naſzych, y także widzieli, że niebyło ciała O bezrozumne ſerca, zawołał na tę mowę òw z ktòrym mòwili, *ſerca niechcące wierzyć ſłowom Prorokòw!* (*f*) *Czyliż nie trzeba było, ażeby Chryſtus cierpiał dla wniyścia do chwały ſwoiey?* Jzaraz począwſzy od Moyżeſza tłumaczył im wſzyko, co o nim przepowiedziało Piſmo. Przyſzedłſzy do Emaus oświadczył, że ieſzcze daley iść muſi, (g) Lecz oni namòwili go, ażeby ſię zniemi zatrzymał. Gdy byli razem uſtołu, wziąwſzy chleb pobłogoſławił go połamał, y im podał. Na ten czas otworzy-

---

PRZYWODY

(f) *O ſtulti & tardi ad credendum!*
(g) *Se finxit longius ire.*

otworzyły się im oczy, poznali, że to òn sam był o ktòrym rozmawiali w podròży, lecz òn natych-miast zniknął. Odżałować niemogli, że go prędzey niepoznali; *Czyż serce nasze*, mòwili do siebie, *nie było poruszone, gdy nam tłumaczył Proroctwa?* Jzaraz wstawszy od stołu powròcili spiesszno do Jerozolimy. Zastali Uczniòw zgromadzonych z wielo innych osòb, y gdy mòwiono, że Pan prawdziwie zmartwychwstał, że się pokazał Symonowi Piotrowi, oni także opowiedzieli swoie zdarzenie, ale nikt temu niedał wiary. (*h*)

Jeszcze nieskończyli mòwić, gdy JEZUS w iednym mgnieniu

PRZYWODY

(*h*) *Nec illis crediderunt.*

niu oka ukazał się wpośrzòd nich, łubo dla boiaźni żydow wszystkie drzwi mieysca, na ktòrym znaydowali się, znaywiększą tròskliwością pozamykane były. *Pokòy niech będzie z wami*, rzekł im zaraz, *Jam iest niebòycie się*. O ni atoli niewypowiedzianie się przelękli, JEZUS widząc, iż go mieli za ducha, mòwił znowu; *Czegoż się mieszącie, y wobłąkanych serca chwieiecie się myślach?* (i) *Patrzcie na moie ręce y nogi ieśli to nie ia sam iestem: dotknicie się. Duch czyż może mieć ciało y kości?* Wszyscy nie mogli się od radości poiąć z tych go znakòw poznawszy. Atoli gdy iesz-

PRZYWODY

(i) *Conturbati & conterriti, existimabant se spiritum aidere. Quid turbati estis, & cogitationes ascendunt in corda v[illegible]stra?*

ieſzcze nieiaką trudność mieli wierzenia temu, na co oczyma potrzali, (*k*) proſił o iedzenie, aby ich zupełnie przekonał. Przynieśli mu dzwono pieczoney ryby y plaſtr miodu, ziadłſzy nieco, reſztę im oddał wyrzucaiąc im twardość ſerc y niedowiarſtwo. *Pokóy niech będzie z wami*, rzekł im powtòrnie, *poſyłam was iako mnie poſłał mòy Oyciec. Przyimicie Ducha Swiętego. Grzechy, które odpuścicie, będą odpuſzczone, a ktòrych nieodpuścicie, odpuſzczone nie będą.*

Gdy Uczniowie opowiedali te rzeczy Tomaſzowi ktòry ſię w ten

PRZYWODY

(*k*) *Quia ego ipſe ſum, ſpiritus carnem & oſſa non habet ſicut me. Mirantibus pre gaudio, & adhuc non credenti9*

ten czas z niemi nieznaydował, òn im mòwił, iż poty nieuwierzy, poki niewłoży palcòw w rany goździami przebite (*l*) W rzeczy ſamey gdy po ośmiu dniach znowu ſię wſzyſtcy wraz zamknęli, JEZUS pokazał ſię im ſpoſobem tymże ſamym, iak y dawniey, życząc im także pokoiu. Po tym gdy Tomaſzowi roſkazał włożyć palce wrany ſwoie, mòwiąc *Ażeby ten Uczeń przeſtał być niewiernym* Tomaſz nic mu nieodpowiedział, tylko zawołał *Pan mòy y Bòg mòy* Na ten czas JEZUS, *uwierzyłeś Tomaſzu* rzekł mu, *żeś widział; błogoſławieni ci, ktòrzy niewidząc uwierzą.*

W kròt-

PRZYWODY

(*l*) *Niſi videro & mittam.*

W krŏtce po tym według danego ſobie przezeń roſkazu udali ſię do Galilei. Jednego dnia Symon, Piotr, Tomaſz Natanael, Synowie Zebedeuſza y inni dwa znayduiąc ſię na brzegu ieziora Tyberyadzkiego. Symon oświadczył chęc ryb łowienia: poſzli z nim y inni wſzyſtcy. Przez całą noc nic nieułowili. Gdy iuż rozedniało, człowiek nieiaki ſtoiąc na brzegu, pytał ſię ich czyli by nie mieli czego do iedzenia, a gdy mu odpowiedzieli że nic nie mieli, kazał im zarzucić ſieć po prawey ſtronie łodzi, y tak wielkie mnôſtwo ryb zagarneli, że zaledwie z trudnoscią wielką wyciągnąć ie było można. Na ten czas Uczeń, ktòrego JEZUS kochał, rzekł Piotrowi, iż człowiek z bregu do nich mòwiący, ieſt to Pan ich.

Na

Na tych-miaſt Symon, ktòry był prawie nagi, ſpieſzno porwawſzy na ſiebie odzienie, rzucił ſię w wodę iść ku niemu, a drudzy przyprowadzili łòdź do brzegu. Zaſtali chleb y rybę, ktòra ſię piekła na ogniu tam ròznieconym. JEZUS roſkazał przynieść połòw, a gdy Symon wyciagnoł ſieć na brzeg, znalazło ſię ułowionych ryb bardzo wielkich ſto pięndzieſiąt y trzy, potym kazał ſię im zbliżyć y ieść, uſłuchali go, a òn każdemu z nich dał chleba y ryby, lecz nie śmieli do niego y ſłowa przemòwić. Po zakończonym obiedzie. *Symonie Synu Jonaty* rzekł *kochaſz że mnie wiecey niżeli ci wſzyſcy? Panie* odpowiedział Symon, *ty wieſz, iż tak ieſt nieomylnie*, a JEZUS mu rzekł. *Paś że owce moie* potym uczynił

nił mu też ſame zapytanie, odebrał też ſame oświadczenie, dał też ſamą odpowiedź. Lecz na koniec gdy go ſię JEZUS potrzeci raz pytał, ieżeli go kochał, Symon zoſtał zmartwiony, widząc że mu z tak wielką trudnością dowierzał. *Eh Panie!* odpowiedział mu, *ty ktòry wieſz wſzyſtkie rzeczy ,podobnaż! abyś niewiedział, że cię kocham?* (*m*) (*n*)W ten czas JEZUS trzeci mu raz także powiedział *Paś owce moie*, y przepowiedziawſzy mu śmierci rodzay, iakim miał umrzeć, roſkazał iść za ſobą. Uczeń ulubiony ſzedł także, a gdy ſię Symon ſpytał JEZUSA, co ſię

PRZYWODY

(*m*) *Contristatus Petrus quia dixit ei tertio* Joan.

(*n*) *Tu omnia noſti tu ſcis quia amo te.*

co się z tym uczniem stanie, *Jeżeli zechcę*, odpowiedział JEZUS, *żeby òn zostawał aż do powròtu mego, cóż to do ciebie ma należyć?* (o) Jto pobudkę dało do rozumienia, ktòre na òw czas między niemi było, iż Uczeń ten nie miał umrzeć.

Widzieli ieszcze innego razu JEZUSA w Galilei na Gòrze, gdzie do nich tak mòwił. *Nic mi nie iest niepodobnego ani na ziemi ani na Niebie, Jdzcie więc po całym świecie, opowiadaycie Ewangelią wszystkim żyiącym* (p) *Chrzciicie w Imie Oyca y Syna y Swiętego Ducha. Pokażcie iak*

wiernie

PRZYWODY

(o) *Quid ad te?*

(p) *Omni creaturæ* Marc.

wiernie dopełniać maią to wſzyſtko, coia wam przykazałem. Kto uwierzy y ochrzci ſię, będzie zbawiony, a kto nieuwierzy, potępiony zoſtanie. Ci którzy we mnie uwierzą, będą wypędzać czartów w Imie moie, będą mówić nowemi ięzykami, (*q*) *żadna im trucizna niezaſzkodzi, a ſamym dotknięciem będą uzdrawiać chorych.*

Nakoniec Uczniowie powròcili w dni kilka po tym do Jerozolimy, gdzie ſię im pokazał raz oſtatni. Obiecał im poſłać Ducha ſwoiego Oyca, (*r*) y przykazał, aby ſię nie oddalali z Miaſta tego, aż póki go nieodbiorą. Wyſzedłſzy po tym z niemi

---

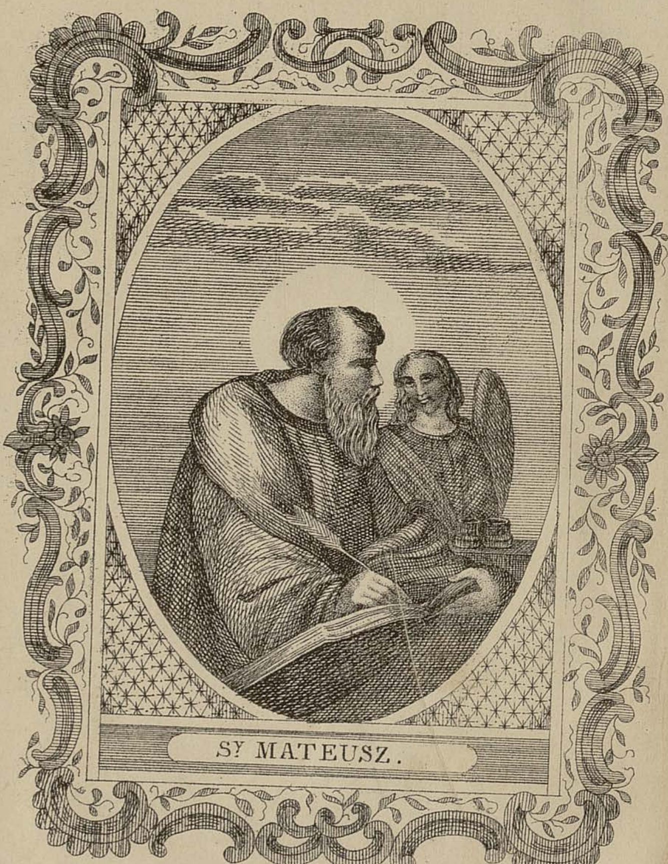
PRZYWODY

(*q*) *Lingvis loquentur novis.*
(*r*) *Promyſum Patris.* Luc.

mi ſtroną ku Betanij, zatrzymał ſię na gòrze Oliwney, gdzie gdy podnioſł ręce dla dania im błogoſławieńſtwa, obłok w ich oczach unioſł go ku Niebu.

Koniec Zycia Jezusa, Chryſtusa.

Nowolipie 2452.
Wolf.



Sᵗ MATEUSZ.